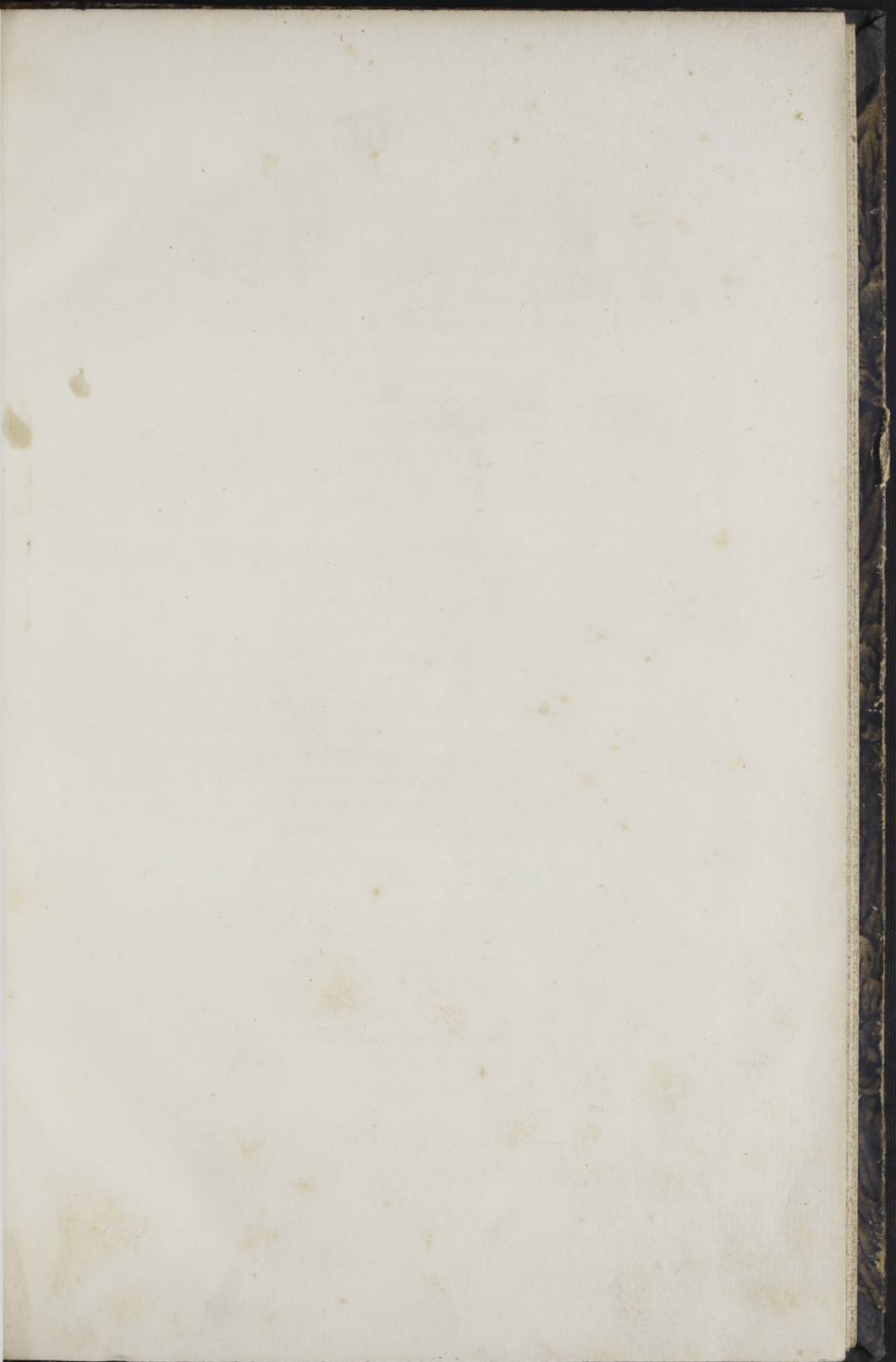


1.8.178

II 2.001.895

II ~~19898~~





kryst pwoż

F I S



WIT STOSS

*Krakowianin*

*Inycers wicku XV.*

DAWNE

# ZABYTKI

MIASTA KRAKOWA.

PRZYPOMNIENIA PRZESZŁOŚCI  
PRZYPOMNIENIA PRZESZŁOŚCI

O NIEKTÓRYCH STAROŻYTNYCH ZWYCZAJACH MIESZCAN  
KRAKOWSKICH,

O bramach, basztach i wszelakich tój niegdyś stolicy  
kraju obronach,

Z DODATKIEM

RÓŻNYCH DO DZIEDZINY PAMIĄTEK NALEŻĄCYCH WIADOMOŚCI.

Z RĘKOPISMÓW ZEBRAŁ I OGŁOSIŁ

*Ambroży Grabowski*

SĘDZIA POKOJU, CZŁONEK TOW. NAUK., MIESZCANIN KRAK.

Z RYCINĄ.



W KRAKOWIE

W DRUKARNI CZASU PRZY ULICY SZCZEPAŃSKIEJ POD Nr. 369.

1850.

~~19898~~

DAWNE  
ZABYTKI

---

Gdy chcesz wiedzieć, co to chowa  
Nasza przeszłość w swoim łonie?...  
To jedź bracie!... do Krakowa.

*Pieśń o ziemi naszej.*

\* \* \*

Zabytki starych wieków, tych wieków prostoty,  
Za którymi nie możemy utulić tęsknoty.

*Alex. Fredro.*

---



|| 2.001.895



1881



## PRZEDMOWA.

Człowiek przymiotem myślenia obdarzony, zwykł chętnie się ku czasom ubiegłym zwracać, i nie bywa obojętnym na to, co narodu jego stanowi przeszłość: śledzi on za wypadkami które już uniósł strumień czasu, i w nich bada wiadomości o pra-ojcach; a jeśli mu się uda osiągnąć jakie owoce tych zabiegów, z zadowoleniem oddaje to powszechnej wiedzy, co sobie w mozolnem poszukiwaniu przyswoił. — Za takiego przykładem, z równą chęcią lubo z mniej bogatym idąc plonem, oddaje współ-obywatelom moim cokolwiek z wiadomości o starym Krakowie, z obawy aby i to nie zaginęło.... Nikną pokolenia, gasną ludzie, z nimi zatracą się i pamięć o rzeczach przodków, a ząb czasu smutną pełniąc konieczność, niszczy wszystko co tylko piętnem dawności jest naznaczone.... W burzach czasów które nad ziemią naszą przeciągły, ileż to już zatraconych zostało pomników i narodowych pamiątek.... ileż ich z kraju się naszego wymknęło?... Jakże mało pozostało się na ziemi naszej owych starych zbroić, szyszaków, owego wojennego rynsztunku, słowem owych narzędzi, któremi przodkowie mężnie odpierali od Europy dzicz Turków i Tatarów, i poskramiali dumny zakon Krzyżowców.... których przecież nie ubogie zapasy każda znakomitsza posiadała rodzina!... Wszystko to niszczało lub przeszło do obcych, i straciło nawet ślady że było ojców naszych własnością.

*Kiedy zaginęły rzeczy, niechże przynajmniej ocalają o nich przypominki, aby z tych jakiegokolwiek wyobrażenie o niektórych zwyczajach mieszkańców tego odwiecznego grodu, tego miasta pomników, powziąć się dało. Żem zaś do zbioru wiadomości o Krakowie dołożył (w przydatku) i cokolwiek innych, od rzeczy tej odrębnych, z dawnych rękopismów wyczerpanych; liczę na wyrozumiałość ogólną, iż w tém dobra chęć moja upowszechnienia tego co nie było wiadomém, dostrzeżoną będzie.*

\*

\*

\*

*Co do Krakowa, w układzie tego dziełka były mi źródłem księgi archiwum miejskiego: Acta Consularia Civitatis Cracoviensis, idące od r. 1392, — tudzież Libri Colloquiorum, propositionum et responsionum hon. Communitatis Crac., — jako też Regestra przychodów i wydatków m. Krakowa. — Co do rzeczy ogólnie dziejów polskich dotyczących się, różne inne rękopisma pomocą mi były.*

# ZAMEK KRÓLEWSKI

W KRAKOWIE.

*Sacrata sedes Regum.... et antiquitatis Pergama.*

GREG. OGIŃSKI a. 1704.

Umowa o odbudowanie pogorzałego r. 1536 zamku krak., wedle rachunków skarbu kor. z r. 1536 — 37.

R. 1537 d. 14 Marca, z polecenia J. Król. Mei Pana mego mił., zawartą została umowa (*contractus et conductomen*) przezemnie Seweryna Bonara \*) z Balic, Kasztelana bieckiego, z mistrzem Bartłomiejem Florentczykiem budowniczym królewskim (*Muratore Regio*), o naprawę budowli w zamku krak., według tego jak następuje:

Najprzód, na kurytarzach (galeriach) nowym pałacom przyległych, winien jest założyć sklepienia, pilastry, filary ciosowe, łuki i inne, które z kamienia i cegły są murowane, według tego jak potrzeba wskaże.

*Item.* Powinien wystawić 16 nowych słupców z ich podstawami, głowicami, węzłami na poślupcach, z tem wszystkim co potrzeba i co do tego należy.

Gdyby w czasie wyżej rzeczzonego budowania, jakikolwiek filar lub inna rzecz z kamienia, złamaną lub uszkodzoną została; powinien będzie na miejsce jój nową zrobić.

Podobnie winien będzie zrobić nowe balasy, ile będzie potrzeba, w trzech zwalonych kurytarzach; także gzymśy

\*) Niektórzy pisarze nasi, a w rzędzie ich i Niesiecki, błędnie piszą to nazwisko. Nazywa on herb téj rodziny *Bonarowa*, a ją pisze *Bonerowie*.... Właścownicze podpisy dwóch mężów z tego rodu, na rejestrze wydatków budowania w Łobzowie r. 1559, wskazują jak nazwisko to pisać należy: *Seuerinus Bonar*, *Fridrich Bonar*.

nad i pod balustradą, tudzież 10 arkad kamiennych z ich przynależnościami.

Wszystkie kurytarze na nowo, jak równie pilastry, sklepienia, winien jest zmurować i zreparować na ten sposób jak były przed pożarem.... Nakoniec potynkować wszędzie, zaczawszy od wielkiej sali aż do kuchni królewskiej,... przyozdobić kurytarze 2gie i 3cie (galerie), czyli położyć kamienną posadzką (*de petris vivis*).

Wszelkie przez zepsowanie kurytarzów, i zwalenie się dwojga schodów kamiennych poczynione szkody, obowiązany będzie naprawić i odnowić.... wszystko to swoim czyniąc nakładem, swojemi murarzami i ich pomocnikami: niemniej kamienie, cegły, wapno, piasek i przywóz ich, podobnież drzewo na rusztowanie i sznury, kołowroty, kluby i liny do nich,— w ogólności wszystko co do tego budowania potrzeba, albo własnych dostarczyć lub za swoje kupić winien,... krom jedynie ołowiu i żelaza, które J. K. Mość dodać ma ile potrzeba wymagać będzie.

Za to wszystko budowanie i reparowanie, i potrzeby do tegoż; za wszystkie materiały i prace wyżej pomienione, J. K. Mość dać będzie obowiązany rzezonemu mistrzowi Bartłomiejowi monetą polską po groszy 30, złotych dwa tysiące.... Jeśli roboty te z pilnością prowadzić będzie, wtedy dane mu będą każdego miesiąca złotych 250.

Na tę umowę dałem Bartłomiejowi budowniczemu d. 16 Maja... monetą po gro. 30 złotych 500.

\* \* \*

Powyższej treści jest umowa Sew. Bonara z Bartłomiejem Florentczykiem, w języku łacińskim spisana;... gdy atoli rachunki skarbowe tamtočasne obejmują różne do pożaru zamku odnoszące się szczegóły, i wydatki na przyozdobienie mieszkania królewskiego, godne przeto są aby tu pomieszczenie znalazły.

„Po zgorzeniu zamku krak. dałem (*mówi to Bonar*) ludziom ponoszącym pracę i trudy około gaszenia pożaru

i ratowania zamku, do podziału pomiędzy sobą jednym mniej drugim więcej, monetą *flor.* 10.

*Item*, dałem przyrzczone Leonardowi Czermieńskiemu, który z dworzanami moimi bronił od ognia dach nad salą wielką i mieszkaniem Króla Jmci młodszego, adamaszku łożki 18 po gro. 36, czyni *flor.* 21 gro. 18.

*Item*, dziesięciu ludziom rannym i pokaleczonym gdy ganki spadły, każdemu na leczenie się *flor.* 2, czyni monety *flor.* 20.

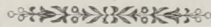
Łaziębnikom od innych czterech, którym nic się nie dało, także na leczenie po *flor.* 2, czyni *flor.* 8.

*Item*, dałem od pogrzebania zabitych, których było 7<sup>miu</sup> czy 8<sup>miu</sup>... *flor.* 5.

**Wydatki na upiększenie mieszkania królewskiego,  
w dzielnicy zamku która się zwała kurza noga, gdzie  
Król Zygmunt I. jeszcze przed pożarem r. 1536  
zamieszkiwał, jako to:**

|  |                |      |                  |
|--|----------------|------|------------------|
| Na przyjazd J. K. Mei z wielk. X <sup>twa</sup> Lit. kazałem zrobić dla Króla Jmci młodszego krzesło (kanapę) żelazne, <i>sedile ex ferramentis.</i> . . . . . | <i>flor.</i> 6 | gro. | —                |
| Malarzowi za wyłocenie i malowanie . . . . .   | 8              | ”    | —                |
| Za gałki i gwoździe małe i większe z mosiądzu, dałem . . . . .   | 4              | ”    | —                |
| Za wyłotę gałek . . . . .  | 16             | ”    | —                |
| Złotnikowi od roboty . . . . .   | 8              | ”    | —                |
| <i>Item</i> , za 3 <sup>1/4</sup> łożki szkarłatu na pokrycie tego krzesła po <i>flor.</i> 5.  | 16             | ”    | 7 <sup>1/2</sup> |
| <i>Item</i> , dałem za siedm obrazów flamanckich ( <i>flandrensibus</i> ) malowanych do mieszkania Króla Jmci młodszego . . . . .                              | 35             | ”    | —                |
| Za ramy do tych obrazów. . . . .   | 2              | ”    | —                |

|  |                |
|--|----------------|
| Za malowanie tychże . . . . .  | flor. 2 gro. — |
| <i>Item</i> , dałem Jerzemu Hegłowi za<br>pół cetnara blach miedzianych na<br>rymny ( <i>pro canalibus</i> ) do altany<br>nad łaźnią królewską. . . . .  | ” 30 ” —       |
| <i>Item</i> , r. 1536 w Grudniu uczyniłem<br>porachunek z Bartłomiejem Włochem<br>rzeźbiarzem ( <i>lapicida</i> ), za<br>osobne roboty w zamku krak, nie<br>objęte umową, jak pismo jego nau-<br>cza, jako to: za przerobienie komi-<br>na i zaprawę rysów w murze mie-<br>szkania królewskiego ( <i>in domo Re-<br/>ginati</i> ), gdzie Doktor Siculus (?)<br>mieszka . . . . . | ” — ” 24       |
| Za wielkie okno zamykające wieżą,<br>gdzie mężobójcy są uwięzieni . .  | ” 2 ” 15       |



# RATUSZ M. KRAKOWA.

W dawnych wiekach jak w każdym mieście tak i w Krakowie, Ratusz jako siedlisko władz miejscowych, był najgłówniejszym punktem miasta, w którym skupiał się ruch życia mieszkańców. — Pisze Mecherzyński w dziele *O Magistratach miast polskich a w szczególności m. Krakowa* §c. r. 1845 na kar. 118, iż Ratusz krak. zbudowany był w wieku XIII, równocześnie z zaprowadzeniem w tym mieście praw i porządków Magdeburskich, i twierdzenie to ma po sobie podobieństwo rzeczywistości. Wprawdzie dawne pisma żadnego na to nie dostarczają poparcia, i najwcześniejszym śladem istnienia Ratusza krak. lub innego gmachu w którym Rajcy posiedzenia swe odbywali, jest to: iż r. 1383 d. 28 Augusti, Demetriusz Kardynał Legat papieżki pozwolił Rajcom, aby msza św. w Ratuszu, *in hoc Praetorii loco, aut alio in loco Consilii, pro celebratione Missae mundo, tuto et apto*, odprawiać się mogła. Poźniejszych zaś czasów zapisy już tylko mówią o przybudowaniach i reparacyi w Ratuszu krak., a pierwszą o tym wzmianką jest to: że w r. 1454 Rajcy krak. przyzwali z Torunia Jana kamieniarza, mieszczanina tamtejszego, do robót przy budowie ratuszowego dachu.

Gmach Ratusza krak. teraz już nie istniejący, wznosił się w narożniku południowo-zachodnim czworoboku t. j. rynku tego miasta. Była to budowa znakomitej wielkości, albo raczej kilka gmachów w jedną całość złączonych, która przetrwała liczne wieki i dopiero r. 1820 została rozebrana, z wyjątkiem wysokiej wieży zegarowej, która jakby obelisk o dawnych mówiący czasach, stoi dotąd i miejsce dawniej posady Ratusza wskazuje.

Do gmachu Ratusza, w r. 1610 kosztem miasta przybudowany był zewnątrz ganek, około ściany ku wschodowi obróconej, czyli od strony Sukiennic, w kierunku od północy ku południowi. Galerya ta nie była nakryta, tylko płytami czyli posadzką kamienną wyłożona, około pięciu łokci nad powierzchnię rynku wzniesiona, na którą wschody z obu jej końców wstęp ułatwiały.

Jak już wyżej wspomniałem, Ratusz krak. składało kilka oddzielne miano mających części, jako to: Izba pańska czyli Radziecka, lub Sądowa, — osobna także Izba wójtowska, — kupiecka, — cechowa, — gmach królewski, — spichrze, — Kabaty, — więzienia, — piwnica świdnicka, — oraz miejsce zwane na cle, — o czém niektórych wiadomości księgi archiwum miasta dostarczyły.

IZBA PAŃSKA, w której odbywali swe posiedzenia i sądy Rajcy, mieściła się na dole, a widok jej wewnątrz jak dotrwała do czasu rozebrania Ratusza, przedstawia rycina znajdująca się przy wyżej wspomnianém dziele *O Magistratach &c.* Porządki zaś i przyozdobienia jej w r. 1679 ówczesny inwentarz takie wymienia:

„Krucyfix pozłocisty, wiszący pomiędzy oknami.

Obraz stojącego Salvatora.

— *Annunciatae Virginis et Angeli Gabrielis.*

Obrazów Królów polskich aż do Jana Kazimierza Nr. 20, i herb miasta Krakowa.

*Item*, dwa konterfety Królów Ichmość Michała i Jana III. szczęśliwie panującego, kosztem *aerarii* sprawione.

*Item*, obraz Xiążąt polskich.

*Item*, obraz długi Królów polskich. } \*)

\*) Wszystkie wizerunki Królów polskich dawnego malowania, w izbie niegdyś radzieckiej znajdujące się, w r. 1807 przez rząd ówczesny na publicznej aukcyi sprzedane, kupił. . . Pieniążek Podkomorzy lwowski. — R. 1817 nabył je od niego Senat w. m. Krakowa: później oddane do szkoły malarskiej, znaj-



„Tabulatura z obrazami pięknymi, inskrypcjami, pięknie kosztem niemałym i piękną inwencją wystawiona (jak to każdy widzieć może), od człowieka grzecznego i miastu życzliwego JP. Sebastiana Zacherli, Radnego Pana krak., — który nie tylko to *ornamentum Praetorii*, ale i w kościele farnym krak. ołtarz troisty wystawił Ichmciom PP. Radnym; *Ciborium* odnowił, balasami mosiądzowemi jako i poręczami marmurowemi condecorował. — Ale i innych JPP. kollectorów *accessit liberalitas*, tak dawnych czasów jako i terażniejszych, jak *meo saeculo* (pisze to jeden z Lonherów m. Krakowa), P. Marcina Paczowski Rajce krak., wielkiego ołtarza odnowienie, na okup kościoła tego kilka tysięcy *bonae monetae* wyliczenie Szwedom, złotem i srebrem udarowanie; — JP. Jakóba Celesty Rajcy krak. organ wielkich wystawienie; — JP. Marcina Lochmana Rajce krak. bogatemi aparatami udarowanie; — JP. Krzyst. Krauza R. krak. i kościelnego (*Aedilis*) na ten czas, aparatu oddanie; — JP. Krzyst. Krauza syna, R. krak. i kościelnego, obrazami wielkimi przybranie; — JP. Wojc. Sztameta R. krak. i kościelnego, ołtarza S. Sebastiana za całe miasto pod czas morowego powietrza r. 1677, 1678, 1679, wystawienie i funduszu *ex voto* obiecanie, jako i na reparacyą zegaru wielkiego zł. 2000 oddanie, i inne *beneficia*

dują się dotąd przy Instytucie technicznym... Dwa z nich, kształtu poziomo-podłużnego, przedstawiają w pół-postaciach Xiążąt polskich (nie idąc w porządku kronikarskim) którymi są: Lech I. — Lech II. — Wizimierz. — Krakus. — Popiel I. — Popiel II. — *Obraz drugi*: Lech (albo Leszek) III. — Wanda. — Lech IV. — Ziemowit. — Przemysław.

Są tamże jeszcze prócz tych, 19 wizerunków Królów polskich, począwszy od Władysława Łokietka aż do Augusta III., również z ratusza krak. pochodzące, w popiersiach naturalnej wielkości.

kościółowi Archi-prezbyteralnemu wyświadczone i od innych Ichmciów, o czém regista świadczą.

Obicie w izbie Pańskiej, atłasowe karmazynowe brety, i drugie białe pstre: tych jest bretów 52, a pod okna brecików małych ośm \*).

Drugie obicie Cesarzów rzymskich, których jest dziesięć... Kobierzec wielki adziamski, który na stół nowy oddać kazał P. Wojc. Sztamet R. krak. po śmierci swojej.“

Tu będzie właściwe miejsce wspomnieć o tych starożytnych sprzętach, które każdy nowo-obrany Burmistrz krak. przy objęciu urzędowania w zarząd swój odbierał, — a mianowicie:

„Krzyż srebrny z figurą Zbawiciela, z sztuczkami wyzłacanemi, próby 11<sup>tej</sup> wazący grzywien 11 łotów 2.

Dzwonek srebrny z napisem: *sit nomen Domini benedictum. A. D. 1666*. Próby 12<sup>tej</sup> wazzył grzyw. 1. łotów 14 $\frac{1}{2}$ .

Sygnet złoty z jaspisem niebieskim, na którym wyrznięty herb m. Krakowa, a na sygnecie wyryty r. 1591. Wazzył duk. 14.

Puchar wielki z przykrywką, srebrny wyzłacany próby 13<sup>tej</sup>, wazzył grzywien 5 łot. 4.

Skrzynka srebrna z kałamarem i piasecznicą, sprawiona r. 1751, wagi grzyw. 14 łot. 12, próby 11<sup>tej</sup>.

Robota tejże kosztowała złp. 243 gr. 16.

Księga wielka w axamit oprawna, z narożnikami srebrnemi, pargaminowa, w której spisane są prawa miejskie i cechowe krak. \*\*).

\*) R. 1641 Wincenty Barsotti lukańczyk, dawniej mieszczanin krak., darował miastu obicie nowe włoskie (*peristromata nova Italica. vulgo opony dicta*), na przyozdobienie izby Radzieckiej, które w jego imieniu złożył Rajcom Rafał Del-Pace Rajca krak. — (Obicia tego rodzaju, miały także nazwę szpalery).

\*\*) Kodex ten z piękniemi miniaturowemi malowaniami, przedstawiającemi ubiory i zatrudnienia mieszczan i rękodzielników krak., sporządzony jest w r. 1505

Książka formatu ćwiartkowego pergaminowa, obejmująca spis imion Rajeów krak. od r. 1363, z zameczkiem i narożnikami srebrnymi.

Trzy pieczęcie m. Krakowa, u jednej blat srebrny.

Zegar stołowy mosiężny, na którym Pan Jezus u słupeca, z kogutkiem, wyzłacany.

Kałamaryz mosiężny wyzłacany.

Blisko całym wiekiem wcześniejszy zapis do tego miejsca odnoszący się, jest wydatek miejski na sprawienie porządków, jako to:

R. 1599. Za dwa żydle (ławy) do Pańskiej izby do stołu jako stół długi, i drugi przed stół, grzywna 1. gr. 2.

R. t. Od mycia korony w Pańskiej izbie, i cyny ratusznej, (sprzętów stołowych) gro. 9.

R. 1610. Za ziele do Pańskiej izby (tatarak) gr. 1.

R. 1613. Na choinę do Pańskiej izby dla elekcyey Radzieckiej gr. 8. — Krawcowi od oprawienia firanki do tójże, gro. 5.

R. 1627. Od mycia korony w Pańskiej izbie gr. 25.

GMACH KRÓLEWSKI. Bez wątpienia był to osobny apartament, do przyjmowania Króla gdy na Ratusz przybył. — Wzmianki o tym są następujące:

R. 1577. Szymonowi kowalowi za kratę *ad Palatium Regium in Praetorio*, grzywien 7 gr. 24.

R. 1580. W księdze spraw karnych jest ten zapis:

„Sługa ratuszny Marcin zeznał, o pieniądzach które

---

staraniem Baltazara Behma Pisarza miejskiego krak., a z bliskich stosunków tegoż z Janem Goraj malarzem krak., którego w r. 1501 jako pełnomocnik przed urzędem radzieckim zastępował, wynika wniosek, że te malowania w kodexie Behma mogą być Goraja ręki... R. 1512 tenże Goraj był posiadaczem połowy domu w ulicy grodzkiej, a tę własność sprzedał w r. 1519 Jerzemu Mornsteinowi. — Zaczny B. Behm, właściciel domu w ulicy Św. Anny, którego staraniem ta piękna pamiątka obmyślona i dotąd w poszanowaniu wieków będąca, zmarł około r. 1525, gdyż w tym roku już się zjawiają jego sukcesorowie.

zginęły Erazmusowi z gmachu królewskiego, których było złotych 30, a te pieniądze były w tworzydło (pudełko toczne drewniane). Zeznał, że do tego gmachu królewskiego otworzył kłótkę kluczem, który był przy kluczach ratusznych przy czeladzi, a ten odwiązał będąc Burgrabią. Potym upatrzywszy czas w Niedzielę w kazanie, przyszedł na Ratusz i olmarią (szafkę) w której pieniądze były otworzył. Wyznał też, iż ukradł pancierz ratuszny, i sprzedał go żydowi za zł. 3, i przyznał wiele innych kradzieży.— To jest prawdziwe jego wyznanie, i szedł na sąd Boży i jest ćwiertowan.“

- R. 1610 pięciu gnojkom od chędożenia na Ratuszu pod królewskim gmachem, dano gro. 5.
- R. 1613. Slosarz opawił do królewskiej izby zamek ingrycht, co się był połamał, klucz o 9 ryff i pióra dwie, gro. 36.
- R. 1633. Od sporządzenia zamku do królewskiego gmachu, flor. 1.
- R. t. P. Rudolfowi Kortynowi za różne *pasta di Genua*, wzięte w dzień gdy Królowna Jeimé i z Królewicami wyglądali w królewskim gmachu, flor. 172.
- R. 1640. Slosarzowi od przybicia dwóch zamków do królewskiego gmachu, gdzie strzelbę chowają, gr. 12.
- R. 1659. Uchwaliła Rada gminna: „Proszemy aby PP. Exactorowie wybierali tę exactię w gmachu królewskim, a pieniądze wybrane aby na każdy dzień do kościoła Panny Mariey do zakrystyi dla lepszego schowania na noc odnosili.
- R. 1679. Lonher w Inwentarzu pisze: „Wiaderek miedzianych, od rurmusa za sławkowską bramą który Szwedzi zrujnowali byli, znalazłem tylko 107, które ważyły centn. 8 funt. 26, które dały się przerobić

do hamerni na blachę, do pobijania w gmachu krolewskim.

**SPICHRZE.** — Tych było trzy na początku wieku XVII. w gmachu Ratusznym, górny, średni i dolny. — Jeszcze w r. 1521 Król Zygmunt I., w dekreście zapadłym w sprawie pomiędzy Rajcami krak. a Radą gminną, nakazuje zbudować spichrz na czas wojenny albo też na czas głodu i nieurodzaju, przez PP. Rajce z pomocą pospólstwa, i opatrzenie go dostateczne; — a rejestr Lonherowski z r. 1610 opiewa: *in granario civili, concessum est atrium unum honestae Communitati, (Radzie gminnej), ad asservandum frumentum, quod in commodum publicum civitatis pro summa mille flor. per DD. Consules eidem Communitati A. 1589 datorum, coemptum est.*

W r. 1655 wszystkie spichrze w Ratuszu krak. Szwedzi na użytek swój zajęli. Te znajdowały się w miejscach, które piszą wedle cła, — wedle koła. Służyły takowe oraz na pomnożenie dochodu miejskiego, i puszczane bywały prywatnym w dzierżawę: a prócz tych jeszcze miasto posiadało spichrz na bramie floryańskiej, często i ten w dzierżawę dawany. — O tém zaś, że w jednym z spichrzów Ratusza krak., przed końcem wieku XVIII. urządzony był Teatr, mówiłem w *Bibliot. warsz.* r. 1847 mies. Lipiec.

**KABATY.** — Część Ratusza od strony południa, w której znajdowały się więzienia na pomniejsze przestępstwa, *carceres leviores kabaty dicti*, a był tam oraz i mały dziedzińczyk, na którym odbywała się kara śmierci na winowajcach, przez Rajców krak. pod miecz wskazanych. Często w dawnych zapisach napotkać można: „siedzi między kabatami, ścięty między kabatami. — R. 1547 było jeszcze więzienie o którym piszą: *in Praetorio, in carcere vulgo nuncupato novi-gmach.*

Prócz tych, inne jeszcze były więzienia pod Pańską izbą.

także dłużnica, w której osadzano dłużników niewypłacalnych.

**CŁO. NA CŁE.** — Miejsce do poboru podatków miejskich, znajdowało się w części Ratusza od strony zachodu, do którego osobne było wejście po schodkach z rynku krak.

**SWIDNICKA PIWNICA.** — Ta część podziemna w Ratuszu krak. mieściła się pod narożnikiem północno-wschodnim gmachu tego. W dawnych wiekach przeznaczoną ona była na wyszynk sławnego w owych czasach piwa Świdnickiego, z czego dochód wpływał do kassy miasta. — Król Jan Olbracht r. 1501 zapewnił Rajcom wyłączny przywilej na szynk piwa tego, ale tylko w tém jednym miejscu: „*Quod extra cellarium Praetorii Crac., nullibi cerevisia Swidnicensis propinari debeant, id quod etiam a multis annis religiose observatum est. Ita, ut olim quaestus qui inde civitati provenire solebat, sese extenderit plus minus ad centum Marcas pecuniae.*“ (1) — Lecz około r. 1541 Rajcy z uwagi, że to miejsce służy za przytułek rozpucie, i gdy się w Kleparzu zagęściły szynkownie piwa świdnickiego, zrzekli się niewielkiego już ztąd przychodu i piwnica świdnicka zamkniętą została. W późniejszych czasach trzymali takową w dzierżawie mieszczanie, nie na inny zapewne użytek jak na szynk napojów pospolitych.

Miejsce to w mowie ludu krak. już od dawnych lat szczególną zyskało nazwę, Indie, i tą już r. 1562 wspominać było. Gdy piwo świdnickie w mniejszem już było użyciu, miejsce jego zajął napój mocniejszy, skutkami swemi ludziom klas niższych społeczeństwa tyle szkodliwy, którego wyszynk odbywał się w tém podziemiu aż do czasów rozebrania Ratusza, i gdy przytem pospólstwo tu odbywało tańce, a okna piwnicy wychodziły na równię z poziomem rynku krak., przeto widać było wesołych zwolenników tańca wywijających pod ziemią skoczne koła, i ztąd miejscu temu nadaném zostało nazwisko Indio, jakoby krajom pod-

ziemnym, antipodom, i to nazwisko aż do czasów zniesienia tej piwnicy dotrwało. Wejście do piwnicy świdnickiej czyli do Indiiw było od strony północy.

\* \* \*

Było w zwyczaju, iż Ratusz krak. w czasie uroczystości Bożego-ciała ubierano majem: R. 1546 za dębowe gałęzie na Ratusz na dzień Bożego-ciała, gr. 5. — Był tamże i ogródek, czego pozostały ślady w zapisie r. 1577. „Za nasienie ziół do ogródka pod oknami PP. Rajców, gr. 6.

Gmach Ratusza nawiedzały przygody ognia i inne, o czem są w księgach miejskich niektóre wspomnienia, jako to:

R. 1501 d. 20 Lutego, gałka świeżo prawie tego tygodnia zawiedziona na wieżę Ratusza krak., spadła i rozbiła się o kamienie: było to *praesagium* śmierci owego Króla polskiego Olbrachta, za którego panowania nieskładnie lubo po składzie śpiewano: „za Króla Olbrachta, zagubiona ślachta.“ Z tej śmierci jego wielu się ucieszyło, gdyż to był Pan, który w nocy tylko wszystkie i też publiczne *negotia*, wszystkie expedycie czynił, czytał, pisał. I owszem w Krakowie najczęściej rezydując, z jednym konfidentem w nocy, często po mieście chadzał, i nazywali go też niektórzy nocną sową. (X. Fort. Łosiewski, *Rozmyśl na zmysł* &c. Kazania in 4to.

R. 1600. Mystalowi od leczenia Hayduka, którego był kamień obraził gdy piorun na Ratusz uderzył, gr. 18.

R. 1610. Chłopom co znosili gonty, łąty i krokwy które zbito z wieże dla ognia, gr. 5.

R. 1632 d. 2 Stycznia, zdarzył się w Ratuszu krak. pomiędzy spichrzami miejskimi pożar, a wtedy spaliły się prawa i urządzenia Ławnicze, i niszczało wiele depozytów przez dłużników na zaspokojenie wierzycieli złożonych. Spaliła się również wtedy i księga *Legum antiquarum*, a urządzenia ławnicze z pamięci osób owcześnie urzędujących na nowo zebrane i spisane były. — R. 1633 powro-



źnikowi za linę na łożki 50, dla cieśli co będzie tramy ciągnął na pogorzały Ratusz, flor. 45.

Gdy wypadła potrzeba reparacyi gmachu Ratusza, Rząd krajowy wskazywał na to fundusz w uchwałach sejmowych, o czém znajdzie się w Voluminach Legum.



## WIEŻA RATUSZA KRAKOWSKIEGO.

Ta niemała ozdoba miasta, dotąd jeszcze istnąca, w upływie czasów nie jeden cios odniosła. — Była ona w dawnych wiekach strażnicą miasta, które utrzymywało na niej trębacza tak jak na wieży przy kościele Panny Maryi. Wydatki miejskie często wspominają o tém, jak n. p. r. 1613, *Tubicini turris Praetorii solutum est septimanatim per gros. 20 pro 52 septimanis, Marc. 21. gros. 32.* — Roku 1623 Surmaczowi wieży ratusznej na kozuch według dawnego zwyczaju, grzyw. 2.

R. 1680 uderzył piorun w wieżę ratuszną i takową zapalił, która wtedy wielkiej podpadła ruinie. Pisma owczesne wypadku tego dotykające, tu następują.

### 1.

#### *Suplika do Króla Jana III.*

Najjaśn. miłościwy Królu, Panie n. mił. — Po szczęśliwym trzechetniej plagi Boskiej w mieście W. K. Mci stołecznem uspokojeniu (powietrze); i uspokojonym z woli Najwyższego paroxyzmie, znowu nastąpiła nowa tegoż miasta *calamitas*, kiedy w Czwartek przeszły około o 7<sup>mej</sup> przed samym wieczorem godzinie, piorun uderzywszy w wieżę ratuszną, w ozdobę miasta stołecznego W. K. Mci pod samą gałką, z wielką trwogą miasta W. K. Mci oneż ledwie nie *funditus* wypalił. — Za to jednak Najwyższemu





dziękujemy Panu, iż to *malum* w samej tylko ratusznej oparło się wieży, które nie tylko Sukiennicom blisko Ratusza będącym, ale też i świątnicom Pańskim i niemal całemu miastu, *minabatur* przez ogień swój *ruinam*: co niepochybnie nastąpiłoby było, gdyby Opatrzność Boska przez spuszczenie dżdża rzęsistego i uspokojenie się wiatru, a przytem i pilność nasza w obronie, którą dotychczas w gaszeniu ognia *continuamus*, nie nastąpiła była. — Supplikujemy tedy do nóg najjaśn. Majestatu W. K. Mci, pokornie prosząc abyś W. K. Mość z miłościwej ojcowskiej łaski swój, miasta tego i jego obywatelów pod skrzydłami W. K. Mci zostających, wypuszczać nie raczył, — a my za szczęśliwe i długoletnie panowanie W. K. Mci, Majestatowi Boskiemu modlić się będziemy. — *Kraków d. 25 Maja r. 1680.*

W. K. Mci P. n. mił. &c.

Burmistrz i Rada m. Krakowa.

## 2.

### *Do Jana Wielopolskiego Kanclerza W. kor.*

*Jaśnie Wielmożny Panie &c.* — Jako przeszłych lat po trzykroć Bóg wszechmogący obywatelów m. Krakowa ciężką plagą morowego powietrza na zdrowiu i życiu karał; tak w tym roku na ozdobach jego ogniem piorunowym nawiedził, który w Czwartek d. 23 Maja o godz. 7<sup>miej</sup> z południa w wierzch wieże ratusznej uderzywszy, i ogień wewnątrz nieznacznie roznieciwszy, za wybuchnieniem jego i nagłym rozszerzeniem, w kilku godzinach wszystkę wieżę prawie *funditus* zniósł... Zbronić było nie podobna, częścią dla trudnego w ścisłości miejsca przystępu, częścią dla topniejącej i spływającej na dół od gwałtownego ognia blachy: a wszakże za pomocą Boską niższe Ratusza budynki są wcale zachowane, oprócz nakrycia nad kancelarią i więzieniem miejskiem, dla gwałtownie i często spadających na nie z wierzchu główni gorejących.

Padł był wprawdzie strach tego pożaru na wielką część miasta, za nastąpieniem gwałtownego od zachodu wichru, który ciągle skry i głównie po mieście rozrzucał; jednak Majestat Boski przez uśmierzenie jego i spuszczenie gwałtownego deszcza, od większego nieszczęścia miasto łaskawie zachował. — Tę tedy krótką i własną nawiedzenia Boskiego plagę, W. M. mił. Panu z powinności urzędu naszego oznajmiwszy; do Pańskiej W. M. Pana mił. w nawiedzeniu naszym udajemy się protekcyi, najniższy pokłon nasz z usługami naszymi pilnie zalecając. — *Kraków d. 25 Maja r. 1680.*  
Burmistrz i Rada m. Krakowa.

## 3.

*Do Kasztelana krakowskiego. (2)*

Jaśnie Wielm. miłościwy Panie Kasztelanie! — Jako osobliwa W. M. Pana, z nawiedzenia Boskiego publicznej szkody zniesionej wieże *condolentia*, tak szczególna do zaczęcia restauraczej *munificentia* wyświadczona, słuszenie nas w tem obliguje, że nie tylko listownie z powiną unizonością W. M. Panu *debitam reddimus venerationem*, ale wszystkie Pańskie dobroczynności zdawna odebrane z pokorném dziękczynieniem *depraedicando*, i za te dwa tysiące złotych z miłościwój łaski przesłane, unizenie dziękujemy, które według wyraźnej W. M. Pana woli, dwaj *e medio Magistratus* deputowani odliczywszy, nie na inną potrzebę ale na samą reparacyą wieże ratusznej obracać assekurowali.

Deklaracyą miłościwój łaski, w dalszem supplementowaniu pieniędzy i potrzeb do budowania, także żelaza, przez naszych PP. Posłów od W. M. Pana opowiedzianą, z zupełnym wdzięczności naszej przyymujemy affektem, i całemu światu Pańskie W. M. Pana szczodrośliwości wysławiać nie zaniechamy &c. — *Kraków d. 20 Julij r. 1680.*

Burmistrz i Rada m. Krak.

## 4.

*Mnie wielce Mci Panie Burmistrzu krak.* — Cokolwiek nieboszczyk godnej pamięci Rodzic i Dobrodziej moj W. M. Państwu dla restauracyi wieże ratusznej naznaczył, to wszystko aby doszło starałam się, i mowiłam Ichmościom współsukcessorom moim, aby w ničem nie przeczyli przyobiecanej łasce nieboszczyka Dobrodzieja. Według ordynansu jego, odeśle żelazo to jako je wyrobią w kuźnicach. Dziękuję przytem wielce W. M. Panom z miejsca mojego, żeście W. M. Państwo tę pobożną uczynność z swojej łaski wyświadczyli duszy godnej pamięci Rodzica mego w kościele farnym Panny najświętszej, i przy zgromadzeniu kapłanów i ludu pospolitego exekwie sprawili: Pan Bóg nadgrodzi W. M. PP. ten pobożny uczynek, a my pozostali potomkowie, obowiązani zostajemy naszą wypłacać wdzięcznością i usługą. — Zalecam przytem służby moje W. M. Panom, jako W. M. PP. życzliwa i sługa. — *W Pilicy d. 1 Aprilis r. 1681.*

J. Firlejowa.

## 5.

*Do Króla Jana III.*

Najj. mił. Krolu! — Przy oddaniu naszego wiernego W. K. Mci naniższego poddaństwa, *unicum et supremum* jest nasze *studium*, szczęśliwe i długoletne panowanie W. K. Mci Boskiemu zalecać Majestatowi, a nieśmiertelne imię i dobrodziejstwa od wieku wieków pożądane, i przez W. K. Mość dobrotliwie miastu temu wyświadczone, *non interitu sacrare immortalitati.* \*)

\*) Roku 1681 Jan Gaud. Zacherla zdał Rajcom sprawę, iż zawarł umowę z Piotrem Beberem majstrem ciesielskim, o budowę spalonej wieży, za zapłatą złotych 2,500. — Pismo tegoż Zacherli tej budowy dotyczące, znajduje się w dziełku mojem *Groby Królów polskich* &c. p. 75.

W r. 1682 Rajcy krak. wnieśli prośbę do Króla Jana III, aby pozwolił na wydanie z puszczy Niepołomickiej drzewa potrzebnego do odbudowania tej wieży: Król przychylił się do ich prośby, i Rajcy uchwalili mu za tę łaskę dar czerw. złot. 100.

Zamyśliłiśmy zniesioną *iniquo fulminis fato* ozdobę miasta, wieżę ratuszną, *victoriosissimo W. K. Mei dicare nomini*, aby *aeternam gratitudinis nostrae* ku W. K. Mei tak dobroliwemu Panu naszemu mił., *seris senilis loquatur memoriam*, — której a brys W. K. Mei posyłaamy, mając dobrą nadzieję, że *praemeditatum tanto felicius perficemur opus*, gdy je najwyższe W. K. Mei *dignabitur approbare arbitrium*, w czem do woli i Pańskiego rozkazania W. K. Mei stósować się gotowiśmy, Pana Boga prosząc &. *Daty nie położono.* — W. K. Mei wierni służy i poddani

Burmistrz i Rada m. Kr.

\* \* \*

D. 20. Marca r. 1702 Burmistrz i Rajcy następne do Rady gminnej wnieśli żądanie: „Wieży ratusznej przez PP. Deputatów *e medio spect. Magistratus et ordinibus civitatis* była rewizya. Ta znajduje się w wielkiej ruinie i niebezpieczeństwie: aby z wierzchu nie spadła potrzebuje prędkiej reparacyi. Przeto abyście W. M. koszt na to symplami obmyśliłi, jest potrzeba, gdyż to jest ozdoba całego miasta.

Na to Rada gminna odpowiedziała pod d. 27. Marca r. t. „Względem reparowania ratusznej wieży, która dla złęgo opatrzenia i niepobicia blachą rynien, jako terazniejsza rewizya pokazuje, znaczną od wierzchu, że pogniły wiązania, ponosi ruinę; w tej materiej do dawnych poprzednich konkluzyj W. M. PP., i swoich w Colloquiarzach notowanych sposobów, także do regestrów Lonherowskich referując się *hon. Comm.*, prosi W. M. PP. o dalszą animadwersią, zkađ *de justo et aequo* być powinna reparacya, gdyż przez symple na to nie może podatkować *hon. Comm.*, a z tej okazji prosi W. M. PP. o nową konskrypcyą dla sympel, *in omnem alium casum*, także o taxę approbowaną.

\* \* \*

**Z propozycji Magistratu Radzie pospolstwa**

d. 7. Julii 1704.

„Wiadomo dobrze W. Mciom., jako wieża ratuszna podczas przeszłej zimy wiatrem gwałtownym naruszona i znacznie nachyloną była; aleć i dotąd wichrami coraz poruszana bywa, ile że i w murach samych przedtym przepalonych, ciężarem materiej drzewianej rozpierającym nadrujnowana, o czem świeżo odprawiona onejże rewizya na piśmie wyrażona, informuje... Zgoła codzien większa pokazuje się ruina, a zatym i niebezpieczeństwo jako budynkom, kamienicom, tak strzeż Boże! i przechodzącym ludziom. Zaczym zaraz po tamtem pierwszym poruszeniu zimowem, *nobilis Mag.* różnych zasięgał rad i sposobów poratowania téj wieże: jednak uważając dalszą trwałość i gruntowne opatrzenie, aby tak często doczesnemi poprawkami miasto daremnych kosztów nie ponosiło, raczej przez rozebranie i zdęcie wierzchu tamtéj nadpsowanej materiej, porządne opatrzenie razem postanowić życzy.“

Na to Rada posp. taką dała odpowiedź: „Uznając z dawna *hon. Comm.* dla nieobmyślonego warownego nakrycia blachą, krótką konserwacyę wieże ratusznej, znacznym kosztem wystawionej, która że już dłużej dla ruin tak w murach jako i pogniđych wiązaniach, za dowodną rewizyą świeżo uczynioną utrzymać się nie może; — tedy chętnie zezwala *hon. Comm.*, żeby za poprzedzonym naradzeniem się wiadomych, jakowi się mogą znaleźć pod ten czas cudzoziemskich Architektów, także i samego P. budowniczego zamkowego który ją stawiał, według najlepszego ich zdania lub wieżę w drzewie zniżyć, lub cale rozebrać dalszej zabiegając ruinie, *ex mente* W. M. PP. sprawili się i sporządzili kosztem *ex proventibus* miasta wyłożonym.“

\*

\*

\*

**Supplika do Króla Augusta II.**

Najj. Królu, Panie n. mił..!.. — Zna cały świat szczo-

drobliwość królewską Twoją, oraz wiadomo wszystkim i to, że żaden z zebrzących nie odszedł od oblicza Twego, któregoby dobrotliwa hojność W. K. Mci nie poratowała w jego potrzebie. — Na tym fundamencie *Regiae liberalitatis et munificentiae*, ufundowawszy się stolica koronna Kraków, jako też poddani Twoi obywatele tego upadłego miasta, z powinności urzędu naszego minawszy inne *aedificia* i ozdoby miejskie, chcielibyśmy zabezpieczyć bliskiej i szkodliwej ruinie wieży ratusznej... *Virtuti nostrae non obstat angusta paupertas nostra*. Żadną miarą nie możemy się na to zdobyć i nie możemy do tego przyjść, więc Majestatowi W. K. Mci pokornie suplikujemy, raczysz wspomóc tak gwałtowną potrzebę naszą, za co i my i potomność nasza wielbić będziemy Majestat W. K. Mci i dom prześwietny Jego. — Całujemy już nie waleczną rękę, ale stopy W. K. Mci *cum eo voto, ut calcures et conteras hostes Tuos, vivas et regnas incolumis &c.* — Kraków d. 21. Maja r. 1713.

\* \* \*

**Do Jana Szembeka Kanclerza w. kor.,**

*przy suplice do J. K. Mci.*

R. 1680 d. 23. Maja wieżę ratuszną krak., ozdobną starożytność piorun spalił, *magno cum damno civitatis ab incendio...* Do dzisiejszego dnia przez lat 33. kilka razy *structuras ligneas conservando*, nie mogąc *ob inopiam intra huc cursum* pokryć onych blachą, znaczne dożyliśmy *etiam et antecedanei nostri* spezy; — teraz po odprawionej dla wielce nachylenia się jej rewizyi, *proveniendò ruinam et periculo lapsu*, ażeby ludzi i nas samych wieża nie pozabijała, a upadnięciem bliskich kamienic, sukiennic, *adjacentia et vicina aedificia* aby nie porujnowała, dzwon zegarowy na wieży wiszący nie spadł, zwałeniem swoim *tanta moles fragorem, timorem, damna ne adaugeat*, zabezpieczy temu należało, czego *provida oeconomia* uczy, a co żadną miarą kilka miesięcy *propter putrefactionem*

*in fundamentis et lateribus* nie dotrwa, a zaradzić temu *obstat nobis angustia omnibus nota et manifesta*.

Przez W. M. Pana Dobr., którego *post Deum* za najosobliwszego patrona, największego protektora *colimus et adoramus; supplicem libellum* do nóg Majestatu J. K. Mci Pana n. mił. upadłszy podajemy, żebrząc ażebyśmy tej ruinie *munificentia Regia* zabiegli, i drewnianą fabrykę zdiąwszy, proporcjonalną ozdobę *juxta praesentem Architecturam, pro modo gratiarum Regiarum indilate* zbudować mogli. — Assekurujemy się, zapisujemy się W. M. Panu Dobr. *et perpetuo voto* obowiązujemy, iż *Majestatis liberalitas aurei oris et calami*, sprawiedliwego Kanclerza zawsze wysławiać będziemy &. — *Kraków d. 21. Maja r. 1713.*

Burmistrz i Rada m. Krakowa.

\* \* \*

*D. 17. Maja r. 1713.* Magistrat Radzie gminnej następną uczynił propozycją: „Wieża Ratuszna grozi bliską ruiną, przedto radźcie W. M. abyście temu zabiegli, także i opustoszałym dachom Ratusza, przez które się tak do izby Pańskiej, wójtowskiej jako i na spichrze leje, a *aerarium* i skarb miejski nie może *ullo tenus* wystarczyć wyrażonym nakładom, minąwszy inne *aedificia desolata ruinosa*; więc donosi to Magistrat W. Mciom abyście temu zaradzili.“

Rada gminna wskazała, aby na reparacyą tej wieży koszt z składowego oraz z retentów Lonherowskich był wzięty.

*R. 1714 d. 16 Lutego*, Rada gminna uchwaliła: „*In tam urgenti necessitate*, nie mając żadnego sposobu do płacenia lenungu (wojsku Rzpltej) w zastępstwie Wojewodztwa, z wielką naszą mortyfikacyą do ostatniego sposobu wziąć się *hon. Comm.* musiała, aby miedź ta która z ratusznej wieży jest *in sequestro*, była sprzedana, *cum hac declaratione*, że to *hon. Comm.* gotowa rekompensować, za odebraniem pieniędzy od Wojewodztwa wydanych na le-

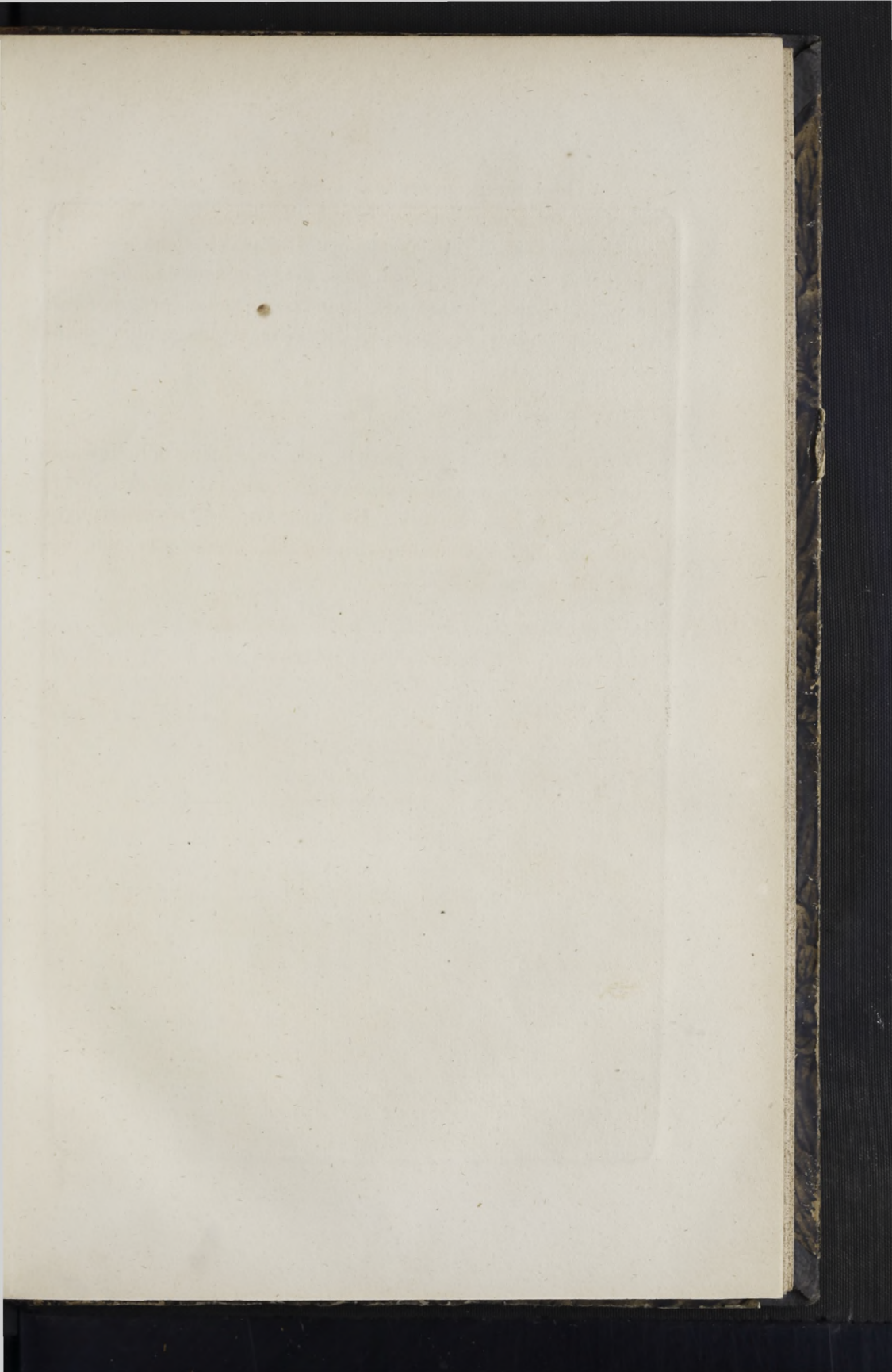
nungi. Do którego przedania i odważenia miedzi deputuje *hon. Comm.* Pana starszego z P. Franciszkiem Torianim, Ławnikiem krak., i P. Szymona Małaszkiewicza.—

(Opłakany to wielce był czas, kiedy miasto ciśnione exekucją wojskową, te kawałki miedzi sprzedać przymuszone było, aby nadzwyczajnem w ów czas wymaganiom zadość się stało.)

\* \* \*

O najpoźniejszym już prawie jak zupełnem odbudowaniu wieży ratusznej w końcu ubiegłego stulecia, kosztem przez X. Kajetana Ign. Sołtyka Biskupa krakow. wyznaczonym, wspomniane już było w innych pismach, przeto potrzeba mowienia tu o tem ustaje.







J. Geymiller sculp. 1802.

K. rot. off. 1842. w Pozn.

*Brama nowa.*



J. Geymiller sculp. 1802.

K. rot. off. 1842. w Pozn.

*Brama Stawkowska.*

## BRAMY KRAKOWSKIE.

---

    Nie trwożcie sobą cne krakowskie brony!  
Przybliża się Król od Boga zrzadzony: (Zygm. III.)  
Ludzie się przy nim jako pszczoły zdadzą,  
Gdy swego wodza w nowy ul prowadzą.

    Nie trwożcie sobą niedobyte brony!  
Już kapłan wielki enej polskiej korony,  
Królewskie skronie kwitnące w młodości  
Ma koronować....

    Stan. Grochowski. *Kalliopea* &c. r. 1587.

---

Bramy w dawnych wiekach, jak w innych miastach tak i w Krakowie stanowiły ważne punkta w uzbrojeniu, a na strzeżenie i bezpieczeństwo ich wielka bacność zwracaną była. — Tych niegdyś liczba była większą, lecz niektóre z nich jako niepotrzebne a bezpieczeństwu przeciwne zostały zniesione, i tylko ich ośm do naszych czasów dotrwało. (*Kraków i okolice* \*) p. 59.) Na noc bywały zwykle zamykane, a klucze od nich na Ratusz lub do mieszkania Burmistrza oddawane, do czego osobne niżej zamieszczone królewskie były ordynacye. Obowiązek zamykania bram ciążył na mieszczanach, i dotykał zwykle tych którzy najpoźniej do prawa miejskiego przypuszczeni byli: albo też podejmowali się dobrowolnie tego mieszcza nie ubożsi, których za to od płacenia podatku nazwanego Szos uwalniano. Wszakże niekiedy utrzymywało miasto do tego osobnych stróżów, zamykaczów bram, (*clavigeri, portulani, occlusores portarum,*) którzy za to z kassy miejskiej tygodniową pobierali zapłatę, czego już w dawnych wiekach są ślady. W r. 1500 wydatek ten był następujący: \*\*)

\*) Gdziekolwiek do tego mojego dziełka odnieść się przyjdzie, czynię to do wydania 4go z r. 1844.

\*\*) Alez to rzeczą powszechnie jest wiadomą, wypada jednak nadmienić, że

„*Den Wechtirn of unsir libn frawen torm* (na wieży Panny Maryi,) *gro. XXIII.* — *Of das Borgthor* (brama grodzka), *Legatenthor*, *Weissilthor*, *phortleynschuthor*, *slakischethor*, *sinte Floriansthor*, *sinte Niklos-thor*, *newthor*, *of ydern VI. gro.*, które przez ręce Cirkelmagistra (Wiertelnika *Quartaliensis*) wypłacane były.

Wypłata pomieniona tygodniowa nie zawsze była jednaka i zmieniała się w biegu czasow. W. r. 1587 tak ją w wydatkach miejskich zapisaną znalazłem:

|  |                 |
|--|-----------------|
| Stróżom bramnym, grodzkiej, floryańskiej i sławkowskiej<br>bramy, tygodniowo po gro. 12. | flor. 1. 6 gro. |
| Mikoł. forty, nowej i wiślniej bramy po gr. 7  | — 21 „          |
| Szewskiej forty  | — — — 9 „       |
| Pobocznej pod Zamkiem  | — — — 1 „       |
| Fuliarz (?) pobierał tygodniowo  | — — — 2 „       |
| <hr/> Razem złp. 2. 9 gro.   |                 |

\* \* \*

Aż do ostatecznej chwili rozebrania bram i murów miasto otaczających, znajdowały się pomiędzy wewnętrznym i zewnętrznym murem ogrody, do których wniście było wewnątrz samych bram. — Były te ogrody znacznej długości, lecz za to szerokość ich wynosiła zaledwo łokci 15, gdyż taką była przestrzeń pomiędzy murem wewnętrznym i zewnętrznym. Najczęściej trzymali takowe dzierżawą Rajcy krak., a niekiedy mężowie miastu zasłużeni, bez żadnej lub też za małą opłatą, jak np. r. 1532, 7 kwartników (*septem fertonum*). W r. 1542 ogród w forcie szewskiej trzymał Jost Ludwik Deciusz, Sekretarz królewski, Rajca krak., i płacił zeń rocznie grzywnę 1. groszy 36. \*) — Ogród w bramie nowiej

w odległych czasach Kraków osiadły był przez liczną ludność rodu niemieckiego, a przynajmniej eo do znakomitszych mieszczan, z których wybierani byli mężowie do grona Rajców: z tad też wszystkie oweczesne pisma urzędowe w księgach Archiwum m. Krakowa, są w języku niemieckim.

\*) Ile razy mowa jest o grzywnie, rozumie się to zbiór groszy pol. 48., gdyż monety któraby grzywną się zwała nie było.

dzierżawił Piotr Danigel, za opłatą gro. 24. Drugi ogród w téjże bramie, w bezpłatnem dożywociu trzymał Mik. Stano. Ogród w bramie wiślnéj po prawéj ręce, wypuszczony był bezpłatnie Stanisław. Salomonowi (3) na lat 12. — Inne ogrody międzymurze różni mieszczanie dzierżawili, a niekiedy i znakomici Panowie krajowi, jak w r. 1546., *hortus in vallo portae castrensis* (grodzkiéj) trzymał Wojewoda ziem ruskich Stanisław z Sprawy, za opłatą czynsz rocznego grzyw 2. gro. 12.

\* \* \*

Niemal w każdéj bramie znajdowała się w dawnych latach szlifiernia igieł, *domus molae acuariae*, (*Schleifmoler*. 1500.) (gdyż istniał w Krakowie cech iglarzów na początku wieku XVI., który później upadł jak wiele innych) z których miasto czynsz dzierżawny pobierało. — Przystęp do bram zwykle dobrze był opatrzone, jak to do porządnej twierdzy należy, gdyż w każdéj znajdował się most zwodzony (zwód), i prócz tego uzbrojenia ich dopełniały armaty na tychże bramach ustawione. „R. 1620. Od zanie-  
„sienia trzech dział na sławkowską wieżę (bramną) mix-  
„tarnikom gro. 10. — Chłopom od dźwigania dział na wieżę  
„floryańską, gro. 15. — Od ciągnięcia dział na bramę  
„grodzką, gro. 18.“

\* \* \*

Co do sposobu zamykania bram, pomijając mnóstwo szczegółów w księgach archiwalnych, a mianowicie w registrach wydatków miejskich zapisanych, małą tu tylko zamieszcę wzmiankę. „R. 1600. Za siedm kłotek ślosarzowi z Dem-  
„bice, co do bron, po gro. 36., grzyw 5. gro. 12. — R. 1601.  
„Ślosarzowi Pawłowi od opravowania dwu kłotek do za-  
„mykania bron, które hultajstwo potłukło gro. 9. — R. t. Za  
„18. dębów na progi i zwody do bron po gro. 36, grzyw. 22  
„gro. 24.“

\* \* \*

Wszystkie bramy krak. (krom Wiślnej), składały się z dwóch części, wewnętrznej i zewnętrznej, czyli inaczej mówiąc, każda brama była podwojną, to jest: osobne były wrota z mocnem zawarciem od strony miasta, — a inna już brama krótszą lub dłuższą oddzielona przestrzenią od pierwszej, czyli część zewnętrzna od strony przedmieść.

\* \* \*

Unikając powtarzań, na wstępie nadmieniam, iż wszystkie bramy z wyjątkiem jedynie Floryańskiej, jak równie baszty razem z murami otaczającemi miasto, których burzenie już wcześniej było rozpoczęte (4), rozebrane doszczętnie zostały już po ustanowieniu rządu byłej Rzeczypospolitej wolnego miasta Krakowa z okręgiem, na Kongressie wiedeńskim r. 1815., a na ich miejscu założone są przechadzki publiczne, które będą wieczystą pamiątką trzydziestoletniej udzielnosci tej krainy.



## BRAMA GRODZKA.

*Porta castrensis. \*) Das Borghor r. 1500.*

Część wewnętrzna bramy grodzkiej, była wieżą znakomitęj wysokości, a przez nią był wyjazd z miasta na przedmieście Stradom. — Część zewnętrzna téjże, od przedmieścia, była mało pozorną i okazałości części wewnętrznej najmniej nieodpowiednią. U tejtó części zewnętrznej zaszło zdarzenie w r. 1702., pomiędzy Karolem XII. Królem

\*) Są ślady, że na początku wieku XV. bramę grodzką w pismach łacińskich zwano *porta latina*.... Lelewel księgi bibliograf. Tom 2. pag. 87. przywodzi zapis z r. 1404. — 7. „*Frater Venceslaus Praep. in mon. Stae. Hedvigis ante portam latinam Cracoviae*, — a klasztor ten a raczjé gmach wielki rządowy z niego przerobiony, stoi na Stradomiu. Przedmieście zaś to, zwykle pisano w wieku XVI. *in ponte Regali*.

szwedzkim a Franciszkiem Wielopolskim Starostą krak., o którym mówię w dziele *Starożytności historyczne polskie* Tom I. p. 363.

Około bramy tej zewnątrz płynęła rzeka Rudawa, w kierunku ku wschodowi, która pod Zamkiem poruszała dwa młyny (*Kraków §. p. 460.*) „R. 1625. robiło 4. cieślów „koło ciosania palów do mostku przed grodzką broną.“ A podobnych zapisów akta miejskie wiele obejmują.

Obrona wysokiej wieży, bramę grodzką stanowiącej, zlecona była zgromadzeniu złotników, które w dawnych czasach nader było liczne, i około połowy XVI. wieku było w niem Mistrzów przeszło 40. — Na tej wieży posiadali oni znaczny zapas broni, jak w ów czas nazywano armaty cechowej, (o czem będzie niżej), a w gronie urzędników cechu mieściło się dwóch Caigwarterów, Rotmistrz i Chorąży.

R. 1650. Z grodzkiej bramy zniesiono działo *wielkie* do Caikhausu.

---

## BRAMA POBOCZNA.

---

Tej miejsce było pod zamkiem krak., na wyjściu z ulicy kanonicznej w stronie na zachód ku Wiśle. W dawnych czasach innego ona była kształtu od tego, jaki dochowała do czasów rozebrania jej w r. 1822. — Tę dawną zburzono zapewne wtedy, kiedy za Władysława IV. około zamku w tej stronie fortyfikacye zakładano (*Kraków §. p. 96*), gdyż z dawnych widzę zapisów, że w tej było pomieszkanie dla stróża bramy, a to się w bramie rozebranej za dni naszych nie znajdowało.

Z pisma następnego, wyciągnąć się da ten domysł, że stan ślachecki w mieście własne kamienice i zamieszkanie mający, usiłował tę bramę wyjąć z pod władzy miasta i Burmistrza w tym celu, aby się wyłamiał z obowiązku udawania się o otwarcie jej w czasie nocnym, czy to wyjechać czy też w spóźnionej godzinie do miasta wjechać zdawałoby mu się.

## 1.

*Literae Illustr. Dni Episcopi Crac. ad Magnif. Dnos  
Judices capturales.*

Mnie wielce Mciwi Panowie i bracia! — Nic słusznieszego na świecie nie masz, jak to, aby każdy prawa swego zażywał i przy niém był zachowan, według owego wszystkich narodów zgodą utwierdzonego zdania: *Quod tibi non vis, alteri non feceris*. I jakoby to ciężko każdemu z nas było, gdyby nam kto rzecz jaką na którą prawo mamy, brać chciał; tak też i my tego drugim czynić nie możemy, bo to jest zakazano prawem Bożem i przyrodzonym.

Brama poboczna w Krakowie zawsze była w mocy i zawiadowaniu miejskiem, tak podczas panowania Krolów Imśc, jako i *sub interregnis*: bo miasto ma na to prawo, przywileje, i mieszcianie przysięgają Krolom Panom naszym, że miasta im dotrzymają. Rozumiem to tedy *de aequanimitate* W. Mciów mił. Panów, że obrani będąc do sądów i czynienia sprawiedliwości; zostawicie miasto to zacne przy spokojném używaniu zawiadowania bramą poboczną, ani w tém przeszkadzać więcej nie będziecie, przestrzegając tego, aby się ludzie wszelakię kondycię budowali z skromności W. Mciów i sprawiedliwych sądów i postępów. O co za miastem Krakowem do W. Mciów proźbę i pasterką moję instancją wnosząc, łasce W. Mciow pilnie się oddaję. — *W Warszawie d. 8 Novembris 1668.*

*Andrzej Trzebicki Biskup krak.*



## 2.

*Do X. Jana Szembeka Kanclerza w. kor.**Supplika Magistratu m. Krakowa.*

W jakim zostajemy położeni nieszczęściu, z suppliki do Majestatu J. K. Mci Pana n. mił. informować się J. W. Pan raczysz: albowiem przestało Wojewodztwo lenungować garnizon, i nas w osobie P. Prezydenta naszego często o zapłatę exekwuje i ciężko przyciska JP. Komendant.

Przyczyniło się ciężaru przez fortyfikacją zamku i bramy pobocznej, na co miało Wdztwo *contribuere*: od którego żadnej pomocy i najmniejszego nie mamy posiłku. Wszystko to z Krakowa *tanquam ex botrum* wyciskają, z ostatnią ruiną naszą: kończemy przeto *lamentationibus suspiriis, gemitibus inerrabilibus* do W. M. Pana jako Protektora. Jeżeli *non movebuntur viscera J. K. Mci Pana* n. mił. ruinami oczywistemi; przynajmniej W. M. Pan już nie nas respektuj, ale Bazyliki krakowskie, *sanctuaria* od antecessorów Twoich fundowane, zasłoń od téj smutnej obawy, że bez ludzi będą te kościoły, w których *augusti cineres majorum tuorum* spoczywają.

To miasto pustoszeje, które obce narody parvam Romam zowią: ten Kraków upada, w którym W. M. Pan od najmłodszych lat *sacratiores Musas coluisti*: ta stolica koronna *ruit, et cujus Eppali Seminario, par nobile fructum prodit in tutela et patrocínio nostro.* — Chciéj nas wesprzyć Twoją opieką, aby proźby nasze nie zostały głosem wołającego na puszczy. &c. — *W Krakowie d. 13 Lipca r. 1713.*

## 3.

*Do prześw. Kapituły krakowskiej.*

Pamiętno dobrze W. M. Panom, jako Król JMé Pan n. mił. szczęśliwie panujący, w ciągu wojny szwedzkiej poboczną bramę miejską *funditus ex sua mole* planować

rozkazał, \*) która do tego czasu odbudowaną nie została, z niemałym uszczerbkiem pospolitego bezpieczeństwa tu rezydencye swoje mających... Palisadami zabezpieczać więcej nie wystarczamy, dla drzewa częściej zgniliznie podpadającego. Kosztu na podniesienie nowej bramy mieć nie możemy, z powodu powszechnego ubostwa; przyjdzie ją przeto zagubić... **JO. Xciu Biskupowi** krak. potrzebę tej bramy przedstawić i przedłożyć należy, aby z tych trzydziestu tysięcy złotych, które **Rzplta** na restauracyą zamku krak. naznaczyła, raczył koszt przewidować na podniesienie tej bramy, którą dla pospolitego bezpieczeństwa **Świątnic Pańskich, pałaców, kamienic duchownych, ślacheckich i miejskich**, koniecznie odbudować należy. — Przytem zostajemy **W. M. Panów &c.** — *Kraków d. 30 Maja r. 1727.*

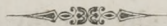
Burmistrz i Rada m. Krakowa.

\*

\*

\*

Są jeszcze niejaki ślady, że miasto po owem przekształceniu tego miejsca za **Władysława IV.** (*Kraków &c. p. 96*) zaczęło prowadzić mur około pobocznej bramy, którego zapewne skutkiem powszechnego niedostatku nie dokończono. Na Sejmiku w **Proszowicach r. 1679** powstała o tem kwestya, o której **Poseł** miasta Krakowa **Ventura Bryganti R. kr.** w liście swym do **Rajców** nadmienia: „Był na placu belluard u **sławkowskiej** bramy, był i mur „za poboczną bramą zaczęty &c.“



## **BRAMA WIŚLNA.**

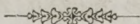
*Porta Vistulae. Weisilthor r. 1500.*

Nazwana od **Wisły**, jako prowadząca z miasta ku tejże.

\*) O czasie zburzenia tejże, obacz moje: *Groby Królów Polskich &c.* r. 1835 pag. 82. — Kształt tej która później w miejscu tém wzniesioną była, i którą jeszcze wielu ze mną pamięta, świadczył o publicznym na wystawienie jej niedostatku: rozebrano ją za rządu **Senatu w. m. Krakowa.**

Nie wysoką basztę przez którą był przejazd, formującą bramę wiślną, miał sobie poruczoną cech Slosarzy. (*Inwent. baszt &c. pr. Ad. Nagoth r. 1626*). —

Brama ta różniła się od innych tym wyjątkiem, że nie miała części zewnętrznej, czyli drugiej bramy od strony przedmieścia, tylko podwójne miała wrota.



## BRAMA (raczej FÓRTA) SZEWSKA.

*Porta, Valva Sutorum. — Schutor r. 1407.*

W tej, w części wewnętrznej, były wprawdzie i wrota (brama) wyjazdne, ku stronie Kleparza wyprowadzające, lecz było i osobne wyjście, fórtka dla pieszych, ku stronie południowej zwrócone, i pospolicie zwano ją fórtką szewską. To zaś twierdzenie że miano ulicy i bramy świecka pochodziło od wyświecania złoczyńców, \*) jest mylne, bo u ludu krak. wyraz szwiec znaczy szewca, a przytem już w dziele mojem *Kraków &c.* o nazwie tej mówiłem. W kierunku ku przedmieściu Piasek (Garbarze), występował przed tą bramą albo fórtą bastion murowany, czyli bateria przedbramna (Belluard), a z tego punktu można było bronić przystępu do murów miejskich tak od strony południa jako i północy. Obrona zaś tego bastionu należała do cechu garbarzy białoskorników.

Jak około innych bram, tak i przed tą płynęła Rudawa. „Roku 1625 robiono 4ch cieśli koło ciosania drzewa „na mostek przed szewczą broną.“ \*\*)

\*) W rachunkach miejskich r. 1613 zapisane jest: „Mistrzowi na miotły i słomę do wyświecenia niewiasty &c... groszy 4.“

\*\*) Kierunek dawnego koryta Rudawy nie mógł być inny jak ten, że część tej rzeki zaraz od młyna zwanego górny, płynęła w linii od północy ku południowi pod zamek. Zwroćcenie zaś jej ku zachodowi poniżej górnego młyna, jak teraz płynie, nastąpiło dopiero około r. 1658, kiedy w tym czasie Hieronim Wierzbowski Wojewoda Brzesko-kujawski, Wielko-rządca zamku krak., młyn *molendinum novum*. zwany dółny, dla pomnożenia dochodów stołu królewskiego wystawił.

R. 1667 Rada pospolstwa (*honorata Communitas*), albo rada gminna \*) wносиła do Rajców: „Zaraz blisko „bram, a mianowicie przy fórtce szewskiej, wyrzucają śmieci: a że to jest wielkiem zaprzątaniem fortyfikacyi i wałów, prosi *Communitas* aby tego zakazać. Także sztafkiety koło belluardu wycinają i kradną, prosi *Comm.* aby „tój szkodzie wczesnie można zabezpiecz.“ — (Jeszcze w r. 1778 wspomniany jest przy szewskiej forcie belluard dla armat z 3ma oknami, gdzie stoją armaty).

#### *Prośba do Króla Jana III.*

Najjaśn. miłościwy Królu! Odebrawszy list W. K. Mci P. n. mił. od JP. Podrzędczego krak., w którym Pańskie W. K. Mci zachodzi rozkazanie, aby brama szwiecka nazwana ku Garbarzom, dla wożenia zbóż ze młynów otworzona była; gotowiśmy rozkazowi W. K. Mci *parere* jako wierni i najniżsi poddani: dla tego *e medio nostri* na rewizyę wysławszy, z rzemieślnikami konferowaliśmy, z kąd *patet* że ta brama z fundamentami swojemi jest bardzo zrujnowana, na bagnach wielkich zasadzona, do upadku prędką, którą *de novo* z gruntu, z murami okolicznemi wielkim kosztem] wywodzić i murować potrzeba, albowiem żadnej z niskąd nie ma obrony przeciwko kościołowi Piaskowemu... Przetoż pokornie Majestatowi W. K. Mci supplikujemy, że miasto zniszczone, i przez *calamitatem* panującego powietrza od prowentów odpadłe, sumptu na to mieć nie może, — aby od otworzenia tój bramy uwolnione było, ponieważ jest forta dla przechodzenia ludziom i jeźdnym dosyć wygodna: insze także bramy są jój niedalekie, któremi wszelkie wozy *commode* i z młynów w miasto wjeżdżają. W czém po-

\*) Rada pospolstwa, Rada gminna, *Honorata Communitas*: tę składało mężów 40 wybranych z liczby znakomitych mieszczan, kupców i rękodzielników; mianowicie starszych cechowych, Cechmistrzów. — O składzie Rady gminnej, obacz dzieło Kar. Mecherzyńskiego: *O Magistratach miast polskich &c. r. 1845. pag. 174.*

kornie do nóg najj. Majestatu W. K. Mei supplikę naszą oddajemy i Pana Boga prosić za W. K. Mość będziemy &c. Kraków d. 5 9bris r. 1680.

*Burmistrz i Rada m. stoł. Krakowa.*

## BRAMA SŁAWKOWSKA.

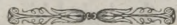
Rycina okazuje takową w części zewnętrznej, od Kleparza. —

Regestra wydatków z r. 1613 mówią o niej: „Robiło 5<sup>ciu</sup> cieśli około zwodu w bronie sławkowskiej. — Za skobl do mostu w bronie sławkowskiej gro 3.“ — R. 1625. Robiło 4ch cieśli koło naprawienia zwodu w bronie sławkowskiej. R. 1640. Za linę do zwodu u brony sławk. flor. 2.

Przed tą bramą zewnątrz od strony zachodu, wznosił się aż do naszych czasów tak zwany Rondel, czyli szaniec przedbramny, o którym niżej mówione będzie.

W bramie sławkowskiej w dawnych czasach był dom, w którym zamieszkiwał rurmistrz miejski. Są też ślady w zapisach, że pomiędzy murami téj bramy była niegdys ludwisarnia.

Wieżą tę bramę formującą (wewnętrzna) miał w obronie cech krawiecki. — W końcu XVI wieku utrzymywało miasto na niej trębacza, \*) czyli straż, czego dowody pozostały w regestrach wydatków r. 1599, któremu tamże mieszkanie urządzano. — Roku 1815 już ta brama była rozebrana.



\*) W wieku XVII. zachowywano zwyczaj, iż strażę cechowe pilnujące na basztach, co godzina podawały sobie znaki czuwania przez trąby.

## BRAMA FLORIAŃSKA.

*Sinte Floriansthor.*

W starych zapisach najczęściej zwana jest bramą tworzyańską, zbudowana w końcu XV. stulecia. (*Kraków §c. p. 21*). Ona jedynie pozostała z wszystkich bram, i była pomiędzy niemi najzdobniejszą. Część wewnętrzna z zewnętrzną, która jest w kształcie rotundy z wieżyczkami, połączona była bocznymi murami, a przestrzeń tę okrywał dach. Ta część jej zewnętrzna zdawałoby się że tylko dla upięknienia jest wzniesiona, a Stan. Sarnicki pisze: „Ale „już na ten kształt jak jest brama floriańska, która jest „*magis ad ostentationem* wystrojona, nie czynią wejścia.“ (*Xięgi hetmańskie rękop.*)

Bramę tę od strony Kleparza otaczała głęboka fossa, \*) ciosami wymurowana, przez którą był most, który dotrwał do naszych czasów, — zaś fossę dopiero r. 1823 ziemią zasypano. Dawniejsze zapisy o tej bramie zaznajomią nas z niektórymi o niej szczegółami.

R. 1587 Do tworzyańskiej brony kupiono dwie kapice na spryssy po gro. 6.

R. 1601 „Burmistrz i Rajcy pozwolili P. Ciepielowskie- „mu miejsca do sypania zboża na bronie floriańskiej, na „spichlerzu gdzie się szewcy chowali (skład), wszak z tą „kondycją, gdzieby J. K. Mość przybył, będzie powinien „ustąpić z brony floriańskiej.

R. 1613. Pogłębiano lub czyyszono fossę tę bramę okrążającą; i przez całe lato pracują ludzie którzy ziemię wyciągają. — Za drabinę do gruby w bronie floriańskiej do wyciągania ziemie gro. 8.

R. 1625. Do brony floriańskiej kowal urobił kolca do sprysze, za nie gro. 6.

\*) Wyreparowanie znacznym kosztem, oraz upięknienie bramy floriańskiej jak ją dzisiaj oglądamy, nastąpiło w cznсах bytu Rzpltej w. m. Krakowa.

R. 1626. Poddanemu Kasztelanu krak. za konia, który spadł ze zwodu w bronie floriańskiej i zabił się, zapłacono z kassy miasta flor. 30.

Dawny kształt tej bramy nie był taki jak ją dzisiaj widzimy, i nie było w niej strzelnic do dział. — R. 1627 murarze wycinali okna dla dział, a wtedy podnoszono i mury gmachu zbrojowni miejskiej, które dotąd były niskie i dawano w nich strzelnice, oraz okuto żelazną blachą fortkę boczną, przez którą było wyjście na wał.

R. 1655. Spichrz do sypania zboża na bramie floriańskiej wziął w dzierżawę roczną za zł. 100 P. Andrzej Strus: „którego nie był *in possessione*, bo Szwedzi zaraz „przybyli i objęli wszystkie spichlerze.“ —

R. 1660. Na sessyi Rady pospółstwa uchwalono: „Co „się tyczy bramy floriańskiej, dla Boga!.. prosimy (Rajców) aby ją opatrzeć zawczasu, a koszt obmyśleć z tego cła, z kąd i cekhausz naprawiali: i w to wejrzeć, kto „chodził koło cekhauszu (reparacyi), także rachunków tej „expensy przesłuchać.

R. 1722. Magistrat przedstawił Radzie gminnej: „Zwod „w floriańskiej bramie potrzebuje reparacyi, zepsowany używaniem: gdy Lonher \*) nie ma pieniędzy, chcecie W. „M. obmyśleć sposób pędzszego poratowania tej ruiny.“

W dawniejszych czasach była ta wysoka wieża baszta kuśnierzów, a później trzymali takową kucpę.

\*) Lonher, Lunar, gospodarz miasta. — Pierwsze wzmianki o Lonherach są dopiero z r. 1516. Było ich zwykle dwóch, i byli to rządcy lub zawiadowcy nieruchomości (wiosek i domów) i dochodów miejskich, tudzież doglądali porządków miasta. Zygmunt I. w dekrete r. 1532 nazywa ich *Lonheri, sive Aerarii Praefecti, Aerarii civilis Provisores*. Król Stefan w piśmie r. 1585 zowie ich *Questores sive Lonheri*. Obierano ich z grona Rajców krak.

Urząd ich był miastu wielce potrzebny, a chociaż był mozolny, nie miał jednak stałego wyuagrodzenia. W r. 1610 zapisane jest w wydatkach miasta: „P. Jurkowi Szulcowi i P. Hieron. Orlemusowi, Lunarom (Rajcom krak.) na konia każdemu po flor. 50.

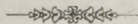
## BRAMA, FORTA MIKOŁAJSKA.

*Sinte Niclathor r. 1500.*

Wystawienie tój bramy, a bardziej wysokiej wieży przez którą było przejście, odnosi się do czasów Władysława Łokietka r. 1312. — Była ona właściwie fortą, gdyż w części zewnętrznej nie była wyjezdną, i tylko urządzona dla pieszych: ale to przekształcenie jój w późniejszych czasach nastąpić musiało, bo i cała fizyognomia miejsca tego widocznej zmiany doznała, zwłaszcza że dawniej była odrażającą, jak o tem mówi dekret Króla Jana Kazimierza z r. 1661, w sprawie miasta Krakowa z okazji zabitego człowieka, wrzuconego do kanału przy tój bramie: „*Locus foetidissimus sub turri carnificum dicta, ubi cadavera canum, felium et aliarum bestiarum projiciuntur.* — I tu równie jak przed bramą sławkowską wznosił się wysoki przedmurny szaniec, o którym niżej będzie.

„R. 1625 robiło 3ch cieślów koło ciosania drzewa na kratę, a 6ciu około rąbania dębiny na zwód do brony mikołajskiej. — Kowal urobił dwa kroksztyny do kraty, także trzy obręcze do tój kraty, za nie gro. 24. — Urobił też 3. sworznie do tój kraty w bronie mikoł., za nie flor. 1. gro. 15.“

W bramie tój był dom. — R. 1537 Rajcy oświadczają, iż: *Bartholomeo balistario de Fristadt oppido Silesiae, in turri Sti Nicolai portae mansio et habitatio concessa est.* — R. 1541 zamieszkiwał tam Jan łucznik czyli kusznic, (*balistarius*), a w podziemiu pod nią były piwnice zaniedbane, które dopiero r. 1846 postrzeżono, gdy się ziemia zapadać zaczęła. — Obrona baszty bramnej mikołajskiej należała do cechu rzeźników.





## BRAMA NOWA.

*Newthor r. 1500.*

Rycina wyobraża widok jęj zewnątrz. — Pisce X. Telezyński w rękopiśmie: *Porta nova, cum castrensi primo aedificata a. 1395.* — Zapisy r. 1410 wymieniają bramę rzeźniczą, *Valva carnificum*, a miano to najwłaściwiej przypada na bramę nową. — Jak w innych bramach tak i w tęj był most zwodzony. — R. 1625 odbywały się tu reparacye około zwodu, tudzież bito pale na mostek za nową broną, (przez koryto Rudawy).

R. 1644. Gdy mur miejski przy nowęj bramie zbyt znajdował się obstawiony domkami, co było przeszkodą do obrony miasta w razie wojennego wypadku; przeto Rajcy krak. uchwalili zniesienie tych domków, i w tym celu woźny radziecki właścicielom ich takie uczynił urzędowe wezwanie: „Rozkazanie jest urzędu radzieckiego, abyście do przyszej Wielkięjnoey znieśli te budynki wszystkie, i o ine miejsca starali się; bo tu urząd plac goły mieć chce. A gdzie tego nie uczynicie, tedy urząd na ten czas każe poznosić te budynki i one do mastelle pobrać, i na miejską potrzebę obrócić: co abyście wiedzieli i drugim komu należy znać o tem dali, opowiedam.“ — Uliczka około tych domków ku Grodkowi prowadząca, nazywała się Krowią.

## BRAMY ZAGUBIONE.

Brama Żydowska. — Byt jęj wyświadczają dawne pisma. A. D. 1413. *Agneta Gorliczczyn, hot ir erbe gelegin vor der Juden-pforte &c. frey offgereycht (ustąpiła) irem bruder thomas toppeler.* — R. 1514 wymieniony jest *Domus in porta judaeorum*, z którego płacono czynszu

do kassy miejskiej grzyw. dwie. Często ją także wspominają mianem *portula judaeorum*.

Takowa znajdować się tylko mogła w tej dzielnicy miasta, w której jeszcze w XV. wieku zamieszkiwali żydzi, to jest około kościoła Ś. Anny. — Później istniała ona pod nazwiskiem fortka Ś. Anny, *Porta S. Annae a. 1542*, którą z mocy uchwały sejmowej r. 1611 zamurować kazano. — R. 1694 żądał X. Seb. Piskorski, aby mu pozwolone było otworzyć w murze na nowo tę bramę, dla wygody w przywozie materiałów na budujący się kościół Ś. Anny, lecz mu tego Rajcy odmówili.

**Brama rzeźnicza.** — Gdzieby takowa stała? nie wiadomo, ale o niej mówią dawne z wieku XIV. pisma. *A. D. 1338 Dna Gertrudis soror Henmani de Mochov, resignavit Pesconi filio suo unum ortum (ogród) situm ante portam carnificum, prope fossatum civitatis &c.* — Jeszcze i w wieku XV. wspomniana jest *Valva carnificum*. — Może to jest dawna nazwa nowój bramy, w pobliżu której (na małym rynku) znajdowały się jatki rzeźnicze, nie tak dawno już za czasów Rzpltej krak. zniesione a nowe wystawione.

**Brama drzewiana.** — Ta zdaje się zamykała ulicę garbarze, i stała na Piasku naprzeciw forty szewskiej. *A. D. 1500. Paul rotcher haws vorm schuthor, in der breten gassn, als man czu den holczertor awsgeyt.* — R. 1542 *Domus extra portam sutorum in platea lata, exeundo portam ligneam versus templum S. Mariae in arena &c.*

**Brama Biskupia.** — Była nią mała fórtka w murze miejskim przy pałacu Biskupów krak., pozwolona im dla wygody dworu, gdyż stajnie do pałacu Biskupów należące, były na przedmieściu Nowy-świat aż do bliskich nam czasów. — W piśmie r. 1578 napotykam tę o niej wspominkę: „Dwór księdza Biskupa krak. *penes portam Episcopi.*“ Jeszcze ta brama dotrwała prawie do końca wieku XVII., gdyż są zapisy w księgach aktów miejskich, że Rajcy

krak. u Biskupa krak. Jana Małachowskiego starania czynili, aby ta brama jako *cum praejudicio* miasta postawiona, zamurowaną była.

W wieku XVII. zagubione zostały i inne fórtki, przy domach prywatnych a szczególnie kanoniczych znajdujące się. „R. 1627. Robili murarze koło zamurowania na kanoniczej „ulicy fortek zdradliwych dla miasta tego, i zatracili je dla „jakiéj zdrady.“

## URZĄDZENIE KRÓLEWSKIE

WZGLĘDEM ZAMYKANIA BRAM W MIEŚCIE KRAKOWIE.

*Stefan z Bożej łaski Król Polski W. X. Lit. &.*

Wszem w obec i każdemu z osobna któregóżkolwiek stanu, dostojenstwa i kondycyi ludziom, uprzejmie nam miłym, łaskę naszą królewską.

Uprzejmie i wiernie nam mili! — Między inszemi rzeczami które do dobrego rządu w mieście naszym Krakowie są na przekazie, i to baczmy być niepoślednie, że bramy miejskie nie według swego pewnego czasu zamykane i otwierane bywają, ale czasem rychléj czasem późniéj, i nie wtedy kiedy przystoi, za naleganiem i gwałtownem jako mamy sprawę, wyciskaniem tego na Burmistrzu krak. od niektórych ludzi, z których jedni kiedy im tego bywa potrzeba, bramy zawarte już chwilę w noc sobie otwierać, a drudzy z otwartemi na się czekać każą. W czem gdy Burmistrz ich woli albo nie zaraz dogodzi, albo dogodzić nie chce; wazą się drzwi do niego wybijać, słowa sromotne i obelżywe nań puszczać, i bramy miejskie i kłótki albo zawarcia u nich gwałtownie siec: któremu my takowemu nierządowi chcąc na potym zabieżeć, uczynilichmy też koło tego takową ordynacją, i rozkazalichmy Burmistrzowi i Radzie krak., aby od tego czasu zawsze bramy miejskie wszystkie, skoro po uderzeniu na całym zegarze godzin dwadzie-

ścia czterech zawierali; — a otwierali je zaś zimie dwie godziny przed wschodem słońca, a lecie gdy słońce będzie wschodziło. A żeby nikomu gwolój ani rychlój ani późnój, bramy żadnej nie otwierali albo z otwartą czekali.

A tak tym edyktem naszym wszem w obec i każdemu z osobna rozkazujemy, pod winą która jest na te co w Krakowie rozruchy, tumulty i seditie czynią, w ordynacyi naszej świeżo uczynionój opisana, aby po tym czasie jako bramy zawrą i poki ich nie otworzą, nie śmiał się nikt ważyć bramy żadnej dobywać, zamków, kłotek ani zawarcia u nich siec, ani do Burmistrza dla otworzenia którój bramy po pomienionym czasie tak zawarcia jako i otworzenia, drzwi wybijać ani kołatać, ani nań złorzeczeniem albo słowy sromotnemi się targać. Który edykt nasz aby do wszęch wiadomości przyszedł, chcemy to mieć po tych którym to należy, aby go jawnie obwołać i na bramach miejskich przybić dali pod łaską naszą. — *Dat. w Krakowie d. 5 Stycznia r. 1579.*

**Propozycja Rajców krak. Radzie spólstwa względem zamykania bram.**

*R. 1659 d. 27 7bris.* — „Wielka jest praca około otwierania i zawierania miasta, gdyż niesłusznie tak, aby samój piechocie P. Burmistrz miał kluczy miejskich concredować: ale zwyczajem inszych cudzoziemskich miast, aby byli deputowani dwóch PP. mieszczan, którzy *hora solita* otwierania także i zawierania, klucze od P. Burmistrza brać i jemu zaraz otworzywszy i téż zawarłszy, oddawać będą. A że to jest wielka praca, tedy słuszna aby takowi *a quibusvis contributionibus* byli *exempti*. — Raczcie tedy W. M. *e medio sui* nam proponować, a my *in quantum* zdać się nam będą, zaaprobujemy ich. Ale trzeba obrać ludzi *bonae reputationis*, z tych którzy małe contributionie dają.“

## Ordynacya zamykania bram w mieście Krakowie

UŁOŻONA DNIA 21 WRZEŚNIA R. 1721.

1) Każdego dnia o samym zachodzie słońca, powinien jednego tygodnia dzwonnik, drugiego palacz, dzwonić przez kwadrans zupełny w dzwonek (ratuszny); aby ludzie za bramą mieszkający z miasta wychodzili, lub miejscy powracali.

2) Jak przestaną dzwonić, zaraz P. Porucznik powinien komenderować dwóch unter-officerów i 8 ludzi do JP. Prezydenta.

3) Ci unter-officerowie przyszedłszy do JP. Prezydenta, powinni tam być poty, poki tenże nie wyda im kluczy do bram i nie każe zamykać, dowiadując się u Jmci, jeśli nie każe na kogo czekać z otwartą bramą, i którą?

4) Jak prędko klucze odbiorą, powinien będzie jeden unter-officer iść na jedną, drugi na drugą stronę miasta, wzięwszy każdy po 4 ludzi, i zamykać bramy. — A gdyby JP. Prezydent kazał na kogo czekać z bramą którą; w tej powinien unter-officer przy ludziach tam na warcie będących, jednego z tych którzy z nim przysli zostawić przy kluczu; który tam zostawać ma poki należycie nie zamkną bramy, za wyjściem lub wyjazdem, lub też przybyciem do miasta tego, na którego czekają: gdzie zamknąwszy bramę, mają klucz do JP. Prezydenta oddać, a potym na Ratusz pójść.

5) Z żadną bramą nie mają na nikogo czekać, ani nikomu otwierać, bez wyraźnej woli i wiadomości JP. Prezydenta.

6) Zamykając bramę unter-officerowie, powinni dać baczość aby wszystkie kłotki i zamki należycie były pozamykane. Zamknąwszy one, powinni ludzi którzy tam byli na warcie z sobą wziąć, oprócz tych bram w których unter-officerowie będą, (gdyż na noc tam w bramach zawsze

zostają), i przy kluczach ciż ludzie mają z niemi do JP. Prezydenta powrócić.

7) Powróciwszy z kluczami, mają JP. Prezydentowi raportować, które bramy zamkneli a z którymi czekają i na kogo?.. Klucze stróżowi nocnemu oddane być mają, a potym ludziom którzy do warty należą kazać na Ratusz iść.

8) Po wybiciu czapstrzyku, jednego dnia P. Porucznik drugiego P. Podchorąży, wzięwszy ludzi powinni obejść bramy wszystkie, rewidując jeśli należycie są zamknięte.

9) Rano, według woli JP. Prezydenta, o której godzinie każe, powinni ciż ludzie którzy do warty w bramach należą, z Ratusza do JP. Prezydenta przyiść, *similiter* jak wieczór, i tych ludzi powinien P. Porucznik komenderować, aby tym sposobem jako zamykają, tak też otwierali bramy.

10). Szyldwachy co noc powinni być rozstawieni po rynku po obu stronach, aby dawali baczość na kramy dla złodziejów, także dla tumultu lub ognia, co *Deus avertat*.

#### Uchwały bram się tyczące.

R. 1667. Rada pospólstwa wniosła do PP. Radziec: „Ponieważ słyhać o periculach wojennych, prosi *hon. Comm.* aby bramy mniej potrzebne czasem przywarte, a otwarte strażą dobrą aby opatrzone były. Aby PP. mieszczanie swoim dawnym porządkiem na wartę stawali, abo na miejsce swoje słuszne osoby posyłali.

Na to odpowiedzieli Rajcy: „Bramy aby były *in securitate*, żąda *spectabilis Magistratus* aby PP. mieszczanie w dobrym porządku stawali, a *inobedientes* gotowi są karać.

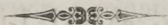
R. 1696 stanęła uchwała Rajców, aby każdy do prawa miejskiego przystępujący, obowiązki klucznika (zamykania i otwierania bram) sprawował przez trzy miesiące.

R. 1717. — *Hon. Com.* prosi o otwarciu bram, aby wszystkie otwarte były, gdyż teraz fórtka mikołajska zawarta, a ulica dość zrujnowana, szyldwachy z niej obrócone na

prywatną usługę. Prosi *hon. Com.* aby ich sprowadzić, a bramę pomienioną otwierać.

**R. 1720.** — Magistrat oświadczył Radzie gminnej: „Ponieważ **PP.** mieszkanie, gdy do zamykania i otwierania bram miejskich, i do odnoszenia kluczków obierani i przydawani bywają, od takowej funkcji wypraszają się, a tak ludzi niedostaje, bo którzy raz odprawili takowy urząd, więcej się tegoż podjąć nie chcą; dla tego *spect. Mag.* intymuje to **W. Mciom**, chciejcie o sposobie pomyśleć albo koszt na to uchwalić, — albo żeby znowu ci którzy na tej funkcji byli kolej zaczął, postanowić.

**R. 1723.** — „Uprasza *hon. Com. W. M. PP.*, abyście w bramach rozkazali, by ludzi wyprowadzających się z miasta, z tłumoczkami nie wypuszczali. (Uchodzili na przedmieścia i bliskie wioski, przed ciężkimi podatkami i składkami).



# BASZTY

## Otoczające Miasto Kraków.

---

Nie miej nadzieje w baszciech murowanych,  
Ni w twoich wałach tak mięszko sypanych;  
Co ręka zrobi, druga skazić może,  
Jeśli nas twoja moc nie wesprze, Boże!...

---

*Z pisma r. 1577.*

---

Porównywając dawniejsze widoki miasta Krakowa, które w dziełach geograficznych (łacińskich i niemieckich) często widzieć się dają, z widokami tego starożytnego miasta w naszych czasach zdjęowanemi, wielkiej dostrzeże się zmiany co do zewnętrznej jego fizyognomii. W dawniejszych widokach zastanawia oko wielka ilość wież (baszt wysokich), któremi gmachy miejskie prawie są zakryte: nowsze ryciny pokażą nam Kraków opasany do koła ogrodem, a raczej lasem topoli, kasztanów, akacyj i innych drzew, pomiędzy któremi wiją się chodniki i scieszki przechadzek publicznych.

Owe wspomniane wyżej baszty, wystawione w wiekach dawnych kiedy były niezbędnymi warunkami fortyfikacyi miast (5), zniknęły już wszędzie z upadkiem ich potrzeby, gdy późniejsze udoskonalenia w sztuce wojennej szerokiemi rozwinięły się polem. — Krakowskie baszty dotrwały aż do niedawnych lat: lecz gdy czas zaczął na nie wywierać wpływ niszczący, gdy nakrycia ich opadały a więzania wewnętrzne uszkadzały słoty; przyszła w pomoc żywiołom ręka człowiecza wtedy, gdy władza miejska (r. 1810-14) mury i baszty prywatnym na materiały budowlany sprzedawać zaczęła, którzy takowe z wyjątkiem trzech i bramy floriańskiej dotąd istniających, rozebrali.



Takiehto wież czyli baszt, (licząc w to i bramy) w dawniejszych latach otaczało Kraków 46, \*) a każda z tych była innemu cechowi do obrony oddaną. Ustawione były przy murze wewnętrznym, i górowały nad przestrzenią po za murem zewnętrznym, tudzież fossami i wałami okrążającymi miasto. Co do kształtu swego, różniły się widocznie jedna od drugiej: nawet nie były jednakiej wysokości, a szczególnie od strony zachodniej, od zamku ciągnące się ku bramie wiślnj, które znacznie były niższe.

Najdawniejszym śladem powierzenia straży bram krak. zgromadzeniom rzemieślniczem, jest zapis z r 1473 (księga A. 2. p. 485.), *Consignatio et distributio turrium*; z którego się wykazuje, że całe przestrzenie pomiędzy bramą a bramą, a zatył i baszty tu się znajdujące, Rajcy krak. tym rozdzielili sposobem:

*Borgktorm.* (Wieża bramy grodzkiej) *Hic stabunt fabri omnis generis.*

*Legatentorm.* (Baszta poselska) *Hic stabunt aurifabri* (złotnicy).

*Weissiltorm.* (Brama wiślna) *Hic stabunt cultellifabri, pileatores,* (nożownicy i czapnicy).

*Porta Schutor.* (Forta szewska) *Hic stabunt sutores* (szewcy).

*Intermedias tres turres* (przestrzeń środkująca) *usque ad slakoviensem. Hic stabunt sartores,* (krawcy).

... *Slakoviensis.* } *Hic stabunt pelliparii.* (kuśnierze).

... *medias.*

... *Sti. Floriani.* } *Hic stabunt balistarii,* (łucznicy, ro-

... *medias.*

\*) Liczba ich pomniejszała się z biegiem czasu, gdy niektóre się zwaliły, jak n. p. od kościoła Ś. Trójcy ku bramie grodzkiej. — W spisie r. 1739 już tylko wyliczone jest 39. baszt całych, z których 12. wynajętych jest na mieszkanie ludziorz uboższym, w 14 mieszkają żołnierze miejscy, w jednej zamieszkuje *Magister Justitiae*, a reszta w obalinach stoi pustkami. Porządek w jakim baszty względnie siebie stały, znajduje się w moim *Kraków &c.* p. 452.

biący kusze), *sellatores*, (siodlarze) *et corrigiatores* (rymarze).

*Turris Sti. Nicolai.*

*Rotunda turris.*

*Nova valva*

*Der paulen torm. \*)*

*Intermedias usque ad Castrum.*

} *Hic stabunt carnifices. (Rzeźnicy).*

Nie wiążąc się do szczegółowego opisu i losów każdej z osobna baszty, gdy niepodobną jest rzeczą zaależeć do tego pomocnicze źródła; wykażę w zbiorowej treści to, cokolwiek o tych dawnych zabytkach uzbrojenia Krakowa, z ksiąg archiwalnych wyczerpnąć mi się zdarzyło. Dołączę do tego niektóre urządzenia Rąjców krak., także szczegóły odnoszące się bądźto do budowy bądź do reparacyi tych wież, wspomnę przytem o ich uzbrojeniu, a to dając wykazy wszelkiego rodzaju broni, jaka się na tych wieżach znajdowała, — co mniemam że może na dzieje dawnego stanu sztuki wojennej krajowej niejaki rzuci światło.

\* \* \*

Pisze Długosz (*Lib. VII. p. 839*) że Leszek czarny Xiąże polski, (*zmarły r. 1289.*), Kraków w obronniejsze mury, wieże i przekopy opatrzył. — Wcześniejszą cokolwiek datę, przywodzi X. Teleżyński w rękopiśmie dziejów zgromadzenia OO. Dominikanów, o baszcie przytykającej do klasztoru tegoż konwentu: „*Eam, Lescus albus Princeps Poloniae priusquam porta quem Nova dicunt, vel alia castrensis cum suis muris aedificaretur, construxit et Coenobio donavit.* — Leszek biały panował od r. 1205 do r. 1227.

\*) Uszło to wiadomości, co by nazwanie to znaczyć miało. Pod r. 1500 dostrzegam, że miasto pobierało czynsz ziemny z domu o którym ten zapis: *Der monche von Mechow haws, hinder den paulern, ein grosz gemauert haws, gibt of martini eyn marc.*

Czyli przed przywiedzionemi wyżej datami posiadało miasto jakie obrony?.. nie jest wiadomo. — Nie puszczając z uwagi liczby i wielkości tych baszt, można powziąć przekonanie że budowa i wzniesienie ich długi szereg lat zajmować musiała, biorąc miarę z upłynionego pomiędzy temi dwoma epokami czasu, gdy jak wiadomo wieżę bramy miokołajskiej (przy Grodku) stawiał Władysław Łokietek, po owem zdarzeniu z Wojtem krak. Wojciechem r. 1312., — a budowa obronnej bramy floriańskiej dopiero w r. 1498 nastąpiła, którą jeszcze Król Alexander Jagiellończyk w piśmie r. 1507 nową twierdzą nazywa: *propugnaculum novum alias baszta in valva Sti. Floriani*. Co zaś do innych wież, że te daleko później czy nowo stawiane, czy po spustoszeniu reparowane były; przekonają o tem wypisy z rejestrow wydatków miejskich, jako to:

R. 1535. Za ośm bań (*globis*) na wieże miejskie, t. j. za miedz i robotę ich zapłacono grzyw. 14. gro. 44.

R. 1577. Antoni murarz zejmował dachówkę z wieże prochowej za Ś. Duchem.

R. 1599. Dachownikowi na farbę do wieże okoły brony szewczěj, grzyw. 1. gro. 42.

R. 1600. PP. Stan. Szembek i Jurek Szolc Lonherowie, zjednali dachownika o sześć wież, t. j. floriańską, miokołajską, grodzką, wiślną, szewczą i sławkowską, (wieże bramne), które ma zrobić, a od której roboty mają mu dać flor. 130. (Zdaje się że to było nowe pokrywanie dachówką.)

Bądźto przyczyną był czas, bądź mniej staranne budowanie dawnych wież, takowe w późniejszym czasie nowo stawiać musiano. W t. r. 1600 są zapisy o nowėj budowie baszty murarskiej, jako to: „Murarzowi od rozbierania wieże za Ś. Franciszkiem, która się była popsowała, i zaś od wymurowania nowėj; grzyw. 106 gro. 12. — Za 8 lemmieszów do ankier na wieżę za Ś. Fanciszkiem gdzie mu-

rarze trzymają, po gro. 15. — Za blachę na tęż wieżę, gro. 30 i inne jeszcze wydatki.“ — I w r. 1605 ciągnęła się robota około budowania téj baszty, gdyż piszą: Ulica Ś. Franciszka począwszy od wieże którą murują nad futryną &c. (Odciek wód z miasta.)

**R. 1601.** reparowaną była wieża mistrzowska czyli katarska, która stała w okolicy teraźniejszego kościoła OO. Reformatów. — **R. 1674** mieszkał w téjże *Executor Justitiae*, i zwano ją także ceklarską. (Ceklarze, słudzy miejscy).

**R. 1613.** budowaną była baszta kordybanicza (garbarze) przy Grodka, oraz wieża nowéj bramy, na którą fabrykę miasto takie poniosło wydatki.

- a) Murarz wziął 20 tysięcy cegły i wapna skrzyń 30, z cegielni i wapiennika miejskich, do wieże kordybaników podle Grodka.
- b) Matysowi Litwinkowi za 71. skrzyń wapna do wieże i muru u nowéj brony i do kordybaników, po gro. 26.
- c) P. Orlemusowi za 36. skrzyń wapna do wieże kordybaniczéj, po gro. 26.
- d) Furmanowi od zawiezienia do wieże kordybaniczéj wapna skrzyń 9., piasku fur 10, sychetników 100., półstusek kamienia, grzyw. 3. gro. 9.
- e) Za 4. krokwie do wieże u Grodka po gro. 3 i pół.
- f) Za 5. krokiew sosnowych na aukry, do wieże u nowéj brony, po gro. 3.
- g) Za 30 tarcie na rusztowanie do wieże u nowéj brony, grzyw. 3. gro. 6.
- h) Za 4. kopy powrozów do rusztowania do wieże u nowéj brony zł. 3. gro. 22. i pół.
- i) Za odrzwia kamienne na wieże do nowéj brony, z rozkazania P. Orlemusa, grzyw. 3. gro. 36.
- k) Za 26. blach białyeh do dwóch gałek na wieże do nowéj brony, po gro. 2 i pół.

- l) Za kaptur blaszany do wieże gro. 45.  
 m) Za ćwieczki do przybicia tego kaptura, gro. 1.  
 n) Za 2. haki sadzone, do wieże nowój podle Gródka i za skobl, gro. 15.  
 o) Malarzowi miejskiemu na olej do farby na wieże do nowój brony, gro. 6.  
 p) Za dwa funty oleju do wieże u Gródka, do farbowania dachowki, gro. 10.  
 q) Za dwie kwarcie oleju do téjże wieże, gro. 45.  
 r) Za 11. kop gomołek do wieże kordybaników, po gro. 5.  
 s) Za 10 i pół kopy gomołek czerwonych dla farbowania wieże kordybaników po gro. 5. — Za 6. blach po gro. 2 i pół. — Za 50 ćwieków wielkich do przybijania tych blach, gro. 1 i pół. — *Facit* grzyw. 1. gro. 21.

Roboty około tych wież rozpoczęte są zaraz z wiosną r. 1613. „Robili murarze z pomocnikami u nowój brony, rozbierając wierzch na wieży, (*więc tu już była dawniej*): pierwsi biorą dziennie po gro. 10, drudzy po gro. 5. — Trwają te roboty i dowoz materyałów do późnej jesieni.

W latach następnych, w wielu innych miejscach miasto reparuje i wyporządza baszty. — R. 1620 robią cieśle około układania pięter na wieży rymarskiej, garbarskiej i na wieży za Ś. Szczepanem, — oraz płaci miasto złotych 10. od okowania dwóch dział na basztę garbarską. — R. 1624. reparują basztę floriańską, i oprawiają tamże Rudawę.

R. 1625. Robią cieśle koło naprawiania baszty za Caik-hausem królewskim (arsenał). Ta zdaje się że nie była dokończoną, wnosząc ztąd że r. 1626 już była prawie w ruinie jak w Inwentarzu Nagotha. — „Mikołaj kowal urobił „żelazo murarzowi do wieży w gałkę, za nie gro. 20. —“ R. t. murarze naprawiają wieżę karczmarzką: „kamieniarzowi za gałkę kamienną, co postawili na wieży karczmarzkiej zł. 4 gro. 15. — Za 100 mniszek (dachówek) „zł. 1 gro. 10.“

R. 1627. odbywają się naprawy murarskie na wieży pasamonicznej, — karczmarzkiej, — kartowniczej, — i w bramie floriańskiej. — Około r. 1683 dwie baszty za kościołem Ś. Kazimierza OO. Reformatów były restaurowane: *Propugnacula duo prope Ecclesia St. Casimiri, eleganti structura restaurata sunt.*

\* \* \*

Wiemy już, że obrona baszt krak. poruczona była zgromadzeniom rzemieślniczem (Cechom), które tam na nich złożoną miewały broń własną (armatę cechową), i inne potrzeby wojenne: — utrzymania zaś na basztach i murach miejskich porządku i gotowości do obrony, Burmistrz i Rajcy troskliwie przestrzegali, i pilność w tem w obowiązku swym mieli.

R. 1574, po oddaleniu się Króla Henryka Walezyusza, Rajcy krak. baczni aby miasto tak znakomitego znaczenia w kraju nie wpadło w ręce burzycieli pokoju w czasie bezkrólewia; wydali urządzenia zmierzające do utrzymania bezpieczeństwa, obmyślając razem straż i obronę tej głównej warowni państwa, czego pomnikiem są następujące uchwały.

*Działo się we Środę, nazajutrz po święcie ŚŚ. Piotra i Pawła Apostołów r. 1574., za Burmistrzowstwa zacnego JP. Hieronima Zalaszwskiego.*

„Ichmsć zacny Senat krak., to jest P. Burmistrz z Radą, wespołek z zacnemi Pany kupcy i uczciwem pospołstwem, na Ratusz krak. dla spraw Rzpltej miasta tego, naradzenia i obmyślawania spolnego będąc zgromadzeni, obaczając przygody które za tem odjechaniem Króla Jmci P. n. mił. do Franciej, z wielu stron przypaśby mogły, a mianowicie nieprzyjaciela koronnego się obawiając, a pilnie przestrzegając dla dobrego rządu miasta tego, t. j. wszech ludzi co są pod zwierzchnością miejską;.... aby się obaczyło jako kto ojczyznę swą miłą miłuje i jako ku jéj

obronie gotowym jest; jednostajnie, spólnie a zgodnie, t. j. P. Burmistrz z Radą tak są postanowili, a uczciwemu współstwu niżej opisane rzeczy wszem w obec mocno trzymać, chować i pełnić mianowicie rozkazali.

Naprzód P. Burmistrz na ten czas będący, kiedykolwiek czas słuszny upatrzywszy, dniowi i nocy nie folgując, ma na Ratusz przyszedłszy wnet Pany Rajce obesłać, tamże z nimi godzinę pewną namówiwszy, znaku niżej opisanego danie mają kazać uczynić, tak, że jak skoro trębacz miejski na ganku wieży Ratusza krak. w trąbę miedzianą na znak trwogi, pieśń starodawną zwykłą, ledwie nie każdemu w Polsce znajomą Boga rodzice zatrąbi, (jednak ją tamże będzie powinien trąbić na czterech rogach wieże, na każdym rogu po trzy wiersze), aby skoro tak trębacz ten potrzebować pocznie, wnet zarazem każdy gospodarz osobą swą we zbroi, z bronią jako ku istej potrzebie, na miejsce naznaczone do dziesiątnika swego, a z dziesiątnikiem do Hetmana \*) pokwapić a stawić się ma i będzie powinien, pod winą pięci grzywien.

Tam stanąwszy, aby żaden zwad ani strzelania jakiego pod gardłem nie śmiał zaczynać, jedno tego z pilnością czekał, kędy go Hetman jego i z dziesiątniki obróci za rozkazaniem P. Burmistrza i Rady... a ktemu każdy to

\*) Na każdy z czterech cyrkułów miasta (*Viertel*) wyznaczony był osobny dowódca (Hetman), tudzież na każde przedmieście, — a im dodano dziesiątników w liczbie stosownej do ludności cyrkułu.

R. 1627 gdy rozruchy na Szląsku zaszły, Rajcy zabiegając niebezpieczeństwu od wojska Mansfeldowskiego nakazali, aby na dany znak pieśnią Boga-rodzica przez trąbę z wieży Ratusza krak., każdy gospodarz osobą swą w zbroi, z bronią, ze wszystką męzką czeladzią i domowymi do władania bronią zdolnymi, armatno jako do istnej potrzeby, na naznaczonem miejscu stawał, pod winą 14 grzywien.

Spiew ten narodowy długo obijał się o sklepienia świątyn krajowych. W spisie długów po Królu Michale zapisane są te należitości: „Ubogim kościoła farnego Wielickiego, a cantu Boga-rodzica et elem. flor. 23 gro. 6. — Niżej znowu: Dziadom kościoła farnego wielick. a cantu Boga-rodzica flor. 1 gro. 22. — (*Komissya żupna r. 1674—76.*)

w domu sporządzić ma, żeby z domu laternia z świecą szelagową była wywieszona.... Jednak aby się taką sprawą jakie zamieszanie albo burzki w mieście nie działy, albo żeby się ludzie tem nie trwożyli za taką próbą, mają P. Burmistrz z Radą przedtym, czas ten zamkowi (na zamek królewski) opowiedzieć.

A iż na cztery kwartały miasto jest rozdzielone, Hetmany i dziesiętnicy pewni są na każdy kwartał postanowieni;... przeto Burmistrz i Rada każdemu kwartałowi miejsca naznaczają i stanowią, to jest:

Na kwartał *Laniorum* (rzeźniczy) za Hetmana obierają P. Sebast. Pawlikowica, który z 23 dziesiętników będzie się sprawował, a czasu dania znaku pomienionego do Sukiennic z nimi i z rotą stanąć ma, — a z Sukiennic ma iść na mury do tworzyańskiej brony aż do mikołajskiej fórty i nowój brony.

Na kwartał *Castrense* (zamkowy vel grodzki) jest Hetmanem Jurek Lambach nad 15 dziesiętników; który z rotą swą stanąć ma na śpiklerzu miejskim (w Ratuszu), — a ma iść na mury począwszy od Ś. Franciszka aż do brony wiślnój, do fórty Ś. Anny i do szewczój fórty.

Na kwartał *Figulorum* (garncarski) Hetmanem jest Stanisław Dreznar nad 9 dziesiętników. Stanowisko jego roty w Ratuszu na piętrze... Ma iść na mury począwszy od szewczój fórty aż do brony sławkowskiej.

Na kwartał *Slavkoviense* (sławkowski) Hetmanem Sebast. Bąk (Bank) nad 16 dziesiętników. Jego stanowisko z rotą na rynku przed Ratuszem. (Nie oznaczono miejsca dokąd udać się ma. Może to stanowiło rezerwę).

Hetmanem czyli Rotmistrzem przedmieścia przed mikołajską furtą (Wesoła) i nową broną, mianowany Jędrzej Cichoń, który z 10 dziesiętników i rotą swoją, stanąć ma w rynku od ulicy sławkowskiej aż do ulicy Ś. Jana: a ztąd



udać się ma na mury od brony sławkowskiej aż do tworzyańskiej brony.

Na przedmieściu Garbarze (Piasek) mianowani są czterej Rotmistrze, każdy z 6 dziesiętnikami. 1<sup>szy</sup>) Stanisław Brikner, który z rotą swoją stanąć ma w rynku przed Pannią krakowską (kasztelanową), od brackiej ulice aż ku mennicy, a ztąd ma iść do tworzyańskiej brony. — 2<sup>gi</sup>) Hanus Lemhaus, który ma stanąć w rynku, począwszy od brackiej ulice od P. Morstina aż do P. Pawła Birtułowskiego, a ztąd ma iść do brony grodzkiej. — 3<sup>ci</sup>) Hanus Liersz, który ma stanąć w rynku począwszy od Baranów, aż do P. Crokiera Rajce. — 4<sup>ty</sup>) Bernat Henke, który ma stanąć w rynku począwszy od P. Wolfa aż ku Christofori, a ztąd ma iść do fórty szewczej.

#### Urządzenia co do straży bram i baszt krak.

*A. D. 1575 die 2 Decembris, sub Proconsulatu Magistratuque spect. Dni Erasmi Czczotka, Consulis Crac.; spect. Senatus celeberrimae Urbis Cracoviensis in Praetorium ad consul-tandum de arduis Reipublicae negotiis, voto unanimi ordinis bonis ergo infrascripta conclusit, sanxit, statuitque: cujus quidem ordinis constitutionisque, tam spect. Dni Consules Crac., quam seniores Contuberniorum omnium mechanicorum schedulas acceperunt.*

**Brona Tworzyańska.** — Zlecona i oddana P. Stefanowi Hallerowi \*), na której armatę swoją winni chować PP. Starsi cechu kuśnierskiego, oraz zbroje i strzelbę cechową: a P. Stefan Haller ma nad nimi zwierzchność mieć, i tego winien dojrzeć, żeby ta brona tak piętrami jako i

\*) Niektóre baszty w urzędzeniu tem są pominięte. Dowodczy zaś na bramach i wieżach są po większej części Rajcy krak., lub znakomitsi mieszcianie.

schodami opatrzona była, i też żeby mury i przechody po murzech wolne wszędy były około takowej brony.

*Pierwsza i wtóra wieża* (baszta) od tworzyańskiej brony ku mikołajskiej fórcie, zlecona i oddana P. Mikołajowi Alantsemu, na którychto dwu wieżach armatę swą winni chować PP. Starsi cechu szewczego, oraz zbroje i strzelbę cechową: a P. Mikoł. Alantse ma nad nimi &c. (jak wyżej).

*Trzecia i czwarta wieża* od tworzyańskiej brony &c., zlecona i oddana P. Bartoszowi Paczosce, na której armatę swą winni chować PP. Starsi cechu karczmarzkiego (piwowarów) oraz zbroję i strzelbę &c.

*Piąta wieża* od tworzyańskiej brony &c. zlecona i oddana P. Doktorowi Janowi Mińczyńskiemu: na której armatę swą chować mają PP. Starsi cechów grzebienniczego, iglarskiego i kartowniczego &c.

*Szósta wieża* od tworzyańskiej brony, zlecona i oddana P. Marcinowi Urbankowiczowi: na której armatę swą chować mają PP. Starsi cechów krupniczego, sadelniczego i przekupnie starszy, &c.

*Siódma wieża*, zlecona i oddana P. Gabrielowi Słóńskiemu: na której armatę swą chować mają PP. Starsi cechu barchaniczego &c.

*Osmą wieżę*, nad świńską ulicą, zlecona i oddana P. Piotrowi Fogelwedrowi; na której armatę swą chować mają PP. Starsi cechu czapniczego &c.

*Brona mikołajska (fórta)*, zlecona i oddana P. Janowi Mornstinowi, na której armatę swą winni chować PP. Starsi cechu rzeźniczego &c.

*Brona nowa*, zlecona i oddana P. Janowi Chroberskiemu, na której armatę swą winni chować PP. Starsi cechu piekarskiego &c.

*Wtóra wieża* od nowój ku grodzkiej bronie, zlecona i

oddana Panu Janowi Grothowi: ua której armatę swą chować mają PP. Starsi cechu siodlarskiego &c.

**Brona grodzka** zlecona i oddana P. Foltinowi (Walentemu) Crokierowi: na której armatę swą winni chować PP. Starsi cechu złotniczego &c.

**Wieża u łaźni za Ś. Franciszkiem** którą zowią *Legatorum* (poselska), oddana temuż P. Crokierowi: na której armatę swą mają chować PP. Starsi cechu murarskiego &c.

**Brona wiślna** zlecona i oddana P. Erasmusowi Eichlerowi: na której armatę swoją winni chować PP. Starsi cechowie, jako PP. kowale, ślosarze, kodlarze, naglarze &c. (*gwoździarze*).

**Pierwsza wieża** od wiślnój brony zlecona i oddana P. Hieron. Zalaszkowskiemu: na której armatę swą winni chować PP. Starsi cechu prasolnego, (solarze) &c.

**Wtóra wieża** zlecona temuż P. Zalaszkowskiemu, na której armatę swoją winni chować PP. Starsi cechu konwiersarskiego i barwierskiego &c.

**Trzecia wieża** zlecona i oddana P. Christofowi Romerowi, na której armatę swą winni chować PP. Starsi cechu miechowniczego i kaletniczego &c. \*).

Temuż P. Romerowi oddana *pierwsza wieża* od fórtki Ś. Anny: na której armatę swą winni chować PP. Starsi cechu nożowniczego.

**Brona szewcza** zlecona i oddana P. Erazmusowi Czezcotce: na której armatę swoją winni chować PP. Starsi cechu białoskórniczego &c.

**Pierwsza wieża** od szewczój brony zlecona P. Zygmuntowi Gutteterowi: na której armatę swą winni chować PP. Starsi cechu czerwonych garbarzy (kordebaników) &c.

**Wtóra wieża** przy tejże, oddana temuż P. Gutteterowi,

\*) Miechownicy, kaletnicy, tasznicy, *Peratores*, *Bursifices*, *Crumenarii*, *Marsupiarii*, były to bliskie siebie rzemiosła, a jednak każde odmienne, i mieli osobne cechy czyli zgromadzenia.

na której armatę swą winni chować PP. Starsi cechu be-  
dnarskiego &c.

*Trzecia* wieża nad żydowską ulicą zlecona P. Stanisł. Pikusowi Zawadzkiemu Doktorowi: na której armatę swą mają chować PP. Starsi cechu introligatorskiego &c.

*Czwarta* wieża oddana temuż P. Dokt. Pikusowi Za-  
wadzkiemu: na której armatę swą winni chować PP. Starsi  
cechu kołodziejskiego i stalmachskiego &c.

*Piąta* wieża zlecona i oddana P. Pawłowi Birtułtow-  
skiemu: na której armatę swą chować mają PP. Starsi ce-  
chów śledziowniczego i łąziebniczego &c.

(O 6<sup>tej</sup> 7<sup>mej</sup> i 8<sup>mej</sup> wieży wzmianki nie ma).

*Dziewiąta* wieża od szewczej ku sławkowskiej bronie  
oddana P. Janowi Spiglarowi: na której armatę swą win-  
ni chować PP. Starsi cechu garncarskiego &c.

*Brona sławkowska* zlecona P. Joachim. Krzyżanowskie-  
mu: na której armatę swoją winni chować PP. Starsi ce-  
chu krawieckiego &c.

*Pierwsza* wieża od sławkowskiej ku tworzyańskiej bro-  
nie, zlecona i oddana P. Stanisł. Sadowskiemu: na której  
armatę swoją winni mieć PP. Starsi cechów mieczniczego,  
rymarskiego, paśniczego i mydlarskiego.

*Wtóra i trzecia* wieża od sławkowskiej brony nad Ceig-  
hausem, zlecona i oddana P. Doktorowi Łukaszowi More-  
tiusowi, na którychto dwóch wieżach armatę swoją winni  
chować PP. Starsi cechów stolarskiego, malarskiego, cie-  
sielskiego i powroźniczego &c.

\* \* \*

**Wieża Zyguntowa.** — Tak się zwała jedna z trzech  
baszt przy ulicy rogackiej, nie daleko bramy sławkowskiej.  
R. 1579 mieszka na wieży Zyguntowej Stanisław stróż  
sukiennic; na drugiej mieszka Gregier Tudnar (sługa ra-  
tuszny); na trzeciej Jakób stróż śledziowych jat.

R. 1631 jedna z baszt, najwięcej do zabudowań klasztornych OO. Dominikanów przytykająca, nazywała się wieżą Minorskich, lecz pochodzenie tej nazwy nie jest wiadome.

\* \* \*

Niemal we wszystkich wieżach (basztach) części dolne maclochy \*) zwane, wypuszczane były na mieszkanie ludziom klas uboższych lub na składy. Najdawniejszy zapis, wypuszczenia w dzierżawę baszty poselskiej (wieży murarskiej) jest z r. 1500. „*Legaten Thorm hinder sinte Franciskan bey der batstobe (przy łaźni) mit dem hewsel (z domkiem) darunder, gibt das jor 1. marc (grzywnę): des is ist, der sal och dy wache daroff habn.*—

R. 1521 na wniesioną instancją Biskupa krak., Rajcy też basztę wynajęli Xdzu Maciejowi Altaryście kościoła Panny Maryi na zamieszkanie, za opłatą roczną do funduszów miasta grzyw. dwie, z tem atoli zastrzeżeniem: że na wypadek potrzeby, załogę wojenną dla obrony jej, utrzymywać tamże wolno im będzie.

R. 1531 Rajcy wydzierżawiali niektóre: a że te poza-rem wielkiej części miasta r. 1528 uszkodzone były; przeto biorący takowe w najem, obowiązywali się własnym wy- porządzać je kosztem i opłacać z nich rocznie po groszy 12.— W tymto r. Jerzy Moler introligator, uzyskał od Lonherów pozwolenie: *aedificare, construereque impensis propriis, habitationem ac domunculum in turri, retro curiam Magn. Dni Andreae de Tanczyn Palat. Crac., et ex opposito plateae figulorum sitam \*\*)*, z obowiąz-

\*) Macloch, Antrum. Wujek w Biblii mówi: „Y wnidzie w rozpadliny skal- „ne y w maclochy kamienne przed obliczem strachu Pana &c. (*Isaias II. 21*)“— Miejsca te puszczone dzierżawą, w r. 1631 przynosiły z niektórych złotych 15., złotych 12., — z mniejszych po złotych 6, 3, 2, a nawet i złotych 1.— R. 1655 Szwedzi z maclochów wygnali wszystkich mieszkańców.

\*\*\*) Ulica dawniej garncarska, teraz gołębia w mieście. Inna tegoż nazwania, garncarska, jest na przedmieściu Piasek.

kiem opłacania czynszu, który na r. 1532 z niektórych baszt wynosił groszy 24.

**R. 1604.** „Stało się postanowienie między Piotrem Blankiem murarzem &c. a Tomaszem Ostrowskim z drugiej strony: iż ponieważ P. Blank swe własne mieszkanie, które ma darowane i zapisane od Jmć PP. Radziec krak., mianowicie wieżę na ulicy gołębiej leżącą, puszcza i *ex nunc* pozwala Tomaszowi Ostrowskiemu do używania i najmowania podług woli jego do dziesięci lat. — **R. 1606** miasto wszystkie baszty dzierżawą puszczone na mieszkanie prywatnym, w zarząd miejski odbiera i umowy umarza.

**R. 1607.** Baszty przy świńskiej ulicy. — Na wieżach rzemieślnicy armatę mają, przeto na nich nikt nie mieszka. — Na wtórej wieży od mikołajskiej fortecy mieszka Jan cieśla: P. Cellary słał za nim; wolen (od szosu), bo przygląda armaty czapniczej. — W następnych czasach mieszkali w basztach rękodzielnicy, wyrobnicy, a nawet i żebracy, płacąc z większych pomieszczeń r. 1623 po złot. 6, a z mniejszych po zł. 3., a nawet grzywnę 1. lub pół grzywny.

\* \* \*

#### *Sessya Rady pospółstwa d. 19 Lipca r. 1659.*

„PP. Cechowie ozywają się do swoich baszt, aby do nich wolne przejście mieć mogli, gdyż tam armatę swoje mają.“

**R. t. d. 27 Sbris.** — Wojciech Sleszkowski Med. Dr. Burmistrz krak., na zgromadzoną Radę pospółstwa wniósł: „Intimowałem przeszłych sessyj, a mianowicie PP. Cechom, aby wszyscy baszty swoje jako nalepij opatrzyli i poprawili, także wschody i zawarcia przysposobili... Toż znowu ponawiam przestrzegając, aby jako naprędzej tę pilność około baszt uczynić, poki do końca wschodów i inszego drzewa tam zostającego nie porozbierają, — a W. M. musicie z wielkim kosztem wszystko budować, jeśli teraz

starego poprawiać nie będziecie. — Ja przy tój instanciej zaraz i manifestuję się imieniem wszytkiego miasta, że *in quantum* — by w działach i inszjej armacie, lubo w samych basztach, lubo na murach do tych baszt należących, jakakolwiek stała się szkoda; tedy na cechach tych których jest baszta, miasto wszelakich szkód dochodzić będzie.

„ Są niektórzy ludzie nie uważni, którzy sztakiety około miasta rozbierają, z wałów cegły wyjmują; jeśliby po tem napomnieniu kto się tego ważył, tedy wolno będzie warcie takowego wziąć i na Ratusz jako złodzieja prowadzić, który o to surowie karany będzie.

*D. 30. Sbris r. t.* — „Panowie Cechowie proszą, aby W. M. Panowie (Rajcy) szukali innego sposobu do naprawienia baszt: bo to niepodobna, aby oni mieli kosztem swoim te ruiny naprawić, gdy i czasów dobrych tego nigdy nie naprawiali.“

„Podajemy i to do wiadomości W. M. Panów, że się co żywo wiąże do murów i wolnego przejścia koło nich nie masz, i rusztowania niektórzy porozrzucali.“ (Mowa tu jest o owych domkach drzewianych, które do murów miejskich przystawiano, i których wiele jeszcze do naszych czasów, do murów w około miasta jakby gniazda jaskółcze przyczepionych dotrwało, i dopiero przy rozbieraniu murów zostały zniesione). — Te domki opłacały miastu czynsz ziemny, a ten w r. 1613 stosownie do zajmowanej przestrzeni wynosił grzywien dwie, grz. 1, pół grzywny, a nawet i gro. 12.

*D. 4. 9bris r. 1659.* — „Przyczyna obesłania W. Mciow jest ta: naprzód strony fortyfikaciej miasta raczcie W. M. z nami pomyśleć, gdyż JP. Miroszewski (6) chce, aby każdy który ma kamienicę, tak długo i szeroko wał kopał, jakiej jest kamienica jego szerokości. Także palissady chce, abyście W. M. stawiali wdłuż na dwanaście łokci.

*D. 9. 9bris t. r.* — „Trzeba dać respns JP. Wojewo-

dzie brzeskiemu strony sztakiet, z którychmy już konkludowali aby się Jmci wymówić.“

*D. 10 9bris t. r.* — „Prosi Rada pospolstwa, abyście W. M. Panowie dali respons JP. Wojewodzie brzesk., iż chcemy supplikować do J. K. Mci strony tych palissad.“

*R. 1660 d 8 Januarii.* — „P. Priami wnosi *petitum* swoje, abyście mu W. M. resztę oddali co wyłożył na reparacyą armaty.“

*D. 14. Jan.* — Burmistrz udzielił Radzie pospolstwa: „Opowiadam W. M., abyście się w prochy, strzelbę i żywność do Poniedziałku przysposobili: — bo kto nie będzie posłuszny, pójdzie precz z miasta.“

*D. 17 Jan.* — „Powtórnie *securitatem* miasta W. Mciom proponuję. W żywność, prochy i strzelbę przysposobiacie się W. M., bo będzie rewizya.

*D. 31 Jan.* — Przyczyna obesłania W. Mciow jest, żebyście przynajmniej na pół roku w żywność przysposobili się, także w municyą.

*D. 5 Februarii.* — „*Honesta Communitas* dziękuje za pozwolenie sessyi. Co strony żywności, według przemożenia naszego będziemy się starać, abyśmy się uprowiantowali, tak i w municyą. Ale przekupnie przeszkadzają. — Także szable i potrzeby do barwy piechocie (miejskiej) obmyślić trzeba.“

*D. 3 Martii.* — Franc. Cyrus Burmistrz oświadczył Radzie pospolstwa: „Przyczyna obesłania W. M. ta, aby PP. cechowie baszty swoje opatrowali, każdy swoje jako dawny zwyczaj.

*R. 1683.* Rajcy zważając że niektóre baszty nie mają należytego w straż opatrzenia, postanowili dla wzmocnienia takowego, aby rymarze (*frenifices*) objęli basztę solarzy, zaś do straży baszty introligatorskiej dodali sprzedających książki i czeladź drukarską (*Revenditores librorum et socios typographiae*), a malarzom dołączyli szklarzów.



**R. 1702 d. 27 Maja.** — Burmistrz i Rajcy postanowili: „PP. Cechowie aby po basztach które trzymają, porządek należyty zachowali, strzelbę wychędożoną mieli, wszelkie potrzeby i kule przysposabiali i sporządzali.“ Na co Rada posp. **d. 2 Junii** odpowiedziała: „W basztach cechowych lubo należy wszelki w rynsztunku porządek do obrony, jednak *ob modernum defectum* że zdobyć się na pozabieraną dawniej wojny strzelbę dotąd jak należy nie podobna; upraszają tedy aby im z arsenału miejskiego raczyliście **W. M. PP.** cokolwiek muszkietów kazać użyczyć, z tych które na miejskie prawo wstępujący składali: w czym jak sprostac będą mogli, sposobić się nie omieszkają.

**D. 30 Junii.** — Na basztach cechowych, aby każdy cech baszty swojej w nocy będąc przytomnym pilnował, Magistrat przestrzega i napomina, jako się to już zaczęła takowa ostrożność aby i dalej *continuetur*. Na co Rada gminna tę dała odpowiedź: „Po basztach na murach miejskich, do których kto według porządku **PP.** mieszczan należy, osobliwie **PP.** cechowych, aby była po kilkunastu osób nocna straż, przestrzegać tego jak powinni, **PP.** mieszcianie submittują się. Na co przez Jehmć deputowanych na urzędach zostających prosimy o rewizyą i animadwersyą **WW. PP.**, oraz o ten ordynans i rozkaz, aby dla folgi nielicznych niektórych cechów, gromadniejsze ich cechy *in hoc onere* suplementowały.

**D. 5 Julii.** — „Straż nocna na basztach cechowych aby nie ustawała, *spect. Magistratus* przypomina znowu i zaleca serio.

\* \* \*

**R. 1710 d. 23 Maja.** — *Hon. Comm.* uprasza **PP.** Rajców, aby pozwolono było *in casu* nieszczęścia terażniejszych chorób na którego mieszczanina; żeby nie tylko po basztach mogli mieć *reclinatorium*, ale też i w ogrodach między murami.

W r. 1715 okazało się wielkie spustoszenie w basztach i murach miejskich, i na przedstawienie Lonhera Magistrat wezwał Radę pospolstwa, aby z pośród siebie wyznaczyła osoby do rewizyi tych ruin, i wcześniej aby obmyśliła kosztą na ich reparacyą.

\* \* \*

Z upadkiem niektórych rzemiosł (cechów), baszty przestawały być powierzone ich obronie i innym zgromadzeniom rękodzielniczym były oddawane. W końcu wieku XVII. już wiele w tym względzie odmian zaszło, i jedna z wież karczmarских (pierwsza) oddaną była kongregacyi kupców, którzy takową w r. 1662 posiadali, i zwano ją kupiecką. Podobnych zmian doznały i inne baszty, jak n. p. wieża przy fórcie mikołajskiej, druga od tejże, którą w r. 1626 barchaniey trzymali, a w r. 1662 (może tylko na czas krótki) była murarską.

#### Umowa pomiędzy Rajcami krak. a OO. Jezuitami, o wystawienie baszt r. 1651.

Pomiędzy JPP. Burmistrzem i Rajcami miasta stołecznego Krakowa, z jednej, a Wieleb. JXdzem Marcinem Hinczą Rektorem PP. *Societatis Jesu* przy kościele Ś. Piotra i Pawła Apostołów w Krakowie, i ze wszytkiem zakonnem tamecznym zgromadzeniem z drugiej strony, stanęło postanowienie nieodmienne za zgodnem zezwoleniem stron obydwóch wyżej mianowanychuczynione, w sposób taki:

Że JPP. Burmistrz i Rajce krak., idąc za rozkazaniem i wolą J. K. Mei Pana swego mił., teraz szczęśliwie panującego, i upatrując lepsze dobro miasta tego, pozwalają i dają plac i grunt za murem wielkim do przymurku mniejszego ciągnący się, współ i z tymże przymurkiem, na szerz tak szeroko jak się grunt PP. *Soc. Jesu* w szerz extenduje, OO. *Soc. Jesu* przy kościele ŚŚ. Piotra i Pawła teraz i na potym będącym czasy wiecznemi, z tą kon-

dycią: że pomieniony **JX. Hincza** Rektor ze wszytkiem zgromadzeniem zakonnem tamecznem, teraz i na potym będącem, obliguje się i obiecuje, za tym przymurkiem starym, który i z placem **PP. Rajce** krak. **OO. Soc. Jesu** dali, kosztem swym nowy przedmurek (mur zewnętrzny), wprzód niżeli ten plac z przedmurkiem starym w possessią swą wezmą, równy wysokością z inszemi murami miejskimi, według zdania **PP. Radziec** i podług modeluszu drewnianego a **PP. Soc. Jesu** **PP. Rajcom** podanego, na którym się obie stronie zgodzić i podpisać mają, wystawić;— przy tym przymurku nowym trzy baszty, albo jeden **Belluard** według spólnej umowy i potrzeby miasta wymurować swoim kosztem, dla obrony miasta, według téj szerokości, jako idzie grunt **Patrum Soc. Jesu** wszierz, począwszy od kamienice **JMP. Opalińskiego** Marszałka nadworn. aż do klasztoru mniszek **Ś. Jędrzeja**. Który przedmurek ma być ziemią tak wysoko nafasowany i wyrównany, jako teraz jest: i nad tą wyniesioną ziemią ma być wywiedziony mur tego przedmurku tak wysoko, żeby strzelec by nawyższy czasu potrzeby za tymże murem mógł się bezpiecznie zakrywać. A przy tym przymurku na rogach dwie baszcie, a trzecią w pośrodku ich albo jeden **Belluard**, tak jako się wyżej wspomniało, **PP. Soc. Jesu** kosztem swym będą powinni wymurować, tak żeby do wszelakięj strzelby były sposobne. Do którego jednak przymurku nowego, jako też i do baszt albo **Belluardu**, **PP. Soc. Jesu** teraz i na potym będący, prawa żadnego pretendować nie mają, ale ten przedmurek i baszty albo **Belluard**, jako skoro zmurują i *intermurale novum*, mają zaraz dać *in possessionem* **PP. Rajcom** krak., które mają być *in libera dispositione* ich, *sine ullo impedimento* **Patrum Soc. Jesu**: do którego przymurku, jako też i do baszt albo **Belluardu** i *intermurale* nowego, wolne ma być zawsze wejście i wyjście z nich **PP. Rajcom** i mieszczanom, kiedy będą chcieli.

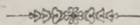
Podejmują się też *PP. Soc. Jesu* fundamenta gruntowne tak na przymurek, jako też i na baszty lub Belluard, według potrzeby dać i fortek w przymurku nowym jako też w murze nie czynić. — Mają też być, jako delineacya tak i modelusz fortyfikaczej i budynków *OO. Jezuitów*, *J. K. Mci* od obudwoch stron prezentowane, i approbacya na to *J. K. Mci* ma być przez obie strony otrzymana. — Które to postanowienie obiecały sobie obiedwie stronie *tam in toto quam in parte* ztrzymać i wypełnić, które i roborować *OO. Soc. Jesu* aktami grodzkiemi krak., a *PP. Rajce* aktami miejskiemi powinni. Na co dla lepszej wiary *JX. Hincza* swoim i zgromadzenia krak. zakonnego, a *JP. Burmistrz* swoim także i *Imci PP. Radziec* imieniem podpisali się. — *Datum Cracoviae d. 3 Junii A. 1651.*

Xiądz Marcin Hincza, Rektor kollegium krak. *ŚŚ. Piotra i Pawła S. J. mp.* — *Georgius Pipan Proconsul Crac. suo et Magistratus nomine.* — *Stanislaus Conrad Consul Crac.* — *Andreas Ciński C. Cr.* — *Sebast. Zacherla C. C.* — *Andr. Cienowic C. C.*

Przecież pomimo takich zastrzeżeń, do wykonania powyższej umowy nie przyszło, i *OO. Jezuici* może za przeszkodą czasów lub inną przyczyną, ani baszt ani belluardu nie wystawili; gdyż w miejscu tem żadnej całkowicie wzniesionej nie było baszty, tylko jakieś ułamki dawniej tu stojących, a wreszcie tylko sam mur i smrodliwe koło niego bagnisko.

\* \* \*

Jużto od dawnych czasów przestrzeń ta za kościołem *Sgo Piotra* słabo musiała być obwarowaną, gdy jeszcze r. 1613 odbywała się tam robota i przez całe lato prowadzoną była, około wzniesienia wału, i nawożono tamże ziemię na wał przed *Sgo Sebastiana* (kościółek niegdyś tam stojący), kamień przysypując.



# MURY, FOSSY

## i inne obrony miasta Krakowa.

Kraków opasany podwójnym murem, przy którym w około w niewielkich odstępach groźne wznosiły się baszty z strzelnicami, otoczony do tego wałem i fossą \*), w czasach gdy sposoby dobywania miejsc przez sztukę umocnionych na niskim jeszcze były stopniu, nie łatwym był do zdobycia punktem; tem bardziej, gdy bezpieczeństwa jego liczne uzbrojonych i w użyciu broni ćwiczonych mieszczan strzegły zastępy. — Jakże tylko o dawniej fortyfikacyi miasta tego, a mianowicie o murach, fossach, zbrojowni i t. p. doszły do nas wiadomości, takowe porządkiem dat przytoczę.

Mikołaj Rey z Nagłowic, przyganiał niedbalstwu przodków naszych, że murom i wieżom pustoszyć pozwalają; lecz wyrzut ten może najmniej do Krakowa stosowanym być powinien:

A mury około miast wałą się i wieże,  
Jedno Bóg z łaski swojej tak nas jeszcze strzeże.  
A czo zedra z pospólstwa, za to by psi tyją,  
Rzkomo na oprawę miast, — to wszystko przepiją.

*Zwierciadło &c. list 247.*

O tem, że Kraków już w wieku XIII. obrony jakieś posiadał, było wyżej. — Przeszło w sto lat potem, Władysław Jagiełło przywilejem r. 1401 w języku łacińskim da-

\*) W ostatnich czasach, już tylko na przestrzeni od bramy sławkowskiej aż do forty mikołajskiej, fossa niegdyś otaczająca do koła miasto, w dobrym była stanie, ile że tu ściany jej murem kamiennym ubezpieczone były. W innych miejscach już te przekopy były zasypane, i mało tylko znacząc pozostały ślady, a głębsze ich miejsca były nieczystości stekiem... Również zatrącone już były i wały, wyjąwszy pomiędzy bramą floriańską i fortą mikołajską, które to miejsce (wierzch wału) jedyne było gdzie Krakowianie używali przedzadki.

nym, pozwolił Rajcom dawne fossy odnowić, przekopać, powiększyć i rozszerzyć, niemniej aby takowe wodą i jej przypływem według potrzeby opatrzone były, zupełną wolność dał. — Z dalszej treści przywileju widać, że Kraków od strony wschodniej dopiero w tym czasie lepsze umocnienie otrzymał. „Chcąc także, aby to miasto fossami przez „mieszczan krak. odnowionemi, istotnie i rzeczywiście umocnione było, daliśmy i dajemy im zupełną moc, nowe „fossy wykopać zacząwszy od bramy Ś. Mikołaja, aż do „bramy pod zamkiem krak. która prowadzi na Kazimierz: „któreto fossy wolno im będzie wodą i jej przypływem napępniać według ich rozeznania, lecz bez naszego nakładu, „i sadzawki w nich dla pożytku miasta poczynić i utrzymywać, których rybołówstwo i pożytek z takowych wiecznemi czasy do przychodów miasta nadajemy i wcielamy.“

\* \* \*

Nieciecza rzeczka, oddzielająca się na upuście pod wsią Wola-jostowa, od rzeczki idącej na młyny zwierzynieckie, płynąca przez pastwiska zwane błonia krak., a potem wpadająca do Rudawy, niegdyś miała dostarczać miastu wody do zalania foss (7), jak o tem mówi Król Alexander Jagiell. w nadaniu jej roku 1506 Burmistrzowi i Rajcom krak. „*Quia aquas fluvii Nyeeczyecza, ad defensionem et necessitatem communem civitatis Cracoviensis adducere nitantur.*“ Czyli miasto z pozwolenia tego królewskiego użytek zrobiło, i jakim sposobem sprowadzenie to wód Niececzy pod Kraków stać się mogło było... teraz dojść trudno.

\* \* \*

Zygmunt I. potwierdzając dawniejsze prawa miasta Krakowa, co do foss czyli przekopów, rowów miasto otaczających, w przywileju swoim w języku łacińskim orzekł:

„Pragnąc utrzymać pierwszeństwo miasta Krakowa między wszystkiemi miastami królestwa naszego, stan jego

ulepszyć i wygody jego pomnożyć;... Rajcom i obywatelom jego za wyrestaurowanie, obwarowanie i opatrzenie foss do koła murów jego, nie miałym ich nakładem zrobionych, pozwoliliśmy i pozwalamy, ażeby z sadzawicy i fossy około wiślniej bramy będącej, wolny podziemny odpływ wody pod rzeką Rudawą urządzili i wybudowali, przez któryby woda z tejże sadzawicy gdyby ją wypróżnić albo czyścić chcieli, na Zwierzyniec wolno odpływała, wedle naszej woli.

„Chcąc nadto, tymże Rajcom i obywatelom Krakowa dać dowód naszej przychylności, jak równie łaską i szczodrością naszą powiększyć jego dochody i korzyści; pozwoliliśmy im, ażeby około bramy Ś. Mikołaja, obok młyna Kutlowskim zwanego, w miejscu które im najdogodniejszym i najstosowniejszym zdawać się będzie, poczynili i urządzili kanały, przez któreby woda z rzeki Rudawy do foss koło murów miejskich będących, bez szkody jednak rzeczzonego młyna naszego, wolno przypływać mogła. — *Datum Cracoviae Sabb. in vigilia Pentecostes A. D. 1533.*“

\* \* \*

Zygmunt August Król, napomina pismem łacińskim Rajców, aby czynili staranie o reparacyą murów miejskich, jako też aby zaopatrzyć się w żywność, działa, broń i wszelkie inne potrzeby wojenne.

FAMATIS PROCONSULI, ET CONSULIBUS CIVITATIS NOSTRAE  
CRACOVIENSIS, FIDELIBUS DILECTIS.

*Sigismundus Augustus Rex Poloniae &c.*

„*Famati fideles nostri!*... Zawsze nam się bardzo nie zdawała, opieszałość W. Mciow w naprawianiu murów i warowni miasta naszego Krakowa, cośmy wam już kilka razy oznajmiali. Teraz przeto, gdy większe zewsząd grożą Nam niebezpieczeństwa: i gdy Nam i całemu królestwu wiele na tem zależy, iżby to miasto nasze od napadu nie-

przyjacielskiego jak najlepiej było zabezpieczone;... zalecamy surowo **W. Meiom**, abyście pod wiernością którąście Nam winni, wszystkie miejsca warowne które naprawy jakiej potrzebują, pilnie opatrzyli i naprawić kazali;... zapasy żywności nie tylko publiczne mieli, ale i w domach, ile każdy według swego stanu powinien mieć mąki i innych rzeczy do życia potrzebnych, przepisali... Ażebyście również nakazali, by każdy miał strzelbę i broń innego rodzaju:... a gdy **W. Piotr Kmita (a Wiśnicz Comes)** do was przybędzie, abyście opatrzyli jak ludzie są przysposobieni w broń i inne potrzeby, i według tego jak należy, wskazali im miejsca na murach miasta, na których stawać i nieprzyjaciela odpiierać mają.... Ażebyście **W. Mość** działał tak wielkie jako i mniejsze, nie tylko czyste ale nadto w dostatecznej liczbie, i we wszystko co do nich potrzeba należycie zaopatrzone mieli.... A jeżeli tego nie dopełnicie, postąpię z wami jako z przestępcami przeciw wierności którąście nam i Rzpltej winni. To wszystko postaracie się **W. Mość** pilnie wykonać, ile być może bez swarów i hałasu między ludem, by nie zwiększyć podejrzeń nieprzyjaciela... Wreszcie inne rzeczy które za potrzebne uważamy, poleciliśmy **W. Wojewodzie i Staroście krakowskiemu**, do którego rady i woli zastosować się, i rozkazom jego być posłusznymi nakazujemy wam, pod karą i odpowiedzialnością urzędu. — *Datum in Kropiszki d. 9. 7bris A. D. 1552.*

\*

\*

\*

Już i w dawniejszych czasach, miasto z własnych funduszów utrzymywało i naprawiało mury. — **W r. 1600** kiedy wieżę (basztę murarską) nowo stawiano jak było wyżej, razem i mur miejski był nowo prowadzony, a na pokrycie tegoż znaczną liczbę dachówki wzięto z dachowni miejskiej, jak piszą: „na blankowanie muru za **Ś. Franciszkiem**.“



**R. 1613** Król Zygmunt III. wydanem pismem rozrządził, aby miasto Kraków od naprawy murów, do których domy i mieszkania Kanoników kat. krak. przytykają, uwolnione było.

\*                      \*                      \*

Przejście przez mury miejskie po zamknięciu bram, więzieniem było karane.

Uzbrojenie miasta aby w należytem było porządku, Rajcy krak. baczenie na to zwracali. **R. 1620** Mikołaj Pernus R. krak. w urzędowym podaniu do Rajców, pomiędzy innemi żądaniami wniósł i to: „Rewizya dóbr Rzpltej (takie nazwisko dawało sobie miasto) jest potrzebna: w których jeśli jest jaka dezolacya, aby się wiedziało z czyjéj ta przyczyny.— Także zamulenie foss koło murów miejskich przypadło, które bardzo zalazły.— Most także do Kazimierza trzeba opatrzyć i materią na to wczas nagotować. Caighaus miejski statecznie opatrzyć i potrzeby do niego należące; bom nie raz słychał, że PP. Kollegowie którym to poruczano, na to narzekali.

**R. 1627** wojenna trwoga obita się aż o mury Krakowa w czasie wojny z Gustawem Adolfem Królem szwedzkim. Rajcy krak. jakby już nieprzyjaciel miastu zagrażał, gorliwie krzątają się około naprawy i podwyższenia murów, na których w wielu miejscach dają nowe blankowanie, szczególnież około bramy wiślnéj, kollegium i kościoła bosaków (Karmelitów przy kościele S. Michała).

W tymże czasie zapisany jest ten wydatek: „Indziegnierowi Xcia Pana krak. (Jerzego Zbaraskiego Kasztelana krak.) na kontentacją czo chodzil naznaczacz miejsce na „szańcze, w czasie niebezpieczeństwa z strony Mansfeldników, posłał P. Dr. Wojeński Burmistrz krak. flor. 30.

Zaś w r. 1655 d. 15 7bris, w czasie gdy Szwedzi zbliżali się ku mjastru, Rajcy i czterdziestu mężów \*), uznając

\*) Skład Rady 40 mężów obaczyć w dziele Karola Mecherzyńskiego p. 176.

potrzebę zakupienia drzewa do fortyfikacyi m. Krakowa, a wiedząc o wielkim niedostatku skarbu miejskiego, uchwalili aby takowe wziąć na kredyt u handlujących drzewem na Zwierzyńcu, zapewniając wypłatę z dochodów miejskich.

**R. 1660 d. 22 7bris.** — Rajcy łącznie z 40 mężami postanowili, aby zadosyć czyniąc wezwaniu PP. Komissarzów, do fortyfikacyi m. Krakowa wyznaczonych, kamienice miejskie przez kwartalnych (wiertelników) pomierzone były.

**R. 1672.** Rajcy krak. zaciągneli długi u JX. Andr. Trzebieckiego Biskupa krak. zł. pol. 2000, a to na potrzebę naprawy murów i fortyfikacyj, i bezpieczeństwo takich na wszystkich prowentach miejskich przyznali.

\* \* \*

Miasto Kraków mając sobie czopowe extraordinaryjne, *ad instar* czopowego Wojewodztwa krak., *per Laudum* sejmiku proszowskiego d. 5. Febr. r. 1697 odprawionego, na reparacyą murów i inne publiczne wydatki miasta, od Wdztwa krak. a d. 1 Augusti a. curr. zaczynające się, pozwolone; toż czopowe w dzierżawę roczną za sumę zł. pol. 15 tysięcy mon. curr. puściło P. Janowi Reczyńskiemu.

\* \* \*

**R. 1706 d. 29 Martii.** — Magistrat podaje to do wiadomości *hon. Comm.*, iż zachodzi rozkaz Pański J. K. Mci przez uniwersał publikowany, aby miasto z ośmiu dymów po cieśli jednym z należytych porządkiem wyprawiło. — Przytem nakazano, aby taki, kosze, świeżo zażądane, z każdej kamienice wydawane były, tudzież aby zapłata cieślom i murarzom około fortyfikacyi robiącym, obmyślona była.

**D. 26 Maja.** — Magistrat do Rady gminnej: „Teraz tedy, gdy wypłacenie pensyi tygodniowej na garnizon J. K. „Mci przypada, tudzież robiącym około fortyfikacyi rzemieślnikom, murarzom i cieślom, zapłata *currēt*, i prze-

„szłej soboty kilkaset złotych. na dopłacenie lenungów gar-  
nizonowi nie dostało, że kto inny zastąpił *per modum*  
*mutui*, trzeba na to pieniądze obmyślić.

*D. 23 Sierpnia.* — „JP. Plater Półkownik J. K. Mei,  
Komendant miasta, potrzebuje tego aby mur wystawić na  
miejscu, w którym są sztakiety ku zamkowi: — niektóre  
bramy aby zawalić (zatarasować), a futryny (odpływy  
z miasta) porządnie opatrzyć, żeby przez nie przechodu  
zabronić, i flint 100 dla ludzi zaciągnionych dostawić.“

*D. 27 Sierpn.* — Rada pospolstwa upraszała Rajców  
krak. „JP. Komendanta Platera propozycją względem po-  
walonych pod zamkiem murów, dla skuteczniejszej fortyfi-  
kacyi zamku krak. przez Indzinierów J. K. Mei, prosimy aby  
W. M. Panowie raczyli uspokoić;... perswadując Jmci z tej  
osobliwszej racyi, że restauracya murów do całego *ex*  
*lege publica* Wdztwa należy, a nie do samego miasta. A  
teraz do tych co zawiadują fortyfikacją, tenby obowiązek  
wywiedzenia nowych murów *juxta dispositione* należał.—  
Oraz od obmyślenia stu flint, że i sami jesteśmy *disarmati*;  
upraszać Jmci aby raczył supersedować, nie obligując *ad*  
*impossibile* całego miasta.

*D. 4 Września.* — „Reparacya murów około Krakowa,  
na rewizyą JP. Komendanta że *cum exceptione* być po-  
winna, gdyż do miasta tylko dobrowolne obaliny i futryn  
opatrzenie należeć ma: przy zamku zaś terażniejsze pobo-  
czne *ex industria* obaliny, do JP. Indzinierów J. K. Mei,  
powinny należeć. Więc co przypada miastu, *ex cura* P.  
Lonhera z czopowych pieniędzy na to od Wdztwa pozwo-  
lonych, poratowanie murów *hon. Comm.* obmyśla... Przy  
zamku zaś pobočne obaliny JP. Lang, jako Vice-Ko-  
misarz JP. Bliwernicza Komisarza J. K. Mei zostający, ma  
mieć ordynowany koszt z dymowej kontrybucyi na wszelką  
fortyfikacją zamku i miasta, jako też i na inne żądane ma-  
teryady. Zaczynam upraszamy W. M. Panów o powtórna

perswazyę Jmciom, aby nam ciężko opłacającym lenungi żołnierskie, nie raczyli zadawać i pociągać do podobnej aggrawacyi, a tem bardziej, gdy zł. 1950 z pewnego porachunku z JP. Bliwerniczem pozostałe, w rękach Jmciów znajdują się. — Ubolewamy przy tem, że *per incuriam* tych do których to należało, od tegoż JP. Bliwernicza Komisarza J. K. Mci, z wydanej kontrybucyi zamkowej generalnego kwitu nie otrzymano.

**D, 9. Września.** — O murów reparacyi, że od niektórych *ex Communitate* wiadomo, jako więcej nie pretenduje JP. Komendant, tylko opatrzenie futryn, naprawy w murach wywalin, warownego nakrycia na około murów, tak w basztach opatrzenia pięt dla armat, i dachówek aby na żołnierzy nie zaciekało, ...z czopowego prowentu na to *cum consensu* całego Wdztwa koszt jest obmyślony, oraz i dla naprawy dróg zepsowanych: w czem upraszamy o dozór JP. Lonhera, jako czudego w mieście tem *circa necessaria* gospodarza.

**D. 3 Listopada.** — Artylleria zamkowa różnych materyałów dla fortyfikacyi zamku często wyciąga: zaradzając takowej expensie, postanowił Magistrat dać *certum honorarium*, na które chciejcie W. M. koszt obmyślić. (Dowódcą w zamku był wtedy kapitan Szuman).

\* \* \*

Dotąd mówiło się o murach i obronie zewnętrznej; lecz z różnych zapisów w księgach miejskich widzieć się daje, że i obrona wewnętrzna na wypadek wtargnienia w miasto nieprzyjaciela zaniedbaną nie była, której częścią było zamknięcie w poprzek ulic miasta łańcuchami, jak tego nie tylko piśmienne są ślady, ale dowodzą dotąd jeszcze przy niektórych domach pozostałe tego zabytki.

**R. 1627** zapisane są te wydatki: „za ołów do zalewania haków na ulicach do łańcuchów flor. 10. (W tym czasie murarze wprawiali haki do murów, dla zaciągnięcia łań-

cuchów). — Za 10 kłotek, które kupiono dla PP. mieszczan co w nocy łańcuchy mają niemi zamykać, flor. 15.

W r. 1679 w Inwentarzu opisującym ruchomości własności publiczną miasta będące, wymienione są te łańcuchy przy różnych domach:

„Łańcuchów krótkich do przecznic 2. (Ulice poprzeczne pomiędzy głównymi).

Łańcuch przykowany do kamienice Dunaja cerulika.

„ 2gi przy kamienicy Długosza złotnika.

„ 3ci przy kamienicy Xząt Wiśniowieckich idąc na bracką ulicę.

„ 4ty przy kam. Gostkowicowska zwanój, idąc na wiślną ulicę.

„ 5ty przy Krzysztoforach JW. Kasztelana wojnickiego.

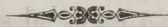
„ 6ty przy kam. P. Drużyńskiego Rajcy krak.

„ 7my przy kamienicy Krzesowój.

„ 8my przy kamienicy Margrabskiej.

„ 9ty przy kamienicy Archipresbitera.

„ 10. przy kamienicy OO. Jezuitów Ś. Barbary.



## RONDELLE, BELLUARDY, SZANCE.

Trzy znakomite tego rodzaju budowy, należały do systemu obrony miasta Krakowa. — Były to baterie przedmurne, wysunione na zewnątrz za obręb murów miasto opasujących. O pierwszej z nich, była wzmianka wyżej (brama szewska); druga także bateria stała przed bramą sławkowską, od spodu porządnie ciosami podmurowana (cokuł), a w górę murem ceglany podniesiona, która pod względem obrony dokładnie celowi swemu odpowiedzieć mogła, bo z niej całą przestrzeń Kleparza i ku przedmieściu Piasek strychować było można, i przystęp do murów miasta był w tych miejscach niepodobny.

Szaniec ten budowany był dopiero w końcu XVII stulecia, jak to opiewa wyciąg z protokołu obrad Magistratu krak. w dniu 18 Grudnia r. 1687, a mianowicie: „R. 1683, „Rondel murowany za bramą sławkowską, z napisami wyrażającymi zwycięstwo J. K. Mci nad okrutnym nieprzyjacielem Turkiem, wrytymi na tablicach marmurowych w mur wprawionych, według ułożenia szan. Jana Gaud. Zacherli; znacznym kosztem, mocno i kunsztownie z fundamentów wystawiony został.“

W jednym boku szanca tego, od strony wschodniej, wmurowaną była marmurowa tablica, może łokieć kwadratowej powierzchni mająca, z tym napisem:

*Immensas acies Turcarum  
Quando Joannes  
Lechiadum vicit Rex,  
Patriaeque Parens,  
Hosteque prostrato dum liberat  
Ille Viennam,*

*Surrexit moles hanc nova*

*In urbe Craci.*

*A. D. 1683 die 12 7bris.*

Tuż obok znajdowała się płaskorzeźba kamienna z orłem, herbem kraju, — i drugi napis również na tablicy marmurowej:

*Gratia quod statuit Tua, Rex invicte Joannes,  
Urbs Regni sedes hoc Tibi debet opus.*

*Hic clypeus portae est: sed Tu fortissime Regum,  
Esto diu Patriae cor clypeusque Tuae.*

Lecz ten szaniec nie musiał być ostatecznie dokończony \*), albo też postęp wojennej architektury wskazywał jeszcze podwyższenia go potrzebę; gdy z powodu jego w latach nam bliższych jeszcze następną toczyła się korespondencya.

Z listu Magistratu krak. do JX. Młodziejowskiego Kanclerza, d. 16 Marca r. 1771. — „Nadto zachodzi dyspozycya JP. Komendanta \*\*), aby miasto mury na Rondlu przy bramie sławkowskiej podwyższało i fortyfikacye swoim kosztem czyniło, na co kilkadziesiąt tysięcy expensy na materiał i rzemieślnika łożyćby trzeba: do czego nigdy miasto nie było pociągane, bo miało sobie przewidowane expensa na bramy i mury z skarbu najjaśn. Rzpltej &c. — Prosi miasto aby od uciążliwej reparacyi wyżej wspomnionj było uwolnione.

Z listu do JW. Wielopolskiego Koniuszego kor. Starosty krak. &c. z tejże daty. — „Nie dosyć że.... jeszcze zachodzi nas dyspozycya JP. Komendanta, abyśmy mury podwyższali i całe miasto fortyfikowali: do czego podczas szczęśliwszy nie byliśmy obligowani, ale na reparacyą bram i murów ze skarbu koron. sumpt bywał obmyślany.

\*) Nie pamiętam, nie był zupełnie ziemią do należytej wysokości wypełniony. — Sprzedano takowy na materiał r. 1822 i został rozebrany.

\*\*) Komendantem placu, Plac-majorem, był wtedy Oberst-leitnant Rossyjski d' Oebschelewicz, a dowódcą wojska Rossyjskiego Połkownik Drewicz.

Z instrukcyi daney Deleгатom, których m. Kraków wyprawiło do Warszawy, d. 20 Marca r. 1771. — „Remonstrować i to, iż zaszła w tym czasie dyspozycya JP. Komendanta do stanów miasta, aby mury na Rondlu przy sławkowskiej bramie *de novo* podwyższyć, okopy przy moście naprzeciwko młynów J. K. Mci będące, nowym murem opasać i fortyfikacyą uczynić, na co expens znaczna do kilkudziesiąt tysięcy wyniknie; miasto zaś zużożone nie jest *in statu* na materyały i rzemieślnika tak znacznej expensy ponieść, ile że na to gotowe pieniądze łożyć trzeba... Na fortyfikacyą zaś, reparacye bram i murów, *per Constitutiones Regni, et resultata Senatus Consilii*, jako J. K. Mci i Rzpltej, miasto koronne summami i dochodami z skarbu koron. z dawna przewidowane było, w czem i konstytucye A. 1568 Vol. 2. fol. 549, tit. Komissya krakowska, et fol. 551 tit. Fortece Rzpltej; — A. 1589 fol. 1287 tit. Odpuszczenie czopowego miastu Kraków; — jako też A. 1659 tit. Komissya do fortyfikacyi Krakowa i inne objaśniają... Przeto nie praktykowaną rzecz, niesposobność i niepodobieństwo w tak ciężkim czasie i niedostatku miasta, wykonania tejże dyspozycyi przełożą, i o uwolnienie od tego ciężaru gdzie będzie należało suplikować będą.“

Z listu do JW. Moszyńskiego Wojewody inowrocł. r. 1771. — „JP. Komendant (Rossyjski) do reparacyi murów i fortyfikacyi miasta sumptem naszym, przez dyspozycyę swoją zniewala, coby miastu kilkadziesiąt tysięcy expensy uczyniło, które pod insze czasy na reparacyą bram i murów sumptem ze skarbu kor. przewidowane było.“

Trzeci taki Rondel znajdował się przy forcie mikołajskiej, którego przeznaczeniem było, przeszkadzać zbliżeniu się nieprzyjaciela do murów miejskich od strony wschodu. Bateria ta znacznie była podniesioną i górowała nad przyległą przestrzenią, a wejście na wierzch jój po wscho-



dach w czasie potrzeby przystawionych czyli ruchomych, znajdowało się wewnątrz tejże forty.

Prócz już wspomnianych, inny jeszcze Rondel w późniejszych czasach miasto budować zniewolone było, przyległe do kościoła Ś. Kazimierza OO. Reformatów, który obronę murów od strony zachodniej miał stanowić: lecz do ukończenia jego nie przyszło... Okoliczności które go wywołały i budowie jego towarzyszyły, poznać się dadzą z następujących wyjątków korespondencyi Magistratu m. Krakowa.

*Z listu do Delegowanych krak. w Warszawie. Kraków d. 15 Kwietnia r. 1771.* — Fabryka nowego Belluardu do tych czas nie ustała, i dawnych murów ku szewskiej fortece ciągnących się blisko 200 łokci zebrano. *Pro meliori informatione* o tym Rondellu jaki ma być wystawiony, i kosztu wiele na niego łożyć trzeba? delineacją posyłamy, z explikacją z rozkazu JP. Komendanta uczynioną. O pozycyi miejsca gdzie ten Rondel ma być wprowadzony, jesteście WPanowie wiadomi, iż to na przeciwko młynów królewskich, blisko kościoła Ś. Piotra małego, tudzież konwentu Xży Karmelitów piaskowych, jako i domków różnych murowanych.

*Z listu do tychże d. 20 Kwietnia r. t.* — Fabryka do dzisiejszego dnia ciągnie się naglój jak się zaczęła. Względem której będąc dziś W. JP. Prezydent u JP. Komendanta, był rekwirowany od niego, że tę fabrykę JP. Porucznik Polaków za zł. pol. 10,000, gdyby je miasto dało podjąć się wystawić; że na to nie trzeba tak wielkiej summy, jak opisali naznaczeni deputaci i murarze tu-tejsi. A tak na dzień dzisiejszy nakazano jako najwięcej murarzów dodać, którzy nie tylko wedle tego nowego Rondela, ale też i nad grodzką bramą dach zrzuciwszy, most do wciągania armat postawiwszy, murować i podwyższać mury przy bramie, ciż murarze i cieśle robić muszą... I chociaż na fundamencie listu od W. Panów, JP. Prezydent

dzisiaj zrana przedłożył to, iż od JW. Generała.... jesteśmy wolni od expensy na tę fortyfikacyą; odpowiedział P. Komendant że jeszcze nie ma takowej zupełnej dyspozycyi, aby miasto od tego uwolnione było.

*Do tychże d. 24 Kwietnia t. r.* — Fabryka około Belluardu do tych czas ciągnie się, ale prócz tej i druga się otworzyła, kiedy w tyle kościoła Ś. Piotra świeżo wielka sztuka muru na łokci 50 aż do fundamentu zwała się: względem którego postawienia zaszła nas rekwizycya, i na to złotych 3,000łożyć potrzeba.

*Do tychże d. 27 Kwietnia r. t.* — Dnia dzisiejszego baszta na murze od nowej bramy, w tyle kościoła i klasztoru Xży Dominikanów, zwała się nagle,... a tak coraz większa expens przybywa.

*Do tychże d. 30 Kwietnia t. r.* — Fabryka około Belluardu ustała od d. 26 Kwietnia, tylko tam doły jeszcze zasypywano. Rzemieślników ztamtąd do murowania świeżo upadłej baszty i muru za kościołem Ś. Piotra przeniesiono, ale tam prócz tych nowych obalin i dalszy mur bardzo zły, potrzebuje poratowania.

*Do tychże d. 5. Maja t. r.* — W liście de d. 27 Kwietnia, mamy rekwizycyą od WPanów o przesłanie abryssu czyli mappy całego miasta i wszystkich murów, Kazimierza i żydowskiego miasta, także jak Wisła idzie... Tej delineacyi nie mamy gotowej: chcąc zaś ją uczynić i odrysować, trzeba czasu na to sposobnego i nie małego, a oraz z każdej strony dla tego któryby delineował, bezpieczeństwa: tego zaś *ad praesens* nie ma, więc ta robota musi być zatrzymana.

## ZBROJOWNIA, ARSENAŁ MIEJSKI, CAIGHAUS, CEKAUZ.

W wiekach odległych, gdy jeszcze nie utrzymywano wojsk stałych, nieprzyjaciele kraj napadający najczęściej dopiero pod murami miast obronnych zapędem swoim tamę znajdowali. — Wypływało z samego rzeczy położenia, iż w owych czasach gdy miasto było fortecą, mieszkańcy zatym jego (mieszkanie) stanowić musieli najwłaściwszą jego załogę. Tak było i z Krakowem, i obrona murów jego już od XIII wieku do nich należała, .. bowiem w r. 1287. już oni najazd Tatarów odparli (8) i kilku im przedniejszych wodzów zabili.

Tym więc sposobem, dla zupełniejszego bezpieczeństwa, miasto musiało i własną posiadać zbrojownię (Sarnicki pisze: zbrojnią), a pierwsze wzmianki o zapasach broni miejskiej odnoszą się do końca wieku XIV. — W prawdzie nie przekazali nam poprzednicy nasi żadnego porządnego spisu broni, lub też takowy w chwilach zawieruch wojennych zaginęł; ograniczyć się przeto musimy na ułamkowych wzmiankach o tym przedmiocie, które jeszcze zatracie nie uległy.

Wiedzieć należy, iż w dawnych czasach oprócz wielkiej zbrojowni miejskiej, w której działa i inna broń, publiczna własność miasta, przechowywaną była; jeszcze istniała w Ratuszu krak. inna mała jakoby filialna, dla użytku straży ratusznej, pachołków i t. p., o której w r. 1569 piszą: *habituaculum in Praetorio, ubi arma asservantur*; — także w r. 1582 skarga przeciw Erazmowi Czeczotka opiewa, iż ten „strzelbę z Ratusza, tj. działka, organki i inną, do do-  
„mu swego dał zanieść, o czem wielu Radziec nie wie-  
„działo:“ — a prócz tego każdy Cech osobny swój zapas

broni posiadał, który zwano armatą cechową, i broń ta na baszcie do niego należącej złożoną była.

Kolejno rzecz prowadząc, przodem da się sprawa o gmachu zbrojowni miejskiej, która inną była od arsenału królewskiego czyli krajowego \*). — O budowie téjże napotykałem wzmianki pod r. 1565 - 1566, lecz domyślać się należy iż ta albo wtedy zupełnie dokończoną nie była, albo też później znaleziono ją nieodpowiednią potrzebie, gdyż znówu r. 1626 buduje miasto nowy gmach Arsenału, około którego przez cały rok aż do późnej jesieni murarze pracują i dowożą się materyały budowlane; a pod d. 6. Lipca r. t. jest ten zapis: „dano na mszą ś. kiedy Czajkhaus poczęto sklepić, aby Pan Bóg raczył błogosławić, groszy 12.

*R. 1659. d. 19. Lipca.* — „Przypomina *hon. Comm.* „W. M. Panom, że armatę z cekhauzu naszego do cekhauzu zamkowego wywożą. Prosi *hon. Comm.* aby staranie uczynione było... prosząc przytem, aby cekhauz jak najprędzej był przykryty; ponieważ *sumpt* na reparacyą jest uchwalony.“

Na to P. Kryst. Krauz Burmistrz, Radzie posp. taką dał odpowiedź d. 21. Lipca: „Przyczyna obesłania W. Mciow jest ta, żeście wnosili do nas *petitum* strony cekhauzu, aby go przykryć dalszej zabiegając ruinie; do czego trudno przyjsć mamy kiedy pieniędzy niemasz. Zaczyn obmyślcie W. Mość na to koszt niemieszkanie, aby się większa szkoda nie stała, gdy się strzeż Boże! zawali. Wszakem ja to przedtym kilka razy intymował W. Mciom.“

Rzadkiem zdarzeniem, gmach ten zbrojowni miejskiej o któ-

\*) O założeniu tego przez Zygmunta I. obacz *Kraków* §. p. 22. „R. 1542. „Ogród w bramie grodzkiej, wychodząc z niej za miasto po lewej ręce, który niegdyś trzymał Dr. Mikołaj z Koprzywnice Kan. krak. jak świadczą rejestra r. 1516; później oddany jest i zajęty na zbrojownię J. K. Mci. — Zatem Arsenauł przez Zygmunta I. wystawiony, w tem stał miejscu gdzie teraz jest gmach zbrojowni przez Władysława IV. wystawiony. — Zwykle jeden z Rajców miał sobie zlecony dozór zbrojowni miejskiej.

rym mowa, mimo tylu ciosów na miasto, mimo tylu przygód, skutkiem których wiele budowli w ruinach i obalinach zaległo, przetrwał w całości aż do naszych czasów, i stoi dotąd (innym już użytком poświęcony) pomiędzy kościołem Przemienie. Pańskiego księży Piarów i bramą floriańską, i jeszcze widoczne są w nim strzelnice od północnej strony. — Zwiedzał go jeszcze ostatni panujący, o czem wspomina Filip Lichocki w dziełku swoim: „R. 1787. d. 26 „Czerwca w Wtorek, najjaśn. Pan Król Stanisław Aug. zwie- „dził Arsenał miejski, w którym dawniej armaty i inne am- „municye konserwowane były, a te podczas rewolucyi (kon- „federacyi) r. 1768 przez wojska obce zabrane zostały. (Diaryusz §. p. 93).

\* \* \*

Najdawniejszy zabytek, czyli spis oręża i innego uzbrojenia, jakie miasto w końcu XIV. wieku posiadało, wielce jest ciekawy: z niego miłośnik dawnych wojennych pamiątek, choć cząstkowe poweźmie wyobrażenie o rodzaju broni i przedmiotach do prowadzenia wojennego rzemiosła, jakie w kraju naszym używane były.

A. D. 1398. *Sabb. die S. Venceslai, Dni Consules Crac. distribuerunt arma famulis (pachołkom) infrascriptis:*

Reisser. — *Pancerium pectorale* (zbroja). *Pileum ferreum* (szyszak), *et balistam* (kuszę).

Preusse. — *Pileum ferreum et balistam.*

Kosschick. — *Pancerium. Pilleum ferreum. Duae balistae et duas ferreis mothec. (?)*

Olbrecht. — *Pancer. — pil. ferr. et balist., duae pharetrae.* (Sajdak, kołczan).

Są jeszcze wyliczeni i inni, którym Rajcy podobne wydzielili uzbrojenie, — a przytem i *thoracem* (serdak), *mothecas et chyrothecas* (rękawice).

Następujące przedmioty uzbrojenia wydane są z Ratusza krak. na początku wieku XV.

*A. D. 1410 circa festum nativ. Mariae, infrascripti receperunt arma civitatis de Praetorio:*

*Janoni balistario et servitori civitatis, data est una balista.*

*Ladislao sagittario et servit. civit., data est balista.*

*Hans Borg, hat eyne haube (szyszak) mit gehenge genome, et unam balistam.*

*Peter Geytan, eyne haube mit ey. gehenge, und eyne plathe. (Zbroję albo może tarczę).*

*Jorge Arnspereg, ey. plathe und eyn panczer.*

*Peter Bochczagil hat eyne haube, dy Jorge Arnspereg der Stat versaczt hat: item eyn ysenhut (szyszak) und eyne haube (przyłbica) wider gegeben.*

*Hanus Weygand, eyne plathe und eyne haube.*

*Lang Michel, eyn gut neuw Armbrust (kusza), und eine haube.*

*Caspar Krugil eyne haube, und eyn Armbrust.*

*Mertin Weygil, unam balistam und eyne hantbuchsse (?), eyne plathe. Jeszcze raz tenże sam wziął: unam manipul. sagittam (łuk) und eyn ysenhut.*

*Caspar Bozancze hat dy haube Jorge Arnspereg hrn. Tomas Vrelant geantwortet (oddał): und dy selbe haube hat her Vrelant wider Jorge Arnspereg gegeben, von der hern Rathmans ewegin. (Mowa i pisownia owczesna, wiernie zachowana).*

W tymże r. 1410, z treści dalszych zapisów, a mianowicie następnego, możnaby się domniemywać że Rajcy krak. zamawiali czyli kazali robić u płatnerzów panczerze, zbroje (9), które potym mieszczanom za tęż samę cenę co kosztowały, odstępywali.

*Janusch sutor solvit unum panceriũ per II. sexagenas (dwie kopy groszy).*

*Jurge Bothman, unum panczer. solvit II. sexag.*

*Gunczel, pancer. p. II. sexag.*

*Bano Bertram unum pancer., solvit II. sexag.* — Są jeszcze i inni, którzy podobną zapłatę, dwie kopy za pancerz do miasta opłacają. — A tąż samą ceną i Rajcy pancerze zakupują: „*Dni Consules emerunt a Grapper tria panceria, quilibet p. II. sexag.*

\* \* \*

*Inwentarz dział po bramach, basztach, w Cerkauzie miejskim krak. znajdujących się, i jakiej które działa naprawy potrzebują. Armaty na Ratuszu krak., kul żelaznych, kamiennych do dział, także potrzeb do nich należących. Armaty wszystkich cechów po basztach, a przytem które jakiej naprawy potrzebują, i które sposobne są do strzelania z dział i obrony: to wszystko z pilnością inwentowane, rewidowane i spisane jest, przez mię Adama Nagoth Rajce krak. die .... A. D. 1626.*

**Brama thworziańska.** **BASZTA** kuśnierzy. — Jest na niej działek falkonecików sztuk 4, na wyższem piętrze dwie sztuce, na niższem także 2 falkoneciki.

**BASZTA** pasamoników. — Jest na wyższem piętrze działo dupel-falkonet sztuka jedna.

**BASZTA** karczmarska \*). — Na baszcie Kęszy (?) wedle baszty pasamoników, jest działo folslong (*Feldschlange*, wężownica) i dupel-falkonet, sztuk 2. — Na wyższem piętrze dupel falkonet, na niższem folslong, działo wielkie.

**BASZTA** 2ga karczmarska, pod jazrebiem (może jarzab) strażnicza: jest na niej falkonecik, sztuka jedna.

**BASZTA** prochowa. — Są na niej prochy miejskie \*\*).

\*) Karczmarzami zwano cech piwowarów, także słodownikami.

\*\*\*) Łaską Opatrzności odwrócone zostało niebezpieczeństwo grożące miastu,

**BASZTA** grzebienicza i kartownicza. — Na tej działa żadnego nie masz i być nie może, bo ciasno. Do prochu chowania byłaby sposobna bo sklepista: jeno że blisko pod nią domy drewniane dla ognia, i blisko tej baszty gdzie też są prochy.

**BASZTA** przekupników. — Na niej także żadnego działka nie masz, ale dwie sztuce dział byćby mogły, bo i sama baszta sposobna do tego, i piętra w niej dobre, i potrzebnieby się zdały, bo z niej mógłby dobrze bronić przedmieścia, bo naprzeciw góróm ta baszta stoi, (?) i od tej strony gdzieby się nieprzyjaciel pokazał zbićby go mógł. Drzwi u tej baszty żelazne.

**BASZTA** barchanicza. — Na tej działka nie masz, a mogłoby być, bo baszta sposobna do tego i piętra w niej dobre.

**BASZTA** czapnicza. — Jest na niej działko falkonecik.

**Brama** mikołajska. **BASZTA** rzeźnicza. — Jest dział sztuk dwie: dupelfalconet na wyższem piętrze, na niższem falkonecik mały.

**BASZTA** kordebanicza. — Na niej żadnego działka nie masz, dobra ale niska jest. — (Później ją nowo-budowano, jak wyżej pag. 48).

**Brama** nowa. **BASZTA** piekarska. — Na tej nie masz żadnego działka, ale potrzebne byćby mogło, bo jest sposobna do tego.

**BASZTA** kowalska. — Jest na niej działko falkonecik.

**Baszta** siodlarska. — I na tej jest działko falkonecik, lecz dziurę w murze dla działka inszą potrzeba dać przebić.

**BASZTA** rymacherska (?). — Działek falkonecików na tej jest sztuk dwie.

a przynajmniej domom przyległym. R. 1686 d. 22 Lipca piorun uderzył w basztę prochową przy now j bramie, lecz szczęściem prochy się nie zapaliły. W skutek narady, Rajcy wyznaczili dwóch z grona swego do obrania innej baszty na tymczasowe złożenie prochu, którzy na to jedną z baszt szewskich przeznaczili, dopokiby uszkodzenie baszty prochowej naprawionem nie zostało.



**BASZTA** bednarska. — Falkonecik działko jedno.

Tu następowały jeszcze trzy baszty z dawnych czasów: o jednej z nich zapisane jest w wydatkach miasta r. 1625: „Robiło cieśli 5. koło naprawienia baszty za Czaikhauzem królewskim &c.“ — lecz te już były znacznie spustoszone i żadna z nich zwykłego uzbrojenia nie miała. O nich mówi Nagoth w innem rękopiśmie z r. tegoż *Rewizya baszt miejskich &c.* jako to:

*Baszta nieznaczną* we dworze JP. Koniecpolskiego, w której się wszytkiej chowa i używa jój, i w mieszkaniu swe wpuścił i przymurował do niej, i wszytkę basztę z mieszkaniem swoim pospołu jednako potynkował i pobił, tak, że ledwo poznać, aż gdy się z obu stron przypatrzy. A nie dawno snąc przymurowano.

*Baszta popustoszona i ruinosa* w dworze JPP. Billinow, wedle dworu JPP. Pieniążkow. — Tę basztę teraz na ładaco używają. Prawie w niwecz obrócona.

*Baszta*... (W czasach aż do nas doszłych, na przestrzeni od kościoła świętej Trójcy aż do bramy grodzkiej, tylko ułamki baszt, czyli niższe ich części widzieć się jeszcze dawały. Już w r. 1683 na relacyą J. G. Zacherli zapadła uchwała Rajców, aby materiał mурowy z zrujnowanej baszty przy kościele S. Jozefa, odstąpić zakonnicom przy tymże kościele osadzonym, jako im do budowy ich zamieszkań potrzebny).

**Brama grodzka.** **BASZTA** złotnicza (*Turris contubernalis Aurificum* r. 1610). — Jest na niej dział dupel-falkonetow sztuk 2.

**BASZTA** murarska. — Na tę żadnego nie masz działka, tylko moździerzy sztuk dwie. Te do Cekauzu kazano odwieźć.

**BASZTA** rymarska. Jest falkonecik jeden.

**BASZTA** pusta do chowania prochow. Od Jmć PP. do naprawy PP. Lunarom poruczona.

**Baszta iglarska.** — Na tę nie masz żadnego działka, ale mogłoby być.

**BASZTA** malarska. — Jest na niej falkonecik.

**Brama wiślna.** **Baszta słosarska.** — Jest na niej dupel-falkonet, i działka srotowe dwa.

**BASZTA** solarska, prasołow. — Na tę żadnego działka

nie masz, bo ją zabudował ten co mu ją najęli, a sami strzelbę swą ladajako chowają.

**BASZTA cerulicza.** — Nie ma żadnego działka, ale bychy mogło bo sposobna i piętro ma dobre.

**BASZTA miechownicza.** — Na téj żadnego działka nie masz, ale mogłoby być: a też ją zabudowali.

**BASZTA kaletników i farbierzy.** — „Ci basztę najmują i czynsz sobie biorą.“

**BASZTA ruśnicarska,** na fortce Ś. Anny. Na téj żadnego działka nie masz. (Stała przy mennicy). Sklepienie bardzo się porysowało, która wczas potrzebuje poratowania, bo kiedy w mennicy blachy biją, bardzo się kruszy. — *(Zwalila się w r. 1648.*

**BASZTA nożownicza.** — Z wierzchu baszty makowica spadła z wietrznikiem. Dachowka przecieka.

**Brama szewska. BASZTA białoskorników.** — Jest na niej dział sztuk ośm. Na niższem piętrze trzy małe falkoneciki; — na drugiem piętrze dwa dupel-falkonety; — na 3im piętrze dupel-falkonet jeden; — na 4<sup>tem</sup> piętrze są dwa działka śrotowe, ale z jednego strzelać się nie godzi, bo dziura w niem jest niedaleko zapału.

**BASZTA czerwonych garbarzy.** — Na téj nie masz żadnego działka, ale mogłoby być bo jest sposobna.

**BASZTA garncarska.** — Nie ma żadnego działka a mogłoby być.

**BASZTA paśnicza.** — Jest na niej działko śrotowe: ale dla niego dziurę w murze przebić trzeba.

**BASZTA introligatorska i stalmachów.** — Na niej nie ma działka, ale mogłaby być mała sztuka.

**BASZTA łąziebników.** — Jest na niej działko falkonecik, a śrotowa sztuka wzięła się ztamtąd do cekauzu... To zaś działko co jest, w drzewo ladajako jest osadzone, i nie mogłby z niego strzelać gdyż rozleciałoby się. Instrumentów do niego nie ma żadnych.

**BASZTA** ceklarska. — Mieszkają w niej dwaj ceklarze. Na tej działa nie ma, a mogłoby być dwie sztuce. Sklepiasta jest i piętra w niej dobre.

**BASZTA** szewska pierwsza. — Na dole jest na niej dupel-falkonet, na górnym piętrze falkonecik.

**BASZTA** szewska druga. — Na niej dupel-falkonet.

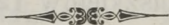
**BASZTA** pusta.

**Brama sławkowska.** **BASZTA** krawiecka. — Jest na niej działko falkonecik.

**BASZTA** mieczników i mydlarzy. — Na niej żadnego działa nie masz, a mogłoby stanąć na niej parę dział i potrzebnie, ... bo mogłoby z niej od tej strony dobrze bronić miasta.

**BASZTA** ciesielska.

**BASZTA** stolarska. — Na niej także żadnego działka nie masz, a byłoby mogło bo sposobna baszta, prawie przeciw góróm (?), gdzie przedmieścia i miasta z niej dobrze mogłoby bronić.



### Spis dział wszystkich, które się chowają w Cekauzie miejskim krakowskim R. 1626.

|   |       |     |
|---|-------|-----|
| Dział kartanow . . . . .                | Sztuk | 4.  |
| Działo folslong *) . . . . .            | —     | 1.  |
| Dział wielkich kamerstukowych . . . . . | —     | 5.  |
| „ mniejszych kamerstukowych . . . . .   | —     | 10. |

\*) Przekształcone nazwanie działa weźownicy, *Feldschlange*. Już ta nazwa znana była za Zygmunta I., który zabierając się do oblężenia miast pruskich, r. 1520 pisze z Torunia do Jana Bonara Wielkorządcy krak. „*Cum autem necessaria sunt hic nobis decem majora tormenta, hoc est octo Carthouae et duo Pholslangi; volumus ut illa nobis apparari facias, et ad diem Dom. ante carnisprivium prox. huc omnino transmittas, vel ocius si fieri potest.* (Z aktów St. Górskiego).

Działa wielkiego wymiaru, zapewne do burzenia murów, za tego Króla zwąły się taraśnice. — Jak już liczną Zygmunt I. posiadał artylleryą, zaświad-

|   |   |          |
|---|---|----------|
| Dział wielkich falkonetów, co kula waży dwa funty. . . . .  | — | Sztuk 4. |
| „ pomniejszych falkonecików . . . . .   | — | 16.      |
| Działek parę dało się zgotować, wszystko jako potrzeba, łoże, koła, — a to dla ćwiczenia się mieszczanom strzelać z dział, a między murami można z nich strzelać. . . . . | — | 2.       |
| <i>Działek z osobna bez osady:</i>  |   |          |
| Falkonecików bez łoż . . . . .  | — | 2.       |
| Kamerstukowych małych bez łoż . . . . .   | — | 2.       |
| Razem.  |   | — 46.    |

### Inwentarz armaty cechowej (broni) po basztach miejskich krak.

*Przez mnie Adama Nagotha R. kr. spisany r. 1626.*

**Brama tworziańska. — Strzelba cechowa PP. Kuśnierzów: „Hakownice 10 \*) — Muszkietów 12. — Półhaków 8. (bron**

czy wypis z dzieła Jod. Ludw. Deciusza opisującego przyjazd do Krakowa xięźniczki Bony, oraz przyjęcie tejże: „*Masoviae etiam jam duces Regem egredientem praeveniant, tum etiam quod Rex in ipso suburbii hostio parum sistebat, donec septuaginta tormenta bellica seu machinae, succense globique rejecti essent.*“ (Diarii et ear. quae mem. digna &c. Crac. A. 1518.)

\*) Hakownica, nazwisko broni palnej, jakie jej nadano zaraz po zjawieniu się strzelby w wieku XV. Była to lufa odlana razem z hakiem, który aby się nie cofała po wystrzale, zatrzymywał ją na widełkach, na soszce, na której ją wspierano, i od tego haka zwała się hakownicą. Strzelbę takową zapalano lontem, a później choć już broń ręczna była bez haka, jednak nazwisko jej dawne pozostało. — Były muszkiety z kołkiem, a te się nakrecały kluczem.

Hakownica, *bombarda major* była strzelba większa, — zaś półhak, *bombarda minor*, broń ognista mniejszego rozmiaru. *Bombardae grandiores, quae vulgo hakownice nomen habent. Bombarda longa, muskiet dicta* r. 1603. — W r. 1604 Rajcy pozwolili starszemu cechu szewskiego, aby zamiast 6 półhaków sprawili do zapasu armaty cechowej 3 hakownice.

R. 1698 uchwalili Rajcy: *Bombardam longiorem, smigownica dictam, uti opus elegans, ad Armamentarium necessarium emi occurrens, emendum esse et solvendum ex Aerario pro pretio flor. 30.* Była to zapewne broń ręczna, większej długości.

palna). — Prochu kamieni 2. — Kul trochę. Z tej strzelby niektóre naprawy potrzebują.

**BASZTA...** *Strzelba PP. pasamoników*: „Muszkietów z soszkami 9. — Półhaków 3. — Prochu kam. 6. — Kul kilka kop. — Prochownice i knoty do nich mają.

**BASZTA....** Na nią nie masz strzelby cechowej karczmarzkiej.

**BASZTA strażnicza....** Na tej *PP. karczmarze* mają: „Hakownic 12. — Muszkietów 11. — Półhaków 7. — Prochu kam. 4. — Kul trochę. — Prochownic 9. — Zbroi 9.

**BASZTA...** na której są prochy miejskie.

**BASZTA...** *Strzelba cechu grzebieniowego*: „Hakownica 1. — Muszkiet 1. — Ruśnię tarczowych 2. — Prochu funt 1. — Kul, prochownic nie było. — Klucz do ruśnice 1.

Na teźże baszcie *strzelba C. kartowniczego*: „Hakownica 1. — Ruśnica tarczowa 1. — Prochu funtów 5. — Zbroi sztuk 6. — Kusza 1. — Kul trochę — Prochownic nie było.

**BASZTA...** *Strzelba PP. przekupniów*: „Hakownic 2. — Muszkietów 10. — Półhaków 8. — Prochu kam. 4. — Kul, knotów po trosze. — Prochownic 8.

**BASZTA...** *Strzelba C. barchaniczego*: „Hakownic 2. — Muszkietów 8. — Półhak 1. — Prochu funtów 13. — Kul z garść. — Klucz do ruśnice 1. — Prochownic 2. — Zbroi 4.

**BASZTA...** *Strzelba PP. czapników*: „Hakownic 2. — Muszkietów 6. — Ruśnię tarczowych 2. — Samopałów 2. Półhaków 4. — Prochu kam. 2. — Kul i ładunków po trosze i prochownic nie wiele. — Halebarda 1. — Zbroi 7.

**Brama mikołajska.** — *Strzelba C. rzeźniczego*: „Hakownic 19. — Samopał 1. — Muszkietów z soszkami 10. — Półhaków 10. — Prochu kam. 4. — Kul nie wiele. — Prochownic 9. — Zbroi 10. — Pancierzów 4.

**BASZTA....** *Strzelba C. kordybaniczego*: „Hakownic do-  
brych 4. — Muszkietów 8. — Tarczowa ruśnica 1. — Prochu kam. 2 funt. 13. — Kul kilka kop. — Prochownice, knoty mieli.

*Cech szychtarski*, (będzie o nich niżej). Z niemi basztę trzymają. I jednej ruśnice nie mieli, a jest ich kilku.

**BASZTA...** na której proch J. K. Mci chowają.

**Brama nowa. Strzelba C. piekarskiego:** „Hakownic 2. — Muszkietów 7. — Półhaków 4. — Prochu kam. 3 funt. 13. — Kul po trosze. — Prochownic 5. — Zbroi 14. — Pancerczów 10. — Kusz 2. — Mieczów 5. — Halebard 10.

**BASZTA...** *Strzelba C. kowalskiego:* „Hakownic 2. — Muszkietów 7. — Tarczowych ruśnic 2. — Półhaków 4. — Prochu kamieni 3. — Kule i ołów mieli i knoty do ruśnic. Prochownic 15. — Zbroi 5. — Siekier 3. — Halebard 3.

**BASZTA...** *Strzelba C. siodlarskiego:* „Hakownica 1. — Muszkietów 4. — Tarczowa ruśnica 1. — Półhaczek 1. — Prochu funt. 13. — Zbroi 4. — Kul nie było. — Halebard 5. — Prochownic 3.

**BASZTA...** *Strzelba C. rymacherow (Ringmacher):* „Hakownica 1. — Muszkietów 8. — Kobył, ruśnic długich 4. — Prochu kam. 3. — Kul kop kilka. — Prochownic 3. — Zbroi 4. — Halebard 2.

**BASZTA...** *Strzelba C. bednarskiego:* „Hakownic 3. — Muszkietów 2. — Półhaków 6. — Prochu kam. 1. — Kul nie wiele. — Prochownic 4. — Zbroi 9. — Pancercz 1. — Rękawic pancerczowych 2. — Halebard 7.

**BASZTY puste trzy.**

**Brama grodzka.** — *Strzelba C. złotniczego:* „Hakownic 8. — Smigownica 1. — Muszkietów 51. — Półhaków 10. — Prochu kam. 8. — Kule i ołów mieli. — Prochownice też do każdej ruśnice. — Zbroi 15. — Kusz 3.

**BASZTA...** *Strzelba C. murarskiego:* „Hakownica 1. — Muszkietów hubezastych z soszkami 11. — Ruśnic tarczowych 3. — Półhaków 10. — Prochu funt. 4. — Kul bardzo mało. — Pałaszów 4. — Halebard 4. — Zbroi ładajakich 4. Prochownic 10.

**BASZTA...** *Strzelba C. rymarskiego:* „Hakownic 3. —

Rura na śmigownicę nie osadzona. — Muszkietów 5. — Tarczowa ruśnica 1. — Połhaków 2. — Prochu funt. 4. — Kul trocha. — Prochownic 6. — Zbroi 5. — Miecz 1. — Halebard 13.

*BASZTA pusta*, którą mają sklepić na proch do chowania.

*BASZTA... Strzelba C. iglarskiego*: „Hakownic 2. — Muszkietów 6. — Ruśnic tarczowych 2. — Ruśnic staroświeckich 2. — Połhaków 5. — Prochu funt. 13. — Kul po trosze. Prochownic 10. — Kusza 1. — Halebard 7.

*BASZTA... Strzelba C. malarskiego*: „Hakownic 5. — Muszkietów z soszkami 11. — Tarczowych ruśnic 2. — Połhaków 2. — Prochu kam. 3 funt. 13. — Kule mają. — Prochownic 10. — Tarcza szefelin. — Kusz 2. — Halebard 3.

*Brama wiślna*. — *Strzelba C. ślosarskiego i kotlarskiego*: „Hakownic 3. — Muszkietów 9. — Połhaków 3. — Prochu i kul małego. — Prochownic 2. — Zbroi 5. — Kusz 3. — Halebard 3.

*Strzelba kotlarzy*: „Tylko połhaczek 1. — Prochu, kul, prochownic ani klucza nie mieli. — Zbroi 3. — Kusza 1.

*BASZTA... Strzelba C. prasołskiego*: „Hakownica 1. — Muszkietów 12. — Tarcz. ruśnic 2. — Połhaków 8. — Prochu kam. 4. — Kul niewiele. — Knoty były. — Prochownic 4. — Zbroi 2. — Oszczepów i halebard 4.

*BASZTA... Strzelba C. cerulików*: „Hakownic 2. — Muszkietów 18. — Połhaków 2. — Prochu kam. 4. — Ładownic z prochownicami 18. — Kul po trosze i knoty mieli. — Kusz 2.

*BASZTA... Strzelba C. miechowniczego*: „Hakownic 3. — Muszkietów 16. — Tarcz. ruśnic 3. — Prochu kam. 4. — Kule, ładownice, prochownice mieli. — Zbroi 4. — Kirys na całego chłopca. — Kusz 2. — Halebard 11.

*BASZTA... Kaletnicy i farbierze*. Tę basztę zajmują. Strzelbę w sieni w skrzynkach chowają, której nie widziałem choć trzykroć obsyłało się i chodziło: zaczym nie wiem jeźli ją jeszcze pewnie mają.

BASZTA... przy mennicy.

BASZTA... *Strzelba C. ruśnicarskiego*: „Hakownic 2. — Muszkietów 7. — Połhaków 3. — Prochu funt. 16. — Kul po trósze. — Prochownic 7.

BASZTA... *Strzelba C. nożowniczego*: „Hakownica 1. — Muszkietów 13. — Tarcz. ruśnic 3. — Połhaków 3. — Prochu półfunta. — Zbroi 5. — Kul trochę. — Oszczepów 5.

Brama szewska. — *Strzelba C. białoskórników*: „Hakownic 4. — Muszkietów 11. — Tarczowych ruśnic 3. — Prochu kam. 3. — Pendebuszek 4. — Kul 500. — Prochownic 4. — Pancerczów 2. — Kusz 2. — Halebard 6.

BASZTA... *Strzelba C. czerwonych garbarzy*: „Hakownic 2. — Muszkietów 16. — Tarczow. ruśnic 2. — Połhaków 4. — Prochu kam. 2, funt. 13. — Kul wielkich i małych niemało. — Pancerczów 2. — Kirys na całego chłopa. — Halebard 3.

BASZTA.... *Strzelba C. garncearzy*: „Hakownic 2. — Tarczowa ruśnica 1. — Połhaczków hubezastych 5. — Połhaków 7. — Prochu kam. 1. — Kul trochę. — Prochownicy żadnej. — Zbroi 6. — Pancerczów 2. — Kusza 1. — Halebard 10.

BASZTA.... *Strzelba C. paśniczego*: „Hakownic 2. — Muszkietów 4. — Tarczowa ruśnica 1. — Połhaków 10. — Prochu funt. 18. — Kul trochę. — Prochownic 18. — Zbroi 8. — Kusz 2. — Halebrad 9.

BASZTA... *Strzelba C. introligatorów i stałmachów*: „Hakownica 1. — Muszkietów 7. — Połhaki 2. — Prochu kam. 1. Prochownic ani kul nie mieli. — Halebard 3.

*Strzelba C. stałmachów*: „Hakownic 2. — Muszkietów 8. Połhaków 7. — Prochu, kul i prochownic nie pokazali. — Zbroi 5. — Pancerczów 2. — Kusza 1. — Oszczepów 2.

BASZTA... *Strzelba C. łąziebniczego i śledziowników*: „Hakownic 2. — Muszkietów 2. — Tarczowych ruśnic 2. — Prochu kam. 1. funt. 13. — Prochownic z kluczami i kul nie mieli. — Zbroi 6. — Kirys 1. — Oszczepów 4.



*Strzelba C. śledziowniczego*: „Muszkietów 4. — Połhaków 4. — Prochu kam. 1. — Kul niewiele. — Prochownic 4. — Oszczepów 4.

**BASZTA...** *Strzelba C. szewskiego*: „Hakownic 4. — Muszkietów 20. — Połhaków 9. — Tarczowa ruśnica 1. — Prochu kam. 9. — Kule i ołów mieli. — Prochownic 16. — Pancierzów 7. — Knoty do ruśnic mieli. — Mieczów 2. — Kusz 3. — Halebard 8.

(Cech ten jako liczny, miał do obrony dwie baszty.)

**Brama sławkowska.** — *Strzelba C. krawieckiego*: „Hakownic 5. — Muszkietów 4. — Połhaków 8. — Prochu kam. 3. — Kul niewiele. — Prochownic, kluczów nie mieli.

**BASZTA...** *Strzelba C. mieczniczego i mydlarzy*: „Hakownic 2. — Muszkietów 5. — Tarczo. ruśnic 2. — Prochu kam. 1. — Kul niewiele. — Prochownic 4. — Zbroi 4. — Mieczów 4. — Kusza 1.

**BASZTA...** *C. ciesielskiego*: „Muszkietów 10. — Połhaków 11. — Prochu kam. 2. — Kul niewiele, ale ołów w sztukach mieli. — Prochownic 14. — Zbroi 8. — Mieczów 8. — Halebard 8.

**BASZTA...** *Strzelba C. stolarskiego*: Hakownic 2. — Muszkietów 9. — Połhaczek 1. — Prochu kam. 2. funt. 13. — Kul po trosze. — Prochownic 2. — Zbroi 8. — Halebard 13.

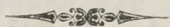
*Summa cechowej strzelby po bramach i basztach  
miejskich krakowskich.*

|                                 |      |
|---------------------------------|------|
| Smigownice . . . . .            | 2.   |
| Hakownic . . . . .              | 123. |
| Muszkietów . . . . .            | 363. |
| Tarczowych ruśnic . . . . .     | 37.  |
| Kobył, długich ruśnic . . . . . | 4.   |
| Samopałów . . . . .             | 5.   |
| Połhaków . . . . .              | 174. |

Ogółem sztuk 708.

Prochu wszystkiego po bramach i basztach cechowego,  
kamieni 88, funtów 9. — Które czynią cetnarów 17,  
kamieni 3, funtów 9.

Zbroi cechowych po bramach i basztach sztuk 163.



## WIADOMOSCI O DAWNEJ ZBROJOWNI MIEJSKIÉJ, tudzież o broni cechowój \*).

Na wstępie uprzedzić należy, iż stósownie do zwyczaju, Rajcy krak. przeznaczali z grona swego trzech członków, na zawiadowców zbrojowni miejskiej (Cajkwarterów, *Provisores armaturae civilis*), a w r. 1538 urząd ten sprawowali: Jan Konopnicki, Hieronim Cragel i Jan Schilling.

\*                      \*                      \*

**R. 1638. d. 5. Lipca.** Prawnie zgromadzeni na Ratusz krak. Mateusz Gruszczyński Burmistrz, tudzież Zygmunt Alantse, Jerzy Pipan, Stan. Conradt, Adam Nagoth, Krzy. Szedel, Jerzy Kromer, Andr. Węgrzynowicz, Andr. Bełza, Mik. Zaydlitz, Stan. Rapp, Gabr. Ochocki i Jan Mazurkowie Rajcy krakow., uchwalili przyjęcie deklaracji JW. Wojewody krak. Hrabi na Wiśniczu, \*\*) który zwiedzając zbrojownię miejską spostrzegł kilka moździerzy pękniętych, i ofiarował się takowe swoim kosztem kazać przelać i z nich dwa działa miastu dostarczyć: przeto uchwalono aby te popsute moździerze służebnemu JW. Wojewody, przez Cajkwarterów wydane były.

**R. 1638.** Zapadła uchwała Rajców krak., aby wszelka strzelba tak własnością miasta, jako i zgromadzeń rękodzielniczych będąca, właściwym znakiem miejskim jako też

---

\*) Jak w czasach nam bliższych przyjmujący prawo miejskie winien był do zbrojowni miejskiej dostawić rusznicę, muszkiet i t. p.; tak w wieku XIV. mieszczanie kazimiersey przy Krakowie, oddawali do miejskiego składu broni kusze, i pod r. 1371. wymienione są nazwiska tych mieszczan, którzy się z oddaniem opoznili z tym napisem: *isti sunt, qui debent comportare balistas*, i jest takich 45. — W tymże czasie zamieszkiwali na Kazimierzu rzemieślnicy robiący łuki, *arcufices*.

\*\*) Był wtedy Wojewodą krak. Stan. Lubomirski. — Widzieć z tąd, że na Wiśniczu była zbrojownia familijna téj znakomitej rodziny; — oraz i Ludwisarnia.

cechą każdego rzemiosła oznaczoną była, do czego wyznaczony był Marcin Welda, przełożony nad armatą miejską.

### Rewizya arsenału miejskiego krak.

*Actum in Praetorio Crac. ser. 4ta p. festa solen. Paschae prox., die 8. Aprilis A. D. 1643.*

Rewizya Cekhauzu krakowsk. przez JPP. Radziec krak. niżej podpisanych, *ab officio Consulari Crac.* deputowanych; przy bytności JPP. Adama Nagotha i Krzy. Schedla Radziec i Cajkmagistrów krak., także i przy puszkarzach przysięgłych odprawowana.

|   |     |
|---|-----|
| Naprzód cztery kartany, do których kula waży fun. 50, które potrzebują łoż, koł i osi nowych . . . . .              | 4.  |
| Dwoje poł-kartanie, w których kula waży fnt. 13, także potrzebują łoż, koł i wszystkiego, bo nie masz nic . . . . . | 2.  |
| Wąż jeden, folslong ( <i>Feldschlange</i> ), którego kula waży funt. 9. . . . .                                     | 1.  |
| Dwa kamersztuki, u jednego kule kamiennéj funt. 57. — u drugiego funt. 36 *) . . . . .                              | 2.  |
| Dwa mniejsze kamersztuki, u których kula waży funt. 14 . . . . .  | 2.  |
| Dwa małe kamersztuki, u których kula waży funtów 5 . . . . .  | 2.  |
| Piemaście dupel-falkonetów, których kula żelazna waży funtów 2. . . . .   | 15. |
| Tyleż falkonetów tegoż gatunku, mniejszych, których kula waży funt 1. . . . .                                       | 15. |
| Falkonetów Waxmańskich i innych, robotą piękną, których kula waży funt niespełna                                    | 15. |

\*) Takowych kul kamiennych różnej wielkości, znaczna ilość w nasypiskach rumów około zamku krak. w naszych czasach znalezioną została.

Trzy falkonety inszym gatunkiem odlewane,  
kule ważą u dwóch po funcie, — a u je-  
dnego półtora funta . . . . . 3.

Szesnaście falkonetów staroświeckim gatunkiem  
z szerokimi pyskami, których kula  
waży funt. 1. . . . . 16.

Jeden falkonet na ziemi leżący, bez łoża i bez kół 1.

Pietnaście moździerzów tryumfalnych . . . . . 15.

Summa wszystkich sztuk 82.

A na żadnej baszcie koło miasta nie masz żadnego działa, oprócz na baszcie, którą krawiecką zowią, jeden falkonet 68my, który wężem zowią.

Przytem znajduje się: para klub mosiężnych do windowania dział, (na baszty); kobył 5, soszek 9, bandoletów 8, kul żelaznych do dział większych 2, mniejszych 4. — Para hewarów; łańcuchów do dział 5, jeden w ogniw 527; drugi w ogniw 77; trzeci w ogniw 74; czwarty, piąty podlejszy, liny 3.

Przy której rewizyi JPP. Cajkmajstrowie w zwyż mianowani opowiedzieli to: „iż według konkluziej *spect. Senatus Cracov. die 5. Julii a. 1638*, i drugiej *d. 7 Julii a. 1639* uczynionych, dali 16. sztuk dział różnych na Wiśnicz na przelanie, których śpiża ważyła cetn. 80 (po dług auscugu waźnika krak. niżej wpisanego). — Z téj śpiże ulano dział dwoje tamże na Wiśniczu, które ważą cet. 58.

Reszty zostało tamże na Wiśniczu śpiże cetn. 22, jako o tem tenże auscug świadczy, którego *tenor* jest taki: *A. D. 1639 d. 16. Julii*. Działa które z Cekhauzu dano prze-  
robić na Wiśnicz:

10. Kamersztuków ważyły . . . . . cetnarów 40<sup>1</sup>/<sub>8</sub>.

1. Sztuka kamersztuk wielki . . . . . — 13.

2. Sztuki spadane (pęknięte) . . . . . — 4<sup>4</sup>/<sub>8</sub>.

*D. 23 Julii*. Kamersztuków 5 sztuk, przy-  
tem potłuczonych 5, razem 10, ważyły — 22.

Summa cetnarów 79<sup>5</sup>/<sub>8</sub>.

A. D. 1640 d. 5. Julii. Dwa działa nowe,  
każde po cetnarów 29, ważyły razem 58.

*Jakób Samsonowic Ważnik m. p.*

Podpisy: *Adam Nagoth tanquam Provisor tormen-*  
*torum in Armamentario civili crac. m. p.* — *Chr.*  
*Schedel tanquam Provisor torm. &c. m. p.* —  
*Dr. Gabr. Ochocki Cons. Cr. deputatus m. p.* —  
*Joan. Cyrus dep.* — *Mart. Paczoska dep.* — *Franc.*  
*Cyrus deput. et Lonherus Crac.* — *Marcin Welda*  
*Caigwarter i mieszczanin krak. ręką swą* — *Stan.*  
*Brykner puszkarz i mieszcz. krak.* — *Michał Bo-*  
*chwic \*) puszkarz i mieszcz. krak. ręką swą.* —  
*Grygier Kostecki puszkarz i mieszcz. krak. ręką swą.*

\* \* \*

### Inwentarz dział arsenału miejskiego krak. r. 1679.

Kartanów 4. — Kamersztuków 4. — Działek jedno-fun-  
towych 22. — Dwu-funtowe 4. — Babek śpiżowych nie-  
wielkich 4.

*Na Cekhauzie. Działo 12sto-funtowe 1. — Dwu-funt. 1.*

*Na bramie floriańskiej. Dział dwu-funt. śpiżowych 4.*

*Na bramie mikołajskiej. Dział dwu-funtowych 2.*

*Na baszcie kordybaniczéj. Działo funtowe 1.*

*Na bramie nowéj. Dział funtowych 2.*

*Na baszcie kowalskiéj. Działo funtowe 1.*

\*) Bochwicowie była dawna rodzina mieszczan krak. rzemiosła Ludwisarskiego  
Już Szymon Bochwic krakowianin odlewał w Wilnie armaty Królowi Zygmunтови  
Augustowi, o czem w *Ojczystych spominkach Tom I. pag. 220.*, gdzie mówią  
o nim, że był człek starzuchny. Musiał być już w późnym wieku, bo akta Ra-  
dzieckie krak. pod r. 1519. zawierają umowę, w której Michał Spisz zeznaje, iż  
sprzedał dom swój na Garbarzach (*ante valvam sutorum*) Szymonowi Bochwicz  
za złp. 150.

Oprócz wyrobów odlewni krajowych, jeszcze za tego Króla sprowadzano ar-  
maty i z zagranicy. R. 1559., odebrał J. L. Decius z prochowni królewskiej ćwierć  
cetnara prochu, na probowanie dział z Norymbergi sprowadzonych.

*Na bramie grodzkiej.* Działo funtowe 1. — Dwu-funt. 1. na dole w bramie działek funtowych 2.

*Na baszcie kupieckiej.* (Obacz wyżej p. 62.), działo dwu-funtowe 1.

*Na bramie wiślniej.* Działo funtowe 1. — Dwu-funt. 1.

*Na bramie szewskiej.* Dział 12sto-funt. 2. dwu-funt. 2.

*Na baszcie szewskiej.* Do téj nie masz żadnego akcesu. Działo dwu-funtowe 1. — żelazne 1.

*Na bramie sławkowskiej od przedmieścia.* Działa dwu-funtowe śpiżowe 2.

Dział trzy-funtowych sprowadzonych 5. — Jeszcze *de-siderantur* dział 7, pożyczonych pod Toruń JW. Jerzemu Lubomirskiemu Hetm. poln. i Marszałkowi kor. *in A. 1657.*

Działa żelazne. Kamersztuk 1. — Smigownica na kołkach. — Działek 2.

Moździerzy żelaznych do strzelania na Boże-Ciało, i inne tryumfy 13.

### Zbrojownia w Ratuszu krak. r. 1679.

*Inwentarz Arsenалу nad kancelaryą w Ratuszu krak. — Ten w r. 1678. de novo zbudowany, i strzelba, która się znajdowała w skarbcu przez lat 10 sine ordine, wniesiona do tegoż; której specyfikacya jest ta:*

Muszkietów krzosowych dobrych 100. — Muszkietów lontowych lepszych 260. — Muszk. lontowych niedobrych 382. Muszkietów jeszcze gorszych 26. — Muszkietów o dwu kurkach krzosowych 6. — Muszkietów z celami mosiądzowemi lontowych 2. — Smigownic 2. — Fuzyi 2. — Hakownic 7. — Rur do hakownic 17.

*Strzelba na kabatach.* Hakownic bez łoża 76. — Hakownic z łożami 10.

\* \* \*

## Starodawna broń i zbroje, które się jeszcze znajdowały w zbrojowni miejskiej r. 1679.

Kusz staroświeckich złych do bełtów 4. — Tarcze 2, — jedna z grotem wielkim, druga z mniejszym. — Pancierzów 2. Zbroi przyłbicami i obojczykami 70. — Kirysów z wszytkiem co potrzeba 2. — Pik z grotami 21. — Widełek do muszkietów nabitych 41. — Koncerz staroświecki. — Szabla. Połmultanie. (Wspomniane są i multany.) Kos nabitych żelaznych 98. — Szefelinów (tarcz) różnych 12.

\* \* \*

## Spis broni zgromadzenia kuśniersów krak. w r. 1564.

„R. 1564 die 12 Aprilis brona tworzyańska odebrana, na którą armatę swą wnieśli. Jest uchwalone w zupełnym gajnym cechu, i jest dana zbroja cechowa na wieżę tworzyańskiej brony, a na ten czas byli PP. Starsi na imie P. Erasmus Czyrus, P. Seweryn Pernus, P. Barthosz Paczoska *Consul*, P. Jan Czyrus *Consul*.

„Tę zbroje tak wiele jest na wieżę wyniesiono: Napierwój zbroje jest 9. — Do tęg zbroje obojczyków 9. — Pancierzów 3. — Obojczyków pancierzowych 2. — Przyłbic 7. Blachownic 4 pary. — Rękawic 3 pary. — Bękartowe kolety 2. — Skórzane kolety 2. — Para zarekawia pancierzowe. — Arkabuzów 8. — Hakownic 6. — Halabard 8. — Włoczeń 4.

*Registr armaty kuśnierskiej na Smatruzie, rewidowanej i spisanej d. 24 Martii r. 1604, za urzędu P. Stan. Chodowicza, P. Matysa Jaszczorkowica, P. Łukasza Francowicza i P. Jana Łyszkowicza.*

Naprzód zbroi z nakolankami 5. — Zbroi bez nakolanków 6. — Szyszaków 5. — Pancierzów 3. — Koletów półaxamitnych 5. — Hakownic krótkich i długich 8. — Hubczastych ruśnic 6. — Halabard 6. — Oszczepów 2, żelazo



do trzeciego. — Proporzec 1. — Form do ruśnic 5. — Łyszka żelazna i siekierka do siekania ołowiu. — Rękojeść żelazna do fasy co pancerze w niej chędożą.

**R. 1605 Panowie Starsi na wesele J. K. Mci i ku ozdobie cechowej sprawili**, naprzód: Namiot na strzelnicę. — Chorągiew lazuruwój i żółtėj kitajki. — Bęben pod herbem cechowym. — Stół składany na strzelnicę okrągły. — **R. 1606. PP. Starsi kupili**: Hakownice 2. za flor. 22. — Muszkietów 2 za flor. 7 i pół. — Hakownicę w żółtem łożu z zamkiem, muszkietów 6 z prochownicami i z widelcami, sznury włóczkowe, — prochownicę wielką, — prochu kamień za fl. 6. — żagwi i knotów, ołowiu &c.

**R. 1625. P. Melcher Chodowicz** darował do cechu naszego (kuśnierzy) kuszę do ptaka, i szkatułkę z 3. bełtami do tėj kusze należącemi, żelazo do cep. — Na Smatruzie kusza jest.

(Rzecz wspomnienia godna, jak na początku XVII. wieku oświata pomiędzy klasą rękodzielniczą w Krakowie była upowszechnioną, kiedy na jednej uchwale cechowej r. 1603, podpisało się dwudziestu sześciu majstrów kuśnierzy krak. z dołożeniem wyrazów: ręką własną, i przyłożeniem pieczętki).

### Spisanie armaty cechowej Nożowników r. 1602.

Hakownica jedna, do niėj formy 2, miarka i stępel.  
 Ruśnic do tarczy 4, do jednej forma, miarka i stępel.  
 Kusza jedna i hewar do niėj, skrzynka, bełtów 8 z pierzem, bez pierza dwa i stecher.  
 Połhaków 18, prochownic 13, z kluczami i formami.  
 Oszczepów 8, cepy jedne.  
 Zbroje na 5 person i przyłbice.  
 Prochu worek i kul trochę.

W wieku XVI. nie rzadką jest rzeczą napotykać wzmianki o zbrojach, pancerzach i t. p., będących własnością mie-

szczan krak.. — R. 1519 po zmarłym krawcu Stan. Stradomczyku, w pozostałości po nim znajdowały się te przedmioty uzbrojenia: *duo plechi* (?); kapalyn (szyszak); *shoreze* (?); *lorica cum colerio*; (zbroja); — a w spisie pozostałości r. 1553 po Mikoł. Groszu mydlarzu krak., pomiędzy wielu domowemi sprzętami i kosztownościami zapisane jest i to: „zbroja na dwa pacholky, z alabarthy, — których szacunek położony jest flor. 30.

### Inwentarz broni zgromadzenia złotników w Krakowie.

R. P. 1606. P. Jan Zassański przysiężnik, i z P. Samuelem Piaskowskim, Starsi złotnicy krak. na ten rok obrani; armatę cechową z kamienice, w której był gospodarzem P. Łukasz Bohoroczki Rajca krak., na wieżę (basztę) przenieśli: — którą z wielką pilnością od P. Donata Knippera i od P. Jana Wałaskiego, PP. Starszych przesł. roku będących, i od braciej niektołej, między którymi się znajdowała, odebrali.

*Naprzód.* Zbroi węgierskich w pasy chędogich 7. — *Item* zbroi staroświeckich, które zwią gąski 9. — Szyszków chędogich eczowanych spiczastych 22. — Hakownic starych 2, wielka i mała. — *Item* pothaków rozmaitych 14. Ruśnic starych długich 3. — Kusz do strzelania 3. — He warów do naciągania 4. — Bębnów dawnych z żółtemi i czerwonymi strefami 2. — Proporzec czerwony, krzyż burguński przezeń czerwony i błękitny. — Namiot \*) 1. — Prochownica stara wielka. — Skrzynia do armaty.

Do tego Cornelius dał przy sztukach (*oddając meistersstück*) 21. muszkietów, potym ołowiu poł cetnara, z któregośmy nalali kul, które tamże w worku wiszą, i ostatek ołowiu, który tamże przy tej armacie jest.

Do tego knotów do zapalania motów 13. — Stół czarny

\*) W wydatkach miejskich r. 1610. zapisane jest: „Złotnikom za namiot, którego PP. Rajcy używali czasu rokoshu. darowane fl. 10.

duży. — Zydle dwie (ławy z oparciem) — Sragi do hakownic. — Konew garcowa cynowa, którąśmy wzięli z huty.

Wzięliśmy za квартаł *Luciae* od Beniamina Łanie połhak i z ładownicą, do tego kamień prochu.“

Taka rewizya zapasu broni cechu złotników krak. na baszcie ich straży oddanej, odbywała się i w latach następnych: a przy każdej wyrażone jest co nowo przybyło, bowiem każdy wstępujący mistrz do cechu, winien był oddać broń, jako to: połhak, muszkiet, ruśnicę i t. p., albo sprzęt do uzbrojenia służący, tudzież kule, proch i t. d.

**R. 1607.** Chrystian Dortmund darował połhaków 10, a jeden z powinności. Dają i inni młodzi mistrzowie połhaki, proch, ołów, ładownice i prochownice, z kluczem, z formą. Ignacy Frejer za karę co nałajał PP. Starszym, daje kamień prochu i kamień wosku do kaplice złotniczej.

**R. 1609.** Znajduje się na wieży złotniczej muszkietów wielkich do hubek 21. — Muszkietów 2, z krzosami i z hubkami małych; takichże mniejszych 18. — Ruśnica staroświecka wilczek, kością wszędy osadzona. — Połhaków 14. — Ładownic 15. — Prochownic 15, z kluczami i formami. — Hakownic gładkich 4. — Gwintowana 1. — Ruśnice stare 3. Soszek do muszkietów 22. — Kusz co do kurka 3. — Hewarów 4. — Szyszaków eczowanych 22. — Zbroje co w pasy jest 7. — Zbroje co gąski zwą 9.

W latach następnych już pomniejsza się dawanie broni, natomiast zaczynają dawać kobierce. — **R. 1612** młody mistrz Pupart dał miasto połhaka i prochu kobierzec adziamski, a Bartosz Makuchowicz dał kobierzec biały turski. W biegu trzech lat, r. 1612-14, oddanych było do cechu kobierców 16., a w r. 1619 już za kobierzec składjają pieniądze.

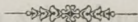
**R. 1615** jeszcze do zapasu armaty cechowej przybył paiz (puklerz) tureczyn malowany. Prócz tego konterfet niebosz. Kulasa (portret).

R. 1627 ta była armata na wieży złotniczej: Hakownic 8. — Smigownica. — Janczarka. — Muszkietów z krzosemi 27. — Kobył z hubkami 23. — Połhaków różnych 11. Zbroi 16. — Szyszaków 22. — Ładownic 17. — Prochownic 10. — Kusz do kurka 3. — Hewarów 3. — Szufladki do kusz 2. — Bełtów do kusz 12. — Chorągwie 2. — Bębnow 2. Kluczów 33. — Knotów węzłów 17. — Widełek 18. — Dardy 2. — Paiz z tureczynem. — Form muszkietowych 30. — Form do hakownic 5. — Prochow bębnow 5. — Kul do hakownic misek 4. — Kul muszkietowych misek 7. — Skrzy-neczka z potrzebami do hakownic.

W t. r. 1627 pod czas trwogi (obacz wyż. p. 69.) dał nam był JP. Nagoth z Cajkhausu instrumenta nowe do działek, tj. dwie szufle, dwa stęple, i dwa do wychodzenia, kosmate na końcu: tośmy powinni chować wcale. (Z ksiąg cechu złotników krak.)

\* \* \*

W r. 1511 gdy dwa cechy krak. stelmachów i kołodziejów (*currifices et rotifices*) w jedno się zgromadzenie złączyły; cech kołodziejów takie przedmioty uzbrojenia posiadał: dwie przyłbice (*galeae*), dwa pancerze (*loricae*), dwie kopije czyli dzidy (*lanceae*).



## ŻOŁNIERZE MIEJSCY KRAKOWSCY

także żold ich, barwa, jakie w różnych epokach pobierali, oraz inne wiadomości.

W wiekach dawnych, krom obowiązku bronienia murów miasta, straży wież i bram, któremu każdy mieszczanin podlegał, jeszcze miasto dla porządku i bezpieczeństwa wewnętrznego utrzymywało stały garnizon miejski, mniejszej lub większej liczby stosownie jak wskazywały okoliczności. Dawniejszych w tym względzie wskazówek nie natrafiłem nad tę, że r. 1500 było na posłudze Rajców dwunastu pachołków (*dy XII. dyner, Cyrkler*), których później zwano ceklarzami \*), z płacą tygodniową po gro. 8, razem grzyw. 2., i prócz tego barwę (odzież). Krom tych było jeszcze łuczników czterech (*sagittarii*), obowiązanych do służby konno. „*Der schutzen sint fire; die sullen alle yre eygne gerethe habn czu reitn, wor man sy sendet: alleyne pherde uud czerunge gibt man ynen.*“ — Taką liczbą pachołków, drabów, (*Lictores seu familia Praetorii*) była i w r. 1566, którym płacono tygodniowo po gro. 10, dozór zaś ich poruczony miał *Capitaneus Praetorii*, który później przetrzeźszą miał władzę, a nawet i sądową w drobnych sprawach, i zwano go Hutmanem, a ten urzędnik miejski z pomniejszonym już znaczeniem, dotrwał aż do naszych czasów. — R. 1620 już miasto utrzymywało ceklarzów 10ciu, a hajduków 12tu.

R. 1621 Król Zygmunt III., obesłał Burmistrza i Rajców krak. następującemi odezwaniami strony chowania piechoty, i strzeżenia miasta.

\*) R. 1601 była w Ratuszu krak. izba ceklarska. w której ta straż czy posługa miejska przebywała.

*Zygmunt III. z Bożej łaski Król polski W. X. lit. ꞥc.*

*Spectabiles et famati fideliter nobis dilecti!*— Za temi które były w Węgrzech powstały rozruchami, mieliśmy pilne staranie o obronie miasta naszego stołecznego Krakowa; gwoli czemu i część wojska naszego ku granicom węgierskim była obrócona, i Wiern. W. byli napomnieni w tem, cokolwiek do obrony miasta należy, o czem i Wielm. Wojewoda krak. miał nasze pisanie, aby tak na ten czas jako na dozorze jego nie schodziło, tak i na pilności W.W. w opatrzeniu tego, co bezpieczeństwu miasta naszego Krakowa potrzebne jest.

Teraz że z Cesarzem tureckim w wojenne dzieła wstępujemy, a zamysły potężnego i chytrego poganina poniekąd mamy wiadome; nie tylko nam o prowadzeniu wojska przeciwko wojskom jego na Ukrainę myślić potrzeba, ale i na Kraków miasto stołeczne patrzeć, bo bez pochyby na rozzerwanie sił naszych to jego jest celem, mając Gabora instrument do tego sposobny, aby przez siedmiogrodzką albo węgierską ziemię część wojska tureckiego albo tatarskiego ku Krakowu spuścił. — Temu my zabiegając, aby na niespodziewane i nieostrożne ten poganin z prędką nie napadł, wszelakie bezpieczeństwo krajom tamecznym a mianowicie miastu naszemu stołecznemu obmyślaliśmy: dla tego jako i pierwój tak i teraz W. W. napominamy i onym rozkazujemy, żebyście jak przedtym z rozkazania naszego, tak i teraz powinności swój czyniąc dosyć, wszystko to cokolwiek do obrony miasta należy sposobili, murów, baszt, wież i bram, gdzieby potrzeba poprawili; strzelbą, prochami, kulami i innym ryszunkiem wojennym one opatrzywszy, tego pilną strażą doglądając, aby wiadomość miewał urząd kto z czem i jako, zwłaszcza od Węgier do miasta przyjeżdża? a takowi potrzeby swe odprawiwszy, prędko żeby z miasta wyjeżdżali.

Uczynicie i w tem W. W. pilne staranie, aby wałów,

przykopów, z jako największym dozorem poprawiono: a zmówiwszy się z tymi którym to należy, obaczycie i te miejsca które nie są żadną obroną około Krakowa opatrzone. Do tego W. W. będziecie powodem i przykładem, żeby ziemnym wałem abo szanćami były okopane, aby i nieprzyjaciel czujność naszą obaczył, i miasto nasze niebezpieczeństwu nie podległo. — Do tego aby na pół roka każdy gospodarz w domu swoim, w żywność sposobną na wszelaki przypadek był opatrzoney, W. W. w mieście z powinności urzędu swojego rozkażą, i aby to w skutku samym było, pilnie dojrzą.

Naznaczycie i to W. W., aby czasu nagłej przygody (czego Boże strzeż!) wiedział każdy którego miejsca broń powinien. — Należy i to do porządnej obrony, aby każdy gospodarz przy muszkiecie dobrym miał ręczną broń w domu sposobną, w czem wszytkiem W. W. i co tylko do obrony miasta stołecznego będziecie baczyli potrzebnego tak postąpicie, jakobyście i rozkazaniu naszemu skutecznie, i powinności urzędu swojego nieodwłocznie dosyć uczynili. Co aby tem rzetelniejszy skutek wzięło, zleciliśmy Wielm. Wojewodzie krak. aby wszytkiego, zniósłszy się z W. W. i przybrawszy sobie kogo będzie rozumiał, z ramienia naszego pilnie dojrzał. — Życzymy zatym W. W. od Pana Boga zdrowia dobrego. — *Dan w Warszawie d. 10 Maja r. 1621, panowania naszego polskiego 34, szwedzkiego 37go.*

SIGISMUNDUS REX.

*Sigismundus III. D. G. Rex Poloniae &c.*

„Acz rozumiemy, że Wierności W. uważając, co pod terażniejsze Rzpltej niebezpieczne czasy, na pilnem miejsca tamtego opatrzeniu należy, poczuwacie się w powinności swój w chowaniu i trzymaniu piechoty, jako na opatrzenie bram miejskich tak też na pochamowanie wszelakięj swywoli, o którą przy tak wielkiem mieście nie trudno:... je-

dnak chcieliśmy dać to pisanie nasze do Wiern. W., napominając abyście piechotę wedle dawnego zwyczaju chowali: która gdy się złączy pod wszelaki przypadek z piechotą urodz. Starosty krak., snadniej może wstręt uczynić wszelakiemu swowolenstwu. — Nic nie wątpimy, że w tem wygodzicie jako wolej naszój, tak też i potrzebie samój. Życzymy przytém W. W. dobrego od Pana Boga zdrowia. — *Dan w Warszawie d. 20 Maja r. 1621.*

SIGISMUNDUS REX.

CREDENS P. TARGOWSKIEMU.

*Sigismundus III. D. G. Rex Poloniae &c.*

Iż niebezpieczeństwa od pogan i ściany węgierskiej nie małe na Nas i Rzpltą zachodzą, a na dobrem opatrzeniu miasta naszego stoł. Krakowa, i na pilności urzędowój koło niego siła zależy; dla tego za świeżemi tego niebezpieczeństwa ponowami, posyłamy do W. W. urodz. Samuela Targowskiego sekretarza naszego, który wolej naszą w tój sprawie W. W. opowie, a W. W. dacie mu całą wiarę. Życzymy zatem &c. — *Dan w Warszawie d. 25 Semptembris A. D. r. 1621.*

SIGISMUNDUS REX.

*Władysława IV. list do Podkanclerza kor.*

Będziemy mieli w uważeniu te, które nam Uprz. W. wypisujesz przestrogi, strony bezpieczeństwa miasta naszego stołecznego Krakowa, o czem zniesiemy się z JW. Kasztelanem krak. gdy do nas przybędzie. Tym czasem należy, abyś Uprz. W. na zamku tamecznym miał pod niebytność swoją taką osobę, któraby na wszelki wypadek *securitatem* jego na sobie piastowała. — Napominamy i miasto, aby w wszelakiój ostrożności zostawało, nie zaniechując i innych środków które jeno będą podobne, a w naszych rękę zostają. — *Dan w Warszawie d. 9 Czerwca r. 1635.*

\* \* \*



W kolei czasów, pokazała się potrzeba pomnożenia stałej straży miasta. „R. 1627. Nad te 40 piechoty które *hon. Communitas* chowa, przyjęto jeszcze 10ciu pachołków, którym na tydzień płacono po kopie... Rotmistrzowi na tydzień *flor.* 7. Chorążemu *flor.* 2. 15 gro. Dziesiętnikowi tyleż. Bębniście *flor.* 2 gro. 10.“

R. 1659 Rajej i Rada 40stu mężów uchwalili jedno-myślnie, aby strzegąc bezpieczeństwa miasta przyjąć i utrzymywać 120 żołnierzy.

R. 1664. Wydatek na barwę piechocie miejskiej wynosił *flor.* 874 gro. 24. — R. 1666 *flor.* 901 gro. 11. — R. 1667 zniżył się do *flor.* 599 gro. 12., a znowu roku 1668 podniósł się do kwoty *flor.* 1089 gro. 14.

R. 1675 obowiązane było miasto do utrzymywania 100 żołnierzy, a to z mocy następnego reskryptu danego do Andrzeja Trzebieckiego Bisk. krak. — „*Jan III. z Bożej łaski Król polski &c.* — Uważaliśmy to sami, że *praes. temporibus angustius*, miastu naszemu krakowskiemu przy cięższa być musi, 200 piechoty *pro praesidium* trzymanie. Nie masz też żadnego z łaski Bożej niebezpieczeństwa, żeby się dla niego na wielki koszt wyciągać mieli mieszcza nie, i niepotrzebnie *exhauriri*: zaczym dajemy na instancją Uprzejm. W. do tegoż miasta reskrypt, którym ich *ab hoc onere* relaxujemy, deklarując aby tylko sto ludzi *pro decore* miasta i *securitate* bram chowali. Dobrego zdrowia i powodzenia Uprz. W. życzymy &c. — *Dan w obozie pod Kalnikiem d. 7 Xbris r. 1675.*

Uzbrojenie piechoty miejskiej r. 1679. — „*Considerato, quod milites civitatis non habent arma sibi convenientia, non semper... bombardas explodere convenit; — proinde triginta secures alias berdysze esse legitime comparandas pro commodo usu &c.*“ (Uchwała Rajców).

Na początku wieku XVIII. fundusz na utrzymanie piechoty miejskiej dostarczały opłaty targowego i bramne-

go, lecz te źródła dochodu najczęściej bywały niedostateczne, i musiano się zasilać innymi środkami; a w tedy zwykle Rada gminna uchwalała podatek zwany serwis, serwisgeld.

**R. 1700** Zawiadomił Magistrat Radę pospólstwa, iż pomniejsza liczbę piechoty do głów 24, wzywając ją zarazem aby dla niej obmyśliła zapłatę: „*Spect. Mag.* donosi, „że żołnierze na ten tydzień mieć nie będą mogli zapłaty, „którym jak się nie zapłaci, rozejdą się i przyjdzie zaś „potym **W. Mciom Ratusza** i bram pilnować.“

Jakkolwiek przy wielkiem zubożeniu mieszczan w ciągu poprzedniej wojny, i zajmowaniu Krakowa przez Szwedów, miasto do najopłakaniejszego przyszło stanu; bezwzględnie i na to że swój utrzymywało garnizon, jednakowoż ciężył jeszcze na niem obowiązek płacenia żołdu wojsku krajowemu, które tu na ten czas stało, tudzież obmyślanie mu prowiantów, kiedy r. 1714 Półkownik Mir nałożył na miasto dostawę 500 ćwiertni mąki dla wojska auxiliarnego. W tymże roku d. 28 Listopada, Rada pospólstwa wezwana przez Magistrat aby obmyśliła pieniądze na tygodniową zapłatę wojska, tę dała odpowiedź: „Nie poczuwa „się *hon. Comm.* do płacenia lenungów garnizonowi, gdyż „to należy do Wojewodztwa. W niwecz obróceni ubodzy „ludzie, wielkimi są obciążeni długami, a pożyczać wcale „nie mają co. Uprasza *hon. Comm. W. M. PP.*, aby przy „prawach swoich, przywilejach i zwyczajach konserwowaną „była.“ — Lecz zdaje się że to przedstawienie pozostało bez skutku, gdy w r. 1715 płaciło miasto lenung garnizonowi, który tygodniowo wynosił zł. 976.

Ciekawym jest pomnikiem rachunkowości owczesnego ubrania wojska, wykaz kosztów na barwę 63 żołnierzy, 6 unter-officerów i dwóch doboiszów *praesidii cracoviensis*; który podał Radzie gminnej Paweł Fryzniekier Burmistrz krak. d. 7 Stycznia r. 1718.

|   |            |
|---|------------|
| Sukna na barwę 63 żołnierzy wyszło po-      | Złot. gro. |
| stawów 17 a flor. 57. . . . .               | 969 „      |
| Dla 6 unter-officerów i 2 doboszów za su-   |            |
| kno i podszewkę. . . . .                    | 143 „      |
| Za baję zieloną na listwy żołnierzom . . .  | 141 20.    |
| Za płótno na podszewkę wszystkim . . .      | 147 „      |
| Za 119 tuzinów guzików mosiężnych . . .     | 148 22.    |
| Krawcom od roboty 71 sztuk a fl. 2 gro. 15  | 177 15.    |
| Za 71 par bótów z podkawkami a fl. 3 gr. 15 | 248 15.    |
| Za krepę na halsztuki. . . . .              | 70 „       |
| Za czapki z herbikami. . . . .              | 315 10.    |
| Za 69 patrontasow a fl. 6. . . . .          | 414 „      |
| Za 71 pendentów a fl. 2. . . . .            | 142 „      |
| Za 69 bajonetów a fl. 3. . . . .            | 207 „      |
| Ogółem . . . . .                            | 3123 22.   |

Prócz tego barwa P. Porucznikowi osobno.

R. 1719 wniosła Rada gminna do Rajców prozbę, aby Adjutanta i innych niepotrzebnych officerów usunąć, oraz liczbę żołnierzy miejskich umniejszyć; bo dawniej w lepszych czasach nie było tak wielu żołnierzy, i ci tylko po zł. 1 gro. 15 brali tygodniowo, a ustawicznie bez wszelkiego lozowania po bramach stali: to i teraz biorąc po zł. 2 pod czas tak ciężki, mogą toż samo peźnić. R. 1723 zażądała Rada gminna, aby piechota miejska mniejszym lenungiem, to jest po gro. 50 kontentowała się.

W r. 1725, następujący koszt na ubranie piechoty miejskiej, której 60 ludzi proponował, Magistrat Radzie wspólstwa przedstawił, a mianowicie na jednego żołnierza:

|   |          |
|---|----------|
| Za 10 łokci sukna, na zwierzchnią suknię, | Zł. gro. |
| spodnie i kamizelę, po zł. 3. . . . .     | 30 „     |
| Za pół łokcia sukna na wyłogi. . . . .    | 1 15.    |
| Płótno na podszewkę. . . . .              | 3 „      |
| Za parę botów. . . . .                    | 3 15.    |
| Kapelusz. . . . .                         | 3 „      |

|                              |               |
|------------------------------|---------------|
| Halsztuk. . . . .            | zł. 1 gr. 10. |
| Za koszule . . . . .         | 2 15.         |
| Od roboty barwy . . . . .    | 4 „           |
| Za 4 tuziny guzików. . . . . | 4 „           |
| Za 9 łokci płótna. . . . .   | 3 „           |
| Za bagnet . . . . .          | 3 „           |
| Pendent do tegoż. . . . .    | 2 „           |
| Razem . . . . .              | 60 25.        |

Dla 6 unter-officerów barwa razem zł. pol. 365.

Potrzeba także będzie pasów do patrontasów i samych patrontasów, tym którzy nie mają, co zostawia się *in suspensio*.

Sposób zaś, aby to sprawienie barwy skarbowi miasta się wróciło, podawał Magistrat taki: aby każdemu żołnierzowi za to, że ma należyty monderunek, potrącać co tydzień po gro. 10, a wypłacać mu punktualnie po zł. 1 gro. 20., tak jako i Grodowi pachołcy mają. — Rada gminna tylko liczbę piechoty głów 48 przyjęła: „*in casu* zaś „broń Boże jakiego tumultu, którego uspokojeniu żołnierze „miejscy wystarczyłby nie podofali; upraszamy abyście „W. M. PP. JP. Sędziego grodzkiego w tem *postulatis* „*praevenire* chcieli, aby im na ten czas pachołcy zamko- „wi w uśmierzeniu tumultu pomogli.

Uzbrojenie piechoty miejskiej było: flinta i bagnet. — R. 1726 Rada gminna prosiła Rajców, aby flinty, bagnety, patrontasy i pendenty, oddane były pod rachunkiem P. Kapitanowi, a ten aby je rozdał pomiędzy garnizon, upominając ludzi że gdy co zgubią lub zepsują, to z lenungu ma im być potrącone: a gdy P. Kapitan tego nie dojrzy, to z jego zasług potrącić trzeba.

Względem podatku serwisgeldu na utrzymanie żołnierzy miejskich, Sąd komissarski J. K. Mei r. 1747 tak postanowił: „A ponieważ ten podatek na lenungi tygodniowe dla żołnierzy garnizonu m. Krakowa szczególnie jest przez Magistrat postanowiony, i przez lata przeszłe przez exak-

torów do tego corocznie wyznaczonych był wybierany; — i gdy oczywiście się pokazuje, że zostają superaty nad expensa, które oni przy sobie zostawiają i na co innego z dyspozycyi Magistratu obracają; przez co się *aerarium* miasta wycieńcza, i pospolstwo ten podatek wnoszące w oczewistem zostaje uciążeniu; przeto słusność wymaga aby temu zaradzić.

„Gdy produkowana taryffa tego podatku na r. 1747, d. 9. Maja uchwalona, wynosi na tydzień złp. 174. gro. 2, co uczyni na rok . . . . . złp. 7647 14. gro.

„A ślach. Karol Toriani Rajca krak. nad żołnierzami krak. rząd mający okazał, że ma w komplecie te osoby:

- |                                       |  |
|---------------------------------------|--|
| 1. Poruczn., któr. na tydzień złp. 6. |  |
| 1. Chorąży, temu tygodnio. — 5.       |  |
| 5. Kapralów po złp. 3. — 15.          |  |
| 2. Doboszom po — 2. — 4.              |  |
| 44. Gemeinom po — 2. — 88.            |  |

Co uczyni tygodniowo złp. 118.

Zaś na cały rok złp. 6136

Zatym pokazuje się superaty złp. 1511 14. gro.

„Z czego potrąciwszy dla Pisarza na cle, który się exakcyą tego podatku za złp. 5 tygodniowo trudnić podejmuje, oraz papier, atrament, i inne expensa złp. 12. co uczyni razem złp. 272

Zostanie w kassie reszty złp. 1239 14. gro.

które na barwę dla żołnierzy, którym się takowa co dwie lecie należy, obracane być mają.“

\* \* \*

Konstytucyami r. 1635., r. 1666., 1667., uchwalonemi, miasto Kraków od postoju żołnierzy krajowych wolne być powinno, gdyż własny utrzymywało garnizon;... a jednak nie raz z wielką krzywdą obywateli, ponosić musiało uciąż-

żliwy postoj wojska, np. czteroletni kwaterunek Artylleryi koronnej, która dopiero r. 1758 z miasta ustąpiła. — W tymże roku nadeszła wiadomość, że garnizon, który dotąd w Elblągu stał, do Krakowa jest przeznaczony: Magistrat do Hetmana i do wszystkich znakomitych urzędników koronnych udawał się z prośbą, aby od tego garnizonu był wolny, ofiarując się powiększyć liczbę żołnierzy miejskich.

\* \* \*

*Z listu Magistratu krak. do X<sup>dza</sup> Młodziejowskiego  
Kancelerza wielk. kor. — Dnia 15 Stycznia r. 1774.*

„Już dnia dzisiejszego zupełnie komenda Cesarska wyszła. (Dowodził nią Gen. Richecour). Cokolwiek z nas być może staramy się, wszelką ostrożność *fine* bezpieczeństwa publicznego w tém mieście utrzymania, zachowywać, poczyniwszy wewnętrzne ile nam środki nasze dostarczały, dyspozycye.

Co się tycze zrekrutowania garnizonu miejskiego, teraz tylko w 24. osobach będącego; ten lubo mamy prawo w 50. osobach trzymać z ordynacyi Króla Stefana;... z potrzeby jednak in A. 1764 gdy *praesidium* Rzpltej z miasta wychodzić miało, do 100 ludzi był powiększony, dla ulgi obywatelom ponoszącym kwatere na ów czas żołnierza koron... Więc i teraz w tej okoliczności, względem pomnożenia garnizonu, wyraźnego J. K. Mci i JWPana doproszamy się rozporządzenia i rezolucyi.

A że tenże garnizon miejski znaczną expensą utrzymywany, nie miał władzy w okazyach napaści, osobom do jurysdykcyi naszej nie należącym odporu dania; częste bywały z tąd kłótnie i sprawy *cum violatoribus publicae securitatis*: dla tego takowy żołnierz z osoby swojej, będąc napastowany, ani dla obrony miasta, nie mogąc siły siłą odeprzeć, nie byłby pożytecznym, chyba żeby ustawą Sejmu równym żołnierzowi koron. uznany był, Magistrat

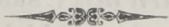
zaś podobną władzą do dania ordynansu w potrzebie oporu umocowany został, o co interpozycy JWPana wzywamy.

\* \* \*

Z listu do tegoż d. 2. Kwietnia r. 1774. „JP. Major Haufstein od dwóch niedziel przybywszy tu z Kozakami, do naszej garnizonowej warty w bramach przydał swoich Kozaków, którzy teraz razem z nimi stoją: gdy zaś komenda większa nadejdzie, czyli od bram klucze (które od najj. Królów są nam powierzone) mamy oddać na żądanie komendy?.. supplikujemy o rezolucyą.“ — *(W odpowiedzi swój, Kanclerz względny na okoliczności nie wyraził stanowczo zdania swego;... ale gdyby konieczność zaszła, ulecz radził.)*

\* \* \*

Aż do chwili rozbioru kraju, a nawet jeszcze i w r. 1797 utrzymywało miasto kilkunastu żołnierzy na usługach Magistratu i do pilnowania porządku; których pospólstwo a zwłaszcza kłótlive przekupki zwały śledziami, i pod tem tylko byli znani mianem. — Byli to ludzie żonaci, a miejscem ich zamieszkiwania były baszty miejskie.



## LUDWISARNIA MIEJSKA, odlewnia dział i rękodzielnictwo strzelby i innéj broni.

Uchwała Rajców krak. względem przysposobienia dział  
i saletry r. 1509.

*Böxen und saletrn besorgn. A. D. 1509 in vig. S. Margar. Dy hrn. Rothman Jungk und alde habn mit umgangn stymme eintrechtig beslossen, u. alln Lonhrn in zwkunftgn czeiten ernstlich befoln, das sy sulln alle jor czwu grosse Buxe vom Stadt gelde lossn machn und mit alln zwgehörungn awsbereitn, und auch guttn Saletrn solln kaffn alle jor vor dreissig mark der Stadt zw guttn, und solln solche Buxn und Saletrn in der rechnunge alle jor verrechn. (Pisownia wierna owczesna.)*

*R. 1509 w wig. S. Małgorzaty.* — PP. Rajcy starsi i młodsi, zebranemi głosami zgodnie postanowili, i Lonherom na przyszłe czasy pilnie zalecili, aby w każdym roku dwa wielkie działa za pieniądze miejskie zrobić kazali, i wszystkim co do nich należy opatrzyli. — Także dobrej saletry kupić mają w każdym roku za grzywien trzydzieści, kwoli dobra miasta, i te działa i saletrę w rachunkach miejskich w każdym roku zamieścić mają.

Z dawnych świadectw daje się pojąć, że miasto posiadało własną odlewnię dział, której położenie wskazuje uchwała Rajców krak. z r. 1516, pozwalająca miejsca tego (między murami przy sławkowskiej bramie) Janowi Romer odźwiernemu ratusznemu, w nagrodę kilkoletnich usług:... „*Den Zwinger (między - murze) zwischen der „Stadt mawern vor d. Slakischen thore, awf dy recht „hand, als man awf den Kleparz gehen wil gelegn.*“



Przytem pozwalają mu tamże i używania domu (Ludwisarni), tylko z tem ograniczeniem, aby go powrócił do zarządu miasta, gdyby wynikała potrzeba: „*Und sol es sich begeben, das Konigliche Majestädt adir dy Stadt Crakaw, werde vorschaffen darynne Buchse adir sunst andrn gezewg gissn adir machn wolln, so sul er awfszihen.*”

Już w r. 1511 osiadłym był w Krakowie Ludwisarz (a może tylko ruśnicarz) i miał tu dom własny, którego tak mianują: *Hannes Weyss der Buchsenmeyst.* — Roku 1513 już tu był i nadworny krolewski, *Niclas Konigs Buchsenmeyster*: a niedługo, bo w r. 1518 zjawia się tu *Hannes Behem Böxe Magr.*, o którym już niewątpliwie można twierdzić, że to jest ten zawołany Ludwisarz *Johannes Bohemus Nurembergensis*, który w r. 1520 odlał sławny i w całej Polsce głośny dzwon (10) Katedry krak., ochrzczony imieniem swego fundatora, Zygmunta, którego akta radz. pod r. 1530 jeszcze z tym tytułem wspominają: *Joannes Behem tormentarius Regius*, albo *tormentororum Regiorum Praefectus*; ale w r. 1533 już przed temiż aktami staje *honeste Elizabeth, Joannis olim Behem pixidarii, tormentorum Regiorum Magistri (\*) relicta vidua*, kwitująca exekutorów testamentu męża z kwoty zł. pol. 400, które jej tenże jako przywianek zapisał. Był on synem, lub może młodszym bratem znamienitego w kunszcie odlewniczym Sebalda Behem Norymbergczyka, *Glocken und Stückgiesser*, jak go pisma niemieckie mianują.

\*) W tymże r. 1533 w urzędowych zapisach wspomniany jest *Hans Graser Kon. Maj. Buchsenmeyster*, także *Joannes de Wisenburg, tormentarius Regius*, może tenże sam. — Są jeszcze w tymże i pobliskim czasie wymienieni, *Martinus armifex Regius*; *Georgius Algajer tormentorum Regiorum Magister*; *Cuncza (Konrad) Pfaff pixidarius Regius*; *Ludovicus Petroni Reg. Maj. pixidarius*, r. 1538. — *Franciscus pixidarius Reg.* — R. 1540 *Mathias Rothenbach de Moguntia, Regius quondam pixidarius seu tormentorum bellicorum mgr.* — R. t. *Melchior Warcz Reg. pixidarius.* — R. t. *Ludovicus Italus S. Reg. Maj. pixidarius.*

Inną od poprzednio wzmiankowanej, była Ludwisarnia królewska, która stała pod zamkiem, poniżej i w pobliżu *Kurzej stopy*, gdzie była i wiercalnia dział. (*Kraków & pag. 494*).— W r. 1614 mieszkał w tejże „Włoch, J. K. Mci sługa, co działa leje.“ A w spisie domów miejskich r. 1674 wymieniona jest tu stojąca „Ludgisarnia J. K. Mci“ i mieszkaniec jój, Jerzy Frankie Ludgisarz.

X. Arnolf Preżyna w rękopiśmie daje wiadomość, że Król Zygmunt III. nabył w r. 1609 od OO. Dominikanów krak. plac nad Rudawą przy kościele S. Idziego, za który zapisał im dochód roczny złotych 100 w żupie wielickiej: „*in qua area Ser. Rex aedificavit officinam aeramentariam alias puszkarnią, gdzie teraz działa i dzwo-ny leją pod kurzą nogą.*“ — Zapis ten czynszu rocznego, potwierdził Król Władysław IV. r. 1633.

W r. 1517 Lonherowie krak. z polecenia Radziec, kazali ulać 41 dział wielkich i mniejszych. Mistrz Jan, *Meistr Hans Buchsengisser* (może już Behem) oddał im zupełnie wykończonych 35 dział, które ważyły cetnarów 290.— Koszta na kupno metalu, dochował rachunek Lonherów: „*Bombardae civitatis. Dy 41 Böxe gossen*, jako to:

|   |              |         |
|---|--------------|---------|
| P. Turzonowi zapłacono za 433 cetn.                                       |              |         |
| miedzi . . . . .  | 1015         | 20.     |
| U Jana Bonara wzięto 20 cetn. i 2 kamienie cyny, po flor. 16, za to dano. | 204          | 13.     |
| U Pankracego Guttetera, 10 cetn. i kamień cyny. . . . .                   | 104          | 16.     |
| Za węgle, i inne potrzeby . . . . .                                       | 139          | 42.     |
| Mistrz Jan Ludwisarz wybrał na swą zapłatę. . . . .                       | 357          | 12.     |
|   | <hr/>        |         |
|   | Summa grzyw. | 1821 7. |

Czyli brakujące do powyższych jeszcze 6 dział odstawione były, nie ma wiadomości.

Ze sztuka odlewnicza w Krakowie, w XVI. wieku na niepoślednim była stopniu, mogą być dowodem piękne z brązu odlewane grobowe pomniki, tak w Katedrze jak w kościele Panny Maryi i u S. Trójcy znajdujące się (*Kraków &c. pag. 160, 168, 188, 190, 191, 215*), płody znakomych artystów tu osiedlonych, o których nazwisku czas nam pozazdrościł wiadomości (11). Jednego tylko imie już z lat końcowych tego wieku, Michała Otten z r. 1595 (pisano got akże Ott), przypomina piękna brązowa balustrada przed wielkim ołtarzem u Panny Maryi, który w drzwiczkach ją zamykających cyfrę swą pomieścił. (*Kraków &c. pag. 194*).

„*A. D. 1593 Sabb. p. Conc. B. V. Mariae.* — Michał Otten odlewacz dzwonow, okazał dowód pochodzenia swego z prawego łoża z d. 5 Kwietnia r. 1585... Przyjął prawo miejskie, przysięgę wykonał, nic nie płacąc, albowiem darowane mu jest z tego względu, aby balustradę (*crates*, zawarcie) przed wielki ołtarz w kościele Panny Maryi w rynku krak., jak najrzetelniej i z pośpiechem wykonał. „*Liber juris civilis pag. 779.* — Ludwisarz ten już nie żył r. 1603, gdyż w tym roku staje przed aktami radz. żona jego *Barbara olim fam. Michaelis Ott Rotgisseris Civis Crac. vidua &c.*

W późniejszych czasach, gdy już w skutek wyprowadzenia stolicy królestwa do Warszawy, świetność Krakowa upadła, i wiele rękodzieł istnąć tu zaprzestało, już w innych miejscach działa miejskie odlewane były, a mianowicie w odlewni Xząt Lubomirskich, jak okazuje ten wydatek: „*R. 1640 Caikwartowi, który lał działa na Wiśniczu (jak wyżej) i będzie ich próbował, posłano ta-* „*lerów 10, czynią flor. 30.* — *JP. Podstaroścemu wiśnic-* „*kiemu, przy odbieraniu dział dano kontentacyi Tal. 10.* „*czyli flor. 30.*“

## Różne wiadomości o dawnej broni.

Zasob wszelakiego oręża w Arsenale miejskim, pomnany bywał przez kupno, gdy Rajcy w różnych czasach takowy z funduszów miejskich nabywali; jako też z tąd, że przyjmujący prawo miejskie mieli obowiązek obok pieniężnej opłaty złożyć jaką sztukę broni, i od początków XVII wieku często napadają się zapisy: „N. N. dał nowy muszkiet; dał połhak; dał ruśnicę dobrą chędogą, kościami osadzoną; dał prochu... i t. p. R. 1601 *Philipp. Galdal-felis dedit juris civilis Marc. 12. gro. 24. Bombardam tenetur debere. Albertus tabernator, dedit juris civilis Marc. 6. gro. 12.* do czechu połhak.“

W r. 1712. Starsi cechowi wynieśli do Rajców prośbę: „PP. Cechowie wnoszą instancją, aby kiedy z cechowych, który wstępować będzie na miejskie; żeby alternatą jeden muszkiet był oddany na Ratusz, a drugi do cechu.

Już w wieku XVI. znaną tu była strzelba dwu-rurna, i pod r. 1556 wspomniany jest arkabuz o dwu rurach, także „szablica włoska którą nosi P. Podstarości.“ Często jeszcze obok broni palnej używano i łuków. R. 1566 wytoczona skarga przed urząd Radziecki wymienia: „Matys.... wziął Piotrowi którego zabił Kyecher (sajdak, kołczan), ruśnicę z kluczem którego nie odejmują, i prochownicę na pasku, którym się opasał.“ W podobniejsze sprawie r. 1577 skarżył się Józef Proszowski miecznik krak. na Pawła Szczerbę (którego także i Szczerbicem zowie), i Bartosza Fettera złotnika, o różne mu wyrządzone despekta, między temi: „że mu łuk i szwajcarski bęben popsował, i strzał kilka wziął (groty), i kłótkę słupek &c... Także mnie gonił i ranił na Krupnikach (część Kleparza), w uliczce ciasnej podle nieb. Doktora Bazy, i strzelał na mnie z łuku. Był to *Dr. Albertus Basseus Scebesinensis.*

R. 1566, zapewne pod czas jakiej wojennej obawy, pa-

nowała w zbrojowni miejskiej nadzwyczajna czynność, jakiej w latach poprzednich nie widać. Rajcy zakupują wielką ilość żelaza; z starego Czajkhauzu przeprowadzają wielkie i mniejsze działa (*machinas bellicas*), dla naprawy do kowali i kołodziejów; czyszczą takowe; robią nowe koła, dorabiają czopy, skupują czindruty (*lonty*) i inne potrzeby: czem się zatrudnia *Provisor tormentorum* Wincenty Samostrzelnik. Nawet się odbywają ćwiczenia wojenne z działami miejskimi, i d. 28 Paźd. r. t. zapisany jest wydatek: „Łucznikom (*sagittatoribus*) w nadgrode za kierowanie strzałów do celu z dział (*ex tormentis bellicis*) grzywien 2, — a od przywozu z pola dział do zbrojowni groszy 32. — Również i mieszcianie ćwiczeni byli w sztuce trafnego kierowania dział, jak świadczy następne pismo, czyli zakład pomiędzy dwiema, przed urzędem Hutmana: „R. 1565 „we Czwartek w oktawę Bożego - Ciała: z rozkazania P. „Burmistrza naznaczyłem, iż dwa wyzwalali się na zakład „o lepszą strzelbę z działa, ku potrzebie J. K. Mci, każdy „z nich flor. 6. — A który lepiej strzeli z działa, wedle uznania puszkarczów J. K. Mci; tedy ten kto gorzej strzeli „da do rąk jego złp. 6, a najbliższego czasu będą probowani. A ten zakład pomiędzy obiema jest za ich pozwoleniem, który na się biorą dobrowolnie, będąc jednego rzemiosła nożyrskiego (nożowników), na imie Paweł Priwel a drugiemu Jakób Gębicki; i chcą dotrzymać pod „swojem rzemiosłem nożyrskiem (pod przepadkiem, utratą), „ktoby nie trzymał ani się tam nie stawił, tedy takowy nie „ma chcieć aby się kiedy puszkarczem mianował.

Że się odbywały ćwiczenia z działami, jeszcze dowodzi i ten wydatek r. 1640: „Za tarczę, do której z działek strzelać będą w Dąbiu, z rozkazania P. Kromera „Burmistrza, dano flor. 3.“

W dalszych latach wieku XVI. posiadało miasto znaczną dział liczbę: jakie zaś w ówczesnym stanie sztuki wo-

jenniej używane były do nich *accessoria*, wskażą to wydatki m. Krakowa, z rejestrów r. 1587.

|   |             |        |
|---|-------------|--------|
| Za przyprawienie uszów do 9 dział do zamknięcia kłótkami . . . . .                | grzyw. gro. |        |
|   | „           | 9      |
| Za 2 panewek do dział . . . . .   | „           | 6      |
| Za hak do działa w szewczej bronie. . . . .                                       | „           | 1      |
| Za 3 czindruty . . . . .  | „           | 36     |
| Do dział co kłótkami zamykać, żelazek 16,   | „           | 16     |
| Dano robić 3 liny do dział, u Kwiatka na Kleparzu, po flor. 2, gro. 10, . . . . . | 4           | 18     |
| Puszkarzowi, za 10 kłótek do dział . . . . .                                      | „           | 20     |
| Jeszcze za 13 kłótek do zamknięcia czindlochów . . . . .                          | „           | 26     |
| Łukaszowi puszkarz. za style do wyciorów do dział . . . . .                       | „           | 10     |
| Za sukno proste łokci 3, na wyciory do dział                                      | „           | 13 1/2 |
| Cieślom co robili daszki do przykryw. dział                                       | „           | 26     |
| Za 14 fasek do prochu, po poł cetnara   | 1           | 8      |
| Dwu chłopom co sztuki wyważali z łoża   | „           | 6      |
| Chłopom 4 co działa chędożyli . . . . .   | „           | 16     |

W dawnym stanie umiejętności wojennej, zapalę i otwory armat bywały zamykane. Xiążę Albert Mistrz pruski w dziele: *O rzeczy wojennej*, które przypisał Zygmuntowi Augustowi r. 1555, mówi: „U strzelby też zawsze mają być dziury przednie i panewki, gdzie zapalają, kłótką zamkniętą; a żeby ich pod srogiem karaniem bez rozkazania, a wolej Hetmańskiej albo Pana przedłożonego nie wystrzelano.“ — Dzieło to ogromne z wielą planami szyku wojska, tłumaczył z niemieckiego na polskie z rozkazu Króla Zygmunta Augusta Maciej Strubycz w Wilnie r. 1565, i tylko znane jest w rękopiśmie.

\* \* \*

W połowie XVII. wieku, w zbrojowni miejskiej krak. być musiała znaczna ilość dział, jak to i wyżej widzieliśmy,

kiedy r. 1650 na strzelanie w czasie processyi Bożego-Ciała, wyprowadzono z tamąd samych moździerzów 12.— Lecz pomimo tak licznych klęsk, które miasto w półtora-wiekowym przebiegu czasu dotykały; jeszcze i na początku XVIII. stulecia Kraków posiadał znakomitą artylleryą, kiedy w r. 1712. Rajcy wyprawiając Posłów na Sejm, w instrukcyi swój to im zamieścili: „Do Saxonięj wywieziono „z Krakowa dział śpiżowych Nr. 51; o przywrócenie tychże „supplikować J. K. Mci.“ — Atoli prośba ta skutku nie odniosła, jak się z pism czasów następnych okazuje. Gdy w r. 1729 odbywała się kanonizacya Ś. Jana Nepomucena w Pradze, miasto Kraków udało się do Arcybiskupa pragsk. z prośbą o relikwią tego Świętego, którą uzyskało i postanowiono złożyć takową w kościołku Ś. Wojciecha, a bractwo literackie w tymże kościołku zamierzyło zdarzenie to uroczyscie obchodzić. Gdy zaś dla wspanialszego obchodu miasto nie miało armat aby fest ten wystrzałami uświetnić, pisał Magistrat krak. z prozbą do Branickiego Chorążego koron. Generała artylleryi: „*Per iniuriam belli* „będąc z armat miejskich ogołoceni, a chcąc aby się ta „*festivitas canonisationis cum octava gloriosius* odprawić „mogła; supplikujemy jako najuniżeniej, aby Cekaucz krak. „Artylleryi koron. z rozkazu Pańskiego *in applausum introductionis* temu Świętemu, użyczył 24 sztuk armaty swojej.“

W czasie wojny z Karolem XII., ukrytą była w toniach Wisły liczba jakaś armat niewiadomo czy krajowych czy miejskich, czego są ślady w liście do Burgrabi krak. (z nazwiska nie wymienionego) który w r. 1716 pisał Magistrat: „Co do komissu względem dobycia zatopionych w Wiśle „armat; zaraz bez odwołki przykładamy starania, i bie- „głych do tego ludzi szukamy, życząc jako najprędzej sku- „tecznie takowej szkodzie zapobiedz.“

\* \* \*

Bombardarius. Dla dozoru i zachowania porządku w zbro-

johni, utrzymywało miasto osobnego urzędnika, którego zwano także Czajkwarterem. — Już w r. 1535 był taki przełożony nad działami miejskimi, z płacą kwartalną grzyw. 3 gro. 43. Takim w r. 1546 był Jędrzej Dollman, *Bombardarius*, i pobierał *ratione servitii, in administrando armamentario prestandi*, płacy kwartalnej grzyw. 6. gro. 12.

\* \* \*

**Pixidarii.** Byli i oddzielni puszkarze miejscy, których w r. 1631 miasto utrzymywało czterech: ten co był przełożonym nad nimi pobierał na kwartał flor. 17 gro. 15; drugi flor. 6, a dwaj ostatni po flor. 4... Jakie na nich włożone były obowiązki, okaże rota ich przysięgi z wieku XVII: „Przysięgam Panu Bogu &c., iż Królowi Jmci i PP. Rajcom krak. wierny i posłuszny będę, powinności mej puszkarskiej przestrzegać i Cekauzu jako i rzeczy wojennych pilno „doglądać i one ochędożnie chować będę... A jeśliby (czego „Boże uchowaj!) jakie na miasto nastąpiło niebezpieczeństwo, z urzędem się znosić, miastu wiernie służyć i przy „niem podług sumienia obstawać będę.“ (Toż nazwisko *Pixidarii*, mieli i ci rzemieślnicy, którzy się trudnili robotą łoż, czyli opraw do broni palmój).

### Rękodzielnictwo strzelby i innej broni \*).

Używanie i noszenie wszelkiej broni, przez osoby wcale do stanu wojskowego nie należące, jak n. p. rękodzielników krak. tak mistrzów jako i czeladź ich, którzy chodzili przy kordach, a nawet przez włościan którzy z bronią sieczną chodzili \*\*), i dali początek przysłowiu: *pod kordem a boso*,

\*) Od jak dawnych czasów znane tu było rzemiosło wyrabiania jakiegoś gatunku strzelb, wyświadczy ta okoliczność, iż w roku 1455 Rajcy krak. sądzili spór wynikły z testamentu Mikołaja, który nazwany jest *Nictos Bochsensmeister*. (Może to były kusze, *ballistae*.)

\*\*\*) W księdze spraw karnych przez Hutmana sądzonych, jest wiele zapisów dowodzących, że ludzie służebni i włościanie z bronią sieczną chodzili, n. p. złodziej zeznał, że ukradł chłopu z wozu kord; — że sprzedał chłopu kord na wieś. R. 1562 wyznał złodziej, że między innymi rzeczami samych kordów ukradł



wielce było w dawniejszych czasach upowszechnione, i strzelbę niemal każdy mieszczanin krak., a nawet i mieszkaniec posiadał. — Dla tego też i liczba rękodzielników wyrobem broni się trudniących tak się pomnażała, że nareszcie osobne zgromadzenia, cechy, jako to ruśnicarzy, mieczników (byli i szpadnicy) stanowić poczęli, i te cechy do naszych aż czasów dotrwały i niedawno wygasły.

Obok trudniących się robieniem ognistej broni, istnieli jeszcze w Krakowie i rzemieślnicy którzy robili kusze (*balistae*), maszyny do rzucania pocisków, grotów, wielkie i małe, czyli ręczne i murowe. Pod r. 1515 zapisana jest w aktach miejskich umowa, w której Stanisław *Balisterius* obowiązuje się zrobić i dostawić Wiktorynowi Szyenyńskiemu 12 kusz, *duodecim balistae, videlicet decem magnas et duas parvas*, licząc za wielką *unam sexagenam*, (złp. 2), a za małą *unam marcam* (złp. 1 gro. 18).

Z postępem czasu pomnożyła się zapewne i liczba mistrzów robiących kusze, łuki, *balistarii*, kiedy w r. 1530 i następnych już mieli osobny cech, i starszemi ich zgromadzenia w t. r. byli Jan Krzywy i Gregier Vileński.

W wieku XVI. ruśnicarze z pasamonikami, kotlarzami i zegarmistrzami jedno zgromadzenie składali: lecz że liczba pierwszych znacznie wzrosła, wniesli do Rajców krak. żądanie aby osobny cech stanowić mogli. Gdy im to z niewiadomiej przyczyny było odmówione, udali się do Króla Zygmunta III., który na ich prozbę zezwolił, i dekretem swoim *Cracoviae fer. 4. a. f. S. Barthol. A. 1602.*, Rajcom zalecił, aby im w tem żadnej przeszkody nie czynili, jako to: „Zważając, iż to jest z wielkim pożytkiem państwa „naszego, gdy jak najwięcej rzemieślników zdolnych w sztuce robienia strzelby mieć będziemy; przeto odwołując po-

---

z swym towarzyszem o sześćdziesiąt. — R. 1569 złodziej wyznał, iż odparał kord ze srebrem pachotkowi pijanemu w nocy na ulicy mikołajskiej, i sprzedał go za grzywnę.

„stanowienie Rajców krak., ruśnicarzom (*bombardariüs*)  
 „osobne kontubernium mieć, oraz od zgromadzenia pasa-  
 „moników oddzielić się dozwalamy, tudzież osobny cech im  
 „postanawiamy: zalecając Rajcom, aby ze względu na po-  
 „żytek miasta takowe kontubernium im złożyli i artykuły  
 „prawa nakształt innych cechów przepisali;... wprzód ich  
 „zawiadomiwszy, aby ciż ruśnicarze w tak dostatecznej byli  
 „liczbie, iżby osobny cech składać mogli.“ — Czemu się też  
 zadosyć stało, i Rajcy krak. ustawę cechową z 24 arty-  
 kułów złożoną, tymże w r. 1603 nadali.

Na początku XVII. wieku byli już w Krakowie handlu-  
 jący strzelbami; i pod r. 1602 już akta Radz. wspomina-  
 ją takowego, nazwiskiem *Joannes Topschelius Silesita*,  
*bombardarum mercator*, a było zapewne ruśnicarz.

\* \* \*

Do rzędu rzemiosł wyrobem broni się trudniących, do-  
 dać należy rękodzielników których zwano syftarze lub sych-  
 tarze od wyrazu niemieckiego *Schaft*, (*Pixidarii*). Za-  
 trudnieniem ich było, wyrób łoż czyli osad do broni pal-  
 nej. Czeladź syftarska przybywała z Niemiec, a gdy ich  
 tu kilku się osiedliło, wcielili się do cechu ślosarskiego i  
 bractwo z nim przyjęli. Poźniej złożyli oni cech osobny i  
 dał im na to przywilój Król Stefan, a Zygmunt III. tenże  
 potwierdził. — W r. 1610 starszymi ich zgromadzenia byli:  
*Johannes Heyde*, i *Zacharias Burkman*.

Akta miejskie często obejmują spory pomiędzy ruśnica-  
 rzami i syftarzami. R. 1609 starszy zgromadzenia ruśni-  
 carzy w przedstawieniu do Rajców mówi: „Przywilój roz-  
 kazuje, ruśnicę taką za sztukę (*Meister-stück*) oddać; ale  
 iż Malcher Lotter sam nie mógł sprostać, to dał syftarzo-  
 wi łożę uczynić... Była też za urzędu mego w cechu kon-  
 trowersya, aby żaden syftarz od żelaza nie robił ani ślo-  
 sarczyków chował:... także i ruśnikarzom zakazano, aby  
 od drzewa nic nie robili i czeladzi syftarczyków nie chowali.

W tymże czasie Wawrzenc Zakrzewski, *civis serifaberque Crac.* zeznaje: „Jest mi to w dobrej wiadomości, że po odejściu PP. syftarzów gdy odstali od PP. ślosarzów zabrawszy czeladź swoją, gdy sobie cech postanowili i przywilój od Króla Stephana dostali; że oni zawsze bronili czeladzi swojej rabiać u PP. ślosarzów, którzy się teraz ruśnikarzmi nazwali, bo od rury, ruśnikarzbymusiał być.

A. D. 1609. — *Fam. Melchior Loter et Joan. Orłowski, Contubernii Bombardariorum Seniores, — et fam. Joan. Heyde et Zacharias Bruckman Contub. Pixidariorum seniores*, żądali aby wysłuchanemi były świadectwa następujące:

Andreas Prądownicz Łaziebnik zeznał: „Od lat 50 albo więcej jako ludzka pamięć niesie, zawsze ruśnikarze krak. całe zupełnie ruśnicze robili, tak mnie szamemu jako téż i innym osobom wszelakim, to jest: rurę, zamek i szamiż w łoże drewniane, ozdobiwszy do tego rzeczami należącymi tak kosciami i inszemi materiami, według upodobania i rozkazania każdego opravowali, poki jeszcze beli spólnie w czechu ślosarskim &c.

Florianus Szosnia *Civis Clepard.* zeznał: „Jest mi to w dobrej pamięci, iż na przyjazd i Coronatię onego świętego i szczęśliwego Króla Stephana, kiedym się był począł bawić tą ślachetną rycerską nauką puszkarską, tędym szobie dawał robić rozmaitych rusznic na potrzebę swą właszną, i niektórym osobom, Panom i paniętom do Litwy, Rusi i na Podole, tak ptaśnych rusznic, zwierzęcych, jako i tych które tarczowymi abo szącowymi zowią, których do potrzeby wojennój używają, a mianowicie tym ruśnikarzom albo puskarzom (tu ich wymienia). — Ci wszyscy puskarze albo ruśnikarze, robili zamki do rusznic, rury, i téż rury gwintowali, i w łoża drzewiane wszelaką materią

oszczadzali: i nie tylko rozmaite rusznicze ale i hakownicze, smigownicze, i czegokolwiek potrzebował do strzelby, robili.

\* \* \*

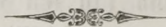
### Fabryka broni siecznej.

**R. 1607.** Stanąwszy oblicznie przed urzędem Radzieckim krak. Szczęsny Octina kowalczyk, jawnie i dobrowolnie, nie przymuszony zeznał, że robiąc w kuźnicy P. Jarosza Waxmana w Zielonkach szable, z Eliaszem Augustinem kowalem, szabelnym mistrzem swym, robił z nim pospołu z żelaza i stali P. Jarosza Waxmana własnego, szabel dwadzieścia, które pokryjomu tento Eliasz sprzedawał &c.

W wieku XVI. i wcześnziej, istniał w Krakowie liczny cech mieczników, (*Gladiatores*), a r. 1534 starszymi zgromadzenia byli Stanisław Reska i Jan Kaczorek. — Takież cech utrzymywali miecznicy na Kazimierzu i Stradomiu, od Krakowa nie zależny, jak to widzieć można z skargi przed Rajców krak. wytoczonej w t. r. 1534, przeciwko mistrzom krak., którzy czeladzi u mistrzów kazimierskich i stradomskich wyuczonej, za właściwą czeladź nie uznawali.

\* \* \*

Broń sieczna, miecze, pałasze, różnego były gatunku. **R. 1536** Cechy mieczników i paśników prowadziły przed Rajcami spór o oprawę mieczów, *de gladiatorum obferramentis alias* o zakowkę. Paśnikom przyznano robienie zakowek do których mało żelaza potrzeba, *ceterum zacowky quae multo et copioso ferro opus habent, ut sunt Thurcicorum, Walachicorum et Lithuanicorum gladiatorum, solos gladiatores (miecznicy) laborare deberent.*



## SPIS DAWNEJ BRONI

własnością mieszczan krak. będącej, i szacunek urzędowy tejże.

---

**R. 1529**, po zmarłym Salomonie Lang pozostała się broń następująca: *Arma* (zbroja) *super duos viros, et unum par chirotecarum* (rękawice). — *Balistae* 4. *cum duae winde et pharetra* (sajdak). — *Bundices* 2. — *Tessak* 5 (broń sieczna). — *Sajdak cum telis*. — *Pixides manuales* 2. — *Halebarta*. — *Pawez*.

\* \* \*

Po Stanisławie Lang w inwentarzu ruchomości r. 1532 zapisane są te gatunki oręża: *duo tela alias schipy*; — 4 *schablie Cosatzkie*; — 4 *gladii argento muniti*; — 5. *gladii sine argento*; — 8 *paria lancium parvarum, als. schalow*; — *Balistae* 9. — *Arcus* 4. — *Pharetrae als. sajdaki* 3; — *cuspides* 3; — *lances* 2 *als. schalie*; — *arcus chulibei ad balistas* 2.

**R. 1648**. Broń pozostała po Andrzeju Łuczewskim złotniku krakow. „Rynsztunek: tarczowa ruśnica z skrzynką, w której są rzeczy do niej należące. — Potym kobyła. — Muszkiet z skrzynką, z rzeczami należącemi. — Karabin. — Pistolet. — Szabla z paskami jedwabnemi. — Bandoler. — Ładownica karmazynowa, druga falendyszowa, trzecia axamitna.

**Rok tenże**. Broń po Stan. Brickman puszkarczy krak. — „Strzelby różnej sztuk 17. — Rur do strzelb 20. — Żelazne cepy. — Rohatyny 4. — Kordelasów 2. — Rękawice pancernowe. — Przyłbica żelazna. — Szuflada z bełtami do kusz. Szuflada do kul tarczowych. — Ładownice do muszkietów. Muszkiet w karpiową łuskę. — Szabla w srebro oprawna pozłocista.

---

## Szacunek dawniej broni.

*Taxa broni palnej z r. 1602.*

- Ptasza ruśnica nowa flor. 7.  
 Ruśnica ptasza bez kości flor. 6.  
 Półhak z olstrem, osadzony kością flor. 4.  
 Muszkiet za flor. 6. Drugi za flor. 5. gro. 15.  
 Muszkiet z mosiędżową rurą flor. 5.  
 Półhak flor. 4. Drugi flor. 3. Palestra flor. 5. } z r. 1604  
 Ruśnica zwierzęca, tę dość drogo szacujemy fl. 6.

\* \* \*

*R. 1606 d. 20. Maja. Taxa Starszych Ruśnikarzów  
 Seniores Bombardariorum: Joannes Ostrowski et  
 Melchior Lotter Civit. hujus.*

- 4 półhaki pozłociste norymberskie, po flor. 6.  
 4 krótkie ruśnice także złociste, po flor. 5.  
 30 półhaków kością osadzone norymberską po flor. 5.  
 15 półhaków podlejszych po flor. 4.  
 28 krótkich ruśnic norymberskich po flor. 3, gro. 15.  
 10 krótkich ruśnic Brunświckich po flor. 3.  
 1 łoże z rurą bez zamku flor. 2.

\* \* \*

*R. 1608. Półhaki 3, pierwszy gwintowny złp. 3. Drugi  
 mniejszy z kością złp. 2. — Trzeci z wielką kulą takż  
 złp. 2, gro. 20.*

Zbroja szara i z szyszakiem terażniejszego wieku, we  
 4 paszy usarska złp. 15. *Taxator Bartosz płutnerz.*

## Spis broni, pozostałej po zmarłym kupcu krak.

Janie Xelhoffer r. 1648.

Cieszynka jedna złp. 7. — Muszkiet z zamkiem złp. 6. —  
 Kobyła złp. 3. — Pistoletów starych para złp. 3. — Pisto-  
 letów dwa nie parzystych złp. 10. — Multanik zardzewiały  
 posieczony.... Guldynków para złp. 15. — Amelia (łado-

wniczka) axamitna karmazynowa z kluczem i sznurami...  
*Item* amelij dwie starych... Trzy klucze od rusniczek gro. 18.  
 Dzida gro. 15.

\* \* \*

*Taxa bronii r. 1651.* Półhak z kością, nieco macią nasadzony złp. 3. — Półhak z żelazem, drotom nabijany złp. 2. — Półhaczek krótki z kością gro. 15. — Brajczarków dwanaście srebrnych od amelij.

### PŁATNERSTWO.

*A. D. 1535 fer. 5. a. Laetare.* — *Joannes Armifex, acceptis a Gen. Domino Sziracowski Judice Castri Crac. triginta florenis, se obligavit Dno Sziracowski juniori Nicolao nomine, laboraturum septenaria arma, alias sziodmą sbroyą, ad proportionem corporis sui.*

*A. D. 1546.* — *Ex decreto Dnor. Consulium, debet Joannes Armifex, juxta prius decretum Consulare, restituere Nob. Jacobo Barthkowski residuam armaturam gen. Dni. Smolykowski pro tegendo equo, expolitam rite, hinc in duarum septimanarum immediate se subsequentiū decursu.*

W t. r. 1546 był nadwornym Płatnerzem Krola Zygm. Augusta Florian Sybenburger, który się pisze *Armifex S. Regiae Mtis junioris.*

\* \* \*

Szacunek zbroi r. 1609, którą oceniał Bartłomiej Wojczyzna mistrz rzemiosła płatnerskiego (*Laminarius alias płatnerz*) mieszczanin krak. jako to:

Staroświeckie dwie zbroje stare, z obojczykami i szyszakami za kopę (złp. 2.)

Zarekawie szacuję za półtora złotego.

Pancerz za 4 złote.

Dziesięć szyszaków i pół-piętej zbroie, złp. 20.

**R. 1648.** Zbroja czarna szarżona, miejsca żebrowana i z szyszakiem, którą płatnerze szacowali za ośm złotych. —

Halebart zardzewiały za pół złotego.

Rząd usarski feinsilbrowy czarno smelcowany ze wszystkim za złotych. 464.

Halsband albo rząd na konia z buńczukiem *flor.* 30.

*Taxa zbroi po Janie Moller mieszczan. krak. r. 1649.*

Nagłówek albo szyszaków z grzebieniami piechotnych do muru, dziesięć, po półtora złotego.

Naręczaków, t. j. na łokcie i na ręce, niejednakowych sztuk 14, po gro. 15.

Nakolanków 4, po półtora złotego.

Nogi dwie, od stóp aż do udów całe, po złp. 5 jedna.

Od puklerza dwie rodelij, po gro. 22. i pół.

Nabiodraki albo udy dwa po gro. 18.

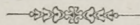
Listczaki (?) t. j. na listy dwie sztuce po gro. 7 i pół.

Rękawice dwie parzyste złp. 3.

Głowa końska jedna, albo nagłówek na konia złp. 1.

Wojciech Depczyński mieszczanin krak.

płatnerz i nożownik.



Niektóre szczegóły o dawniej broni, i obejściu się około tejże, z rejestrow wydatków miejskich.

**Rok 1535.** Za 12 łokci *stameti sagittariis ad bombardas*, wydał P. Piotr Tanigel grzyw. 6. — Puszkarzowi *pro armis civitatis* gro. 24.

**R. 1546.** Bernardowi Pretwitz za 10 kamieni saletry po złp. 2 gro. 6, grzyw. 13 gro. 36. — Temuż za 6 arkabuzów, (*arcabusi seu tormenta bellica*) po gro. 52 i pół, grzyw. 6 gro. 28. — Cajkwart wydał na ozdobę włóczni, (*cuspidibus*) gro. 40.

**R. 1566.** Za flaszkę oliwy do moździerzy w zbrojowni, gro. 10.



**R. 1587.** Na skóry do Cajkhauzu, na wory do prochu, grzyw. 1. — Za 28 beczułek do prochu, grzyw 2 gro. 44. Od wyczyszczenia mieczów ratusznych gro. 16.

**R. 1598 d. 4. Junii.** Puszkarzom na pieczenie i na piwo iż byli całą noc na Ratuszu strzegąc, dla Hajduków P. Bekieszowych, gro. 15. — Powroźnikom za knoty do Cajkhauzu, *juxta schedulam Lucae Czaiwarth*, gro. 10. — Za 3 faski smoły do pomazania koł u dział w Cajkhauzie, gro. 39. —

**D. 5 Septemb.** Puszkarzom którzy strzelali pod czas *Te Deum laud.* gratulując iż Pan Bóg raczył J. K. Mśc w dobrém zdrowiu do Szwecyi doprowadzić, na achtel piwa i pieczenie grzyw. 1 gro. 12.

**d. 12. Septembris.** Za piwo P. Hutmanowi, które dał Hajdukom gdy tryumf był, tak zamkowym jak ratusznym, grzyw. 1 gro. 12. — za czopy do zatykania dział.

**D. 21 Novembris.** Puszkarzom co strzelali, iż Pan Bóg raczył w dobrem zdrowiu J. K. Mość do Stokolmu wprowadzić, gro. 30.

**R. 1600.** Łukaszowi Cajkwartowi za śpik do dział, gro. 7. — Na gwoździe do stęplów dla wychodożenia gro. 4. — Gwoździ łatnych 15, do łat przybicia dla hakownic, gro...

**R. 1601 d. 5 Januar.** Łukaszowi Cajkwartowi na potrzeby do rac na przyjazd JPana Zebrzydowskiego Wojew. krak. grzyw. 1. gro. 12. — Za słomę do zagrzania ziemi dla szusów triumfalnych na tenże przyjazd, gro. 2. — Za słupy do rac i na przyprawy do nich grzyw. 1 gro. 12. — Puszkarzóm którzy strzelali na wjazd JW. Wojewody grzyw. 1 gro. 12.

**D. 11 Maja.** Walickiemu słudze JP. Hetmana kor. który przyjechał od tegoż Hetmana po działa, dano *honorarium* grzyw. 12 gro. 24. — Łukaszowi Cajkwartowi za kwartał *Cinerum* grzyw. 7 gro. 24. —

- Adamowi Krotochwili puszkarzowi, *solarium pro Pentecostes* grzyw. 2 gro. 24. — Hermolausowi puszkarzowi na barwę sukna lundeńskiego łożki 6, grzyw. 2 gro. 42. — Za pół-garca śpiku do hakownic gro. 14.
- R. 1610.** Łukasz Cajkwart wziął na barwę sukna łożki 5, po gro. 38. — Tenże na oliwę i na zgrzebie (pakuły) do wycierania półhaków gro. 20.
- R. 1613.** Słószarzowi za klucz, który robił puszkarzom do armaty i zamek oprowiał, gro. 10.

Rymarzowi za dwie parze pasów do Bębnow, jedna para do miedzianych, druga do szwancarskich gro. 6. Za pas czerwony do bębna dla piechoty ratusznej, gro. 10. — Za 60 knotów do hakownic i inszej strzelby, powroznikowi, grz. 1. gro. 12. — Na krzemienie do półhaków, do rąk Cajkwarta gro. 8. — Za cwierc ołowiu na kule puszkarzom gro. 8. — Cajkwartowi na drwa dla prania knotów do hakownic, i na zgrzebie na Boże-Ciało gro. 19. — Za sznurki do wiązania muszkietów gro. 1.

**R. 1620.** Za 350 kul żelaznych do hakownic flor. 3.

**R. 1626.** Za 38 sztuk łożków dla przykrywania dział w bramach, po gro. 6.

**Tarcze.** — Jeszcze na początku XVI. wieku, puklerze zdaje się że w wojsku pieszem były w używaniu. W r. 1532 stanęła następna umowa, zapisana w aktach Radz. krak. „*Stanislaus Sczirba pictor, se obligavit Dno. Leonardo Fogelweder, cum omnibus necessariis preparaturum et elaboraturum centum viginti tria scuta manualia alias pawieść (pawęż), videlicet 60 ad prox. Barthol., et 63 ad purif. Mariae mox subsecuturum.*

## PROCH.

Oprócz potrzeby wojennej w razie najścia nieprzyjaciela, jeszcze proch był artykułem koniecznym na czas odpra-

wiać się mających triumfów, strzelania na Boże - Ciało, Wielkanoc i inne uroczyste święta, co w Krakowie było zachowywanem.

Od najdawniejszych już czasów istniała prochownia (młyn prochowy) we wsi Czajowicach (w okolicach Ojcowa), i już tam puszkarz miejski krak. zły proch przerabiał. — Są na to wskazówki, że w kraju dostateczna ilość prochu (12) musiała być wyrabiana, gdy był artykułem wywozu. „R. 1627 zapłacono P. Pisarzowi miejskiemu *juxta „schedulingam*, z rozkazaniam JP. Wojewody krak., który był „posłany *sumptu Aerarii publici* do Krzeszowic, dla inkwizycyji strony prochownika, o wywożenie *extra Regnum* „prochu: danó in summa flor. 9 gro. 12.

R. 1706 d. 9 Lipca. Magistrat krak. udzielił Radzie pospółstwa następnę oznajmienie: „Rekwirował JP. Poseł „imieniem Cesarza Jmci, aby W. Meiom intymować, żeby „żaden z PP. mieszczan i kupców, do Węgier nie ważył „się prochów, saletry, ołowiu i wszelakiej amunicyji do- „wozić, pod konfiskacyą nie tylko towarów, ale i osób: i „dla tego miejeie to W. Mość w pamięci, aby do jakiego „nie przyjsć nieszczęścia.“

Był w kassie miasta osobno składany fundusz, który się zwał prochowe i muszkietowe, pochodzący z opłat od przystępujących do prawa miejskiego, przeznaczony na kupno tych dwóch artykułów: lecz najczęściej ten grosz publiczny dla niedostatku w skarbie miejskim, nieraz na inne nagłe potrzeby miasta był obracany. „R. 1624 z prochowych pieniędzy co było w skrzyni prowentowej, wziął „Lonher Wojciech Celesta na potrzeby miasta, złp. 446.

R. 1660 d. 31. Januar. Burmistrz krak. oświadczył Radzie gminnej: „Wzieliście W. M. z prochowych pieniędzy złp. 850, a prochów nie masz: raczcie obmyślić.“ Na to Rada pospółstwa dała odpowiedź d. 5. Febr.: „Co „się tknie prochowych pieniędzy, bardzo nam to w podzi-

„wieniu kędy się podziały?.. My ich nie brali, i o tém „żaden z nas nie wie aby je wziąć miano, ani to było za „naszym konsensem.“ — Na to odebrali od Burmistrza oświadczenie: „Z konkluziėj W. M. *patet*, iżecie to wzięli „na potrzebę miasta: tedy pomyślcie, aby było powrócone.“

*R. 1715 d. 4 Maja.* Rada pospółstwa odebrawszy zawiadomienie, że *Congregatio sacra Rituum* w Rzymie, pozwoliła, aby m. Kraków przybrało sobie za Patrona Ś. Józefa; — i razem gdy ją Magistrat wezwał, aby uroczystą processją z Kościoła Panny Maryi do Kościoła Ś. Michała i Józefa odprawić się mianą, mieszczanie uświetnili assystencyą przy właściwych chorągwiach (cechowych), oraz aby na ten fest koszt jaki obmyślili; — taż Rada odpowiedziała: że dla wielkiego zubożenia miasta skłádki żadnej na to mieszkańcy wydać nie mogą, ale prosi, aby Rajcy dla większego applauzu, pieniądze z prochowój skrzynki wydać kazali.

*R. 1721.* Na popieranie sprawy w Trybunale koronnym z successorami Bidzińskiego, o summę złp. 20,700 przez Szwedów zabraną, a ciż successorowie o zwrót jój miasto pozywali; fundusz także do prochowój skrzynki był wskazywany. — Toż samo i r. 1728, Rada gminna prosiła Rajców, aby na popęd spraw miejskich w sądach zadwornych, gdy przy ciężkich czasach innego nie ma funduszu, expens potrzebną z pieniędzy prochowych i muszkietowych zastąpić chcieli.

### Okazowanie czyli popisy wojenne mieszczan krak.

W każdym roku, w czasie oznaczonym, odbywały się popisy wojenne czyli lustracye, na których wszyscy mieszczanie z bronią występowali, jak o tém przekonywają zachowane w aktach miejskich urządzenia i postanowienia Rajców krak. — Zwyczaj ten z dawnych pochodził czasów, i już w r. 1600 są tego ślady w tym wydatku: „Bembe-

„uisie czo bembnał w bembny gdy była okazja (okazowanie) gro. 20. — Puszkarzom na też okazją, gro. 40.

**R. 1668 d. 26 Aprilis.** Magistrat daje do wiadomości *hon. Communitatis*: Iż monstra generalna przypada *d. 1 Maji*: zaczym abyście *W. M. in personis* z czeladzią swoją przystojnie się stawili, t. j. Wiertel grodzki na Celestat \*); *Laniorum* (rzeźniczy) do floriańskiej brony, gdzie mastella; sławkowski do brony sławkowskiej; *figulorum* (garncarski) do ogrodu, serjo Magistrat napomina.

**D. 7 Maji.** „PP. kupcom dziękuje Magistrat, że *in personis suis* na monstrę się stawili, a PP. rzemieślnicy tylko czeladź wysłali: zaczym tak ci jako i *absentes* będą karani.“

**R. 1700 d. 24 Aprilis.** „Następuje w krótcie popis miasta podług corocznego zwyczaju *in d. 1 Maji*. Wcześniej tedy przestrzega Magistrat, aby PP. mieszczanie wszyscy z należytym rynsztunkiem, porządnie do chorągwi swoich na dzień pomieniony wcześniej z rana i trzeźwo stawali, i tamże w skromności należytej się zachowali.“

**R. 1702 d. 30 Junii.** „Przyczyna wezwania *W. M.* jest ta: wola jest *J. K. Mci*, że chce znowu widzieć zgromadzone chorągwie z ludźmi. Aby tedy na przyszłą da Pan Bóg Niedzielę wszyscy PP. mieszczanie, tak kupcy jak rzemieślnicy, z porządkiem należytym i strzelbą pod chorągwie swoje, lepiej niżeli to było pod czas przeszłej solennej processyi Bożego-Ciała, wcześniej stawali, trzeźwo i skromnie się zachowali, Magistrat *W. M. intimat*.

**D. 1. Julii.** Rada pospólstwa przez Mikołaja Schedla starszego Ławnika odpowiedziała: „Dziękuje *hon. Comm.* za pozwolenie sessyi *W. M. Panom.* — Intimowaną wolą *J. K. Mści* chętnie jako należy wypełniając, gotowiśmy na dzień jutrzejszy niedzielny, z rynsztunkiem przyzwoitym do obrony, licznie stanąć *in numero completo*, według popisu

\*) Ogród w forcie mikołajskiej, gdzie się odbywały strzelania do kurka.

gospodarzów i mieszkańców najemnych kamienic, pożywienie w tém mieście prowadzących. Tylko upraszamy W. M. PP. o naznaczenie czasu i miejsca, także o przydanie PP. Rotmistrzów miejskich, dla uczynienia dobrego ordynku i porządku, oraz dla konnotaciej PP. dziesiętników, jeśliby się kto absentował: a *in quantum* się takowi naleźliby, nawet na urzędach zostający, tedy o niezachowanie powinności aby byli grzywnami nieodpuszczonemi karani, *instantissime* prosimy W. M. PP. o ten rygor,

*D. 5 Julii.* P. Michał Behm Burmistrz odezwał się do Rady gminnej w te słowa: „Boleje wielce Magistrat na to, że lubo był surowy rozkaz urzędowy, aby W. M. każdy z osoby swojej, tak kupiec jak i rzemieślnik, tudzież wszelki obywatel w mieście porządnie z czeladzią, w przeszłą Niedzielę z woli J. K. Mci stawali, w czem i sami *sub rigore poenarum* submitowali się dosyć uczynić; — przecię jednak siła jest takich, którzy się od tej absentowali okaziej. Przeto zlecono P. Instygatorowi, aby każdego takiego, który nie był na tej okazji, pozywał, i o to urząd surowie będzie karać.

*R. 1707 d. 11 Februar.* „Magistrat zawiadamia Radę gminną, iż zachodzi rekwizycya JW. Generała Komentanta miasta, aby PP. mieszcianie i cechy stawały do popisu i prezentowane były, zaraz dnia dzisiejszego skutku wyciągając.... Więc żąda i nowych kordegard przy bramach, tudzież szlagbanów nowych do bram wszystkich, lubo te od przedmieść dane są, ale i tak sporządzenia potrzebują; — aby po troje szlagbanów przy każdej bramie wystawione było.

Na to Rada odpowiedź dała: „JW. Generałowi nie wiemy z czem się popisać: wszak wiadomo W. M. PP. jako *disarmati* jesteśmy. A druga, że *de jure non tenetur* miasto, *per consequentiam* na murach stawać, kiedy garnizonowi płaci.“ (Był Generałem Gubernatorem miasta w owym czasie Denhof.)

Różne urzędnia tyczące się obrony, załogi i straży  
miasta Krakowa r. 1651.

*Jan Kazimierz z Bożej łaski Król Polski W. X. Lit. 4.*

Wszem w obec i każdemu z osobna komu należy wiedzieć, mianowicie grodzkim i wielkorządowym urzędom krakowskim, Burgrabiom, Burmistrzowi, Rajcom, pospolstwu, i inszym wszelakięj kondycyi w zamku i mieście Krakowie, Kazimierzu, Stradomiu, Kleparzu i tym przyległych przedmieściach, pod jakąkolwiek jurisdycją mieszkającym ludziom oznajmujemy: „Iż osobą naszą przeciwko nieprzyjacielowi na koronę polską następującemu idziemy, i do Rycerstwa wszytkiego aby się za nami pospolitem ruszeniem spieszyli, trzecie wici wydać rozkazaliśmy. — Zapomnieć jednak zamku i miasta stołecznego Krakowa, gdzie nie tylko *insignia Regni*, ale ciała Patronów SS. polskich i świętobliwych antecessorów naszych, najprzedniejsze ojczyzny naszej skarby są złożone, nie możemy; ale przy zacnej wieleb. w Bogu X. Piotra Gembickiego Biskupa krak. ochocie, który z wrodzonej swojej ku ojczyźnie miłości i osobliwej przeciwko miejscu temu i Katedrze swojej przychylności, pewną liczbę ludzi kosztem swoim na obronę miejsca tego zaciągnął, mieć to po wszytkich wzwyż mianowanych chcemy, aby miasta i zamek w prochy i kule do dział i w munięą wszelaką przysposobione były, a przytem żeby nie tylko sami gospodarze z kamienic i domów, ale też komornicy, czeladź kupiecka i rzemieślnicza, do monstry, popisu i obrony tak z Krakowa, Kazimierza, Stradomia i Kleparza, jako też i innych wszytkich jakimkolwiek imieniem nazwanych, *in circumferentia* nie excypując żadnej jurisdyciej zostających, armatno, z strzelbą dobrą i orężem stawali. Żydzi także z najemnych kamienic i z sklepów w mieście Krakowie i Kazimierzu, na swoim miejscu ludzi do obrony sposobnych chować będą, miastu swojemu sami osobami swe-

mi na obronę zostając, z kamienic też ślacheckich *pro interesse fundi civilis*, zołdata z rynsztunkiem dobrym, także i ci którzy się dla bezpieczeństwa do Krakowa sprowadzać będą, *exemplo praeteriti interregni* stawić powinni.

A że ludzie bez prowiantów i prochu żadnejby miejscu temu nie uczynili obrony, surowo napominamy, aby każdy gospodarz dla siebie i dla swojej czeladzi żywności i prochu na pół roku przysposobił... Co też i ci którzy się do miasta sprowadzać będą, i owi którzy pachofka z kamienic z muszkietem stawiają uczynią, żeby drugich nie głodzili. Czego urząd grodzki i miejski *secundum qualitates personarum* przestrzegać, i tę żywność rewidować będzie. — Na ostattek, żeby to miejsce słuszną mogło mieć municyą, użyliśmy osobliwym listem naszym wielebn. w Bogu X. Biskupa krak., aby zniosłszy się z pomienionemi urzędami, potrzebny *praes. necessitati*, przez Ingeniera umiejętnego wymierzony okop, i sposób kopania namówił, albo wedle szerokości domow, albo po jednym z domu do spólnego kopania posyłając, jako tego sama potrzeba *requiret*. Do której municiej i obrony nie wątpimy, że i *Clerus* wszytek dla spólnego bezpieczeństwa, za obwieszczeniem wielebn. w Bogu X. Biskupa krak. chętnie się przyczyni: z którym jako wysokim Senatorem, pomienione urzędy grodzki, wielkorządowy i miejski, tak względem exekuciej wzwyż mianowanych od nas podanych do obrony sposobów i karania nieposłusznych, jakoteż względem swowolnych i luznych ludzi, i zamknięcia do czasu piwnic *receptaculorum* swjewoli, i w tém co *ad securitatem* miejsca tego należeć będzie, znosić się będą, i posłusznie onemu we wszytkiem, albo temu któremu on dozor i *regimen* obrony powagą naszą królewską poruczy. — Co aby do wiadomości wszytkich obywatelów i pospolstwa krakowskiego jako najprędzej, także i innych miast przyległych przyszło, ten nasz uniwersał urzędowi grodzkiemu i miejskiemu actikować i publikować



rozkazujemy, — na co dla lepszej pewności i wiary ten uniwersał ręką naszą podpisawszy, pieczęć koronną przycisnąć rozkazaliśmy. — *Dan w Lublinie d. 6 Maja r. 1651.*

\* \* \*

*Actum fer. 2. ante festum S. Margarethae a. 1651.*  
Z rozkazania Magistratu tutecznego krak., obchodziłem wszystkie kamienice krak., których miałem na delacie Nr. 143, — także dworki i domy, upominając i opowiadając gospodarzów i mieszkańców, ażeby pacholców z muszkietami wysyłali do piechoty miejskiej dla obrony miasta, także aby na grabarkę do kopania wałów posyłali, *sic et non aliter factum esse referens.*

Gryger Tokarski  
*Min. gen. Castrensis.*

## LISTY M. KRAKOWA

### *Do Króla Jana Kazimierza.*

Najjaśniejszy miłościwy Królu, Panie a Panie nasz miłościwy! — Dano nam z różnych miejsc wiadomość, że lud szwedzki wzięwszy Poznań, podszedłszy pod Wieluń, ku Krakowu ciągnie. Miasto stołeczne W. K. Mci Pana n. mił. w jakiejby obronie zostawało, dobrze to jest W. K. Mci wiadomo. Suplikuje zatym gorąco i pokornie, abyś W. K. Mość z ojcowskiej i miłościwej łaski swojej prędką zesłać raczył obronę. — Gotowiśmy my, jakośmy i powinni, wiary W. K. Mci P. n. mił. dotrzymać; ale przy potędze W. K. Mci, abyśmy przy niej i statecznej wierności naszej, tem snadniej miasta W. K. Mci dotrzymać mogli. Zaczynam Pana Boga prosimy, aby on sam dostojęństwa W. K. Mci Pana n. mił. bronić raczył &c. — *Dan w Krakowie d. 4 Augusti r. 1655. Burmistrz i Rada m. Krakowa.*

\* \* \*

Najj. miłościwy Królu Panie! &c. — Powtarzamy sup-

pliki nasze uniżone do W. K. Mci Pana n. mił., abys z ojcowskiej i miłościwej łaski swój miastu temu stołecz-nemu prędkie opatrzyć raczył *praesidium*, ponieważ niebezpieczeństwa od szwedzkiego ludu nie ustają, i owszem codzień to większe o złych jego zamysłach wiadomości zachodzą.... Na pilności i czułości naszej nie zchodzi, przy której z stateczną naszą wiernością gotowi jesteśmy nie tylko substancie nasze tracić, ale też i krew dla dostojenstwa W. K. Mci wylać. Przytem Pana Boga prosić nie przestajemy, aby przy dobrem zdrowiu pożądane z nieprzyjaciół dał W. K. Mci otrzymać zwycięstwo. — *Dan w Krakowie d. 7. Augusti r. 1655.*

\* \* \*

***Do Stan. Warszzyckiego Kasztelana krak.***

Za obesłanie nas listowne na *postulatum* nasze, i za tę łaskę którą W. M. Pan miastu oświadczać raczysz, W. M. Panu uniżenie wielce dziękujemy, oraz i za presentę mappy, którą nazad przez JP. Wojkowskiego W. M. Panu odsyłamy, który ją wziął do rąk i z tym listem naszym obiecał W. M. Panu oddać.... My też według powinności naszych będziemy się sprawowali, i nie tylko rzeczy do municiej należących wykupować nie dajemy, ale się też w nie jak najwięcej możemy przysposobiamy. Oddawając się i na ten czas w dalszą i miłościwą łaskę W. M. Pana z posługami naszemi &c. — *Dan w Krakowie d. 16 Augusti r. 1655.*

\* \* \*

***List Króla Jana Kazimierza do Rajców krak.***

*Spectabiles et famati fideliter nobis dilecti!*

Cośmy sobie zawsze po Wiern. W. obiecowali, tak tego teraz doznawamy, kiedy miasto Kraków, jako jest w koronie naszej pierwszym miejscem, tak W. W. pierwszą cnotą i dzielnością innym przodkując szczerze i statecznie,

jako to nam urodz. Kasztelan kijowski oznajmił, kościołów świętych i wolności swoich bronicie... Co jako od W. W. mile przyjmujemy, tak po nich mieć chcemy, abyście i dalej W. W. tak samych siebie jako i tój fortece bronili, we wszystkim się stosując do wolój pomienionego urodz. Kasztelana kijowsk.: — za któreto prace i fatygi W. W., do tych które macie wolności, czego po nas żądać hędzicie, przyczynić obiecujemy, powtórnie żądając, abyście nam statecznej wiary i Rzpltej dotrzymywali... Na ten czas W. W. życzymy dobrego od Pana Boga zdrowia. — *Dan w Żywcu d. 13 Sbris r. p. 1655.*

\* \* \*

*Jan III. z Bożej łaski Król polski &c.*

*Slachetnym, stawetnym, Burmistrzom, Radzie i całemu Magistratowi, urzędom i wszystkiemu pospolstwu miasta naszego Krakowa, wiernie nam miłym łaskę naszą królewską.*

Po szczęśliwie skończonym Sejmie, biorąc w osobliwą consideratią naszą całej Rzpltej bezpieczeństwo, które w opatrzaniu stołecznego miasta naszego Krakowa zostaje; kiedy w tak blizkiem sąsiedztwie zbliża się *cum hostilitate* do państw węgierskich, *metuenda* i naszemu pograniczowi tak straszna *ab oriente* potencya; *ex consilio* Panów Rad przy boku naszym zostających, na komendę miasta Krakowa W<sup>go</sup> Kasztelana wileńskiego Generałleitnanta naszych wojsk cudzoziemskich, *cum plena potestate et praerogativa* komendantom fortec słuujących, z regimentem gwardiej naszej do tamtej ordynujemy fortece: którego ordynansu aby wszelaka od Wiern. W. tak do poprawy fortyfikacji, naznaczenia porządnego konsystenciej Gwardyzonowi, jako i opatrzania porządnego miejsca tamtego była assistencja, od pospolstwa zaś wszelakie posłuszeństwo, władzą naszą królewską rozkazujemy: znosząc się jednak *in occurrentiis*

z W. Kanclerzem kor. Starostą naszym krak. — Uczynicie to wszystko dla łaski naszej W. W., którą i na ten czas onymże ofiarujemy. — *Dan w Warszawie d. 25 Maja r. 1683 panow. n. r. 9.*

JAN KRÓL.

*Krzyst. Taranowski krak. warsz. Kanonik.*

(Z ksiąg: *Libri epistolarum  
Civitatis Cracoviensis.*)

### Uchwały Rajców i Rady gminnej.

*R. 1659 d. 1 Julii.* — Propozycye Rajców udzielone Radzie gminnej: „Słyszeliście W. M. relacją. Następują dwie komissye, jedna do Lwowa druga do Warszawy strony przyjęcia pieniędzy \*): trzeba koszt obmyślić i JP. Wojskiemu honorarium, który tam jedzie na tę komissyą do Warszawy strony zwiedzenia *praesidium*: albowiem zwiodłszy to Cesarskie, chcą insze dać *praesidium* do miasta; zacych trzebaby temu zawczasu zapobiegać. — Będzie komissya strony municiej (fortyfikowania) miasta, na którą też *ex medio nostro* naznaczeni będą: i jeśli W. M. wiecie kogo sposobnego, abyście go nam proponowali.

*D. 8 Augusti r. t.* — „Znajdują się między W. M. tacy, którzy miasto dobrych słów żołnierzów znieważają, powiadając że was będziemy bić. Przeto napomina *Spect. Mag. W. M.*, aby im nic nie mówić przykrego, gdyż się przez to nic dobrego nie sprawi: a my nie będziemy winni, jeżeli co ztąd niedobrego uroście, gdy W. M. słuhać nie chcecie.

*D. 16 Augusti r. t.* — „Oddany nam (Rajcom) jest list od Króla Jmci n. mił. Pana, który ato tu czytać każemy. J. K. Mość oznajmia nam, że tu posyła JP. Reja Starostę nowo-miejskiego, któremu zlecać raczy aby to *prae-*

\*) Magistrat żądał od Rady gmin., aby obmyśliła fundusz dla Posłów z miasta, których wyprawiano na komissyą do Lwowa, dla podjęcia starań, aby Rzplta przyjęła do potrącenia w podatkach złotych 130 tysięcy, które wojsko kwarciane z miasta wybrało.

*sidium* wyprowadził: i jeśli by czego było potrzeba, abyście się W. M. do tego przyłożyli.

**D. 5 7bris.** — „W tych dniach dostaliśmy listu od JX. Kanclerza J. K. Mei, kędy pisze: iż za osobliwszem *patrocinium* Jmci, tedy Król Jmc *misertus inopiae* miasta, już nas z łaski swęj Pańskiej *ab alio praesidio* uwolnić obiecał. Jednak życzy sobie, aby miasto nie zostawało bez załogi, nie tylko *ad arcenda pericula*, które nie są jeszcze *in Regno* uspokojone, ale też i dla własnego bezpieczeństwa i zachowania fortun naszych. Zaczym potrzeba obmyślić sposób na 120 żołdatów, jak konkluzia *Spect. Mag.* stała. Jeśli potem potrzeba będzie więcej, łatwie się o tém rozmówić. Potrzeba tedy prędko do tego przystąpić, ale trudno bez kosztu.

**D. 13 8bris r. t.** — „Ponieważ już się bardzo przykrzy *custodia portarum* mieszczanom, zaczem *omnino interest securitati publicae*, aby jako naprędzėj piechota (miejska) stała: a gdy takowa stanie i podpisana będzie rękami PP. Taxatorów, abyście W. M. wydawali to co na kogo należy. A iż siłu ich uskarża się, że jedni *gravati* drudzy z szkodą inszych *alleviati* byli; tedy PP. Taxatorowie będą *jurati* według życzenia W. M. — I naszym PP. Kolegom (Rajcy) na urząd swój *juramentum praestabunt*. Będzie P. Priami i P. Smidt, a P. Frącowie te pieniądze odbierać będzie.“ (*Propozycyą tę uczynił Burmistrz Wojciech Sleszkowski Med. Dr.*)

**D. 18 8bris r. t.** — „Koło piechoty mówiliśmy i jest takie zdanie: lubo jeszcze taxa i rachunki nie skończone, jednak dla prędkości i zamieszania zgadzają się na to, aby cośmy dawali na cesarskich na tydzień, abyśmy to na cztery niedziele uchwalili.

**D. 28 8bris r. t.** — „Wielki nierząd był w obchodzeniu tych wart, poki się jeszcze piechoty prędko zebrać nie mogło. Teraz już z łaski Bożej jest piechota, i od przeszłej

Soboty strażę odprawuie. Życzymy, aby podatki na to *praesidium* uchwalone, co prędziej wydawane były: a jeśli kto jeszcze nie oddał, i tak częste napominanie lekce waży, tedy bez wszelkiego respektu exekucją ponosić musi.

Życzy *Magistratus*, aby za wczasu uczynić nowacyą taxy i rewizyą miasta, gdyż teraz od S. Michała wiele ludzi mieszkanie zmieniło. — Także potrzeba nieodwłocznie, bo zimno, na piechotę prowidować barwę, szable, muszkiety, lonty i insze rekwizyta, tudzież zapłatę miesięczną, bo się obawiać trzeba, że jakby im spoźniła się zapłata, o głodzie służyć nie mogąc rozeszliby się.

Pamiętacie W. M. dobrze, iż gdy nam przyszło na wyprawienie *praesidium* niemieckiego z miasta, do summy 60 tysięcy złotych, musieliśmy nadto suplementować zł. 6 tysięcy: a gdyśmy znaleźć nie mogli sposobu zkądby je wziąć, JP. Komissarz zażył P. Wolfowica aby *in fide* miasta dogodził tysiącem złotych z poborowych pieniędzy... Co gdy zaledwie uczynił, daliśmy mu kartę, którą ja jako Burmistrz (Dr. Sleszkowski) *nomine spect. Mag.* i wszytkiego miasta, wespoł z JP. Starszym podpisaliśmy, obiecując za tydzień pieniądze oddać. Czas ten przeszedł, P. Wolfowie ustawicznie upomina się, bo musi liczyć PP. żołnierzom te pieniądze poborowe; inaczej musiałby tę kartę naszą dać PP. żołnierzom aby od nas wybrali, przez co jakiegobysmy kłopotu zażyli, każdy uważy, boby oni pewnie od exekucyi zaczęli.

D. 10 9bris r. t. — „O wiolency która się wczoraj stała w bramie od żołdaków zamkowych (straż starościńska), wiecie W. M. Trzeba się koniecznie ująć pilno o tę krzywdę, gdyż należy aby piechota w bramach w bezpieczeństwie zostawała.

D. 17 Xbris r. t. — Oświadczenie Rady gminnej: „Co się tknie piechoty, taka jest intencya nasza, w czem konkluziej W. M. PP. chcemy, — aby jej nie było z oficerami

tylko sto:... a prosimy, aby W. M. PP. jednego z pomiędzy siebie obrali, aby tę piechotę w porządku prowadził.— My też P. Kłosowicza prosimy, aby tę pracę na się wziął. Regestra a *Communitate* już są przejrane.

„Sposób wybierania takiej się nam zdał: aby dwóch mieszczan obrać którzyby wybierali (podatek na żołnierzy), a potem oddawali do tych którzy piechotę będą zawiadować, którym trzeba nagrodę wyznaczyć.

**R. 1660 d. 8 Januar.** „Przyczyna wezwania W. M. jest ta: iż *praesidium* nasze rozchodzi się i służyć nie chce, ponieważ ani zupełnej zapłaty ani barwy nie mają. Dla czego potrzeba, abyście W. M. obmyślili inakszym sposobem, nie tym któryście W. M. wynaleźli, barwę wypłacić... a nie masz innego sposobu, tylko z tamtych 60 tysięcy pożyczanych akcyzowych.“

**D. 12. Januar. r. t.** Rada gminna odpowiedziała: „Wnosiliśmy częste proźby, abyście W. M. PP. uczynili porządek piechoty. Do-tych-czas żadnego skutku nie widzimy, i prosimy o deklaracyą, jeśli W. M. PP. chcecie mieć o niej staranie albo nie?.. Do intencji W. M. PP. stosują się PP. kupcy, aby z tych tam pieniędzy akcyzowych 60 tys., ruszyć na barwę piechocie.“

Na doniesienie *spect. Mag.* że dla braku barwy piechota chce abdikować; Rada gminna odpowiedziała: „Co się tkanie piechoty, PP. Cechowie zgadzają się, żeby na barwę wziąć akcyznych pieniędzy, albo z trojga lub czworga serwisgeltów, i prosić niektórych Jchmć aby suknem wygodzili.

**D. 22 Januar. r. t.** „Wiecie W. M. dobrze, iż piechota się rozeszła i przystała do kogo innego. Nie masz ich tylko 60., a to wszystko dla tego, że ich ani płaca ani barwa nie dochodzi.... Dla miłości Bożej!.. obmyślajcie W. M., żeby się do ostatka nie rozeszła, i starajcie jako ich zatrzymać.“ — Na co *hon. Comm.* przez P. Jana Pernusa *Seniorem Scabinum* odpowiedziała: „Już W. M. PP.

raczcie konkludować o tej barwie, którą zapłacić albo z akcyznych pieniędzy, albo ze czterech serwisgeltów.... a wyprowadzić trzeba co napędzaj do JW. Kasztelana wojnickiego, aby nam z łaski swój dozwolił wziąć tych pieniędzy na barwę z akcyzy: na co my jednostajnie wszyscy pozwalamy, bo inaczej w takiej nędzy i niedostatku miasta radzić sobie nie możemy.“

**R. 1667 d. 27 Octobris.** „Dnia onegdajszego publikowane są wici trzecie: a iż podług praw powinniśmy chować sto piechoty; tedy namówcie W. M. sposób jako ich sustentować, symplami czy serwisami?... Potym chciejcie się W. M. w prowiant i strzelbę przysposobić, bo tego będzie rewizya.

**R. 1668 d. 19 Julii.** Uchwała Rady pospółstwa: „Na wartę do bram, upraszamy żeby najmniej po 10 ludzi chodziło, którzy aby zawsze *praesentes* aż do zawarcia bram zostawali. Inaczey, gdyby powinności nie czynili, surowie karać.

**R. 1696 d. 25 Junii.** Jerzy Romuald Schedel następującą Rajcom zdał relacyą: „Onegdajszego dnia byłem z Jchmciami niektórymi kolegami, u Xiążęcia Jmci Biskupa Pasterza naszego, winszując uroczystości święta Patrona J. Xcój Mci. (Jan Małachowski Biskup krak.) — To powinszowanie wdzięcznie przyjął, przy żalu z śmierci Króla Jmci Pana n. miłoś., przytem namienił, żeby mury miasta opatrzone były, w bramach ostrożność i warty przyczynienie, prowianty choć na pół-roku przewidowane. Rewizyą miasta odprawić dla uznania hultajstwa i lożnych ludzi. — *Praesidium* od Wojewodztwa będzie. Od żalu wiele mówić nie mogąc namienił, że i JP. Starosta miał nam więcej powiedzieć.... Więc i u JP. Starosty byliśmy: toż nam zalecił co i Xiąże Jmć do bezpieczeństwa, to przydając, aby bramy nie wszystkie otwierane były, ale niektóre przywarte. Do tego Xiąże Jmć wspomniął, że ludu swego na *Praesidium* 400, JP. Starosta też 200 mieć będzie.—Je-



żeliby zaś JPP. Hetmani pisali do nas względem dania ludu na *Praesidium*, odpisać życzy, iż od Województwa jest przewidowane *Praesidium*.

W roku następnym 1697 w czasie bezkrólewia, Franciszek z Raciborska Morstin Komendant miasta udzielił Rajcom następujące żądania: 1<sup>sze</sup> prosi Komendant naprzód, o deputacyą do rewizyi murów, dla uznania gdzie potrzeba najprędzszej poprawy, i sam zejdzie. — 2<sup>gie</sup> *Item* względem amuniciej, jezeli w basztach cechowych mają strzelby, proch &c. — 3<sup>cie</sup> Bramy miejskie niedobre zamknięcia mają, jako u pobocznej wrota złe. — 4<sup>te</sup> Młyn koński aby był w mieście, gdyż i w zamku taki ma stanąć.

R. 1702 d. 27 Maja. „Więc pod te zamieszane czasy, aby się PP. mieszcianie w strzelbę, osobliwie w fuzye, prochy, kule i wszelkie porządki do obrony służące przysposabiali, także w domach leguminy, drew, podług możności swojej przyczynili; i innych potrzeb, któreby na jaki czas wystarczyć mogły, opatrzyć trzeba.

D. 30 Junii r. t. Michał Behm Burmistrz do Rady gminnej: „Ponieważ *ex lege publica* pod czas terażniejszy, gdy ogłoszone są uniwersały na pospolite ruszenie, obowiązaniśmy ludzi więcej trzymać na *praesidium*; dla tego potrzeba abyście W. M. zgodzili się na to, żeby do piechoty miejskiej ludzi przybrać, i przyczynić do liczby aby zupełne 80 osób trzymała. Dla tychże żołnierzy zaraz i zapłatę żołdu przez uchwalenie podatków należy obmyśleć.“ Na to Rada gminna dała odpowiedź: „Na przywerbowanie piechoty, za publikacyą uniwersałów J. K. Mci pospolitego ruszenia, że *ex lege publica* dla bezpieczeństwa i obrony tego miasta piechoty przyczynić należy do liczby 80 żołnierzy; zaczym akceptując *hon. Comm.* i zapłatę tymże żołnierzom obmyślając, żeby *nemine excepto* każdy płacił, uchwała kontrybucyą symplami in Nro. 12, według dawnej approbowanej taxy: przypuszczając *ad taxandum no-*

*viter creatos cives*, także kończący się serwisgelt, do tego bronne (bramne) i targowe, z dwutygodniową płacą żydowską.

**D. 5 Julii r. t.** Burmistrz do Rady gminnej: „Przyczynienia piechoty miejskiej do liczby 80 osób, pod czas terazniejszego pospolitego ruszenia na Rycerstwo, w odwłokę puszczać nie trzeba, ale jak najprędzej żołnierzom którzy się zaciągają będą żołd obmyślić należy. Zaczyn Magistrate życzy, abyście nie symplami jakoście W. M. w response swym naznaczyli, ale według dawnego zwyczajn serwissami ten koszt obmyślili. Do czego *novo accedentes* do prawa miejskiego, i każdy z PP. kupców i rzemieślników, *ex bonis et personis* do płacy należeć będą. Do tych zaś serwissów zaraz W. M. exaktora obierzcie.“

„Odprawuje się teraz na zamku krak. komissya Wielkorządowa: więc że W. M. po wiele razy przed urzędem na uciążenie od Wielkorządów uskarżali się; słusznaby teraz, który z PP. kupców lub cechowych miał z tamtąd uciążenie i extorsie, aby spisawszy to na karcie, przed PP. Komissarzami z tém się ozwał, a *spect. Magistratus* dopomoże.

**D. 31 Julii r. t.** Jan Paweł Fryzniekier J. K. Mci Sekretarz i Burmistrz krakows. Radzie gminnej przedłożył: „Przyczyna obesłania W. M. jest ta, iż jest wyraźna wola i rozkazanie J. K. Mci Pana n. miło., aby PP. mieszczanie i wszyscy obywatele miasta tego, w prowianty, leguminy i inne żywności, jako najprędzej opatrzeni i przysposabiali się, a to na trzy miesiące. Ktoby zaś znajdował się takowy, żeby albo przez niedostatek do tego przyjść nie mógł i kupić nie miał za co, albo był bez sposobu pożywienia, tedy takowy zawczasu z miasta ustąpić powinien... Więc loźni ludzie, niepotrzebni, sposobu pożywienia tu nieprowadzący, także z miasta niech wychodzą. Przekupnie zaś i przekupki, aby w przedawaniu rzeczy do żywności służących ceną albo drogością nie uciążali kupują-

cych ludzi, ale podług słuszności pobożnie z ludźmi obchodzić się powinni pod surowém karaniem: więc piekarze chleby, a karczmarze piwa i gorzałki robiący, aby podług taxi i ceny postanowionėj i opisanėj, a nie drożej przedawali nad ustawę, a to pod winą czternastu grzywien i zabraniam takowych wiktuałów.“

Wszelkie także żywności przynoszący ludzie, bezpiecznie one sprowadzać do miasta mogą, i żadnej przeszkody albo trudności obawiać się nie mają.

*D. 12 Octobris r. t.* Jan Łukasziewicz Med. Dr. Burmistrz krak. proponował Radzie gminnej: „*Życzy spect. Mag.* czterdzieści chować piechoty, i officerów czterech (?)...

*R. 1715 d. 12 Octobris.* Graf Legnask, Jenerał wojsk J. K. Mci (Sas) wezwał Magistrat, aby mieszczanie krak. opatrzyli się w wszelaką żywność na dwie niedziel, ruśnicę i 12<sup>cie</sup> nabojów aby gotowe w domu mieli. Prochu i ołowiu aby nie sprzedawać ludziom obcym przyjeżdżającym. Po czapstrzyku aby wszyscy w domu zostawali i nie przechodzili się pod karą aresztu. Cieśle i murarze aby byli gotowi z narzędziami swemi, gdyby potrzeba wezwania ich wypadła. — W tymże czasie około fortyfikacyi miasta, pod dozorem officerów ciągle się prace odbywały.

*R. 1716 d. 23 Octobris.* „PP. Ławnicy tylko do przyśdź Soboty wartę chcą trzymać. Między PP. kupcami i rzemieślnikami zachodzi trudność, że wychodzić nie chcą na wartę: dla tego chcecie W. M. obmyślić sposób zaciągnienia ludzi i serwisgeltową płaćę postanowcie.“

### Urządzenia ścieśniające zwyczaj noszenia broni.

Rzeczą jest zastanawiająca, do jakiego stopnia w wieku XVI. powszechniony był zwyczaj chodzenia z bronią. Wszystkie klasy, nie wyłączaając włościan tudzież ludzi służebnych, nosiły broń sieczną, kordy, szable i t. p.... W księdze rękop. pod tyt. *Liber maleficorum seu dan-*

*natorum*, obejmującej sprawy karne przez Rajców krak. sądzone, od r. 1554 do r. 1625; wiele napotkać można świadectw o noszeniu broni przez ludzi wiejskich, o czem było już wyżej pag. 124.

\* \* \*

**R. 1659 d. 21 Julii.** Burmistrz Radzie pospól. zalecił: „**JP. Oberster Wachmagister** (wojsk cesarskich) był tu w Ratuszu imieniem **JP. Komendanta**, prosząc i przestrzegając, aby kiedy jaki tumult się dzieje, nikt z domu nie wychodził i czeladzi nie wypuszczał, aby do większego rozruchu nie przychodziło; gdyż i onegdaj gdy się czeladź szlachecka powadziła, siła się ludzi skupiło. Jmć też żołnierzom swoim rozkaże warować się konkursów i tumultów.“

**R. 1701.** Oznajmienie Radzie gminnej: „Są dawne zakazy, aby tak kupiecka jak rzemieślnicza czeladź broni nie zażywała. Zaczym i teraz przestrzega *spect. Mag.*, aby tak **PP. kupcy** jako i rzemieślnicy nie dopuszczali czeladzi swęj z szablami albo szpadami chodzić, pod winami kryminalnemi.“

**R. 1718 d. 12 Septembris.** Napominał Magistrat Radę gminną, aby każdy z mieszczan przestrzegał tego, żeby czeladź tak kupiecka jak rzemieślnicza z orężem nie chodziła t. j. z szablami polscy, a niemieccy ludzie z szpadami: i takowych broni aby nie nosili, pod surowém karaniem i zabranieniem szabel i szpad.

**R. 1724 d. 14 Junii. Hon. Comm.** wniosła żądanie: „A że w tem mieście, w którem jeżeli kiedy to teraz, na które następują różne *calamitates*, powinna być wszelka skromność, a zagęszczają się wielkie exorbitancye, nie między inszej kondycyi ludźmi tylko między rzemieślnikami niemieckimi; którzy nie dbając na publikacye *spect. Mag.* ażeby nie ważyli się ze szpadami chodzić, nie tylko że chodzą ale i excessa różne czynią; tedy *hon. Comm.* uprasza *nob. Mag.*, aby z okazji tych lekkich ludzi (zachowaj Boże!)

miasto jakiemu nieszczęściu nie popadło, aby tenże *Magistratus extendat auctoritatem suam* i poskramiał swawolę tych zuchwałych ludzi.

\* \* \*

*Z ordynacyi dla m. Krakowa r. 1747.* „Lubo w mieście stoł. Krakowie i cyrcumferencyach, prawem koronnem obwarowana jest *securitas publica*; że jednak wiele trafia się nieprzyzwoitości z używania broni, osobliwie przez czeladź kupieckiego i rzemieślniczego stanu, z kąd łatwa do tumultów i wszelakich exorbitancyi okazya; — przeto lubo mieszczenie krak. bez dystynkcyi *praerogativa nobilitatis gaudent*, jednak Sąd komissarski na instancyą ślachet. Magistratu, kilka excessów nie tylko przedtem ale i teraz niedawno z okazji używania broni przypadłych donoszącego, zabiegając wszelkim exorbitancyom, *in perpetuum* stanowi: aby czeladź wszelka, mianowicie kupiecka i rzemieślnicza, z szablami, szpadami, kordelasami chodzić nie wazyli się, pod surowem karaniem i winą 200 grzywien. — Mieszcza-  
nom zaś wszelkiego stanu possessie mającym, która possessia ma się rozumieć nie tylko przez dobra nieruchome ale też i przez handel, wolno takowych broni *pro honestate sua* używać, tak jednak aby *sine quovis excessu vel abusu, vel quaevis pro qualitate facti irrogandis*.



DO DZIEDZINY

# PAMIĄTEK

NALEŻĄCE WIADOMOŚCI,

z wizerunkiem

**WITA STOSSA.**

A czyje serca bez tych skarbów żyją,  
Bez Pamiątek... są bez popiołów urny:  
A przecież czuję że w nas serca biją,  
I widzimy słońce chociaż dzień pochmurny.  
*Tom. Olszarowski.*

## WIT I STANISŁAW

S T O S S O W I E

KRAKOWIANIE,... SNYCERZE WIEKU XV. I XVI.

Dopełnienie wiadomości w dziełach: *Staroż. histor. polskie Tom Iszy*; — *Kraków i Okolice*; — *Staroż. i pominiki Krakowa poszyt 2gi*.

Gdyby Wit Stoss, ten nasz *Phidias* lub *Praxiteles*, nie więcej nad sam tylko wielki ołtarz w kościele Panny Maryi był wyrzeźbił, utwor ten wielkością i pięknnością wykonania wszystkie liczne i słynne wyroby dłuta jego w Niemczech przewyższający, jużby mu był zapewnił imie znakomitego mistrza w dziejach sztuk pięknych. — W dawnych czasach znalazł się u nas mąż z niepośledniem pojęciem kunsztu, bezimienny autor dziełka *Przewodnik kościołów krak.* wydanego r. 1603, który przy opisie kościoła Panny Maryi o tém arcy-dziele takie dał postrzeżenie: „Ma ten kościół reliquie znaczne i aparaty „ozdobne,.... i obraz na wielkim ołtarzu tak cudną i sztuczną robotą, że o taki drugi trudno.“

Wiadomo, że fundatorem dawnego wielkiego ołtarza był Mikołaj Wierzynek (*Kraków Śc. pag. 512*): dodać tu należy, że i potomkowie jego uposażenia posługi religijnej tego ołtarza z pamięci nie opuszczali. — R. 1425 Konstancya Felicyna z Wierzyneków, małżonka Marcina Warszawskiego mieszczanina krak., siostra Mikołaja i Jana Wierzyneków, których dawny pargam. przywilej mianuje *strenui milites fratres uterini, fratres germani*, zakupiła wieczysty fundusz 14 grzywien rocznie, dla Altarysty *majoris altaris*, z obowiązkiem odprawowania mszy Ś. za jęj i przodków dusze, stanowiąc aby pierwszym z fundacyi téj użytkującym był X. Mikołaj Czanser, Wikariusz kościoła Panny Maryi.... Ołtarz ten równie jak terażniejszy, pod tém samem był wezwaniem: *Altare majus, assumptionis sanctae Mariae*.

Znamienity polski ten rzeźbiarz, którego niektórzy pisarze niemieccy nam przyznają, zowiąc go *Veit Stosz der Pole* (Retberg), *Veit Stosz aus Krakau* (Kugler), inni zaś nam go zaprzeczyc a sobie przyswoić



usiłują \*); w dawniejszych księgach aktów radzieckich krak. nigdzie mianem rodzinnem wspomniany nie był, i tylko go imieniem chrzestnym Wit, (*Vitus, Veit*) z dodaniem kunsztu jaki wykonywał oznaczano, a dopiero po zgonie, już go właściwem familijnem nazwiskiem Stoz lub Stoss, pisma urzędowe przywodzą.

Idąc za dziełem Füsslego, naznaczyłem rok śmierci jego 1542gi,... a gdy i w Niemczech pewniejszej o tem nie miano wiadomości; przeto Dr. G. K. Nagler w dziele *Künstler-Lexicon* Tom 17ty, w braku niewątpliwego wskazania zgon jego ogólnie do okresu lat 1533—1542 odnosi... Co do wypadku tego, akta krak. bliższego dostarczą wyjaśnienia i razem wskażą nam, że zawołany mistrz Wit nie spoczywa w łonie téj ziemi która go wydała!.. Z Krakowa przeniósł on się na obszerniejsze pole działania do Niemiec, gdzie z pomocą syna swego Stanisława wiele arcy-dzieł rzeźbiarstwa wypracował, i w Norymbergu krótko przed r. 1534 życie zakończył, jak się to z poniżej idących pism urzędowych okaże, bo w tymże roku toczył się przed Rajcami krak. spór, o zapis testamentowy (legat) Wita, pomiędzy Janem pflatnerzem (*Lorifex*) mężem Anny, córki Stanisława Stossa a wnuczki Wita (którą po rzemiośle męża pisano Anna panczerniczka), a Magdaleną wdową po tymże Stanisławie, powtórnego zamezcia żoną Macieja krawca, imieniem drugiej, swój małoletniej córki Małgorzaty działającą; — którego sporu akta w tłumaczeniu z języka ła-

\*) Do tych rzędu należy Józef Heller, autor dzieła *Monogrammen-Lexikon &c. Bamberg 1831.*, który zowie go: *Der deutsche Bildhauer und Kupferstecher Veit Stoss*, naznaczając mu rok śmierci 1533... Lecz pisarz ten nie ogranicza się na samym mistrzu Wicie i sięga dalej, konfiskując nam i innych artystów pochodzenia polskiego. I tak sławny nasz rytownik Jeremias Falck Gdańszczanin, który na rycinach swoich jak n. p. na wizerunku Królewica Karola Ferdynanda Biskupa plockiego i wrocł., także na przedytułowej przy dziele Heweliusza *Selenographia* r. 1647 i innych, sam się wyraża *J. Falck Polonus sculps.*, jest u niego *deutscher Kupferstecher von Stockholm, geb. 1629.* — O Teodorze Lubienieckim malarzu, który na wizerunkach według jego malowań rytowanych, jak n. p. na portrecie Piotra Schenk rytownika amsterdamskiego, wyrażony jest: *T. de Lubienietzki Eq. Polonus*, pisze on: *deutscher Maler und Kupferätzter geb. 1653, gest. 1720.* — Nasz zaś Maurycy Płoniński zyskał od niego obcy indygenat: *Niederländischer Kupferätzter um 1802.*

O tem czyli (mimo twierdzeń obcych pisarzów) mistrz Wit zatrudniał się rytownictwem na miedzi, wątpliwość moją już gdzie indziej objawiłem, wsparty i na tem, że monogramma ksztaftu litery M, na rycinach przez Brulliota i Hellera jemu przyznawanych, najmniejszego z monogramem jego na grobowcu Kazimierza Jagiellończyka wrytem, nie ma podobieństwa.

cińskiego, z księgi N. 12 obejmującej akta od r. 1532 do r. 1536, tu się przywiódł.

„A. D. 1534 fer. 6ta die S. Dionisii. — Jan płatnerz (*Armistex*) zeznał, że na część Anny żony swój, z majątności niegdy Wita Stossa (*de bonis olim Viti Stoz*) jój zapisanej, nie więcej odebrał w Norymbergu jak tylko złotych 240; a Magdalena żona Macieja krawca utrzymuje, że on nie tylko wyłącznie na rzecz małżonki swój, lecz także na rzecz Małgorzaty małoletniej córki jój (Magdaleny) z niegdyś Stanisława snycerza zrodzonej, odebrał więcej niż złot. 600.. Z tego względu postanowiono, że pomieniony płatnerz winien jest postawić wiarogodne zaręczenie, że odpowie za wszystko cokolwiekby na rzecz małoletniej Małgorzaty w Norymbergu odebrał, i to uczynić powinien, jak tylko autentyczne dokumenta i dowody odebrania złożone zostaną. (pag. 457.)

\* \* \*

„A. D. 1534 fer. 2da post Martini. — W sprawie między Janem płatnerzem a Małgorzatą małoletnią córką niegdy Stanisława Stossa rzeźbiarza (*Stan. Stoz sculptoris*), dany jest termin trzechdniowy temuż Janowi do namysłu.. Tymczasowo winien dać rękojmię, że stawi się w oznaczonym czasie, i odpowie za to wszystko co w Norymbergu na rzecz teźże Małgorzaty powziął.

\* \* \*

„A. D. 1534 fer. 4ta p. f. Conceptionis Mariae. — Na skargę uczciwej Magdaleny, imieniem Małgorzaty córki swój, przeciwko Janowi płatnerzowi, w przedmiocie części spadku po Wicie Stossie mieszczańinie norymberskim (*post olim Vittum Stoss civem NoreMBERGENSEM*) na nią przypadającej; — która to część na mocy plenipotencyi sobie w tym celu danój rzeczywiście odebrał, PP. Rajcy postanowili: że Jan płatnerz winien jest przed zachodem słońca zadosyć uczynić i wydać Małgorzacie, wszystko w ogóle i w szczególności, według postanowienia i uznania urzędu miasta Norymberga <sup>1)</sup>.

\* \* \*

„A. D. 1534 fer. 6ta ante Thomae Apost. — Zaci PP. Jan Mornstein i Stanisław Czipser współbracia nasi (Rajcy), wnieśli zaręczenie za Janem płatnerzem co do pewnej summy pieniężnej, według uznania i świadectwa urzędu miasta Norymberga Małgorzacie córce niegdy Stanisława snycerza należącej, — że winien jest zawrzeć ugodę z stro-

<sup>1)</sup> Może który z ziomków naszych podróżujących po Niemczech, zajmie się poszukiwaniem w aktach miasta Norymberga wiadomości rzecz tę dopełniających.

na... A gdyby się natychmiast nie ugodził o kwotę w świadectwie tém wyrażoną, obowiązują się i przyrzekają przed nami go stawić.

\* \* \*  
 „A. D. 1534 fer. 5ta in vig. Circumcisionis Dni. — W sprawie spornej pomiędzy Janem płatnerzem a Magdaleną krawcową, władzą urzędu naszego naznaczamy termin do zawarcia ugody do następującego Poniedziałku, nie naruszając wszakże i w mocy swojej utrzymując poprzednio już uczynione wpisy.

\* \* \*  
 „A. D. 1535 fer. 5ta ante Oculi. — Staraniem zacnych PP. Stan. Waclawa i Stan. Czipsera Rajców krak., zawartą została ugoda, przez niżej wymienione strony potwierdzona, między Janem płatnerzem tudzież Anną żoną jego z jednej, — a Magdaleną Macieja krawca żoną w imieniu małoletniej córki swęj Małgorzaty, z Stanisława rzeźbiarza zrodzonej, z drugiej strony, w sposób następujący: najprzód, Jan płatnerz według postanowienia Rajców, winien był zapłacić rzeczonęj małoletniej Małgorzacie złot. 191, tytułem jęj części którą w Norymbergu z legatu krewnego jęj powziął. Gdy jednak pieniędzy nie ma, przeto na zaspokojenie tęg summy tenże Jan płatnerz z Anną żoną swą zeznali, że pomienionęj małoletniej Małgorzacie sprzedają część swoją domu (*medium alterum quartale domus*) w ulicy szerokiej położonego, za złot. 240 po półkopy groszy licząc, a na rachunek której summy zeznali że już powzięli złot. 191, które jak wyżej powiedziano, na mocy postanowienia Rajców tejeż małoletniej zapłacić winni byli.“

\* \* \*  
 Lecz ten Jan płatnerz nie był z rzędu ludzi zobowiązania swego dotrzymujących, i później jeszcze zatrudniał Rajców spór jego z wnuczką Wita; gdyż pozwany, wbrew zawartęj ugodzie ani kwoty dłuźnej wypłacić, ani z domu sprzedanego ustąpić nie chciał, aż go Rajcy na uwięzienie w dłuźnicy wskazali. Jeszcze on r. 1537 wytoczył pod rozpoznanie Rajców kwestię, utrzymując że jest bliższym do opieki małoletniej Małgorzaty córki Stanisława Stossa, gdy już poprzednio uchwałą Rajców miasta Norymberga opiekunem jęj naznaczonym został, niżeli Maciej krawiec, któremu Rajcy krak. łącznie z Hieronimem Spiczyńskim opiekę tę powierzyli; — atoli Rajcy rzecz tę na stronę Macieja rozstrzygnęli.

## O RODOWEM NAZWISKU MISTRZA WITA.

Co do istotnego rodowego miana tego mistrza, badaniu późniejszych pozostaje wątpliwość do należytego wyjaśnienia... Wydany został w Niemczech w małym miedziorycie portret jego, na którym znajduje się *fac-simile* jego własnoręcznego podpisu, Feit Stwosz, tu na wizerunku jego odwzorzone: z kądby powziąć można domniemanie że się nazywał Stwosz, a wyryty przez niego napis na *Kenotaphium* Kazimierza Jagiellończyka w katedrze krak. EJT STVOS, byłby domysłu tego poparciem. — Monogram jego na rycinie w Niemczech wyszłej, jest takiż sam jak na monumencie katedry krak.

Wizerunek Mistrza Wita w tem dziełku zamieszczony, jest przerysym portretu jego znajdującego się przy dziele: C. G. Murr, *Journal zur Kunst-Geschichte und Litteratur. Nürnberg 1776* Tom 2gi.

## STANISŁAW STOSS.

Mistrz Wit, który chociaż Kraków opuścił i miasta niemieckie arcydziełami dłuta swego zbogacać do Norymberga się przeniósł; pozostawił tu w Krakowie syna Stanisława przez siebie w sztuce rzeźbienia wykształconego, o którym w aktach krak. te są wzmianki:

Stanisław Stoss już pod r. 1514 wspomniany jest w urzędowych zapisach: *Stanislaus Schnitzer*. — W r. 1515 wybranym był na jednego z Starszych cechu malarskiego (*Seniores contubernii pictorum*), których zwykle dwóch obierano, i na tym urzędzie potwierdzany był kilka razy, mianowicie r. 1516, 1522, 1524 i 1527,... Około tego czasu znikają ślady pobytu jego w Krakowie, gdyż udał się na jakiś czas do Norymberga, niewątpliwie przez ojca wezwany dla pomocy w pracach rzeźbiarskich, — i tylko jeszcze te wcześniejsze są daty z czasów zamieszkiwania jego w mieście naszym.

A. D. 1516 *Niclos Moler, Mertin Molers Kind*, sprzedaje dom swój (raczej część domu) w ulicy szerokiej, *Stanislaos Bilder-schnitzer* szwagrowi swemu. (*Księga A. 5. pag. 276.* — R. 1519 Zofia córka malarza Marcina sprzedała czwartą część domu jakoto: *Sophia filia olim Martini pictoris recognovit, quod quartale domus suae in platea lata, inter Joachim et Woda pictorum domus jacentem, vendidit Stanislaos Stosz, cujus jam tres partes ejusdem domus sunt, et recognovit sibi jam satisfactum pro eadem in centum floren. (pag. 431).*

R. 1530 już nie żył Stanisław Stoss, gdyż w tym roku zawiera przed Rajcami krak. ugodę *honesti Magdalena, olim Stanislai Schnitzer relicta*, zezwalającą aby córka jej Anna wykupić mogła z zastawu *Crucifixum ligneum, apud Mathis Goldslaer in octo flor. invadiatum...* W tejże umowie przy domowych ruchomościach, wspomniane są ogólnym wyrazem pozostałe po zmarłym *labores artificii* (wyroby snycerskie) i *Crucifixus parvus ligneus*. (Ks. A. 8, pag 98).

Urzędowy podział domu Stanisława Stossa przez Viertelników (*Quartalienses*) miejskich w r. 1530, pomiędzy żonę i córki, ile że w owych czasach zwyczajem było dzielić nieruchomość na tyle części, ilu było spadkobierców, znajduje się w tejże księdze pag. 130.

Poniżej idący akt urzędowy przekonywa, że i w dawnych czasach postępowanie spadkowe wielkiej ulegało zwłóce, tudzież wskazuje nam miejsce gdzie Stanisław Stoss życie zakończył (miasto Norymberg), i dostarcza dowodu że on śmiercią swą zgon ojca uprzedził, inaczej bowiem Wit w testamencie swym nie wnuczki lecz syna dziedzicem byłby ustanowił... Że zaś czasowo tylko Kraków opuścił wyjaśnia ta okoliczność, że tu małżonka jego z córkami pozostała... Gdy więc prace rzeźbiarskie w Norymbergu przez dwóch biegłych mistrzów (ojca i syna Stossów) wykonywane były;... przeto zmniejsza się wątpliwość, że tyle robót snycerskich w Niemczech z ręki Wita wyjść mogło, któremu syn w pracach rzeźbienia znakomitą był pomocą, a jednak te samemu tylko Witowi są przypisywane.

„A. D. 1541 postridie S. Luciae. — Pomiedzy Magdaleną Macieja krawca żoną, wraz z mężem jako jej prawnym opiekunem z jednej, oraz Anną Jana płatnerza żoną i jej mężem jako jej prawnym opiekunem z drugiej strony, dziedzicami niegdy Stanisława Stossa w Norymbergu zmarłego;... PP. Rajcy postanowili: iż rzeczzone strony, Magdalena w swoim i córki swój (*suae puerae*) imieniu, tudzież Anna, winne są w dniach piętnastu łącznie uroczyscie i dostatecznie ustanowić pełnomocnika, człowieka zdolnego i wiarogodnego, do żądania, podniesienia i odebrania pieniędzy odziedziczonych, po śmierci Stanisława Stossa w Norymbergu pozostałych... Który to pełnomocnik winien będzie zobowiązać się, że jak tylko te pieniądze odbierze, takowe do urzędu naszego złoży: po dopełnieniu czego, służyć będzie każdej z wymienionych stron wniesienie skargi wzajemnej. (Księga Nr. 4—15 pag. 612)

## Malarze nadworni Króla Zygmunta I<sup>go</sup> i inni.

Dowodu na to nie potrzeba, iż Król Zygmunt Iszy, ta gwiazda pierwszej wielkości na politycznym horyzoncie owczesnego świata, był znawcą i miłośnikiem sztuk pięknych, malarstwa i snycerstwa, bo wyraźne o tem daje świadectwo, podziwienie i uwielbienie budzące arcy-dzieło jego fundacyi,.. mianowicie kaplica Jagiellońska, utworz takiej piękności, że o nim jeden z dawnych pisarzy (X. Wojc. Waśniowski) temi się wyraził słowy:

Zygmunt pierwszy Król polski czei Bogarodzice  
Stróż pilny, pod imieniem tój Panny kaplicę  
Taką w zamku krakowskim w głębsze podał lata,  
Że ją liczyć możemy z siedmią cudów świata.

*Wielkiego Boga wielkiej Matki ogródek r. 1645 in Ato.*

Pobożnością rodzinną, równie jak lubownictwem sztuk pięknych Król ten powodowany, fundował grobowiec dziadowi swemu Władysławowi Jagiełło, jako też piękny z bronzu odlany monument (o którym jeszcze i niżej będzie) ku pamiętce Królewica Fryderyka Kardynała brata swego. Oba te utwory kunsztu świadczą o znawstwie fundatora, które się tak wkszałcie ich jak i doborze biegłych artystów do ich wykonania, znakomicie objawia.

W poczecie dworzan Króla Zygmunta I. mieścił się także i nadworny malarz, i w aktach radzieckich krak. napotkałem dwóch królewskimi się mianujących: *Michael Regiae Maj. Pictor.* (Księga Nr. 13 pod r. 1537) — tudzież *Dionisius Pictor Regius* (K. Nr. 5—16 r. 1543). Ten był posiadaczem domu w ulicy grodzkiej, a w spisie opłat do kassy miasta z r. 1542 powiedziane jest: *Area Dionisii Stubae Pictoris in Cauiori, solvit ad Praetorium gross. XXXVI.* R. 1546 był on jednym z dwóch Starszych zgromadzenia malarzów.

W początkach panowania tego Króla, żył w Krakowie Joachim malarz, o którym w wydatkach miasta r. 1517 to zapisano; *Gegeben dem Joachim Moler das rest vor dy Toffel ubir dem Scheppen-stule, Marc. IV.* (Toffel w owczesnej niemiecczyźnie znaczyło obraz, także ołtarz: *dy grosse Tofle*, ołtarz wielki w kościele Panny Maryi, — a *Scheppen-stul* ławy czyli siedzenia ławników, urzędników miejskich, w tymże będące kościele).

W połowie XVII wieku odznaczał się znakomitą biegłością w malarstwie Jan Chryzostom Proszowski Krakowianin <sup>1)</sup>, o którym

<sup>1)</sup> Rodzina Proszowskich już w wieku XVI w Krakowie była osiedlona, n. p. Bartłomiej Proszowski mieszczanin krak. r. 1548... *Rev. Dnus Doctor Martinus Proszowita a. 1549.* — R. 1577 Józef Proszowski miecznik.

dałem już małą wiadomość w dziele *Ojczyste spominki T. I.*, mniemam że syn Marcina Proszowskiego także malarza, który w r. 1605 z Wincentym Zigantem szpalernikiem sprawował urząd Starszego, i później jeszcze na tym urzędzie zostawał... Wprawdzie olejne malowania Jana Chryzostoma dotąd nie są wysłędzone, bo już może niszczącemu wpływowi czasu i ostrości klimatu uległy; ale dochowały się niektóre jego rysunki na papierze, z których jeden przedstawia: *Wskreszenie Piotrowina*. Posłuszny wezwaniu Ś. Stanisława, Piotrowin powstaje z grobu... Duchowieństwo i tłum ludu otacza cud sprawującego Ś. męża, a na obliczach widzów maluje się zadziwienie i uroczyste wzruszenie. — Pomysł w wykonaniu tego rysunku piękny i pełen prawdy, układ poważny, z czego o artystycznej biegłości Proszowskiego, pochwalne zdanie wyprowadzić się daje. Format rysunku tego jest sporego arkusza, szerokości poziomej stóp dwie i pół, wysokości stopa jedna i cali pięć: u dołu własnoręczny podpis: *J. Chrisos. Proszowski invenit et delineavit MDCXLIX.*

### Triciusz Jan, malarz nadworny Królów polskich.

Triciuszów malarzów albo dwóch było, Alexander i Jan, albo też (co podobniejsza) jeden oba te miał imiona, z czego powstała zawiałość której usunąć jeszcze nie można. — Oto są wzmianki o tém w Aktach m. Krakowa.

R. 1657. Alexander Triciusz malarz, uzyskał przywilej od Króla Jana Kazimierza na pensyą w żupach wielickich. (*Staroż. hist. pol. Tom. 1 pag. 417.*)

R. 1661. Jan Triciusz malarz, mieszczanin krak. właścicielem był kamienicy w ulicy floriańskiej.

R. 1675. Alexander Triciusz malarz, okazał Rajcom krak. przywilej królewski uwalniający go od płacenia podatków.

R. 1676. Rajcy uchwalili wypłatę złp. 30 ślachtetnemu Triciuszowi malarzowi, za odmalowanie wizerunku Króla Jmci. (Zapewne do poczetu Królów polskich, niegdyś w izbie radzieckiej).

Znawstwo i miłośnictwo sztuk nadobnych zwykle razem chodzą, i nie podobna być miłośnikiem nie będąc znawcą. To wzięwszy na uwagę, przyznać należy podwojny ten przymiot Królowi wojownikowi Janowi III., — opierając się na następnem urzędowem jego piśmie.

*Jan III. z Bożej łaski Król polski &c.*

„Oznajmujemy tym listem naszym wszem w obec i każdemu z osobna, komu o tem wiedzieć należy.... Za rekomendacją i doświadczeniem wysokiej nauki w kunszcie malarskim ślachtetn. Jana Triciusa malarza naszego, który długiem ćwiczeniem u sławnych w umiejętności malarskiej Autorów, osobliwie w Paryżu u Pousina \*), w Antwerpiej u Jordana \*\*), w Gdańsku u Weinerja perfectiej w tymże kunszcie malarskim doszedł, więc i z respektu naszego na wierne usługi jego, jako najjaśniejszym Antecessorom naszym, mianowicie Janowi Kazimierzowi pod czas wojny szwedzkiej z niebezpieczeństwem zdrowia, tak i nam samym życzliwie czynione;... w nagrodę onych umyśliliśmy tegoż ślachtetnego Triciusa nie tylko przy pensyach dwóch z Wielkorządów krak. i żup naszych wielickich, przywilejem naszym nadanych i reskryptem osobliwym deklarowanych, dożywotnie zachować, ale też klucznikostwo pokojowe od samych pokojów naszych ozdobniejszych, w których są obrazy w zamku krakowskim, onemu conferować, i mieszkania przy tychże pokojach dla restauratiej sztuk malarskich dawnością nadpsowałych pozwolić, jakoż dajemy i pozwalamy tym listem naszym: z tą jednak powinnością, aby w tychże pokojach naszych wszystkich obrazów sztuk malarskich ochędotstwa doglądał, i gdzie potrzeba restaurował, kosztem przez urodz. Wielkorządcę naszego obmyślonym.... Wolno mu też będzie, gdy koło tychże pokojów naszych, do których osobne klucze ma mieć, będzie nie zatrudniony, tamże kunsztem swoim o pożywienie swoje starać się. Co do wiadomości urodz. Wielkorządców naszych i Administratorów żup wielickich przywodząc, mieć chcemy aby pomienionemu słudze naszemu, pensye obydwie bez żadnej odwłoki wydawali, i w conferowanym klucznikostwie także mieszkaniu na zamku naszym krakowskim przeszkody nie czynili, zachowując go dożywotnie przy tej łasce naszej. Na co dla lepszej wiary, przy podpisie ręki naszej, pieczęć naszą pokojową przycisnąć rozkazaliśmy. — *Dan w Krakowie d. 26. Lipca r. p. 1684, pan. n. 10 roku.*

JAN KRÓL.

X. Adam Sarnowski Proboszcz Łęczycki,

Pisarz pokojowy.

(Aktów krak. księga Nr. 1272 str. 21)

\*) *Poussin* Mikołaj naczelny malarz szkoły francuskiej, zmarł w Rzymie r. 1665,

\*\*\*) *Jordaens* albo *Jordaan* Jakób, malarz i rytownik (*Radierer*) antwerpski, zmarł r. 1678 w wieku lat 84.



Rzeczą to znawców orzec, azali w pracach Triciusza które do dni naszych dotrwały, dostrzedz się da jaki promyk daru, który mistrzów nauczycieli jego w malarstwie znamionował. — Na amfiteatrze kollegium Nowodworskiego, te się znajdują olejne ręki jego obrazy:

- 1) Władysław Jagiełło, w całej postaci, w koronie, w prawej ręce jabłko królewskie, w lewej berło, w zbroi, okryty płaszczem. U góry orzeł polski z Pogonią na piersiach. U spodu napis: *Jan Tricius pinxit Cracoviae.*
- 2) Jadwiga Królowa w profilu, w koronie i z berłem. Na szacie lilie andegaweńskie, u góry herb tejże rodziny. Wielkość i pedzel jak poprzedzający.
- 3) Król Jan III., w całej postaci, w prawej ręce berło, lewą utrzymuje przy boku szablę. Korona i berło leżą obok. U góry herb orzeł z tarczą Sobieskich (*Janina*) na piersiach. Podpis: *Jan Tricius pinxit Cracoviae A. D. 1677.*
- 4) Piotr Tylicki Biskup krak. Osoba stojąca, herb *Lubicz*. *Jan Tricius pinxit Cracoviae A. 1677.*
- 5) Jerzy Lubomirski Marszałek w. kor., w całej postaci. *Jan Tricius pinxit Cracoviae A. 1678.*
- 6) Stanisław Warszycki Kasztelan krak., z herbem *Habdank*, niewątpliwie tej samej ręki, co wskazuje zegarek umieszczony jak i na poprzednich. Wielkość tych wizerunków jest jednakowa, mianowicie: wysokości stóp 7, cali 9, szerokości stóp 4, cali 6.

\* \* \*

Przy następującej się sposobności, do poczetu rzeźbiarzy w kamieniu których w *Staroż. hist. polskich Tom. I.* wymieniłem, dodam jeszcze tych którzy tu za panowania Zygmunta I. osiadłymi byli... R. 1532 *Joannes de Senis et Nicolaus de Castilione, Itali Lapididae*, kupili dom przed fortą Ś. Mikołaja, a ten Mikołaj już r. 1526 przybierał tytuł *Lapidida Regius*. — R. 1534 *Bernardus Zanobius Romanus, Joanes Sini et Philippus Bartholomaei Fesulanus*, (z Fiesole?) *Itali Lapididae*, poręczają jeden za drugiego Jostowi Deciuszowi Sekret. król., powziętą od niego kwotę złp. 300 *ad certa aedificia in bonis ejusdem Josti facienda* (zapewnie na Woli chełmskiej, czyli Jostowej), *juxta contractum inter eosdem seorsim et specialiter factum*. — R. 1541 *Joannes Maria Italus Lapidida*. — Wyraz *Lapidida* w owym czasie nie oznaczał prostego kamieniarza, lecz rzeźbiarza. \*)

\*) Nie wiem jakie miał znaczenie w XIV wieku wyraz *Lapidida*, ale zatrudnienie to już znanem było w Krakowie r. 1370, kiedy *Petrus Fiole caupo*, o mężobój-

Wyżej wspomniany *Joannes de Senis*, także *Sini* lub *Senensis* zwany (z Sienny), że pracował i rzeźbił w marmurze krakowskim, wskazuje to urzędowe pokwitowanie z r. 1534, z odebranych od niego *duodecim parvas pecias marmoreas, elaboratas pro sepulchro Rev. olim Dni Oleschnicki Episc. Posnaniensis*, o których przewiezieniu do Poznania przez najętego woźnicę, w temże piśmie jest wzmianka.

Król Zygmunt III. również był lubownikiem sztuk pięknych, i wykonywaniem prac stosownych trudy panowania osładzał... Przy nadwornym malarzu Tomaszu Dolabelli, w liczbie dworzan jego był i rzeźbiarz, którego nazwisko w zapisach r. 1605 tak jest wyrażone: *Joannes Klug, Sac. Reg. Maj. Sculptor*, także *Jan Klug Króla Jmci Snicarz*.

W dawnych wiekach zgromadzenie malarskie (bractwo czyli cech) musiało być znakomicie liczne, skoro mu do obrony osobna baszta (wyżej p. 85—91) wyznaczoną została. W czasach nowszych, w epoce największego upadku miasta Krakowa w r. 1787, jeszcze tu znajdowało się malarzów mistrzów dwudziestu, a czeladzi dwunastu.

\* \* \*

Niektóre farby jak n. p. lazur, w kraju były produkowane. — R. 1525 Stan. Swyach malarz, zeznał przed Rajcami, iż winien jest Dorocie z Chęcina (*Dorotheae Dzyażyna de Chaczyny*) grzywien 5 gro. 12, *pro lazurio ab ea empto*, w Chęcinach bowiem była kopalnia lazuru.

Przy wzmiance o kolorze, pomieści się i mała wiadomość o produkcie farbierskim, który niegdyś Polska krajom zagranicznym dostarczała, mianowicie o Czerwcu polskim, *Coccus polonicus*. — Zbierano takowy przy korzonkach rośliny *Scleranthus per.*, a zbieranie to musiało się odbywać na większy wymiar, skoro w zapasie jednego handlującego taka się ilość znajdować mogła, jako to: R. 1523 Andrzej Sbardelatti Włoch, dłużen był Oktawianowi żupnikowi ruskiemu złp. 1600; na zabezpieczenie długu oddał mu różne towary, które miał w sklepie Erazma Szwarca mieszczanina krak. złożone, a pomiędzy temi był także i Czerwiec: „*Item, noch dem in derselbn Ware auch geschaczt ist Czyrwiecz, drey und dreyssich steyn und fyrzehen funht &c.*”, a szacunek tego produktu położony jest złp. 402 gro. 13. W innym akcie z r. 1540, wspomniana jest *tinctura serici, vulgo nuncupata czirwiecz*, którą Henryk Falckner sprzedął Łuk. Raschick.

\* \* \*

stwo Waclawa *Lapididae* obwiniony, stawał przed sądem Rajców i wskazany był na wygnanie z miasta. —

Już na początku XVII wieku, ryciny czyli obrazki były w Krakowie przedmiotem handlu, i taki jest o tém pod r. 1614 zapis: „Zygmunt Niemiec ma budkę w grodzkiej ulicy, w niej obrazki sprzedaje.“ — (Były to zapewne obrazki ŚŚ. Pańskich.) — Wyobrażenie Najś. Panny Częstochowskiej także już w dawnych czasach w ręku wiernych się znajdowało, a inwentarz towarów kupca krak. Tomasza Bellami Włocha z r. 1650, tak je wyszczególnia:

- N. 75 *Imagine della Madonna di Cestokova in foglio flor. 3 gro. 22.*  
 363 *Dissegni del Convento e chiesa di Cestokova* } *flor. 18.*  
 363 *Imagine della Madonna detta in fog. maggiore* }  
 3 *Blachi coperstiche dorati in rame, con effigie della Madonna die Cestokova, venduti content. a l. 5.*

\* \* \*

Byli też od dawna w Krakowie i wyrzynacze na kamieniach: R. 1542 *Melchior gemmarum incisor seu sculptor.* — R. 1564 *Matis Tirner Wappenstein-sneider.* — 1579 Jan czo kamienie rzeże do pierszeczniów — R. 1585 przyjął prawo miejskie *Conradus Beck, gemmarum practiosarum incisor.* — R. 1601 Gregier *Steinsneider* dał Szosu flor. 1. R. 1607 Matys co kamienie rzeże.

\* \* \*

Antepedium mozaikowe przy ołtarzu Bożego-ciała (*Ciborium*) w kościele Panny Maryi, robił w r. 1704 mieszczanin krak. Franciszek Toriani Toskańczyk... Był najprzód Lonherem, dalej Ławnikiem a obrany Rajcą krak. r. 1718, przy objęciu urzędu wyrzekł: *Homines plus debere huic Patriae ubi vivunt, quam ubi nascuntur.* Umarł w późnym wieku r. 1747, a rodzina ta wygasła na wnuku jego Stan. Torianim Aptekarzu krak. na początku obecnego stulecia.

## Drzeworytnictwo, kartownicy i szpalernicy.

Wyrznanie form w drzewie, drzeworycenie jako rękodzieło, już na początku wieku XVI w Krakowie było wykonywanem.... Początkowo może nie tyle zatrudniały drzeworytników Drukarnie, ile kartownicy, robiący karty do gry, a później i szpalernicy czyli kołtryniarze. O pierwszych pisze J. S. Bandkie *Hist. Druk. krak.* p. 234, że tu już r. 1506 był *Kartenmacher.* — R. 1526 byli tu osiadłymi *Benedictus karthownik*, r. 1532 *Mathias Heinrich Priffmoler*.... Sprzedawali oni wyroby swoje w Smatrużu, a gmach ten w r. 1545 pisano *Garrulatorium, alias Schmetterhaus.* — *Petrus* kartownik r. 1546 miał dom

własny za nową bramą, a księga *Liber juris civilis* od r. 1555, zawiera wiele nazwisk mieszczan krak. z dodatkiem *Chartarius, Chartifex...* Liczba tych rękodzielników w XVII wieku znacznie się zwiększyła, kiedy im w połączeniu z grzebieniarzami jedna z baszt krak. do obrony była oddana.

Wynalazek kart do grania, co do czasu kiedy nastąpił bardzo niepewny, nie jest rzeczą tak małoważną jak się to na pierwszy rzut oka zdaje... O nim mówi jeden z nowszych pisarzy, Paweł Lacroix: „Początek kart do grania był zawsze przedmiotem badań uczonych, „bo nie tylko że się wiąże z dziejami obyczajów, ale jeszcze i z wynalazkiem papieru, rytownictwa i drukarstwa. Z tychto rozlicznych „względów, przedmiot powierzchownie tak błachy, dociekany był „z taką usilnością i erudycją w wielkiej liczbie rozpraw i ksiąg.“ (*Le moyen age et la Renaiss. Cah. 12.* — U nas w bliskiej styczności z rzemiosłem kartowniczym byli drzeworytnicy, czyli owi wyrzynacze form, *Formschneider*, tu zamieszkujący w wieku XVI i XVII, którzy także dostarczali form szpalernikom albo kołtryniarzom (*Aulearii, Colthrinarii, seu deauratorum colthrinarum opifices*), mającym tu w owym czasie swoje *Contubernium*... R. 1591 Rajcy zaświadczili im wybor starszych cechowych, *Seniores mechanicorum*, którymi byli Stan. Czarnczyk i Maciej Wilkoczki... Poźniej połączyli się z zgromadzeniem malarzów, bo w r. 1603 Franc. Bisalti kołtryniarz \*), a r. 1607 Winc. Zigant szpalernik, byli Starszymi malarzami. Wyrabiali oni obicia czyli kołdry, do czego używali form rznętych w drzewie gruszkowem, jaworowem a nawet orzechowem, z których wyłaczali złotem na skorach różne wzory, jako to: zwierzęta, ptactwo, rośliny, owoce i kwiaty, — a te skóry używane były na okrycia ścian (szpalery), łóż, tudzież na obicia krzeseł, jakich jeszcze ostatki dotąd w dawnych dworcach zamożniejszych rodzin kraju naszego widzieć można. — Następny spis z r. 1603, da jakiegokolwiek wyobrażenie o rodzaju wyrobów kołtryniarskich:

*Szacunek szpalerów nieb. P. Jana Schillinga Pisarza miejskiego.*

Naprzód, szpalery skorzane złociste w kwiaty, stare, oblaźłe, których jest skór 23, każda skora po groszy dziesięć.

*Item.* Wezgiówek małych na stołki, także po jednej stronie złocistych, starych skorzanych 6, po gro. 10.

\*) R. 1594 *Franc. Bisaltus, aulearum confector, Dioecesis Brixienensis.* przyjął prawo miejskie i dał flor. 5.

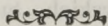
Kołdra na łożu skorzana, we środek czerwona a po krajach zło-  
cista, za zł. 6.

Opona niderlandzkiej roboty z osobami, stara, opłowiała, szeroka  
na łokci 5, a na dłużej łok. 9, każdy łokieć po zł. 1 gro. 4.  
Szpalerów zielonych z filarmi, wązkich, starych opłowiałych, łokci  
34, każdy łokieć po gr. 10.

Były prócz tego szpalery zwane włoskie, również z takich form  
drzeworyconych wytłaczane... Pod r. 1582 wspomniane jest: „*ante-*  
*pedium* s kolthrini papierowi malowane.“ — R. 1609 Piotr szpa-  
lernik Króla Imci, mieszkał w domu na wielkim wale przed fortą mi-  
kołajską. — R. 1662, mówią o szpalerniku: „co drukuje kołdry.“

Powyżej wspomnieni wyrzynacze form, jak n. p. *Wendelinus Form-*  
*schneider*, wpisany do podatku Szos r. 1580, dostarczali bezwątp-  
ienia i Drukarniom krak. wieku XVI i XVII potrzebnych drzewory-  
tów, czyli wizerunków Królów i t. p. rycin, jakie w Kronikach na-  
szych, Bibliach, Zielnikach i innych dziełach widzimy. O takim drze-  
worytniku (Xilografie) nazwiskiem Grzegorz Brückner, daje wiado-  
mość J. Muczkowski w dziele: *Mieszkania i postępowanie uczniów*  
*krak.*, pag. 140.

Okrom drzeworytów do ksiąg różnych przeznaczonych, jeszcze  
niekiedy wydawane były osobno ryciny drzewne większych rozmia-  
rów, przedstawiające owczesne zdarzenia i inne przedmioty, które  
w zbiorach miłośników sztuk niekiedy napotykać się dają.



## O MUZYKACH NADWORNÝCH KRÓLÓW POLSKICH I INNYCH.

---

Y muzykać pomierna nie przytem nie wadzi,  
A z acni pospolicie słucają jój radzi.

\* \* \*

Są teź drudzy, co pięknie na lutenkach grają,  
Drudzy teź co pyosieczki pocziwie śpiewają,  
Albo jakie wierszyki, albo jakie dzyceje;  
Wszak onego słucając aż się serce śmieje.  
Ale wierz mi, nie ony o sercu we młdości.  
Albo o onój waszej tam marnój miłości,  
Jedno o them skąd wdzycęzne ćwiczenie nam roście.  
A przedsię y weselszy bywają nam goście. ...

*Mik. Reja Wizerunk &. list 17. 67.*

---

Muzyka równie jak inne gałęzie sztuk pięknych, malarstwo i snyderstwo, na dworach Królów polskich od najdawniejszych czasów była upodobaną, a pomiędzy dworzanami królewskimi zaliczani bywali i nadworni Muzykowie. Już w XIV wieku, w dawnym rękopiśmie Aktów krak. wymieniony jest Lutnista Królowej Jadwigi córki Henryka Xiążęcia na Głogowie, małżonki Kazimierza W., w tych słowach: A. D. 1369 *Ulricus Citharista generosae Dnae nostrae, Reginae Poloniae.*

W różnych dziełach i pismach naszych czasowych, znajdują się wiadomości o muzykach królewskich, tudzież i o innych w tej pięknej sztuce znakomitym talentem się odznaczających: rzecz tę dopełnić imionami muzyków dworu królewskiego i innych, które w aktach krak. są wspomniane.

- R. 1514 *Christoph Lautenschlager* (Lutnista).
- 1529 *Jeronimus lutinista Regius*, albo *Cithareda Regius*.
- 1530 *Georgius tubicin Regius*, (surmacz).
- 1531 *Melchior, Reginalis Maj. fistulator* (piszczek).
- 1532 *Georgius lutinista Regius*.
- 1537 *Hanus Rider, Hanus Bawman, tibicines Regii*.
- 1538 *Claws, fistulator Regius*.
- 1544 *Georgius tubicen Regius*, którego Król Zygmunt I. w piśmie swém zowie *servitor noster*.

Za czasów Zygmunta Augusta żył *Georgius musicus seu Clericus Regius*.

1566 *Martinus Andrepolitanus Musicus S. Reg. Maj.* Był oraz Mansionarzem przy kościele Panny Maryi.

1568 *Dziano Balli musicus Regius*.

*Joannes Wilchelm, tibicin ac servitor S. Reg. Maj.*

1571 Znamienitym był organistą Jakob Wolski, o którym nagrobek w kościele Ś. Trojcy OO. Dominikanów tak mówi:

Organa dum digitis pulsaret celsa Jacobus,  
Arx ubi Sigismundi confabricata manu est,  
Audit hunc Rex et Praesul, sic dulces canebat,  
Non habuit similem terra Polona sibi. &c.

1581 Stefan Bawman muzik Króla Jmci

1591 Kurowski Jan, muzyk Króla Jmci.

Sowka, muzyk Króla Zygmunta III. — Andrzej Zbylitowski w piemku: *Droga do Szwecyi* &c. r. 1597 wydaniem, tak o nim przemawia:

Sowka, muzyk królewski, szedł sobie śpiewając  
Wdzięcznym głosem przez miasto, na cytarze grając:  
Okrutna Prozerpina słysząc jego granie  
Z daleka, i przy strunach tak śliczne śpiewanie;  
Zarazem go w swe kraje podziemne porwała,  
Ani go stamtąd na świat potym wrócić chciała:  
Bo jego wdzięczna cytra i z głosem przyjemnym,  
Milsza niż Orpheowa jest bogom podziemnym.

W temże dziełku w pieśni 4<sup>tej</sup> wspomniany jest i inny muzyk:

Krzysztof muzyk, strunami cytary przyjemnej  
Zabawiał wszystkich... Sylwan stojąc w skale ciemnej,  
Z drugimi Satyrami uszu nadstawiali,  
A tak wdzięcznego grania i głosu słuchali.  
Więc i Echo bogini... i Nimphy  
Słuchając wdzięcznych, które z cytrą śpiewał pieśni  
Nasz Amphion słowieński, i Faunowie leśni  
Po skałach przykrych siedząc, z krzaków wyglądali  
A tak miłego dźwięku cytary słuchali.

R. 1598 Bartosz Kiecher, muzyk Króla Jmci.

Za czasów Anny Jagiellonki żył Xdz. Barski, którego nagrobek w Katedrze krak. nazywa: *Joannes Barski, J. U. Dr., olim Seren. Annae Jagelloniae Reginae Poloniae Theologus*, zmarły r. 1601.... Domniemywam się, że należał do muzyki kaplicy Jagiellońskiej, gdyż o nim Królowa Anna w liście swym do Proboszcza Rorantystów wspomina. (*Starożytn. hist. polskie Tom II. pag. 33.*)... Byłto zapewne

niepospolity gęźbiarz, dobry gracz na lutni, na którego pochwałę złożono wiersz następujący:

Lutnia i uszom i sercu zabawę  
 Sprawuje, z głowy wypędzając wrzawę.  
 Orpheus z piekła śnać przez lutnię żony  
 Dostał, Cerberom grając w takie strony.  
 A na swój lutni kiedy gra Xiądz Barski,  
 Bywa do nauk i pacierzy darski.  
 Ta go z potopu jak korab zbawiła,  
 A przecie i sama nie utoneła:  
 Bo śnać po śmierci jego ma na grobie  
 Wisieć, z wiołą i puzdrem w żałobie.

(*Rekop. Bibl. Akad. krak.*)

Prawie współcześnie z nim, żył imiennik jego X. Andrzej Barski Kustosz i Officyał warszawski, Sekretarz Króla Zygmunta III. — Do biegłych zaś w muzyce owych czasów, liczy się Xdz Stanisław Zajac Proboszcz kaplicy roranckiej... Listy Królowej Anny do niego, dotyczący muzyki téjże kaplicy, której był przełożonym, znajdują się w dziele *Kraków i okolice* wyd. 1. 2. i 3<sup>cie</sup>.

R. 1601 Stefan Bauman muzyk królewski. Był mieszczańskim krak. i właścicielem domu w ulicy sławkowskiej \*). Może już syn, ojca tegoż imienia i nazwiska.

Istwan trębacz J. K. Mci.

1603 *Abrek Nicolaus, Musicus S. Reg. Maj.*

*Paulus della Bracce Musicus S. Reg. Maj.*

Krzysztof Prawiński, cimbalista królewski.

1604 *Eruditus Clabon Regiomontanus, S. Regiae Maj. Chori musices Praefectus.*

Nieboszczyk Mikołaj Klaus muzyk Króla Jmci.

1605 *Blasius Kościelski Aulae nostrae Regiae musicus, Civis Crac.*, mówi o nim pismo królewskie.

Starszymi zgromadzenia muzyków byli w owym czasie: „*Seniores Fraternitatis Musicorum Cracov.*”, *Jacobus von Enden*, *Stanisl. Koszycki*, *Joannes Kurowski*, *Barthol. Trębacz.* \*)

\*) Cudzoziemcy osiadając w Krakowie, niekiedy polszczeni swoje nazwiska. Tak ten Bauman r. 1604 pisał się: Budowiński *Musicus S. R. Maj.* — Szarfenberg pisał się Ostrogórskim, Gutteter Dobrodziejskim, Hofman Dworzańskim, Piotr Wunderlich malarz krak. r. 1532 Dziwakiem, Habicht Rajca krak. Jastrzębskim. (*Akta miasta Krakowa.*)

\*\*\*) Bractwo to, *Contubernium Musicorum*, czyli cech, ułożyło później dla siebie ustawy, które mu Władysław IV. r. 1642 i Michał Korybut r. 1669 zatwierdzili.



- 1608 *Asprilli Pacelli, Capellae S. Maj. Reg. Magister seu Praefectus.*  
*Oratius Rungerius S. Maj. Reg. musicus.*  
*Andreas Kolakowski S. R. Maj. tubicin.* } \*)  
*Georgius Radziwiński S. M. Reg. musicus.*
- 1610 Piątkowski, muzyk Króla Jmci.
- 1616 Niderland Jakob... Xiądz Ranotowicz w dziele: *Jasna pochodnia* &c. pisze go: „sławny muzyk i mieszczanin krak.“
- 1627 *Sebast. Kopitowski musicus S. R. Maj.*
- 1647 „Galot lutnista J. K. Mci w Wilnie dni swe skończył, który był Capellae ozdoba.“
- 1659 Swidziński Szymon, był nadwornym muzykiem Króla Jana Kazimierza, który w piśmie dla niego wydaném chwali biegłość jego w kunszcie muzycznym, świadcząc że niepoślednie jój dowody złożył w kilkoletniej usłudze dworu królewskiego, i zowie go *musicus instrumentalis noster.*

\* \* \*

Zdaje się, że w dawnych wiekach pomiędzy klasą mieszczan krak. umiejętność grania na instrumentach obcą nie była.... W spisie rucho- mości po Mikołaju Salomonie mieszczaninie krak. z r. 1529 zapisane są *duae lutinae*, oraz *libri parvi et magni 46 introligati.*

R. 1553 przedstawiony był Rajcom krak. spis rzeczy po dawniej zmarłej Agnieszce żonie Mikołaja Grosza (wyżej pag. 102) pomiędzy któremi znajdował się: „klawykorth fładrowi i lyuthnya“ szacowane flor. 15.

\* \* \*

Również i znakomici Panowie kraju naszego oznaczali się miłośnic- twem muzyki i nadworną muzykę utrzymywali. W bliższych nam czasach takim lubownikiem był Stanisław Rzewuski Hetman polny kor., r. 1728 zmarły, który w liście do syna swego Seweryna Starosty chełmskiego, we Włoszech dla nauk bawiącego, takie daje mu polecenie: „Kapel- „magister snać jeszcze nie stanął w Warszawie, bo mi się nie ode-

Składali takowe Cymbalistowie, Serwistowie, także zwani Serbinowie, (może gra- jący na serbskich skrzypcach), Szyposze i inni *non ex arte* muzykowie, i byli w niem starsi i młodszy mistrzowie, *juniori magistri seu fratres.*

W wieku XVII 00. Jezuici u Ś. Piotra i Pawła, liczną utrzymywali muzykę, i osobną mieli Bursę muzyczną.

\*) Król Zygmunt III. liczną utrzymywał muzykę: „R. 1609 mieszka na Czar- „nej-wsi Marcin Krugel... muzykom Króla Jmci służy, co im mytho odbiera „w Wieliczce. Starsi PP. muzykowie za nim proszą, aby wolny był od Szosu (podatek).

„zwał... Miałbym wielki zawód, jeżeli nie będzie *sufficiens* do informowania i nauczania podług manieri terażniejszej, Castratów przy mnie zostających, najbardziej potrzebujących w akcentach śpiewania Magistra. — Z tych zaś dwóch muzyków o których mi donosi JP. Kawiecki, w Bononii zostających, życzę sobie sprowadzić jednego, osobliwie tego który gra na obojach i kompozyturę trochę rozumie, na imie Pompeo... Niech tedy pisze jako najprędzej do pomienionego oboisty, aby przed terminem wyjazdu waszego przyjeżdżał do Wiednia, i mógł razem z wami u mnie stanąć. (Z rękopismu.)

\* \* \*

W szeregu wielu rzemiosł w Krakowie niegdyś istnących, a teraz już wygasłych i zaledwo z nazwiska znanych, jak n. p. *Pergamenarii*, robiący pargamin; — *Calcarifices*, ostrożnicy; — *Cultellifabri*, nożownicy dzielący się na dwa rzemiosła, nożowników i ławiczników; — *Pater-noster-macher*, paciornicy; — *Pennarum structores*, o których niżej będzie; — *Pangracerii?*; — *acusices*, iglarze; — *acupictores*, hafciarze, jakim był r. 1483 — 90. Świętopełk Fiol (*Sweybold Feyel, Zeidenhafter*), a byli i nadworni hafciarze, których już Królowie Jagiellonowie utrzymywali, n. p. r. 1544 *Sebaldus acupictor S. R. Maj.*; r. 1601 Zofia haftarka królewska; r. 1602 *Onuphrius Frycz acupictor S. R. Maj.*, których po polsku zwano smukierz lub smuklerz; r. 1607 aftarz niemiec Króla Jmci; — r. 1538 *Concinnatores margaritarum*, może haftujący perłami i wiele innych, o których przy wyliczeniu baszt są wzmianki, byli też i robiący instrumenta muzyczne. W inwentarzu pozostałości po Mat. Dobruckim r. 1602, te są rzeczy do fabrykacyi instrumentów muzycznych wyrażone: Skrzynia z formami na basy; w drugiej skrzyni drzewo na skrzypice; w trzeciej kołki gotowe do skrzypic. — Dek do cytar trzy kopy. Form na cytary 11. Form discantowych 6. — Tenorowych 3. — Bassowych 3. — Skrzypic niedorobionych 40. — Dek spodnich tenorowych 23. — Spodnich discantowych dek do skrzypic 46. — Warsztat do robienia skrzypic. — Jaworu na skrzypice deszczek 12. — Głów do cytar 40. — Cecha do cytar.

R. 1606 był tu zamieszkałym *Tomas Chiari instrumentorum musicorum structor, vulgo* sztortów, *S. Reg. Maj. fumulus*. — *Instrumentum musicum alias Simphonale*, w r. 1538 zastawiony był u Agneszki Lubsicowej mieszki krak. za złp. 5.

## SKROMNE ZWYCZAJE STOŁU na dworze Królów Jagiellonów.

Jak na dworze Królów naszych szczepu Jagiellońskiego skromne panowały zwyczaje, i jak od progów monarszych zbytek zdaleka stronił, zaświadczy to następująca treść łacińskiego przywileju, danego przez Kazimierza Jagiellończyka jednemu z mieszczan krak., i będzie wskazówką że nie były w użyciu noże w srebro oprawne.

„*Actum Cracoviae fer. 2da infra octava Visitat. B. V. Mariae. A. D. 1448.* — Oceniając dobre zachowanie się i pilność opatrzного Marcina Czecha mieszczanina i nożownika krak., wiernie nam miłego, przez które on Majestatowi naszemu wielce zasłużyć się usiłował, i chcąc na przyszłość dać mu sposobność do dalszego wysługiwania sobie łaski naszej, tudzież pochopniejszego oddawania się posługom naszym; plac pusty do nas należący, za murami miasta Krakowa przed bramą szewską nad rzeką Rudawą naprzeciwko młyna dębnego leżący, na wystawienie szlifierni (*aedificatione molendini, thoczny mlin vulgo dicti*) do robienia, ostrzenia i naprawiania nożów i nożyków, tak wielkich jako i małych, temuż i successorom jego z zupełnem prawem posiadania i własności nadaliśmy i nadajemy, z tem atoli zastrzeżeniem, że pomieniony Marcin Czech i jego następcy, obowiązani będą tytułem tego nadania, dostarczać co-rocennie tak do stołu jako i kuchni naszej potrzebną i dostateczną ilość nóżów:... a gdyby fabryka ta ustać miała, opłacać nam powinni będą rocznie grzywien trzy liczby polskiej, w każdą grzywnę rachując groszy 48.

## POWITANIE KROLOWEJ BARBARY, *Zygmunta I. żony, w Katedrze krak. r. 1512.*

### ORATIO AD REGINAM.

„Naiasneissa Crolowa pani namilościwssa!... Ksądz Biskup Cracowski s prelati y s Canoniki Cosciola swego Crac., wassą jasnosć vita, radvgiąc się sdrowiv y szczęsnemv przijachaniu V. C. Mei, za ktore ze wssitkim sebraniem dvchowienstwa Cosciola tego pana Boga prosili... Abowiem są tey svpelney wiari gi nadziegie, iss Vassa C. Mśc tak laskawąv dobrodzieykąv gi obroncząv bądzie tego Cosciola gi wssego

geo sebrania, yako gi pirwsse oni tego Crolestwa Crolowe Chresci-  
ańskie bili, których przessławna pamiętz dobrodzieystwa w tim Co-  
sciele na wieczne czasi s pamięcy lvdzkey nie winidze, a cznota  
gich bes wątpienia obfitą sapłatą wsziąła ot pana Boga... Vassa ja-  
sność tesz nie bądzie raczila bitz ginakxey laski na ten Cosciol gi na  
sebranie gego dvchowne, gi owssem nie bądzie raczila tim vposle-  
dzic, abi dobrodzieystwa vassey jasności sławna pamiętz bila w tim  
Cosciele mnieyssa iako ginich Crolowych polskich, a laskawemi przy-  
czynami do Crola Geo Mci pana naszego milostiwego, vassa jasność  
s swozey obroni tego Cosciola y wolności Dvchowienstwa gego nie  
racziss opvszczac... A Ksądz Biskup s Prelati, y Canoniki, y se wssim  
sebraniem dvchownim Biskvpstwa sswego, vstawicznie chcą prosicz  
pana Boga gi S. Stanisława patrona naszego, za szesne y w długim  
sdrowiv laskawe panowanie s Crolem geo Mcią.“

(Mowę tę powitalną miał zapewne jeden z zgromadzenia wyższego  
Duchowieństwa Kapituły krak., lecz w rękopiśmie tem nazwisko jego  
wymienionem nie było). (z dawnego rękopismu.)

## T U R N I E J E.

Na początku wieku XVI. odbywały się w pośród rynku krakow-  
skiego publiczne Turnieje konne, w których dwóch królewskich  
dworzan występowało, czego pozostał dowód w rejestrach wydatków  
miejskich jako to:

R. 1517 w tytule wydatków *Honores Regii*, przez Lonherów miej-  
skich zapisane jest: *Gegebv vor 5 pfund Confecten Regalia vor  
Konigl. Majestät, do sein Gnaden awfs Rathaws war kommen, do  
sich dy zwei ritter mit eyinander in Schranken schlugen, gros. 45.*

**Honores Regii.** A. D. 1518 ser. 5. p. *Conv. S. Pauli die 28  
Januarii, commissum est duellum et certamen singulare in equis,  
hic ex opp. Praetorii, per nobiles Andream Zakrzewski et N. Zem-  
boczki Curienses Regiae Maj., in praesentia Ser. Regis Sigismundi  
Dni n. gratiosissimi, ac Magnif. Sigismundi Hermsteter Nuncii et  
Legati Imperatoris Maximiliani, ac multorum Baronum et Proce-  
rum Regni, ac multitudine communis populi. — Post cujus duelli  
finem, honoramus Regiam Maj. hic in Praetorio cum una Koppa  
magna argentea (właściwie cupa, puhar, dzban, roztruchan lub t. p.)  
deaurata eximii laboris, ponderis Marc. 8 scot. 9, quamlibet Mar-*

*cam per 13 flor. per med. sexagenam computando, facit flor. 108 gro. 26., vel Marc. 68 gros. 2.*

O innym jeszcze zwyczaju wyścigów konnych, namieniają te wydatki: *A. D. 1546 die 16 8bris, pro 17 ulnis telae albae per gros. 1 $\frac{1}{2}$ , pro boue tegendo in certamine equorum, gros. 25 $\frac{1}{2}$ .*

*R. t. die 20 9bris. Pro contentatione bouis ad certamen equorum empti, Marc. 1. gros. 12.*

## DARY OFIAROWANE KRÓLOWEJ BONIE, w czasie jój koronacyi.

Uroczystość koronacyi Królowej Bony, odprawowała się dnia 12 Kwietnia r. 1518 w Niedzielę 2gą po Wielkanocy... Podczas gdy Królowa z małżonkiem w koronach u stołu zasiadali, złożyło jój miasto Kraków następujące dary:

Miednicę z nalewką srebrne, bardzo pięknej roboty, ważące grzyw.

40 skoycow... grzywna po flor. 8. kosztują grzyw. 187 gro. 29.

Dwa dzbany (rostruchany) pięknej węgierskiej roboty, ważące grzyw.

23 skoycow 22, — grzywna po flor. 10, razem kosztują grzyw.

149 gro. 23.

Na ceremonią wjazdu Królowej Jejmé do miasta, dla uczczenia Krolestwa Jchmé oraz i honoru miasta, wydaliśmy (Rajcy) na jednakowe ubranie pachółków grzyw. 11. gro. 12.

W czasie tejże koronacyi darowali Lonherowie imieniem miasta po antale wina (*barilam vini seremensis*) Firlejowi Wojewodzie sandom.— Andrż. Tenczyńskiemu Wdzie lubelsk., — Mac. Drzewickiemu Biskupowi kujawsk. — Erazm. Ciołkowi Bisk. płock. — Stanisł. z Chodecza Halickiemu Marsz. kor., każda baryła rachowana po grzyw. 3. gro. 6.

## JĘZYK NIEMIECKI W KRAKOWIE \*).

Od najdawniejszych czasów, stolica ta zasiedloną była przez wielką liczbę ludności niemieckiej: atoli język téj narodowości nie zawsze

\*) Od r. 1392 kiedy się poczynają Akta radz., aż do r. 1537 w księgach tych ani jeden akt mową polską nie znajduje się. W tym dopiero roku, piwszy raz napotyka się język polski, czyli akt, w którym Stanisław Ziemianin wyznaje, iż winien jest Wacławowi Chodorowskiemu Rajcy krak. „istego, sprawiedliwego

był dostarczającym, i w wielu wypadkach posługiwano się wyrazami polskimi w śród pisma niemieckiego, mianowicie przy rzeczach miejscowości tutejszej właściwych. — R. 1517 w rejestrze wydatków miasta na potrzeby rurmusowe (wodociągu), kupno potrzebnych do tego materiałów tym sposobem zapisywano: *Vor 12 schok czeve*, (cewie do koła) *per 5 gross.* — *Vor 6 schok palcze p. 4 gross.* — *Vor 2 schok stricke liczaki.* — *Dy Rawde zu fegen* (Rudawę czyścić) *dem Podrzance grzyw. 2 gro. 24.* — *Vor 2 polstoski* (kamieni). — *Ad vectura 2 polstoski ad jas* (do jazu). — *Vor reysicht dem Wlodars zum jas gro. 12.* — Czopowe pisano *Czoppengeld.* — *Brukarzy, Bruccari.*

Pierwotnie, do spraw miejskich używany był język niemiecki: w wieku XVI zastępował go w rachunkowościach i innych pismach język łaciński, zawsze i przy tem w wielu wypadkach posiłkując się wyrazami polskimi. W rejestrach r. 1535, zapisywano wydatki tym sposobem: *pro taki*, — *pro lopati*, — *pro liczaki* (powrozy łykowe).

Dopiero na początku wieku XVII język krajowy usiłował odzyskać należne mu prawa, a jednak do tego przyjść nie mogło, bo mu w tem stawał przeszkodę język łaciński, i pomimo że na korzyść mowy polskiej zapadła uchwała Rajców, ta przecież w życie wprowadzoną nie została. Wspomniana uchwała opiewa: A. Dni. 1600. Zwracając na to uwagę, że zwyczaj gajenia sądów miejskich (*mos banniendi Judicia civilia*) w języku niemieckim, dla tego w mieście tem w dawnych czasach był wprowadzony, że wtedy większa część mieszczan Niemcy byli; — teraz zaś gdy na odwrot większą część obywateli miasta składają Polacy, i wszyscy języka polskiego nie zaś niemieckiego używają, a gdy sądy w tych czasach niem. językiem są gajone, mała tylko liczba je rozumie, — przeto stanowimy aby odtąd w sądownictwie miejskiem tylko język polski był używany.

Zawsze, a nawet i w czasach ku nam zbliżonych, ludność Krakowa dzieliła się na dwie narodowości, i Polacy z Niemcami nie stanowili jednego ciała. R. 1715 Magistrat zalecił Radzie gminnej, aby na processy Bożego-ciała wszyscy PP. mieszcianie jak najprzystojniej z należytym rynsztunkiem i porządkiem pod chorągwiami swemi staneli, i dodał: „PP. kupcy tak polskiego jako i *cudzoziemskiego* narodu,

„y własnego długi trzy sta grzywyen srebra brantu Crac., — które yemu przyrzekam dacz a zaplaczycz w Lublinie na Świątky blisko przyssle: którego „srebra jestlibich nye dal, thedy mam a przyrzekam dacz gottowe pyenyądze, „za każdą grzywne srebra syedm zlotych y ort, każdy zloty liczątez po pul kopyu monety polskhey. (*Księga Nr. 13 pag. 401.*) — Dalsze akta wieku XVI są w języku łacińskim.

„wcześnie między sobą się znieść, i PP. Kapitanów z pośrodku siebie „obrać i postanowić mają.

R. 1718 d. 23 Maja, Magistrat wezwał Radę gminną, aby wszyscy mieszcianie obecni byli na uroczystości wprowadzenia bractwa Serca Jezusowego do PP. Wizytek na Biskupiu... Na to Rada gminna dała odpowiedź: „*Hon. Communitas* wezwaniu W. M. PP. uczynić zadosyć „i pod chorągwami stawać deklaruje, jako i rekwizyciey PP. Wi- „zytek i OO. Franciszkanow;... o to tylko prosząc, aby W. M. PP. „rozkazali w południe pozamykać sklepy i kramy: kompania zaś *nie- „miecka*, że Kapitana nie ma a zgodzić się na niego nie mogą, u- „prasząc W. M. PP. abyście naznaczyli którego, a życzyliby sobie „którego z PP. Ławników, jeśli będzie można... Koszt na proch i na „inne expensa naznacza się z prochowych pieniędzy, bo nie może „wystarczyć *hon. Com.* dla innych ciężkości.

## SZCZEGÓLNY ZWYCZAJ KOŚCIELNY

w *Krakowie.*

Regestra wydatków m. Krakowa, dochowały nam pamiątkę szcze- gólnego religijnego zwyczaju, mianowicie iż w kościele Panny Maryi, którego podawcami (kollatorami) byli Rajcy krak., przy udzielaniu wier- nym Sakramentu ołtarza, podawane było i wino, — które w tym celu dostarczali kościołowi Lonherowie, i wydatki na to w ich każdorocz- nych rachunkach są zapisywane, n. p. Wino komunikantom do ko- ścioła *B. V. Mariae*; — albo: na ablucją komunikantom w czasie uro- czystości kościelnych. i t. p. — Ślady zwyczaju tego już się nadarzają w początkach wieku XVI, jak są te następujące:

- A. D. 1518 *Pro vino communicantibus, Assumptionis B. V. Mariae gross. 15. — Vinum communicantibus pro Natal. Dni., 5 teppe (garcy) gross. 20.*
- A. D. 1546 *Vinum communicantibus pro f. Assumptionis B. V. Mariae, gross. 13.*
- A. D. 1576. *Pro 13 ollis vini communicantibus tempore Jubilaei ad f. S. Michaelis, Mar. 1 gross. 4.*
- R. 1577 Piotrowi dzwonnikowi przez czas Jubileuszu w roku prze- szłym zaczętego, komunikującym za ½ i pół garcy wina po gro. 8, grzyw. 9 gro. 20,
- R. 1601 Kawce więźniowi, do komunikowania na pół kwarty wina

gro. 2 den. 9. — Na wino do komunikowania Turowczykom uwięzionym gro. 2 den. 9.

R. 1620 wydali Lonherowie wina do kościoła Panny Maryi garcy 69 kwart 3, kwarta po gro. 4.

W rękopiśmie wizyty kościoła Panny Maryi przez M. Łubińskiego Biskupa krak. w r. 1711, przy opisie inwentarza kaplicy Ogrojca (*Capella in horto*) zapisane jest: *Capedo una stannea* (naczynie) *in qua defertur vinum ad Ecclesiam, propter ablutionem quando homines communicant.*

## NIECO O DAWNYM ZWYCZAJU MIESZCHAN KRAK., *mianowicie przy strzelaniu do Kurka.*

Dla rozszerzenia zakresu wiadomości o dawnych zwyczajach mieszchan krak., a w szczególności Cechów czyli zgromadzeń rzemieślniczych, daję tu wypisy z księgi dawno tu już wygasłego cechu iglarzy, wszelkich wydatków do poprzedniej treści dziełka tego odnieść się mogących: a takimi były zwyczaje niemal wszystkich cechów, z mądami tylko odmianami jakie z rodzaju zatrudnień ich wypłynąć mogły.

W wyjątku tym zachowana jest wiernie mowa niemiecka i pisownia ówczesna, jakiej w owych wiekach pomiędzy ludźmi obcego pochodzenia tu w Krakowie używano. — Wiele wydatków następujących odnosi się do zwyczaju strzelania do kurka.

A. D. 1522. *Von der reynigung desz harnysz gro....* R. t. od szurowania (czyszczenia) panczyrzow gro. 1, *et 5 p. segespeyn*, (trociny).

## CHODZENIE W ZBROI

### *w czasie processyi Bożego-Ciała.*

A. D. 1523 *Vom harnysz czu tragen gro. 3 — Auff dy buxen czu schyszen dedimus gro. 7.*

A. D. 1524 *Vom harnysz czu tragen und von der thrun czu machen gro. 3 und 6 heller.* — *Czu dem fogel 3 gro.* (do kurka). — *Czu byr, pulver und czu bley czur tarcezen, gro. 8.*

A. D. 1525 *Dy awff dasz Radthawsz seyn gangen in harnysz Corp. Xti gro. 1.* — *Item vor pulver czu der hern Clynoth 4 gro. Auf bley 1 grosch.*

A. D. 1526 *Von armbrost 1 gro.*



- A. D. 1527 *Vor pheyl alias belthy 3 gro.* — *Auf dy armbrost schy-szen gro. 7.* — *Auf proch czu buxen u. vor bley 6 gro.* — *In panczer seyn gangen 1 gro.*
- A. D. 1529 Od noszenia zbroi 2 gro. — Za oliwę i za trociny 16 kwartników. — Na piwo w ptaka 2 gro. — Samostrzalowi o kuszę 4 gro.
- A. D. 1532 *A labore hakownicze dedimus gro. 5.*
- A. D. 1533. Ot szurowanya pancyrzow 12 gro. — Na proch do hakownicz 4 gro. — *A reformatione balista gro. 1.* — Na oktawę zbroynym 1 grosz. — *Den meystern czu dem Fogel gro. 2.* — Za grothy gro. 3.
- A. D. 1538. Za halebarty gro. 40.
- A. D. 1541. Od noszenia drotu gro. 4. (Mniemam, że tak nazywano zbroje, pancerze, z drotu plecione.) — Toż samo i r. 1542, od noszenia drotu gro. 4.
- A. D. 1543. Kiedi arkabusi nosili, gro. 5. — Za proch o pański kleynoth i na ołów gro. 12.
- A. D. 1548 Mistrzom na gorzałkę kiedy majestat budowano gro. 1. (W czasie wstępu na tron Zygmunta Aug. gdy od miasta przysięgę odbierać miał).
- A. D. 1551. Gdy Królowa przyjechała, tedy dano na piwo gro. 12. (Barbara Radziwiłłówna).
- A. D. 1557. Akownicza kostuye gro. 8.
- A. D. 1558. Do ptaka gro. 2. — Od belthow grosz 1 i poł. — Na strzelbę do tarczey gro. 6 i poł.
- A. D. 1563. Na łęk do kusze dali gro. 15. — Zaś dali na bełty gro. 15 i poł. — Braciey co mieli strzelać do ptaka gro. 2.
- I w latach następnych, kiedy bracia cechowi śli strzelać do ptaka, płacono im z skrzynki cechowej gro. 2.
- A. D. 1565. Do akownicz na strzelbę, gro. 9.
- A. D. 1567. Przy szorowaniu zbroje dali gro. 11. — Od kusze 5 gro. Braciey co strzelali ptaka dali 2 gro.
- A. D. 1568. Braciey do ptaka do strzelby gro. 2. — Do strzelby z hakownic dali braciey 10 gro. — Za ruśnicę dali czerw. zło. 1.
- A. D. 1570. Od bełtow dali gro. 2. — Od klucza do kusze dali 1 gro. Na bynthwal 2 gro.
- A. D. 1571. Po przenaszaniu zbroje dali braciey gro. 15. (Przenoszono armatę cechową na wieżę, basztę.)
- A. D. 1574. Za cięciwe gro. 8. — Do ptaka dali Łukaszowi grosz.

- Bratu kiedy strzelali o jadaszek (kleynot pański) gro. 5. —  
 Braciy czo zbroje pomazowali na piwo gro. 2. Na oliwę gro. 4.
- A. D. 1575. Braciy co zbroje pocierali gro. 9. — Co w zbroiey chodzili gro. 1.
- A. D. 1576. Braciy co chodzili we zbroiey na Boże-ciało na gorzałki dwie kwatercze.. Tejże na piwo kiedy w bramie strzegli 1. gr.
- A. D. 1579. Braciy co przynosili zbroje 4 gro.
- A. D. 1580. Do hakowniczey strzelby o jadaszek gro. 5.
- A. D. 1582. Braciy dali gro. 6 co zbroje pocierali kiedy Król miał przyjechać. — Na oliwę grosz 1. — Na gorzałkę grosz 1, braciy co chodzili we zbrojey. — Od łęka dali gro. 3. — Ebesowi dali 3 gro., co kuszę naciągał i byntwał okraczał. — Matysowi do kusze gro. 2.
- A. D. 1590. Za zamek do ruśnice gro. 12. — Za klucz do ruśnice 2 gro. — Za połhak cochmy kupili, gro. 70.
- A. D. 1591. Za halebartę gro. 7.
- A. D. 1593. Na strzelbę do kusze grosz 1. — Na cięciwę gro. 9. *Item* kupiliśmy połhak za 2 talary. — Za formy do połhakow grosz.
- A. D. 1595. Gdy my dali bratu kuszę do kurka, tedy my mu dali grosz.
- A. D. 1597. Za oliwę lub spik do chędożenia połhakow, nacierania i wycierania grosz.
- A. D. 1598. Za cięciwę gro. 8. — Do cięciwy za bintwał grosz. — Za sznurek do orzecha grosz 1. — Gdy bracia przynosili statek swoy do wieże gro. 4 na gorzałkę. — Slosarzowi od ruśnicznego zamku 4 szelagi. — Braciy od wychędożenia połhakow na Boże-ciało gro. 3.
- A. D. 1600. Za cięciwę gro. 9. — Do starey cięciwy za bintwał gro. 1 i pół. — Od hewaru do kusze talar.
- A. D. 1602. Od oprawy kusze i za cięciwę gro. 12. — Gdy bracia połhaki oliwowali, na gorzałkę gro. 2.
- A. D. 1604. Bratu do kurka grosz 1. — Od oprawy bełtów gro. 6. Od oprawy połhaka gro. 6. — Od oprawienia skrzynki bełtowej stolarzowi gro. 15.
- A. D. 1605. Gdy bracia zanosili połhaki na wieżę gro. 2. — Od kusze gro. 15. — Za cięciwę gro. 13.
- A. D. 1608. Braciy na Boże-ciało co chodzili na okazyą gro. 3.
- A. D. 1609. Gdyśmy byli na Ratuszu strony kurka, daliśmy dla braci na przepiecie gro. 4. — Braciy i towarzyszom co chodzili na Boże-ciało i na oktawę, daliśmy na przepiecie, gro. 12. —

Braciele gdy po półhaki na wieżę chodzili, daliśmy im gro. 3. na przepicie. — R. 1610, gdy zanieśli armatę na wieżę gro. 4.

- A. D. 1612. Poł stawki do kurka daliśmy Korzeniowi gro. 6. — Za cięciwę gro. 13. — Od rączki do kusze i od orzecha gro. 3. — Za bełt gro. 3.

Gdy bracia wycierali półhaki brackie, daliśmy im na przepicie gro. 3. — Na oliwę grosz 1.

- A. D. 1613. Kiedyśmy na wieży ryszstunek chędożyli daliśmy na oliwę gro. 2. — Braciele na przepicie gro. 4. — Gdy kule lali na wieżę gro. 2 na piwo.

- R. 1614. Gdyśmy oględowali ryszstunek na wieży brackiej daliśmy bracię gro. 3. — Marcinowi do Murzyna gro. 2. — Stawki do murzyna gro. 3 i pół.

Gdy bracia odnosili armatę na wieżę dało się im na przepicie gro. 8. — Od nawiązania kusze i od nowego orzecha gro. 18. — Za klucze z śrobkami do stęplów gro. 8. — Na cwiczki do prochownic gro. 1. — Za rzemienie do prochownic gro. 2.

- R. 1616. Wydaliśmy na krupkę do tarczowej skrzynki gro. 4.  
R. 1617. Bracię na przepicie co chodzili na okazę przeciwko kościom S. Jacka gro. 10.  
R. 1619. Z rozkazania JPP. Radziec za proch zł. 1 gro. 6.  
R. 1620. Jadamowi młodemu do tarczy gro. 5. — Gdy P. Wojewoda Tęczyński obchodził po wieżach, daliśmy na przepicie bracię gro. 6. — Od naprawy kusze gro. 15. — Od wiązania kusze gro. 11.

Gdy półhaki znosili do cechu daliśmy bracię gro. 6. — Słosarzowi od naprawy półhaków zł. 8 gro. 2. — Za krzemienie do półhaków gr. 2. — Do pospólstwa (na Radę gminną) w Poniedziałek przed S. Katarzyną strony wież, prochów i legumin, w cechu na piwo gro. 2.

- R. 1621. Gdy bracia ryszstunek cechowy na wieży chędożyli, daliśmy dla nich na przepicie gr. 7. — Goreckiemu do murzyna gro. 3 i pół.  
R. 1623. Do murzyna do strzelby z ruśnice, Rajmanowi gro. 5.  
R. 1624. Gdyśmy P. Burmistrza czekali na wieży strony rewizyi, wzięliśmy sobie na piwa garniec gro. 8.  
R. 1634. Stawki hakowniczej daliśmy Pawłowi gro. 6.  
R. 1643. Stawki z ruśnice do murzyna Poznańczykowi gro. 5.

## ZWYCZAJE CECHOWE IGLARZY KRAK.

R. 1522. zapadła w cechu iglarzy uchwała, iż gdyby który mistrz zbroję lub inny sprzęt cechowy uszkodził lub oszpecił, winien będzie dać kary do cechu wosku funt, i prócz tego naprawić swoim kosztem: „*Welcher meyster der do wirt dasz harnysch, adir ander „czechen-gereyth vorseren adir begyszen adir beschmyren, der sal „der Czechen eyn tphunth wachsz verfallen seyn, und so her gro- „szen schadn thett, so sal her dasz loszen machn awf seyn gelt.*“ Rzecz dziwna, iż pomimo że i krajowcy byli w t. r. pomiędzy starszymi w cechu iglarskim, jak n. p. Matys Franckowicz, Jakob Brzeziński, a jednak używano w stanowieniu ustaw obcej mowy.

R. 1538. „Za starszeństwa w cechu iglarskim Matysa Gąski, Stanisł. Janowskiego i M. Łyczka, sprawiono zbroją na dwu pachotków za pół-dziewięta złotego, i dwa halabarti za 40 gro., Panu Bogu na cześć i chwałę, Królowi Zygmuntowi I. i Panom krak. ku czci, a cechowi ku pożytku.

R. 1556. „Mikołaj... ma dać dwa funty wosku (kary) o dzieci mistrzowskie, że je nazwał podwiskiem i mistrze ceklarzami: także dwa funty wosku o zadanie złych słów starszym mistrzom.“ (Tę karę oddawano do ołtarza lub kaplicy cechowej).

R. 1568. Gdy który iglarz młody mistrzem zostawał, płacił na harkabuzy gro. 12. — Na kuszę gr. 6.

R. 1570. Jędrzej... winien funt wosku, czo żona jego na Smatrucie zegarek przewracała (?). (Tam były kramy iglarskie).

Matys Gąska winien funt wosku co się z Dobielem lżyli i sromocili.

Dobiel winien funt wosku co się z.... swarzył.

Jan Oleniowski zamieszkał do cechu pod pańską winą (ustawą radziecką), kiedy sejmowe nowiny starsi opowiadali.

R. 1572. Jan... ma dać dwa funty wosku, iż nie palił świec na jutrznią na wielkanoc.

Walenty... ma dać funt wosku, co zganił Łyczkową robotę.

R. 1590. Za ryby, cośmy PP. Rajcom darowali, talar, waży 36 groszy.

Iglarze wyrabiali haftki i łańcuszki, i przyjmowali do bractwa swego płatnerzy, a niekiedy, może już po wygaśnięciu ich rzemiosła, robot płatnerskich podejmowali się. R. 1613 zapisane jest w wydatkach miasta: „Iglarzom od przerobienia czterech par zarekawia starzych pancierzów, grzyw. 2. gro. 4.

Każdy mistrz iglarski z żoną, winien był w czasie suchedni obecnym być na mszy żałobnej za zmarłą bracią. Kto ten obowiązek opuścił, płacił cechowi karę: „Biernath winien dać grosz, omieszkał „z żoną być na zalomsy (*Seelen messe*).

R. 1594. Słudze co ariankę pozywał pół grosza.

Kiedychmy ślacheica z Łobzowa chowali, tedychmy dali na gorzałkę gro. 2 i pół.

R. 1595. Gdychmy dali świece pozłacać, tochmy dali malarzowi flor. 6.

R. 1596. Na nowo-miejskie piwo 2 grosze. (Sławne były piwa swidnickie, nowo-miejskie i wareckie).

Za dwa rożenków ptaszków gro. 3. (Dotąd jeszcze w Krakowie sprzedaje się drobne ptactwo, po kilka za szyjkę w rozszczepanym drewniku osadzonych, czyli na rożenkach).

R. 1597. Za główaczowe kwiatki 5 kwartników. (*Centaurea cyanus*, zwane także powiatowsczyzną Haber, bławat, modrak, modrzenniec i t. d.

R. 1607. „Uchwała stała się za nas braci natenczas będących, wespołek i ze wszystką bracią stołową i młodszą, jako za P. Łukasza Szczyrby, za P. Pawła Meszlera; aby każdy towarzysz który od miasta Krakowa bez odpuszczenia i bez odprawy nieuczciwie od mistrza odejdzie, takowy powinien będzie położyć przed Pany bracią gro. 48, krom żadnej łaski, gdy nazad przywędruje.

R. 1609. Starsi cechu iglarzy krak., Wojciech Gaska i Stan. Ruszek, po wykonaniu przysięgi zeznali: „Z rozkazania JP. Burmistrza szacowaliśmy igły, tysiąc igieł po zł. 8 polskich, — także panczer jeden, który na flor. 30 szacujemy.“

R. 1610. „Uchwała stała się za nas braci natenczas będących, wespołek i ze wszystką bracią stołową i młodszą, jako za P. Piotra Krośnickiego i za P. Jędrzeja Rufka, żeby każdy towarzysz nie ważył się przy nierządnych białychgłowach robić u takiego mistrza, któryby takim, bądź partaczom bądź hajduczkom robić dawał, a iżeby tego starszym nie opowiedział, takowy towarzysz winien będzie kamień wosku przed Pany starsze położyć, gdy się PP. bracia od kogo inego dowiedzą.“

R. 1610. „Uchwała stała się za PP. Starszych natenczas będących, P. Piotra Krośnickiego, Jędrzeja Reimana, Wojc. Gąski, Łuk. Szczerby i wszystkiej braci inszej młodziej, iże pozwalają od tego roku bratu każdemu który do hakownic będzie naznaczon, pół stawki

z skrzynki brackiej na pomoc: któreto pół stawki oddali PP. Starsi P. Matysowi Postawie gro. połczwarta, i na nim strzelba przestała.“

R. 1611. — „Stał się porządek za nas Starszych natenczas w cechu będących, jako za P. Krośnickiego i P. Reimana, od PP. Radziec krak. potwierdzony, żeby ten brat do Kurka poczynał (strzelanie), który nastarszy na rzemieśle, aż do młodszego po porządku, choćby ten i starszym na ten rok był, gdy nań kurek przyjdzie, prócz brata młodszego który go jeszcze nigdy nie strzelał; a ten brat na którym się zastanowi strzelba kurkowa, ma być zatrzymany na inny rok jedno od kurkowej strzelby. A ten brat który kurka strzela, ma być wolen do roku od inszej strzelby.“

„A bratu ubogiemu, gdy nań kurkowa strzelba przyjdzie, będą powinni PP. Starszy z skrzynki brackiej dać na pół stawki, prócz tego który się ma chwala Bogu dobrze.“

„A na ten czas po tym dekrete Pańskim który się stał r. 1610 w'pierwszą Sobotę po oktawie Bożego-ciała, poczynał do kurka P. Łuk. Szczerba jako nastarszy w rzemieśle, zostawując to wcale, aby PP. Starsi i z stołowemi byli wolni od strzelby inszej, którzy tego roku są.“

(Było rozmaite strzelanie, do ptaka (kurka), do tarczy, do murzyna).

R. 1614. Dotąd w regestrach cechu iglarzy zapisywane były wydatki na poczesne, na piwo i gorzałkę; czasem za kwartę wina kiedy który Rajca krak. w gościnę do starszego, lub w urzędowej sprawie do cechu przyszedł. — Dopiero w tym r. 1614. po raz pierwszy idzie ten zapis: „Item, my szobie wzięły na quarthę miodu gro. 3, gdiszmy s szwyczami chodzili. (Jednak już opłata od miodu do kassy miejskiej zapisana jest r. 1500).

## O WESELU JADWIGI,

*córki Króla Zygmunta Igo,*

R. 1535, przybył do Krakowa Joachim II. Margrabia brandenburgski, starający się o rękę Królowny Jadwigi najstarszej córki Zygmunta I, urodzonej z pierwszej żony, Barbary Zapolanki, którego Rajcy krak. powitali, ofiarując mu w darze dwa rostruchany srebrne wyślacane, ważące grzywien 21 skoycow 13, za które miasto zapłaciło grzyw. 181 gro. 36.

W tymże roku d. 1 Września, odprawił się obrząd zaślubienia z tymże Margrabią... Na ten akt uroczysty przybył do Krakowa Albert Xiążę

pruski z swą małżonką, z orszakiem 400 osob, i bawił tu od d. 25 Sierpnia do d. 14 Września, przez cały czas podejmowany kosztem Zygmunta I., na co wydano flor. 1046 gro. 13 szel. 1. — Joachim zaś Margrabia przybył tu d. 28 Sierpnia, z dworem przeszło tysiąca osób i 856 koni. Od granicy królestwa, mianowicie od miasta Bendzina gdzie nocował, podejmowauy był również kosztem Zygmunta I., na co wydatek wynosił złot. 3668 gro. 17 szel. 9 (*Z rejestru wydatków r. 1536.*)

## KAZANIA W JEZYKU NIEMIECKIM w kościele Panny Maryi.

Od dawnych czasów panował w Krakowie zwyczaj, iż w kościele Panny Maryi kazania w języku niemieckim mówione były. — Żyjący w wieku XV Jan Ostroróg w piśmie podanem Królowi Kazimierzowi Jagiellończykowi r. 1477, cierpko zwyczajowi temu przymawia: „Nieprzystojna i ochydna rzecz dla Polaków, że po wielu miejscach w kościołach naszych miesają kazania po niemiecku, i to w miejscu wyniosłem i okazałem, gdzie jedna lub dwie baby takowych słuchają, gdy w tymże czasie większa liczba Polaków z kaznodzieją swym w zakęcie jakim się łoczą.“ Następna wiadomość wyjęta jest z notat rękopismowych jednego z dawnych Rajców krak.: *Memoria Cronicae urbis Cracoviae.*

„R. 1536 Sejm walny odprawiał się w Krakowie. — Potym J. K. Mość i z Radami Państwa postanowił, aby w kościele Panny Maryi w rynku, kazania w języku polskim miewane były, a do wykonania tego postanowienia wyznaczeni zostali Arcybiskup gnieźn. Andrzej Krzycki, Biskup krak. (Jan Latański) i Wojewoda krak. — Przewnieczyli oni na tę czynność dzień S. Tomasza Apost., Czwartek, umówiwszy zejście się w pomienionym kościele, dokąd przybyli i oświadczyli wolę królewską, aby odtąd kazanie w polskim języku miane bywało. Najprzód przybył Xdz Arcybiskup, i w ławie Radzieckiej (*in stallum Dom. Consulum*) zasiadł. Niemcy zaraz zaczęli czynić zabiegi u Biskupa krak. i Wojewody, aby wykonanie postanowienia tego na inny dzień odłożone być mogło; Polacy zaś o przyspieszenie skutku woli Króla Jmci nalegali.

Przybyli także podczas mszy Ś. Biskup i Wojewoda krak., otoczeni licznym gronem Panów i szlachty: a po ukończeniu obrzędu Ś., Rajców m. Krakowa przyzwali do kaplicy Bonara: których najprzód Arcybi-

skup zapytał, z jakiego powodu w tym kościele kazania w języku niemieckim odprawują się?... Oświadczył im zarazem wołą J. K. Mci, że gdy tu większa jest liczba ludności polskiej niżeli Niemców, im przeto wyznacza się kościół Ś. Barbary; dla owych zaś aby w kościele Panny Maryi odtąd kazania bywały.

Był w tym czasie Burmistrzem (*Proconsul*) Stan. Czipsar; Rajcami Mik. Stano; Joh. Morstein, Franc. Roth, Joh. Schilling, Hanusch (Jan) Eichlar Niemcy, — Mik. Gliński, Piotr Wedelicki z Obornik Med. Dr., H. Remer, D. Craina, Mich. Bogacz, Wacław Chodorowski, Jan Ziemiannin, Polacy. — Żądał Burmistrz od tych Panów, aby mu pozwoloną była mała chwila, dla naradzenia się z kolegami (Rajcami) względem dania odpowiedzi: oszedł cokolwiek i stanął na grobowcu (*in tumulo*) Jana Bonara nieprzyjaciela Polaków, i tam z kolei każdego zapytywał, ale większością głosów nie chciał aby to rozstrzygnionem było, ile że w tym czasie większą liczbę Polaków niżli Niemców uważał, pierwszych zaś było zdaniem, aby według rozrządzenia Króla Jmci rzeczom tym zadosyć stało się. Napomniany od Hier. Spiczynskiego aby podług wyroku J. K. Mci większością tę rzecz rozstrzygnął, odpowiedział, iż jaka w tem jest wola Króla Jmci tak będzie uczynione. Na owe zaś pytanie które mu Arcybiskup uczynił, dla czego dotąd w tym kościele w języku niem. kazania bywają? oświadczył, iż nie wiemy innej przyczyny jak tę, że zwyczaj ten dawny, od przodków naszych do nas przeszedł \*). Wtenczas Wojewoda krak. uczynił do Biskupów wstawienie się, aby sprawa ta jeszcze raz pod rozstrzygnięcie J. K. Mci do jutra odroczoną była.

Wreszcie nazajutrz zeszliliśmy się na Ratusz, i po długich sprzeczkach i kłótniach pomiędzy nami, nie stanowczego nie uradziwszy, udaliśmy się na zamek przed sąd J. K. Mci. Morstein zagał mowę, okazując przywileje dotyczące się tych kazań, i J. K. Mci prosząc, aby gdy w rzeczy tej jeszcze się wzajemnie porozumieć i zgodzić nie mogli, J. K. Mość na dalszy czas to odłożyć zezwolił. Do czego J. K. Mość wyznaczył tylko termin aż do po-obiedzia u Arcybiskupa gnieźn., który mieszkał w domu Mik. Glińskiego, i gdzie także Biskup i Wojewoda krak. znajdować się mieli.

To posłyszawszy Posłowie ziemscy, posłali do Senatorów, aby bez nich w żadne układy nie wchodzili, tem bardziej gdy już J. K. Mość

\*) W r. 1518 kaznodzieja niemiecki kościoła Panny Maryi, pobierał pensyi kwartalnej grzyw. 5 gro. 12, a to z dochodu od Widerkaufu złot. pois. tysiąc, który miasto kupiło u Marcina Kamienieckiego.



w rzeczy tej zawyrokował; na co im udzielono odpowiedź, iż bez nich nie przedsięwzięte nie będzie. My zaś z naszej strony prosiliśmy, aby oni wspólnie z nami do rzeczy tej wpływali: na skutek czego wybrali z pomiędzy siebie czterestu znakomitych mężów. Gdy zaś po skończonym u Arcybiskupa obiedzie wszyscy się tam zgromadzili, Burmistrz Czipsar z Rajcą Morsteinem praw niemieckich bronili: Pan Wacław (Chodorowski) mówił, iż prawa Polaków na pierwszym powinny być względzie, tem bardziej iż dziwną to jest rzeczą, i że wszystkie wojewodztwa jednozgodnie Posłom swym polecały, aby język polski przodek otrzymał. Po niejakię sprzeczce widząc Niemcy że nic nie wskórają, zabrali się i odeszli.

W Sobotę byliśmy u J. K. Mci, który nam wole swoją objawił, aby dla Polaków kazanie bywało zawsze z rana; albowiem J. K. Mość z Radami wysłuchawszy sprawiedliwego żądania wszystkich Posłów ziemskich, jak również i proźb pospółstwa miejskiego, uważając to być uwłaczającym, aby język cudzoziemski w mieście i najznakomitszym kościele miał pierwszeństwo, przytem wiedząc, że lud miejski pochodzenia polskiego do teje należący parafii tak dalece się w liczbie pomnożył, że w kaplicy Ś. Barbary do której na słuchanie kazań niegdyś przez Niemców podstępnie wypchnięty został, już się teraz pomieścić nie może, i że ztąd wiele poniżenia dla narodu polskiego, a razem wiele niebezpieczeństwa szczególnie w zbytecznym natłoku ludzi dla brzemienych kobiet wynika, rzecz tę poprzedniem postanowieniem swoim już rozstrzygnioną, za nieodwołalną uważać chce.— Przytem J. K. Mość nakazał, aby odtąd na urzędy (duchowne to jest księży) żadnych ludzi obcych nie dopuszczać.

## CHRONOLOGIA OD R. 1543.

*Z autografu Jana Januszowskiego (Andryłowicza),  
najprzód Drukarsza krak., potem Archidiacona sądeckiego, zmarłego po r. 1623.*

R. 1543. Mor wielki w Krakowie. Umarło ludzi 20 tysięcy, a to było po szarańczy w rok.

R. 1544. Miasta Warszawa, Piotrków, pogorzały w przytomności królewskiej z wielką szkodą.

Głód wielki w Litwie, w Śląsku i po inszych prowincyach. W Śląsku ćwiertnia żyta po 7 i po 8 talerów. W Polsce nie tak drogo.

- R. 1545. Gamrat Arcybiskup gniezn. umarł w Krakowie.
- R. 1593. *In Julio*. Powódź wielka, tak że na wielkim ołtarzu u Bernardynów woda była.
- R. 1599-1600-1601. Powietrze, mor w Krakowie, *continuae* przez lat trzy panowało, i po wielu miastach.
- R. 1600. Drogi rok był. Pszenicy krakowska ćwiertnia po złot. 8.; piwa achtel po półtrzecia złot.; masła faska złot. 8.
- R. 1601. Mokry rok. Śnieg spadł na święto narodzenia P. Maryi, i wiele zboż śniegiem przypadło.  
Tegoż roku, po WW. Świętych róża pięknie kwitnęła.
- R. 1602. Biały-kamiień (*Weissenstein*) w Inflanciech nasi wzięli i insze Zamki... Woyna z Szwedem stryjem królewskim.  
Tegoż roku, więzę przy kurzey-nodze zmurowano.  
Tegoż roku, zbor heretykom w Olkuszu zburzono.
- R. 1609. Kalisz zgorzał.
- R. 1611. Sądecz w Podgórzu, miasto sądowe. przed Ś. Janem zgorzało wszystko, i trzy wielkie kościoły. Xiądz jeden imieniem Stanisław wikary sądecki, zgorzał.  
T. r. w tymże tygodniu, Skała miasteczko przy Krakowie o trzy mile, zgorzało.  
Pod tenże czas Mikołaj Zebrzydowski Wojewoda krak. konwokacją uczynił na szlachtę pod Zatorem, przeciwko Mikołajowi Komorowskiemu Staroście oświęcimskiemu: któremu w uniwersale te rzeczy zadano: 1<sup>me</sup> iż w banniciey leżał; — 2<sup>do</sup> iż *absente Rege* który pod Smoleńskiem na ten czas był, lud cudzoziemski niemały zaciągał; — 3<sup>tio</sup> iż pieniądze kował... Pozwany nie stanął, jednak przez posły justifikował się.
- R. 1612. *d. 17 Aprilis* z Poniedziałku na Wtorek, po Niedzieli kwietniey, o godzinie 5 w nocy, Alexander Koniecpolski jako rozbojnik nocny i świętokradca, nazbierawszy hultajstwa podobnego sobie, cudzoziemców heretyków, gwałt uczynił klasztorowi Panien Ś. Agnieszki na Stradomiu przy Krakowie. — Naprzód po drabinach za mur wleźli, potem dzwi petardę podszadzwszy, (których trzy mieli) wyrzucili, cele powybijali, i dwie siostrze rodzone które *votum castitatis* uczyniły, gwałtem wzięli: Zofią która była zaślubiona poniewoli za tegoż Alexandra, i Dorotę Debińskie... Za urzędu Anny Porębskiej z Kosowa, przypadek ten albo raczej niezbożność sroga i obrzydła, dotąd w Polsce niesłychana i godna opłakania zdarzyła się,

Zofia porodziwszy syna, roku nie doczekawszy, umarła *post partum*.... Po śmierci jej, zbrodzień taki i świętokradca, z rodzoną siostrą Zofiej ślub brał i świętokradzko mieszka z nią... Czci odsądzony i za bezecnego obwołany na Sejmie w Warszawie d. 18 *Martii* r. 1616.

Kilka osob znacznych prędko Pan Bóg ciężko śmiercią pokarał, które (jak mowiono) były *participes sceleris*: drugich na majątności, na ucziwem, na dziatkach.

R. 1613. Rok to opłakany. Konfederaci złupili dobra wszystkie królewskie i duchowne.... Poborów było trzy.... Xięża kontrybucją dali po groszy 16 od grzywny.

W t. r. Gniezno wszystko pogorzało około Ś. Woyciecha.

R. 1621. Powódź większa niż r. 1593. Potym głód i mor r. 1622. Głód trwał do r. 1623.

R. 1623. d. 17 *Aprilis*. Żydowie przy Krakowie pogorzeli, nowe miasto i starego połowica.

T. r. Dwor P. Mikołaja Wolskiego Marszałka kor. za Ś. Mikołajem z kielką domów spalono złościwie.

## FUNDACYE KOŚCIOŁÓW, z tegoż rękopisma.

R. 1006. Kościół Ś. Krzyża na Łysej-górze fundował Bolesław Chrobry.

R. 1010. Tenże Król, założył kościół Ś. Benedykta w Sieciechowie.

R. 1162.... Jaxa herbu Gryf fundował w Miechowie kościół.

R. 1172. W Sulejowie Król Kazimierz (Sprawiedliwy) jeszcze będąc Xiążęciem Sandomirskim założył kościół.

R. 1218. W Krakowie kościół Ś. Trojce Dominikanów fundował Iwo Biskup krak. (Co do tej okoliczności, daty są inne.)

R. 1453. Bernardyński kościół na Stradomiu, założył Zbyszek Biskup krak. na dworzysku brata swego Jana z Oleśnice. Pierwój był drzewiany.

O tymże czasie począł się klasztor Ś. Agnieszki. Z przodu nie miał znacznego fundatora aż dopiero po ogniu, Xiędza Jana Koczborka Dziekana gnieźn. Kanonika krak.

R. 1604. OO. Bernardyni na Kalwarij u Lanckorony postanowieni.

R. 1607. Pan Mikołaj Borek kościół zmurował sumptem swoim. (Nie wyraża gdzie).

R. 1608. Kościół w Przyrowie objęli OO. Bernardyni. — Około tego czasu OO. *Discalceati* zasiedli za Ś. Mikołajem. (Na Wesołej).

W tymże czasie Eremici Kamalduli zasiedli na górze za Zwierzyniec.

R. 1610. *Fratelli* na Ś. Jana ulicy zasiedli.

R. 1612. Kościół Ś. Piotra zmurował Król Zygmunt III. dla OO. Soc. Jesu swoim kosztem.

## O KRÓLU STEFANIE BATORYM.

Król ten urodził się r. 1533. — Wjechał do Krakowa na królestwo r. 1576 w Poniedziałek wielkanocny. — Królował lat 10 miesięcy 7 i dni 12. — Umarł w Grodnie d. 12 Grudnia r. 1586. — Pogrzebion d. 23 Maja r. 1588 na zamku krak. — Żył lat 53, miesięcy 3, dni 16.

W temże rękopiśmie dochował się napis grobowy dla Króla Stefana Batorego: lecz zdaje się że to jest tylko projekt napisu, który miał być położony.

## EPITAPHIUM KRÓLA STEFANA.

„Wielkiemu Stefanowi, możnemu, mądremu, sercem i siłą mocnemu, szczęśliwemu, swoich czasów nie przerównanemu, Aziej i Europie straszniemu, i niezwyczężonemu Królowi polskiemu, W Xiążęciu litewskiemu, ruskiemu, pruskiemu, mazowieckiemu, zmużkiemu, inflantskiemu &c. — Przez jego wielkie cnoty, przez życzliwość ku Rzpltej polskiej, przez staranie, rozum, czujność jego, którą domowe niezgody jakie wczas i potrzeba z sobą niosła, w rozerwanęj Rzpltej prędko uskromił, nieprzyjaciela dziedzicznego po trzykroć szczęściem i dzielnością wedle wolęj swęj ukrocił, Inflanty i Połock koronie przywrócił, granic litewskich wielce przyczynił, zamki na pograniczu, na gruncie polskim od Turka zbudowane, przez Kozaki zburzył; insze na to miejsce obronne, poganinowi nie k myśli zbudować rozkazał. — Podolskie kraje wolne od Tatar uczynił. Hospodara wołoskiego Jankułę, dla najazdów jego, staraniem swoim u Turka z państwa wyzuł... Sprawiedliwości świętej, która od sto lat odłogiem leżała, kres i cel pewny a niepochybny Trybunalskiemi sądami ustawił.

Ojcowi ojczystemu, zwycięzcy szczęśliwemu, chwały Bożęj i ko-

ścioła jego obrońcy i nadawcy wiernemu; ekonomowi rządnemu, zbytków wszelakich i swawoli uskromicielowi mądrymu, zemścicielowi krzywd ludzkich łaskawemu, swych zasię niełacno mściwemu; do-  
brych i godnych miłośnikowi wielkiemu, złych i inszych sobie i swęj  
godności dozorczy pilnemu, cierpliwemu, dobrotliwemu, bogoboju-  
nemu, wstydliwemu, i jedynemu tylko wieków naszych takiemu ze wszyt-  
kiem Panu,

### Rzecz pospolita polska

na znak życzliwości i wiernęj poddaności swojęj, jako opłakane  
czasy i nieszczęsne *interregni fata*, pożog, mordu, płaczu i scisku  
pefne dopuszczają, tę pamiątkę wieczną z wielkim żalem i ze łzami  
wystawiła.“

J. Januszowski.

## KRONIKA M. KRAKOWA.

R. 1536 zgorzał zamek krak., w nocy w Środę po święcie Ś. Jadwigi...

Lubranka (wieża Senatorska) zapaliła się w nocy w Czwartek.

R. 1537. W Niedzielę po święcie oczyszczenia N. Panny, po od-  
prawionęj mszy o Świętęj Trójcy, Król młodszy składał przy-  
sięgę... W Sobotę Król starszy posłał do nas (Rajców krak.)  
abyśmy obrzędowi temu byli obecnymi.— W tymże dniu przy-  
byli na Ratusz Rajcy poznańscy i lwowscy, i odprawowaliśmy  
uroczyste *Te Deum laudamus*.

*Tegoż roku.* W Niedzielę przed Ś. Janem chrzciciel. przybyli  
posłowie wołoscy, i w krótce za nimi przyjechało poselstwo od  
Króla hiszpańs. Ferdynanda, którego było celem aby nas z Woło-  
szą pojednać i wstrzymać krwi rozlew... W sam także dzień Ś. Jana  
przybyli Posłowie moskiewscy w 600 ludzi i tysiąc koni.

*T. r.* W Czwartek po nawiedzeniu N. Panny, J. K. Moś  
ubrany w czerwone szaty, osłoniiony tkanicą na czerwonej  
czapce (*in rubro vestitu et crinili supra mitram rubeam*)  
wyruszył przeciw Wołochom.

## OŚWIETLENIE MIASTA

*jakie było w wieku XVI.*

*Sabb. p. f. purific. B. Virg. Mariae A. 1574.* — Zaczna Rada Cra-  
kowska dla potrzeb Rzeczy-pospolitey na Ratusz zgromadzona, je-  
dnostainie postanowila y dziesiątnikom wissey opisanym dla dobrego  
rządu jest rozkazala, aby wssytkim ludziom ktorzi pod zwierzchność

każdego s nich a roskazowanie dziesiątku jego nalieżą, srodze przykazali, żeby każdy s nich od blisko wtorku przysłego przez tidzień na ten czas gdy będzie wjazd J. Krol. Mczi nassego mcziwego Pana, nowo obranego, w miastho tho zacne coronne Crakow, laternie s swietzą szeliągową w rinku na trzi lokcie, a w uliczi na dwu lokciach s kaszdey kamienicze wywiessitz, poczawssy od samego smierzchu aż dotąd, poki tasz swietza szeliągowa do kończa trwacz abo gorzeć będzie: ktore zapalanie swietz kaszdy wieczor trwacz ma od początku, dnia jako wissey, asz do trzech niedziel, od pierwszey godziny w nocz chocia poczawssy, pod wielką winą Pańską karania, zaplacziz ją bez wsseliakiego milosierdzia. Czo wssytko aby kassdy s Panow dziesiątników dziesiątkowi swemu ludzi jemu podleglich aby wczas opowiedzial, srodze trzimać i wssitko spelnicz roskazal.

POWITANIE  
**KRÓLEWNY ANNY JAGIELLONKI,**  
*przez Rajców miasta Kazimierza.*

*Oratia PP. Kazimierzanów do Krolewny Jeimci, przy wjechaniu do  
 Krakowa fer. 3. Carnisprivii A. 1576.*

Z wielką radością najaśniejsza Krolewno Panno a Pani nasza miłościwa! czekalichmy przyjechania W. K. Mci, jako potomka owych zacnych, oświeconych a starożytnych ś. p. Królów polskich domu Jagiełłowego, Panow a dobrodziejów naszych miłościwych, a tem więcej, że W. K. Miłość Pan Bóg wszechmogący z osobliwszej łaski swój świętej, na miejsce ich za Krolową polską, a nam za Panią naznaczyć i powołać raczył: z czego my wierni poddani W. K. Mci miasta Kazimierza, dziękując jego świętej łasce radujemy się a weselimy, a przeto W. K. Mci wierność, posłuszeństwo, uczciwość i poddaność od przodków naszych, zawsze w całości nienaruszenie Ichmciom Krolom a Panom naszym miłościwym, zachować i wyrządzać zwykle ofiarujemy, prosząc pokornie, abyś W. K. Mość nas wierne poddane swe w łasce i obronie swój chować raczyła. A my za W. K. Mość Pana Boga wszechmogącego prosić ustawicznie, jakośmy powinni, będziemy, by on z łaski swój świętej W. K. Mość we wszelakich pociechach, w szczęśliwem panowaniu i w pokoju chować raczył, ku czci swój świętej a nam ku pociesze i obronie.

## Przydatek do wiadomości o Królu Stefanie Batorym,

z własnoręcznego Diaruyusza w języku łacińskim

X<sup>da</sup> *Stanisława Reszki Dziekana warszaw. i Opata Jędrzejow.*

Rzecz to wiadoma, że Xdz Reszka przydany był przez Króla Stefana synowcowi jego Andrzejowi Batoremu (potym Kardynałowi), aby wychowaniu i podróżom jego przewodniczył. — W dzienniku który Xdz Reszka spisywał, zanotowany jest szczegół dotykający stosunków pożycia małżeńskiego Króla Stefana z Anną Jagiellonką, z którego widzieć się daje, że w każdym stanie z nie stosowności wieku małżonków, wywiązać się może to konieczne zobojętnienie, i zmysłowość nad wszelkimi innymi względami gorę otrzyma.

Pod d. 18 Maja r. 1585 tak pisze X. Reszka: „Z Kardynałem Batorym przybyliśmy do Warszawy. Wyjechał przed Kardynała Kasztelan Łęczycki Paweł Szczawiński i powitał go imieniem Królowej... Nazajutrz odwiedził Kardynał Królowę Annę Jagiellonkę, która mu się użalała iż Król małżonek ją zaniedbuje i nią pogardza (*quod contempta et neglecta sit a Rege suo marito*)... Kardynał stawał w obronie Króla, i udawał jakoby o tem nie wiedział... Radzili niektórzy Królowej, aby Kardynałowi większą uprzejmość okazała i zaprosiła go na obiad... Rzekła z początku: *a co my po tim?*... lecz nakoniec posłała Kasztelana aby zaprosił Kardynała i nas wszystkich do Ujazdowa pod Warszawą.

„D. 5 Września r. t. Król Stefan przyjechał do Krakowa z Niepołomic, gdzie często w t. r. przesiadywał i polowaniem się zabawił... Utrzymywał tam sokoły które mu darował Xiąże pruski.

## Komora potrzebnych, Bank pobożny w Krakowie, początek założenia jej r. 1586.

O założeniu tej zbawienniej dla klasy ubogich instytucji, że takowa stanęła za gorliwym staraniem Xdza Piotra Skargi, przypominać nie potrzeba, bo to w powszechniej jest wiadomości... Kto zaś pierwszą mu do tego myśl podał, co bynajmniej zasługom naszego znakomitego mowcy kościelnego i dobroczyńcy ludzkości nie uwłacza, objaśni o tem wiadomość wyjęta z księgi Bractwa miłosierdzia Nr. 7.

„Naprzód *Rev. Pater Joannes Paulus Campanus Provincialis Soc. Jesu in Polonia*, chcąc wzbudzić w duszach ludzi pobożnych „ten dobry a miłosierny uczynek w mieście Krakowie, żeby ludziom „potrzebnym bez lichwy pieniędzy pożyczano; ten *in Majo* r. 1586 „będąc w Krakowie, prosił i upominał X. Piotra Skargę, jako ojca „duchownego Bractwa miłosierdzia, aby takowy uczynek pobożny „w Bractwie i u inszych ludzi pobożnych promowował i zalecił, a „na fundament tój komory dał flor. 10.

Xdz Skarga nie puścił mimo siebie tego pięknego natchnienia, a wspierając i rozwijając takowe, wyjednał u Bractwa miłosierdzia zasiłek na to, czyli na pierwszy zakład tój komory potrzebnych flor. 200... Prócz tego starał się i zabiegał ciągle o zebranie na to funduszu, od możnych jak i od małych, wyjednywał składki, czego ślady pozostały w teźże księdze, gdyż jest zapisywane że on te dary od różnych osób wnosił; i tym sposobem złożył się fundusz tój komory potrzebnych, który już w r. 1593 wynosił złot. 2500 gro. 3 $\frac{1}{2}$ , w tym bowiem roku jest pierwszy rachunek stanu gotowizny tego zakładu, odbyty przed Starszym Bractwa miłosierdzia Doktorem Simonem Sirenuszem.

Tenże O. Campanus, w r. 1588 zasiłił jeszcze komorę potrzebnych kwotą złot. 10ciu, a znacznieszego wsparcia udzielił Marcin Leśniowski z Obor, Kasztelan podlaski, który w tymże celu darował zł. 50, i drugą taką kwotę w r. 1589... Najznakomitszym zaś datkiem w tymże czasie, bo złot. 300 wynoszącym, wsparł ten pobożny zakład X. Stanisław Krasiński Archidiacon krak.

## USILNOŚĆ KRÓLA ZYGMUNTA III. *w budowaniu gmachów w Krakowie.*

Że Król ten znakomite fabryki murarskie w Krakowie prowadził, widzieć się to daje z urzędzeń o przysposobieniu materyałów... Wiadomą rzeczą, że przez niego fundowany był wspaniały kościół Ś. Piotra, również za jego panowania budowaną była wysoka wieża przy *kurzej stopie*, do pałacu królewskiego należąca, jako też że i pałac Łobzowski przez niego nowo był stawiany, w skutek więc tego wszelki wyrób cegielni krak. na Króla był zajmowany, o czem świadczy następująca protestacya w r. 1603 przez Augustyna Litwinka przed Rajcami krak. uczyniona: „Jakom się naprędzėj dowiedział, iż się tu przed urzędem W. Mciow na mię świadczył JP. Brzechfa,



żebym mu dosyć nie czynił w robocie zjednanój, t. j. strony murosowania w kamienicy jego; przeto przyszedłem do urzędu W. Mciów reprotestować się, że ja gotów czynić dosyć JP. Brzechfie, — ale iż przez ten czas materyą wszytkę na Króla Imci pobrano, i teraz od dwu niedziel com był ztargował cegły 14 tysięcy i wapna 60 skrzyń u Rybki w cegielni, — tedy mi tę materyą na Króla Imci wzięto, i inszą we wszytkich cegielniach na Króla Imci zapowiedziano. Reprotestuję się tedy, aby na mnie takowój winy JP. Brzechfa nie kładł, gdyż się nie mną dzieje. A wszakże ja gotowem robić, gdybym jeno mógł dostać kupić materyej jak naprędzej.“

### FORMY czyli STALLA w kościele Ś. Trójcy w Krakowie.

Z uzupełnienia wiadomości o tym pięknym wyrobie rzeźbiarstwa (*Kraków Śc. pag. 518 i wyżej*) wynika domysł, że te formy budowal stolarz krak. Jan Gruszczyna, a roboty rzeźbienia załatwiali snycerze, a między nimi i Michał laik dominikański. — Akta Radz. krak. obejmują pismo urzędowe téj treści: „*A. D. 1607 fer. 5. ipso die Conv. S. Pauli...* Na żądanie O. Wacława Zakrystiana kościoła Ś. Trojce i O. Serwacego Kantora, przez Krzyst. Gaudisa odźwiernego izby Radzieckiej wyniesione, sławetni Maciej Warszawski i Wojciech Dobramysł Starsi cechu stolarskiego\* krakowskiego, zdali następną relacją szacunku, w kopii téj treści: Z rozkazania JP. Burmistrza, szacowana jest robota w kościele Świątój Trojce form w kurze (chór), gdzie kapłani stawają. Oznajmujemy tedy W. Mciom, iże zgodzili się tak starsi jako i młodszy bracia cechu stolarskiego: ponieważ jest interciza warownie między nimi uczyniona, z pieczęciami i podpisy świadków mieszczan krak., którzy przy téj znowie byli; że ich przy tejsze znowie i intercizie zostawują, niechcąc w téj mierze tak gruntownego postanowienia naruszać ani łamać, i owszem w téj mierze na rozsądek W. Mciom komuby z nich krzywda była, to puszczamy, czego jeden na drugiego tąż intercizą w krzywdzie swojój popierać może. — Gdy się w cechu pozwał Pan Jan Gruszczyna, wyłamując się z téj drugiej strony robienia, żądał X. Zakrystian aby mu było oszacowane drzewo, jeśliże to wszytko które mu dał, na tę stronę wyrobił; zgodziła się nas więtsza część że go nie wyrobił: jednak nie chcąc mu w téj mierze krzywdy czynić, spytaliśmy go jeśli mu co drzewa zostało od tych form?... Powiedział

Pan Gruszczyna stolarz, iż jeśli ze mną dobrze się O. Zakrystian obejdzie, tedy mu ostatek drzewa wróć. Na co się O. Zakrystian odezwał: nie tylko to aby było wrócone które zostało, ale też i to które na cudzą robotę wyrobił, jako na ołtarze, stoły, szafy, trumny &c, o czem my rozsądku dać nie możemy ale do W. Mciów ich odsyłamy, aby się w tój mierze wedle prawa rozstrzygnęli.

Strony naczynia które mu dał, w długu po nieb. P. Wojciechu wzięte, ponieważ wyłamuje się drugiej strony robić, która siedmią form ma być dłuższa, upominał się X. Zakrystian aby mu było wrócone, gdyż kontraktu nie chce trzymać w robieniu drugiej strony form, — z czem ich też na rozsądek W. Mciów odsyłamy... Według intercizy pokazuje się, iż P. Gruszczyna ztargował formy sam postawić w kościele S. Trojce, i jegoż kosztem miały być koszone; przetoż X. Zakrystian upomina się, aby mu były pieniądze za pokost wrócone, za który dał złot. 20, a chłopom którzy mu pomagali i za gwoździe złot. 12. — Do tego nie mogąc się X. Zakrystian doczekać według kontraktu od niego roboty, musiał Snicerze najmować, za którą robotę płacił, nań przynależącą, i za to pieniędzy wrócenia upomina się... Naprzód, X. Zakrystian wydał za rzeźbę do krańca flor. 7., — za płaskie angioły flor. 5., — za jedynaście kompartymentów flor. 3 gro. 20., — za 20 główek satyrkowych po gro. 4 uczyni flor. 2 gr. 20. — Do tego X. Zakrystian pokazywał to, że ani według intercizy uczynił mu dosyć, bo ani delfinków opisanych urobił, ani też podanego wizerunku podobieństwa w ogromności uczynił, ulżywając sobie w robocie... Z czem wszytkiem na rozsądek W. Mciów odsyłamy, ponieważ na dekrete naszym obojga strona kontentować się nie chciała.“

Sprawa ta wytoczyła się aż przed sąd królewski, lecz wypadku jój zapisanego nie ma.

## NAPISY W PAŁACU KRÓLEWSKIM *zanku krak., i w samym mieście Krakowie.*

Przyjąć wypada to mniemanie, że w dawnych czasach zachowywano zwyczaj dawania na gmachach i domach miejskich napisów, także różnych znaków, dla ułatwienia wynalezienia osób tamże mieszkających, kiedy jeszcze nie było porządku oznaczania domów liczbami \*).

\* ) W Krakowie dopiero w r. 173 domy liczbami oznaczono.

Grzegorz Bruin w dziele z samych rycin (widoków miast) złożonem, pod tytułem: *Theatrum praecipuarum totius mundi urbium &c.*, które wyszło w Kolonii r. 1618 *in folio*, w części 6tej przy wizerunku i opisie miasta Krakowa, dodał następujące napisy, znajdujące się w zamku jako i w mieście.

### In arcis Cracoviensis porta, ita legitur.

*Ama osurus. Odi amaturus.*

*Ne quid nimis.*

*Cunctis esto benignus, nemini blandus.*

*Paucis familiaris, omnibus aequus.*

*In adversis fortis, in prosperis cautus.*

*Memorare novissima et non peccabis.*

### In Regii conclavis janua.

*Digito compesce labellum.*

*Occasionem nosce.*

*Nosce te ipsum.*

*Tecum habita.*

### In sacello a Sigismundo I. Poloniae Rege exstructo \*)

*Bonus bonis et malis.*

*Mansuetioribus Camoenis.*

*Injuriam odio prosequere.*

*Fata viam aperient.*

*Vir prudens servit tempori.*

*Virtus labore nitescit.*

*Pro patria mori non timeas.*

*Injuriarum remedium optimum, oblicio.*

*Mors bona initium vitae.*

*Inimici hominis, domestici ejus.*

*Nonne duodecim horae diei?*

*Summum lucrum, justum praetium.*

*Nemo sapiens, nisi patiens.*

*Idonea tempora nosce.*

*Prudens consilium, cum ratione rege.*

\*) Autor mylnie oznaczył miejsce tych napisów, gdyż w kaplicy zygmunto-  
skiej takowych nie ma: lecz podobniejsza, że były w różnych miejscach pałacu  
królewskiego, i napis: *Nemo sapiens nisi patiens*, dotąd jeszcze tamże przetrwał.

*Invidiam oblivione ulciscere.*  
*Nulla bestia nocentior adulatore.*  
*Intestina discordia, pestis Reipublicae.*  
*Supra vires, tentandum nihil.*  
*Patienter ferenda, quae mutari non possunt.*  
*Operosum, placere cunctis.*  
*Fraude perit virtus.*  
*Quod facis, expecta.*  
*Leges in plebem vim habent, in potentiores obmutescunt.*  
*Cito violatur auro justitia.*  
*Nescias quod scis, si sapis.*

### In aedibus Lithuaniae Ducis Razeuillii (Radziwiłł).

*Minus in parvis fortuna furit.*  
*Rebus in parvis alta laetitia.*  
*Sola sub occiduo virtus manet orbe perennis,*  
*Omnia mortali caetera sorte cadunt.*

### In foro Cracoviensi.

*Non bene si domus haec cuiquam fabricata videtur;*  
*Sic sanat, hanc nobis, corrigat ipse suam.*  
*Nisi Deus aedificet, frustra domus ulla paratur.*  
*Felices cives datque facitque Deus.*  
*Infelicitas nemini obijcienda.*  
*Bona opinio, dulcis pecunia.*  
*Adsit quisquis amicus.*  
*Mors deridet curas.*  
*Est Jupiter omnibus idem.*  
*Nescia torporis virtus.*  
*Desperata ne tentes.*  
*Perficienda aggredere.*  
*Ubi opes, ibi amici.*  
*Vana mundi curiositas.*  
*Necessitas probat amicitias veras, fictas detegit.*

*Instar si flamma arderent corda invida, sane*  
*Non tanto in pretio ligna cremanda forent.*

*Wen der Neid brente wie fiewer,*  
*So wer das holcz lang nicht so tewer.*

*Vetus hic et usitatus hypocritarum mos est, quod impietatis, cui ipse maxime obnoxii sunt, alios eosque*

*innocenter accusent, ac eo quoque nomine trucident.  
Curiosum genus hominum ad cognoscendam vitam alienam,  
desidiosum ad corrigendam suam.*

Napisów powyższych teraz ani śladu nie pozostało, i najpodobniej zatracono takowe przy reparacyi i odnawianiu domów.

\* \* \*

Na pochwałę Krakowa dodaje Bruin: *Similia passim quum Cracoviae, tum in aliis Poloniae civitatibus, non latinae modo linguae summam elegantiam, sed et singularem sapientiam spirantia dicta, et parietis inscripta legas, et etiam è vulgo hominum audias.*

Kończąc zaś wiadomość o Krakowie, tak się wyraża: *Haec de Sarmatica hac Tripoli* (miał na uwadze Kraków, Kleparz i Kazimierz, osobnemi będące miastami) *seu Pentapolis potius, si quia Cerdonum vicum* (Piasek czyli Garbarze) *et Stradomiam annumerent.*

### KORONA I PIERŚCIEŃ KRÓLA ZYGMUNTA III.

R. 1632 die 31 Aprilis, na świtanii samém w zamku warszawskim, zszedł z tego świata Król Zygmunt III., *omnibus Sacramentis munitus*, z wielkiem nabożeństwem i skruchą: przy którego śmierci byli na ten czas przy dworze ci: JX. Zadzik Jakub Biskup chełmiński Kanclerz w. kor., Łukasz Opaliński Marszałek w. kor., Olbricht Stan. Radziwił Kanclerz W. X. lit., Tomasz Zamojski Podkanclerzy kor., Paweł Sapicha Podkanclerz lit., Jan Mikołaj Daniłowicz Podskarbi w. kor.,... Było i innych wielu Senatorów, jako: Lew Sapieha Wojewoda wileński, Hetman w. lit., Marcin Kazanowski Wojewoda. podolski, Alexander Gąsiewski Wojewoda smoleński, Mikoł. Kiszka Wojewoda mścisławski, Kasper Denhof Wojew. derpski, Max. Przerebski Kasztelan sieradzki, Referendarz kor., Mikoł. Kołaczkowski Kaszt. krzywiński, Piotr Żabicki Kasztelan liwski. Był i Sekretarz wielki X. M. Szyszkowski Opat czyrzyński i Referendarz duchowny, X. Jan Lipski Opat wąchocki, Jerzy z Tęczyna Ossoliński Podskarbi nadw. kor.

Byli przy śmierci w Warszawie i Królewicowie Jehmé wszystkie pięć, Władysław, Kazimierz, Jan Olbrycht, Karol, Alexander i z Królewicką (tak) Anną Katarzyną. Błogosławieństwo swoje z osobna Król Jmé każdemu potomstwu swemu dawał, i Królewica Jmé Władysława jako *primogenitum*, według praw i zwyczajów Królestwa szwedzkiego, designował na *legitimam successionem* po sobie Królestwa tamtego, i Królem go szwedzkim mianował.

Zaraz po śmierci Króla Jmci przystąpiono do obejrzenia ciała. *Intestina optime compacta* i zdrowe wszystko w nim znaleźli, i nic z nich poznać nie mogli coby było śmierci przyczyną, oprócz kataru samego, który z głowy spadł i flegmą zadusił Króla Jmci. Lubo zawsze był w tej chorobie swój *praesenti animo*, mowa mu jednak ciężka była, że z wielką mu ciężkością przychodziło mówić, i dla tego mało co w tej chorobie mówił. Przed śmiercią jednak samą tak się *benignum populo praebuit*, że kazawszy drzwi otworzyć, *pro ultimo vale* każdego kto jedno chciał, tak z Senatorów, dworu, a nawet i *ex plebe* z miasta do pocałowania ręki swój przypuszczał. — Przyczynę ściągnięcia kataru tego z głowy, niemal wszyscy kładli na lekarstwo które brał w Sobotę, a w Niedzielę zaraz paraliż ruszył i twarz mu skrzywił. Sami się Doktorowie z sobą swarzyli o to lekarstwo kto mu je radził dać, bo Król Jmć sam brać go niechciał, i tak się niem brzydził, że nim go wziął, rzekł do Doktora po niemiecku kubek trzymając, że ja to śmierć swoję piję.

Tegoż dnia (byłoto w Piątek), w kilka godzin po śmierci exenterowano Króla Jmci, bawełny i zioł pachnących *loco intestinorum* nakładłszy. Ubrali go *vestitu Regali*, koronę... kosztowną włożywszy, *sceptrum* dawszy mu w rękę prawą a w lewą jabłko, i tak ubrane ciało nieśli na kitajkach, za którem i Królewicowie Jhmć śli. Przyносяcy je do izby drabanckiej, kędy więc ś. p. Król Jmć *publicae* jadywać zwykł, postawili ciało na majestacie wywyższonym, na wezgłowiach złotogłowowych i pod kosztownym baldakimem, korona *sceptrum* i jabłko szwedzkie, na wezgłowiach takichże leżały. Izba obita była kosztownem obiciem, strefa jaxamitu czerwonego a druga złotogłowu żółtego. Świece jarzące w lichtarzach wielkich srebrnych około ciała postawiono, i tam się msze Ś. zaduszne śpiewane i czytane, wigilie i insze nabożeństwa odprawowały. — Tegoż dnia przyjechali X. Jan Wężyk Arcybiskup gnieźn., a prędko po tym i inni Biskupi.

*D. 7. Maii.* Ciało Króla Jmci *in Regali habitu* kosztownie ubrane, leżało w izbie drabanckiej: które w trumnę przy obecności wielu Panów, (bo i JP. Stan. Koniecpolski Wojew. sandom. Hetman w. kor., i inni przybyli do wielu obecnych PP. Senatorów,) z temi ceremoniami włożono.

Najprzód Królewic Jmć Władysław, koronę z głowy sam zdiął i położył na miednicy złotej. Berło oddał w rękę Królewicowi Jmci Kazimierzowi, a jabłko złote Królewicowi Alexandrowi. Pierścienie cztery, które szacowano więcej niż półtrzeciakroć sto tysięcy, JP.

Kasper Denhof Wojew. derpski zdiawszy z palców Króla Jmci, oddał Królewicowi Jmci Władysławowi, który wszystkie włożył sobie na palec, a swój pierścień szafirowy bardzo wielki, który szacowano 12 set Talarów, włożył sam na rękę Króla Jmci zmarłego. Przytem i koronę złotą na urząd robioną, półpięta sta czerw. złot. ważącą, niczem nie sadzoną, i *sceptrum* z jałbkim sam kładł do trumny. A PP. Senatorowie na kitajkach ciało Króla Jmci przenieśli do trumny, która była obita jaxamitem czerwonym: tam Króla Jmci w nią włożono we wszystkim habicie królewskim jako był ubrany, tylko kapę inszą odmieniono złotogłowu białego, a haftowaną zostawiono. Z tamąd ciało przeniesione do wielkiej izby, przeciwko izbie poselskiej, która czarnem suknem wszystka obita była: do niej więc w nocy przeniesiono ciało krolewskie z starego zamku, gdzie leżało przedtym.

(Z rękopismu Jak. Sobieskiego: *Acta Interregni po Królu Zygmuncie III.*)

## WIAZD NA BISKUPSTWO KRAKOWSKIE

### *Królewica Jmci Jana Olbrachta Kardynała.*

Była to Niedziela d. 27 Lutego r. 1633, kiedy Królewic Jmć Olbracht Kardynał wjazd swój do Krakowa odprawił.

Naprzód tego dnia kiedy miał wjazd być, raniuteńko udał się do domu Montelupiego (Folwark Slak na Kleparzu), gdzie do niego siła PP. Senatorów, Posłów i Rycerstwa zjechało się. O god 9<sup>tej</sup> na półzegarzu z miejsca pomienionego ruszywszy, takim sposobem wjeżdżał:

Jechało osób *circiter* 300 na koniach bardzo pięknych, w rzędy bogate świetno ubranych, przed Królewicem Jmcią Kardynałem: przed samym zaś kilkanaście PP. Senatorów celniejszych, między którymi JP. Stan. Koniecpolski Hetman w. kor., JP. Lubomirski Woje. ruski, a tuż za nim kilku Biskupów konno jechali, i sam także Biskup krak. (Królewic) na koniu gniadym, czaprakiem błękitnym axamitnym okrytym, jechał, a ludzi po drodze żegnał. Miał na sobie błękitną krótką biskupią szatę, i rokietę czerwoną szkarłatową, i czapkę miał na głowie. Za nim jechało kilkadziesiąt dworzan jego w barwie atłasowej szkarłatnej, i poczet pacholąt po cudzoziemsku ubranych. Karetą pótym szła sześć-konna bardzo kosztowna, z wierzchu wszystka axamitem czerwonym nakryta, a zewsząd frandzle złote wielkie wisiały. Żelaza u niej wszystkie były złociste, a wewnątrz cała złotogłowem i ćwieczkami złocistymi wybita: szor na koniach w złotogłów obszyty.

Wstąpił Królewic do kościoła Św. Floriana, gdzie go Akademia wszytka krak. jako Kanclerza swego witała, bo każdy Biskup krak. jest jej Kanclerzem, a od niej X. Najman Kanonik krak. *Doctor U. J.* Rektor Akademii oracyą miał.

Gdy minął floriańską ulicę, zsiadłszy z konia do kościoła Panny Maryi w rynku wstąpił, gdzie w pół kościoła od Rajców krakowskich witany był, i tam go processie wszytkie czekały, i siła Panów co przeciw niemu nie wyjechali jako i ci co wyjechali, witali go. Tamże go czekała Kapituła krak., a kościół był ludzi pełny. — Skoro przed w. ołtarz przyszedł, zaczęto *Te Deum laudamus*, a Kanonicy go ubrali w suknię kardynalską fiołkowego koloru, jakiej w poście zwykli Kardynałowie zażywać, i tylko biret czerwony miał. Pastorał i kosztowną bardzo nieb. Xiędza Lipskiego infułę przed nim Kanonicy nieśli. Z tamtąd ruszyły przed nim processie wszytkie, PP. Senatorowie, dwór królewski, i ślachta. Pospólstwa było siła i gmin ludzi wielki.

Pod baldakimem złotogłowym, który nad nim niesiono, pieszo aż na zamek do kościoła katedral. kilka razy odpoczywając szedł. Pod ręce go też prowadzili *Nuntius ordinarius* Ojca Ś., i ten drugi *extraordinarius* Bentivoglius Kamerarz papieski, który mu biret przywiózł *ex peculiari gratia*, i z nim przed kilką dni, trzymając go na lasce axamitem czerwonym owinionej, na koniu do Krakowa wjeżdżał, między dwoma Suffraganami X. Gębickim gnieźn. a X. Oborskim krak., w assystencyi kawalkaty szumnej, około sto koni przed nim. — Przybywszy X. nowy Biskup do kościoła zamkowego, dano mu kropidło w ręce i kropił ludzi. Potym wszedłszy przed grób Św. Stanisława uklęknął, i dano mu do pocałowania relikwie Ś. Stanisława, to jest głowę jego.

Ztamtąd ruszywszy poszedł na kapitularz sam tylko z Kanonikami, a Królewicowie bracia w chorze kościoła na dole czekali z Nunciuszami i z PP. Senatorami. Król Jmć nieznacznie z Królewną Jejmc z ganku patrzył na te ceremonie. — Tam w kapitularku zaprosili go Kanonicy wpośród siebie i przysięgał tam kapitule. Potym gdy szedł przed wielki ołtarz witał go X. Fox Archidiakon od kapituły, na co sam X. Królewic Jmć odpowiedział po łacinie. — Tamże modlitwy nad Biskupem nowym *juxta formulare pontif.* X. Nunciusz mówił, i zaraz potym na krześle siedzącego u ołtarza witali go wszytcy Kanonicy, każdy całując go w pierścień. *His peractis*, muzyka śpiewała *Te Deum laudamus*, i w trąby na przemian trąbiono, a Królewic Jmć Kardynał klęczał przed ołtarzem.



Potym go X. Dziekan wprowadził *in Cathedram episcopalem* i w possessiã mu też oddawał, na której on usiadłszy, dawał całować rękę świeckim Diecezjanom, kto jeno do niego przystąpić chciał. Po tój ceremonii, w karęcie wyż pomienionój z Królewicami Jchmć braciã swã, o godzinie wtorej z południa, jechał do dworu biskupiego za Ś. Franciszka kościołem będącego: gdzie lubo sam Król Jmć nie był, ale Królewicowie znajdowali się, także dwaj Nunciuszowie, Senatorowie duchowni i świeccy niemal wszyscy, którzy u jednego stołu z Królewicami siedzieli. — Sam Królewic Jmć Kardynał siedział pod baldakimem na wyższym miejscu, u drugiego zaś stołu urzędnicy dworscy i obywatele Wdztwa krak., jako się jedno zsiść i pomieścić w izbie mogli. — Dostatkiem się wielkim i dosyć *splendide* bankiet ten odprawił.

\* \* \*

*Dnia 4 Marca t. r. 1633.* Królewic Kardynał i Biskup krak. z dworu biskupiego przy Ś. Franciszku, na zamek krak. do kościoła katedralnego o godz. 10 rano *solemniter* prowadzony był. Jechało przed nim konno około 200 osób świetno ubranych, między temi kilku PP. Senatorów: za któremi samże X. Kardynał jechał na koniu gniadym, tym samym co i wyżej czaprakiem okrytym, w szacie kardynalskiej, na głowie kapelusz czarny z wierzchem niskim, zieloną materią podszyty. Przed nim Bentivogli Kamerariusz papieżki, z kapeluszem kardynalskim od Ojca Ś. zesłany, jechał na koniu, i tenże kapelusz szeroki szkarłatni, na drzewcu axamitem czerwonym obszytem i wewnątrz kapelusza utwierdzonem, niósł. — Za Królewicem Kardynałem jechali bracia jego Kazimierz i Alexander, a za nimi Legat papieżki. Potym szła kardynalska kareta, która i na on czas kiedy na biskupstwo wjeżdżał szła. — Zsiadłszy z konia w zamku, wprowadzony był do kościoła. X. Legat w infule i ornacie drogiemi kamieniami sadzonym, na dnie białym teletowym, Mszą św. odprawował. Potym kazanie X. Fabian Birkowski Dominikan miał.

Po mszy, Królewic Kardynał z pod baldakimu powstał i przed wielki ołtarz poszedł. Tam Bentivoglius *astantibus multis Senatoribus* miał mowę długą po łacinie. Po tój mowie Królewic Kardynał uklęknął, i *in manibus* X. Nunciusza przysięgę uczynił, na tę rotę jako w Rzymie Kardynałowie przysięgają: potym X. Nunciusz siła modlitw z Pontyfikału odmówiwszy, na głowę mu kapelusz włożył, po czem *Te Deum laud.* śpiewano. — Odprawiwszy jeszcze niektóre in-sze ceremonie duchowne aktowi temu służące, między któremi i to

było, że sześciu chłopiąt Kardynała w axamitnych czerwonych szaciech, po niemiecku, a płaszczach szkarłatnych, podczas kiedy przereczony kapelusz jemu oddawano, z białymi świecami lanemi przy ołtarzu wielkim klęczeli, — potym Królewica Kardynała w pomienionej szacie kardynalskiej i kapeluszu kardynalskim, Królewicz Kaziemierz brat prowadził z kościoła na pałac do J. K. Mci. Przed nim Legat papieżki szedł *et alii multi astantes ex Senatoribus Regni*, z kąd się potym rozešli.

## CEREMONIA HOŁDU

*i oddania przysięgi przez miasto Kraków, Królowi Władysławowi IV. r. p. 1633.*

w pośród rynku krak. \*).

*Dnia 7 Februarii.*, w czasie obrzędu koronacyi Króla Władysława IV., w rynku miasta Krakowa przed Ratuszem niedaleko Sukiennic, zbudowano *Theatrum* z tarcia ua kilka łokci od ziemi wysokie, które czerwonym sukmem, a pawiment (pokład) czerwonym także kirem obito. Gdzie Król Jmć zasiąść miał, jednym było stopniem podwyższono, i tam baldakim zawieszono złotogłowy, pod którym stało krzesło a na niem potem Król Jmć siedział. Około majestatu było obite pięknym czerwonym falendyszem, i tam krzesel dla PP. Senatorów z obu stron nastawiano. — Dwie godzinie z południa, Król Jmć z zamku w licznej i wspaniałej assystencyi Senatorów, Paniąt, Posłów i dworzan, na koniach pięknych, szumno od rzędów złotych i złocistych, kamieniami sadzonych, w kilka set osób ruszył. Sam Król Jmć siedział na koniu siwym, w czarnym axamitnym francuskim ubiorze. Świeciły się szaty i stroje rozmaite Paniąt, jako też rzędy na koniach. Okrzyk czynili trębacze, *clangore tubarum* z Ratusza ozywając się. Ludzi różnych bardzo wielki tłum był, którzy wszystkie rynek jako jest nie mały, zastąpili tak, żeby mógł być jabłko po głowach potoczyć, i jeden drugiego tak uciskał, że ledwo Królowi Jmci i kawalkacie która przed nim jechała, miejsca w rynku stawało.

Jechał tedy Król Jmć prosto, minawszy teatr do Ratusza krak. Przed nim JP. Tęczyński lubo *valetudinarius* koronę, JP. Hetman kor. Koniecpolski berło, JP. Lubomirski Wojewoda ruski jabłko, a JP. Zebrydowski Miecznik kor. miecz, na koniu trzymając nieśli aż

\*) Podobnaż relacya, lecz mniej treściwa i innego pióra, znajduje się w dziele przezemnie wydanem *Ojczyście spominki Tom I. p. 72.*

do samego Ratusza; gdzie Król Jmc z konia zsiadłszy, do izby kędy Rajcy sądzą szedł, i tam w Dalmatykę ubrany i kapę, w koronie, wziawszy w rękę berło i jabłko, po suknie czerwonym piechotą szedł od Ratusza aż do teatrum. Tam na majestacie pod baldakimem usiadłszy, z nim PP. Senatorowie zasiedli krzesła, a stojących urzędników koronnych i W. X. lit. i Rycerstwa było nie mało. Burmistrz krak. *nomine* Jerzy Pipan, Doktor medycyny, w pośrodku teatrum z trzema swemi kolegami stanawszy, mowę miał do Króla Jmci od całego miasta przez ćwierć godziny, w której oświadczał Królowi Jmci winne poddaństwo, a przytem klucze pozłociste od każdej bramy na srebrnej misie oddawał. Na którą mowę JP. Tomasz Zamojski Podkanclerzy kor., który był przy boku Króla Jmci, z rozkazu jego przez pół godziny odpowiadał.

Potym przystąpili wszystkie PP. Rajcy przed majestat królewski, i klękawszy *juramentum fidelitatis*, której rotę Kanclerz kor. czytał, złożyli; a wstawszy potem, u stóp Króla Jmci każdy z nich oddawał posłuszeństwo. Potym Burmistrz P. Pipan sześć rostruchanów wielkich srebrnych złocistych, Królowi Jmci w upominku oddał. Klucze im napowrót oddano, a te upominki wzięto, które przed Królem Jmcią niesli, kiedy do Ratusza nazad wracał, rozebrać się *ex vestitu Regali*. — Po wysłuchaniu przysięgi, Król Jmc tamże na majestacie, wziawszy w ręce miecz od JP. Zebrzydowskiego, kilkanaście osób z rycerskiego stanu i tyleż mieszczan *plebeos*, szlachtę *ad pedes prostratos* potrzykroć mieczem w plecy uderzając, a mieszczan tylko po raz, na Rycerstwo pasował.

Mieli byli tego dnia po tych ceremoniach, niektórzy żołnierze na to przygotowani za paizami gonić, i już par kilkanaście gotowych było; tylko iż wieczór nadchodził, a ciżba sroga była, Król Jmc do inszego czasu to odłożył. Po skończeniu tego aktu, Król Jmc ruszył się z majestatu, ruszył się też oraz i Senat i wszyscy ci którzy na teatrum byli: ledwo co w pośrodku teatrum Król Jmc był, aliści ludzie otaczający odzierać sukno z teatrum poczęli, i nie zszedł jeszcze z niego tak prędko, jako już teatrum z sukna obnażyli. Nawet i samo teatrum mocno z drzewa zbudowane, *in direptione Plebis* poszło.

PP. Podskarbiowie prowadzący Króla Jmci do Ratusza dla złożenia *vestitus Regalis*, pieniądze także jakie w czasie koronacyi, pospółstwu ciskali, do których chwytania tak się cisnęli, że Królowi Jmci sukna rozpostrzeć nie można, i tak po gołej ziemi szedł. Tam złożwszy z siebie ubior i insignia królewskie, wsiadłszy na koń, go-

dzinę ledwo przed wieczorem nazad do zamku w takiejże jak pierwój assystencyi wracał się, i nieśli przed nim cięż PP. Senatorowie (jak wyżej) insignia królewskie. Także PP. Podskarbiowie w rozrzucaniu pieniędzy złotych i srebrnych (medale koronacyjne) aż do samego zamku, przed Królem Jmcią jadąc nie ustawali. W nocy potym race rozmaite tak w zamku, jako i w mieście puszczano, i tak *actus solennis coronationis* skończył się.

## HOŁD PRUSKI KRÓLOWI WŁADYSŁAWOWI IV. *na zamku krakowskim uczyniony r. 1633.*

Po Sejmie koronacyjnym, przybyli do Krakowa Posłowie brandeburscy do złożenia hołdu Królowi Jmci imieniem Pana swego. — D. 21 Marca Król Jmć ubrany *in Regalibus*, szedł do sali kędy się Sejm odprawował. JP. Jan Zebrzydowski Miecznik kor. poprzedał z mieczem, a gdy Król Jmć na majestacie wywyższonym od ziemi usiadł, stanął Miecznik kor. z jednej strony tronu, a z drugiej P. Marcyan Chełmski Chorąży krak. z chorągwią kor., bo P. Chorąży kor. na ten czas nie był.

Wprowadzono dwóch PP. Posłów, t. j. Grafa Szwarzenberga i P. Bertmana, którzy przed majestatem uklękawszy prosili Króla Jmci, aby Pana ich przez Posły *ad feudum* przypuścić raczył. Potym P. Marszałek mówił im aby wstali.

*Interim* Senatu do J. K. Mci zawołano, i *ex Senatus consulto* JP. Podkanclerzy kor. dał im respons dosyć łaskawy, że J. K. Mość pozwala przypuścić ich *ad feudum*.

Potym śli na majestat do Króla Jmci, i tam znowu uklękneli i chorągwie się trzymali, którą trochę pochylił P. Chorąży krak., i przysięgę *homagii* odprawowali. Potym Król Jmć z księgi czytał, jako jest *in ceremoniali homagii*, a zatym krzesło postawiono i usiadł trochę Graf Swarcenberg, a *interim* Król Jmć pasował na rycerstwo kilku cudzoziemców. — W tem też Króla Jmci żegnała ślachta pruska co z Posłami była, a potym i sami Posłowie całowali rękę Króla Jmci. Zaś Pan Swarcenberg jednemu z ślachty pięknie ubranemu oddał chorągiew onę, którą ten ślachcic w pośrodku sali trochę potrzymał, aż się ruszyli z sali Posłowie, przed którymi szedł z oną chorągwią. Posłowie potym na karetę wsiedli, a on przed

nimi z oną chorągwią aż do ich gospody jechał przez wszystko miasto.

Po Posłach brandeburskich przyszli Posłowie pomorscy, i uklękawszy przed J. K. Mcią, prosili o konfirmacją (imieniem Xiążęcia swego), *feudi* na dzierżenie Lemburga i Bitomia. Jeden z nich oracyą po łacinie mówił. Potym JP. Marszałek kazał im wstać i zawołał Senat do J. K. Mci, i po naradzie łaskawy im także od J. K. Mci przez P. Podkanclerzego respons był dany: za który kilkunastą słów podziękowawszy, sami wprzód a potym i z ślachtą co z nimi byli, do pocałowania ręki królewskiej przystąpili.

### SKRZYDŁA ORLE.

Wiadome jest, że Ussarze polscy mieli przyprawiane do barków skrzydła. Na początku wieku XVII. istnieli w Krakowie rękodzielnicy którzy się ich wyrobem trudnili, i zwano ich *pennarum structores*, *pennifices*. — A. D. 1609. *Ad instantiam fam. Stan. Pirogowicz et hon. Annae &c., fam. Felix Szadowicz et Seb. Krośniński pennarum structores Cives Crac., ratione taxandi a larum aquilinarum citati, in conspectu Officii Consularis Crac. sub juramentis praestitis his recognoverunt verbis: „Zeznawamy, iż ty 32 skrzydeł orlich, do którego każdego dla większej ozdoby dwie skrzydła orle wchodzić muszą, szacujemy na połtora-sta złotych. pol. lekko, bo czasu potrzeby, jako okaziej wesela albo triumphow jakich, mógłby je przewieźć na złotych 200.*

Ci wyrabiacze skrzydeł orlich już tu w Krakowie w r. 1544 byli znani, i był tu osiadłym Filip de Leyningen, z niemiecka zwany *Federschmucker*.

### WJAZD KRÓLA JANA KAZIMIERZA.

*Relacya z rękopismu X. Rantowicza Kan. lateran. na Kazimierzu, z r. 1679.*

R. 1649 d. 14 Stycznia odprawił wjazd uroczysty na objęcie Królestwa Król Jan Kazimierz. Mieszczanie krak. i kazimierscy, z wielką radością i tryumfem, oraz niepowszechną świetnością i okazałością ubiorów, wysli naprzeciw nowemu Królowi. Najprzód niesiono chorągiew, na której namalowany był orzeł biały, a za tą następowało stu jeźdźców uzbrojonych jakby do bitwy, a na przedzie ich pięciu surmaczy i bębenistów. Potym szła chorągiew Burmistrza kazimierskiego, który w bogatęj zbroi i sutem ubraniu siedział na koniu o-

zdobnym rzędem okrytym. — Za nim ciągnęło siedm chorągwi mieszczan kazimierskich, rzemieślników, w świątecznym ubraniu, zbrojnych ruznicami, gdyż każdy cech rzemieślniczy posiada własną chorągiew, a w każdym cechu, jako to kuźnierzów, krawców, rybaków, szewców, najmniej trzydziestu majstrów naliczyć można. — Rajcy zaś kazimierscy na dwóch kolasach jechali.

Pod zamkiem Łobzów gdy ich Król Jmć zoczył, pytał się koby byli?.. a gdy mu to opowiedziano, z wesołem obliczem przyjął Rajców, i słuchoł mowy powitalnej którą jeden z tychże do niego miał, a na którą Jerzy Ossoliński Kanclerz kor. odpowiedział, po czem do pocałowania ręki królewskiej przypuszczeni byli.

Pod tenże sam czas, odprawiał się tryumf na Kazimierzu, w czasie którego dano po trzy razy ognia z dział 20tu, które posiadali Rajcy. Na Ratuszu zaś wyczęstowano 21 garcy wina za pomyślne rządy najjaśn. Pana, — jak o tém wspomina w rękopiśmie swem Marcin Goleński Rajca kazimierski.

## PRZYJAZD KROLOWEJ ELEONORY,

*Króla Mich. Korybuta Wiśniowieckiego żony do Polski.*

Z Częstochowej d. 26 Lutego r. 1670. — Król Jmć mając pewną wiadomość od JP. Kawalera Lubomirskiego, którego tam z listami i komplementami posłał, że Cesarzowa Jejmc nocuje w Kosecinie o trzy mile z tąd, i że z tamtąd o 9tej godz. ruszyć się miała, wyjechał też o godz. 11tej z klasztoru w karetach, przed którymi trzy chorągwie pancerne szły i trzy tatarskie, oraz i kilka dragańskich; — a drabancka Króla Jmć za karetą, piechoty też węgierskie wcześniej na tamto miejsce były zaszły. — Przygotowane było pole jedno pewne i śniegi między lasy rozrzucono, z pół mile od Konopisk, maľoco za granicą; do którego przyjeżdżając Król Jmć i wszyscy wsiedli na konie. Chorągwie na temże miejscu w szyku czekały. — Zastaliśmy Cesarzową na drugiej stronie tego pola, bo jój się były wozy zatarły, i czekaliśmy w pół pola dosyć w dobrej frequencji, nim nadciągnęła jój kareta, która kiedy w pół pola nadciągała, sunął się Król Jmć na koniu, który był biały dzianet, do portiery w której zwierciadła spuszczone, i tak z konia komplementował z Cesarzową Jejmcia, Królową Jejmcia i Arcyksiężną Marianną. Na początku mowy do każdój, zdejmował kapelusz a potym wdziawał. Cesarzowa też z razu się podnosiła a potym siedziała. To wszystko krocusieńko odprawiwszy,

zostawiliśmy Cesarzową i z wszystkimi naszymi ludźmi, nazad powróciwszy do karet.

Przed Cesarzową siła bardzo szło wozów furmańskich i bardzo ciężkich, z wielkimi skrzyniami, karet kawalerskich niezbyt wiele. Przed nią żadnej nie było kawalkady, za nią niebardzo wiele. Pan Montecuculi, P. Walsztyn i insi, za nimi karety białogłowskie. Powróciwszy, czekał Król Jmć na Cesarzową więcej godziny, która samym mrokiem stała, przy świecach w bramie kościelnej od Króla Jmci przyjęta. — Poszedł Król Jmć odedrzwi kościelnych do samej karety, którą Pan Walsztyn Koniuszy Cesarzowej nierychło otworzył, czy z przygody czy umyślnie zamotano sznury u portierzy zamku. — Wysadził tedy Król Jmć Cesarzową i prowadził do kościoła, Królową Xdz Nunciusz i Xdz Biskup kujawski, Arcyksiężnę P. Wojewoda trocki i Wojewoda lubelski. Za nimi szły Damy takim porządkiem, że pierwsze major-Damy niemieckie szły każda w pośrodku między dwiema Senatorkami, drugie zaś wszystkie Damy parami, niemkinie po prawej, polki po lewej ręce. — Przed Królem Jmcią szli Senatorowie, między którymi P. Montecuculi, P. Walsztyn, P. Graf Colonixt (Kolonicz), Kapitan gwardyi po prawej ręce. Przeszedłszy przez kościół do kaplice Najświę. Panny, klękneli przed obrazem na wysłanem pięknem *faldisterium*, Cesarzowa w pośrodku, Król Jmć po prawej, a Królowa po lewej ręce, Arcyksiężna zaś u drugiego osobnego *faldisterium* na lewej ręce o kilka kroków oddzielonego... W kościele u drzwi, oracyą łacińską prawił Xdz Gwardyan, któremu kilka słów odpowiedział P. Montecuculi. W kaplicy *Salvum fac* i benedykcją dawał Xdz Podkanclerzy.

Z kaplice pośliśmy do pokoju Cesarzowej, aleśmy do niego idąc błądzili, coraz się wracając z wielkim naciskiem i nieporządkiem. Tym czasem mieszki rzezano i zegarki kradziono, i jednego Niemca w kieszeni pojmano. Odprowadziwszy Król Jmć Cesarzową do jej pokoju, odszedł potym do swego, i w kilka godzin potym dano wieczerzą w pokoju Cesarzowej, gdzie ona w środku, Król po prawej a Królowa po lewej ręce siedzieli, Arcyksiężna w rogu stołu po stronie królewskiej. Wieczerza była rybna i dostatnia, i wety piękne, a Panny Cesarzowej służyły. — Pośpieszono się z zbieraniem, bo Cesarzowa nie lubi długo przy stole siedzieć. Muzyka Cesarzowej wszystka śpiewali i grali. Po wieczerzy nic prawie Król Jmć nie bawił, i do pokoju swego odszedł.

Przed wieczerzą jeszcze, wszedłszy zaraz do pokoju Panowie Se-

natorowie, witali Cesarzową i Królową z pocałowaniem ręki, nawet i Arcyksiężnę kto chciał, ale nie wszyscy chcieli... Przez wszystkich czas tak w pokoju jako i idąc, i w czasie wieczerzy, Cesarzowa rozmawiała z Królem po mantuańsku (włosku). Bardzo siła ma gestów i postępków nieboszczki Królowej naszej, choć twarz jest wcale insza, z boku jednak ma jakieś wielkie podobieństwo. Ubrana była w axamicie czarnym, soboli siła po austriacku z rękawkami. Suknia na przodzie otwarta; spodnica pod nią świetna i bogata; perły na szyi niewypowiedzianie wielkie i piękne, i na wierzchu po sześci okręcenia. W zausznicach z pereł wielkich po dwie perły, każda gruszkowa, na wierzchu nad nią okrągła. Na piersiach krzyżyk diamentowy, nową modą z rzezanych diamentów wielkich. — Królowa suknię miała szarłatną i białą, bogatą, całe po francuzku i bez rękawków. Zausznice, iglica, jedna sztuka na przodzie wielka, i pętllice diamentowe, bogate na szyi i rękę perły, ale żadnej nie mające komparacyi w wielkości i piękności z perłami Cesarzowej. — Upewniam w tem, że Królowa całe jest insza i piękniejsza niż wszystkie jej obrazy: jest wesoła, rozmowna. Arcyksiężna miała suknię włosianą, bogatą z rękawkami, klejnoty mierne: jakaś słaba, blada i nie piękna. — Panny Cesarzowej wszystkie z rękawkami, a Królowej wszystkie po francusku. Jutro, da Pan Bóg! ślub o godz. jedenastej i insze ceremonie.

## SZCZEGÓLNIJSZY RODZAJ WOJSKOWEGO UKARANIA.

*A. D. 1686 die 6 Aprilis.* Do miejsca posiedzeń ślachtetnego Magistratu krak., przybył urodzony Jan Berentz przełożony Cekauzu J. K. Mci i Rzpltej miasta Krakowa, z oznajmieniem postanowienia JW. Marcina *de Katy* Kąskiego Wojewody kijowsk., Generała artylleryi, z okazji excessu popełnionego przez Jakóba Ludomskiego mieszczanina krak., przez najście Ratusza z uczestnikami gwałtu i poranienie sługi miejskiego, osądzonego na zasłużoną karę, przecieź na proźbę wszystkich służbę z nim czyniących puszkarzy, aby kara ta przez JW. Wojewodę złagodzoną być mogła, tenże ślach. Magistratowi przyniósł pismo następującej treści:

„Konnotacia punktów, które JW. Wojewoda ordynował do uspokojenia w sprawie Ludomskiego puszkarza Artylleriej koronnej. Naprzód:



jeżeli to będzie można, *tot vitiis maculato* i *vere* niepodobnemu da-  
 lój łaski Jchmśc Panów t. j. *Magistratus Crac.* mieć, i Jchmśc *pu-*  
*blisce* przepraszać; ma być na gardło osądzony jako *perjurus servus*  
 miastu. Że jednak *intercedit* gorąca kampania terazniejsza, gdzie  
 ludzi czem więcej trzeba do Artylleryi koron., chce mieć JW. Do-  
 brodziej mój, aby przez niedziel trzy na dziale okulbaczonem i z o-  
 strogami po 30 funtów do jednej nogi, na dzień po trzy godziny  
 siedział, a rok cały degradowany będąc, za pomocnika był i tako-  
 wą się szardzą kontentował. Do Lwowa żeby w kajdanach *publice*  
 przez miasto do samego Cekauzu zaszedł, i dalszej JW. Dobrodzieja  
 ratyfikacj oczekiwł... *Clerum eum cum quo* kontrowersie miał,  
*maximopere* przeprasząc uspokoił, i żeby tego miał testimonium  
 pewne, *exhibere* powinien, jako też inne wszystkie zbrodnie, które  
*antea* nierządmem życiem swoim popełniał. — Księgi miejskie, stro-  
 ny przysięgi swojej aby uspokoił; ażeby zatargów które robił, pod  
 gardłem na potym czynić nie śmiał i pod utratą protekcj służyć  
 swojej.. Aby domostwo swoje, z wysokiej łaski Jmć Panów mógł  
 sprzedać, i ze wszystkim transferować się do Lwowa. — Te wszyst-  
 kie punkta *in ratum et bene placitum* W. M. Panów oddając, upra-  
 szam aby *quam benignissime* oneż W. M. PP. uważać, i w czem je-  
 szcze poprawić chcieli *libentissime* służyć będę, jednak upraszam  
 aby niektóre tam punkta mogły być umniejszone, co JW. Dobrodziej  
 koniecznie po mnie wyciąga, abym *seriam* miał *animadversionem*  
 na wszystkie te punkta, żeby były *ad mentem* W. M. Panów dys-  
 ponowane.“

Do tych wniosków Rajcy się przychyliłi, i pośrednictwo znakomi-  
 tego męża, Marcina Kąskiego przyjęli.

## WYKONAWCA SPRAWIEDLIWOŚCI, usiłuje zostać w Krakowie Lekarzem praktykującym.

*List Rajców Krak. do Króla Jana III.*

Najj. miłościwy Królu! Panie nasz miłościwy &c. Mając pewną wia-  
 domość, iż w Śląsku a osobliwie w Wrocławiu moneta polska jest  
 znizona, to jest orty, szostaki, tymfy, z wielką szkodą obywateli  
 polskich, tak dalece że *pro cento* zł. siedm tracić muszą naprzeciw  
 monecie śląskiej; — donosimy to Najj. Majestatowi W. K. Mci, sup-  
 plikując pokornie, aby *per istam imparitatem* ceny monety śląskiej

z polską, za poważną W. K. Mci interpozycją większej szkody Rzplta nie miała; gdyż przez zniesienie wszystkaby moneta srebrna polska wyginęła, i stan kupiecki a wierni poddani W. K. Mci wielce byli uszkodzeni.

Donosimy także najj. Majestatowi W. K. Mci, iż *executor justitiae* otrzymawszy z łaski W. K. Mci przywilęj *liberi exercitii medendi*, affektuje być *in numero civium*, i *paritatem* mieć *inter Academicos Medicinae Doctores*... A że to stołeczne miasto W. K. Mci jako jedna *pupilla totius Regni*, ma *coequationem cum Nobilitate*; przyszedłoby w tem *notabilem jacturam pati*, tak PP. Medykom jako i mieszkańcom, *istius inconvenientis et exosis paritatis*, i *opprobrium* stołecznego miasta W. K. Mci u postronnych i pogranicznych miast; supplikujemy tedy Majestatowi W. K. Mci, aby ten przywilęj jeszcze u pieczęci zostający, nie był mu tak *in eo tenore* wydany.

*Gaudeat on gratia* W. K. Mci *extra numerum civium et Medicorum, suo privato procedendo more* w poratowaniu ludzi *sine hac tituli prerogativa*, która tylko *bene merentibus intamitati nominis conferre* zwykła... o co najj. Majestatowi W. K. Mci pokornie supplikując, za wszelakie pożądane sukcesy i dłuгоletnie panowanie W. K. Mci Majestat Boski błagać nie przestaniemy.— (*Data nie położona*)

\* \* \*

Już w wieku XVII. trudnili się wykonawcy sprawiedliwości leczeniem... Pod r. 1613 zapisane jest w wydatkach miejskich: „Mistrzowi od leczenia usknachta (parobka), któremu kość w ręce przetrącił służga Pana Sędziego konfederackiego na Smatrucie, grzyw. 7 gro. 24.— R. 1623 Mistrzowi od wyleczenia Wojciecha służy ratusznego flor. 1.

W rejestrze szpitala S. Sebastiana z r. 1691 jest ten zapis wydatku: „Bednarczyk na rękę skancerowany flp. 10.— Był u karta darmo, musiało się go dać lekarce szpitalnej znowu leczyć, i dało się onęj flor. 5.

W innem miejscu t. r. zapisane jest: „Katowi za wiwande (żywienie) co leczył i żywił Bednarczyka, którego znowu przyjęliśmy flor 6.

## ZAMIAR PRZENIESIENIA OBRAZU N. PANNY CZĘSTOCHOWSKIEJ DO KRAKOWA.

W czasie Sejmu Grodzieńskiego r. 1793, kiedy zagrażała pogło-

ska, że jeszcze Król pruski zamierza oderwać od Polski kawał kraju z miasteczkiem Częstochową, Magistrat m. Krakowa upatrzył w tem powód uczynienia starań, aby mógł uzyskać przeniesienie obrazu najśw. Bogarodzicy częstochowskiej do Krakowa... A gdy w tym czasie ta dawna stolica kraju zeszła na najniższy stopień upadku, podał Magistrat w d. 10 Września r. 1793 memoriał Królowi Stanisławowi Augustowi, w którym wystawując rozpaczliwą dolę tego miasta, i prosząc o zarządzenie ostatecznej jego ruinie, między innymi wnosił: „Oto jest moment, oto jest jedyna pora, w której upadłe „miasto pocieszone być może... Litość W. K. Mci nad nami poprawi „los nasz, gdy obraz cudowny Najśw. Panny z Częstochowy do miasta Krakowa przeniesiony będzie... Do tegoż obrazu wszyscy obywatel miasta Krakowa codziennie gromadząc się, gorące za najdłuższe W. K. Mci zdrowie, za szczęśliwe najjaśn. Rzpltej powo- „dzenie, zanosić będziemy modły.

(Podpisał: *Wojciech Tussek Prezydent m. Krakowa*).

\* \* \*

*Odpowiedź Królewska na ten memoriał.*

Ślachetny Magistracie m. Krakowa! — Odpisując na list W. Panów z d. 10 7bris, który dnia dzisiejszego przez szlafetę odebrałem; mam za prawdziwe ukontentowanie donieść, iż nie inna jest myśl moja i całego Sejmu, jak przeniesić obraz najśw. Panny częstochowskiej do miasta Krakowa, i już w tej mierze są poczynione wszelkie starania... Miło mi jest, iż myśl moja trafiła do życzeń tych obywateli, którym zawsze szczerzy zachowuję mój affekt.— *Z Grodna d. 14 7bris r. 1793.*

*Stanisław August Król.*

\* \* \*

Też jak powyższy memoriał do Króla treści, zaniósł Magistrat krak. prozbę do Xcia Prymasa Michała Poniatowskiego, aby się wsta- wił do Króla i sejmujących Stanów, i wyjednał przeniesienie tego cudownego obrazu do Krakowa; opierając się na tej nadziei, że z znacznego przybywania pobożnych tak z kraju jako i z ościennych Moraw i Śląska obraz ten odwiedzających, znaczna dla miasta w zupełnym upadku pogrążonego, korzyść wynikać będzie... Podobną prozbę wnosił Magistrat do Kossakowskiego Biskupa inflantskiego i do Posłów na Sejm grodzieński z Województwa krak.

\* \* \*

*List do Biskupa krak. Felixa Turckiego.*

*Illustrissime Princeps &c.!* Odebrawszy pocztą wiadomość z Gro-

dna, że przy zleceniu podpisania traktatu z Królem Jmć pruskim, wydanie cudownego obrazu N. Panny częstochowskiej do kraju polskiego jest ostrzeżone; chciał Magistrat natychmiast osobiście W. Xcej Mci o interessowanie się za miastem Krakowem upraszać. Lecz że wyjazd W. X. Mci z Krakowa tego mu szczęścia nie pozwolił; ośmiela się listownie prośby swe W. Xcej Mci przedłożyć.

Obraz ten tak cudowny w Częstochowie, że teraz będzie z fortecy częstochowskiej wydany; raczysz W. Xca Mość uczynić do najjaśn. tronu i najjaśn. Rzpłtėj sejmujących Stanów interessowanie, aby przez wzgląd na nieszczęśliwy stan miasta Krakowa, bliskim kordonem cesarskim i pruskim ściśnionego i z handlu ogołoczonego, żadnego zjazdu publicznego nie mającego, obraz ten cudowny do innego Wdztwa przeniesionym nie był, ale w głównem mieście tegoż Wdztwa na samem pograniczu będącem, umieszczony został. Garnący się do tak cudownego obrazu lud, powiększyłby przecie konsumpcją w mieście Krakowie, o co upraszając &c. — Kraków d... Września r. 1793. —

*Wojciech Tussek Prezydent m. Krakowa.*

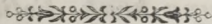
\* \* \*

*Ślachtetny Mości Prezydencie miasta Krakowa!* — Od dawności byłem, teraz jestem i na zawsze być chcę szczerym miasta Krakowa przyjacielem. Z tego powodu umiałem się wcześniej domyśleć, nie czekając odezwy, w szukaniu dla niego przywoitych korzyści, gdy już na posiedzeniach wielokrotnie, przeniesienie obrazu częstochowskiego do kościoła S. Piotra po-jezuickiego, projektowałem. Znalazłem w tym punkcie myśli jednych do mego zdania się przychyłające, innych zaś przeciwiące się z tej przyczyny, iż obraz ten w tak publicznem miejscu między innymi cudownymi obrazami będąc, zniknąłby w swoim uszanowaniu.

Tak więc rzecz w tym punkcie jest jeszcze bez decyzji i projektu: mając atoli zgłoszenie się ślachtetnego W. Pana umyślną sztafetą do mnie i do innych uczynione w tej okoliczności, wczoraj doszłe; zapewnił śmiem miasto Kraków przez tę odpowiedź, iż w tym punkcie usilnego dołożę starania, aby żądanie tegoż miasta uskutecznione było &c. — Z Grodna d. 15 7bris 1793 r.

Karol Głębocki S. K.

*(Z księgi koresp. Magistratu krak.)*



# PRZYPISY.

## 1) *Do stronnicy 12.*

Najdawniejsza wiadomość o piwie Swidnickiem, niegdyś w Krakowie w wielkiem użyciu będącem, którego w dawnych czasach wyszynk był w tój piwnicy pod Ratuszem, i sprzedarz jego była wyłącznym przywilejem władzy miejskiej, jest ta: „R. 1517 Rajcy krak. odebrali z dzierżawy tę piwnicę, i zaopatrzyli takową w piwo swidnickie, dla wyszynku tegoż na dochód miasta. Owcześni Lonherowie oddali takową w zawiadowstwo Stan. Karniowskiemu, wraz z zapasem piwa za pieniądze z kassy miejskiej kupionego, z warunkiem wyprzedarzy, aby za każdą beczkę płać do kassy miasta 5 grzywien, zatrzymując dla siebie przewyżkę jakąby z tąd odniósł.

Od d. 11 Marca r. 1517 aż do d. 19 Maja r. 1519, zakupili Lonherowie piwa swidn. beczek 185, które kosztowały grzyw. 522 gro. 35. Wyszło go beczek 165, a pozostało beczek 20, i Karniowski wniósł do przychodu miasta grzyw. 825, przy czem pokazało się korzyści grzyw. 302 gro. 13.

## 2) *Do stronnicy 16.*

Stanisław Warszzycki Kasztelan krak. r. 1680 zmarły, zapewnił miastu pomoc odbudowania ratusznej wieży, uczynił dar z kwoty złp. 3000 i przytem potrzebną ilość żelaza dostarczyć przyrzekł. — Wieża ta została wprawdzie wyreparowana i kopułą nakryta, lecz wcale nie odpowiedziała potrzebnej ozdobie i na nowo ją przerabiano, mianowicie część jój wyższa.

W dziełku *Krakow &c.* p. 467 przytoczyłem z Xdza Solskiego, wiadomość o podniesieniu w górę wieży ratusznej: stosownie do tego przedmiotu pismo daję tu z księgi Archiwum krak. A. 10, pag. 775.

*A. D. 1685 d. 25 Aprilis. In residentia Nblis et Spect. Magistratus, Joh. Gaud. Zacherla Consul et Lonhaerus Crac. denunciavit ex parte turris Praetorianae haec formalia:* Iż gdy po przywiezieniu zegaru, była wola postawić go na wieży dla wygody ludzi, aby *interea* kopuła dla dzwonów zegarowych stanąć mogła, abrys był prosty, żeby od spodu dachówką pokryć: potym *captato consilio* z JPP. Deputatami, zdało się tój ozdoby przyczynić jako teraz postawiona. Jednak że ta ozdoba nie jest doskonała, ponieważ niskość jój teraz różni ludzie upatrują; jeżeliby się to zdało, podnieść jój wyżej podejmuje się tego tenże rzemieślnik. (Był to Piotr Beber, tenże sam który tę wieżę budował.) — Na następem posiedzeniu Rajcy uchwalili, aby to podniesienie kopuły wieżowej przedsięwziętem było.

Na kosztą téj fabryki Biskup krak. Jan Małachowski ofiarował dać gotowemi złp. 600, i żelaza potrzebnego za złp. 400. — Restauracya wieże spalonej Ratusznej wyniosła złp. 3237 groszy 20, nie rachując co kosztowało sprawienie zegaru, o czem w dziełku mojem: *Groby Królów polskich* §c. r. 1835 pag. 75.

### 3) Do stronnicy 25.

Salomonowie, rodzina zamożna mieszczan i Rajców krak., oraz i właściciele ziemskich wsi Modlnica pod Krakowem. Piotr Salomon r. 1500 był jednym z ośmiu Prezydentów wybranych na ten rok, który umarł r. 1515, a współczesny zapis mówi o nim, że był *vir magni consilii et justitiae cultor peramplus, magnus et elemosynarum erogator, et divini cultus ampliator, fundatorque missarum in variis ecclesiis* §c. W r. 1525 trzech synów jego czynili podział majątku, składającego się z nieruchomości miejskich, kapitałów i t. p. tudzież wsi Modlnica, gdzie jest wspomniane że ojciec ich fundował dwa ołtarze w kościele Panny Maryi (dochodami nadał), i był w posiadaniu *Juris patronatus* tychże. — On także w testamencie przeznaczył złp. 5000 na fundacyą Psalteryi przy tymże kościele.

Wł. Kaz. Wojcicki w *Bibl. star. pis. pol.* przywodzi o jednym z tejże rodziny: „Wieża Zygmuntowa przy Katedrze krak. i wieża kapitularna „(zegarowa) ukończone przez Jana Kanonika i Archidiakona krak., „syna Salomona Rajcy krak....“ Należałoby mniemać, że to był mąż biegły w budownictwie, który tą pracą kierował. Żył on za czasów Zygmunta I. i w aktach krak. piszą go w ten sposób: *Johannes Salomon Decret. Dr., Scolasticus Gnesn. et Canonicus Cracov., filius Petri Salomon Cons. Crac.*, a w r. 1530 już mówią jako o zesłym ze świata. — Jeden z późniejszych tej rodziny potomków *Petrus Salomon de Benedictovytze* §c., ma w kościele Panny Maryi pogrobowy pomnik, do najpiękniejszych wyrobów sztuki odlewniczej liczyć się mogący.

Przy wzmiance o tej znakomitej rodzinie mieszczan krak., stosownem będzie dodać tu niektóre do niej się odnoszące szczegóły. — Prócz Salomonów, piękna włość ziemska Modlnica pod Krakowem, miała w wieku XVI. i innych współ-właściciele, także mieszczan krak., jak n. p. w r. 1515. Zeyfretów, Pawła Kaufmana. — R. 1520 Stanisł. Salomon wszystkie dobra swe ruchome i nieruchome, zapisał braciom swym Andrzejowi i Mikołajowi Salomonom. — W tymże roku, Król Zygmunt I. tychże *immunos facit per quinquennium ab expeditione bellica.* — R. 1545 Stanisław Salomon, był właścicielem dóbr Mysłowice w Śląsku. — R. 1551 *Nicolaus Salomon de Benedictowycze*, sprzedał *domum suam totam acielem, in platea quondam Thyrgassen (ulica sienna) nuncupata, vulgo vocatam grisea*, Hieronimowi Szapala za złp. 2500. — R. 1560 Jan Wierzbietą *duas sortes bonorum in majori Modlnica*, sprzedał Imbramowi Salomonowi. — „R. 1582. „Za śmiercią P. Mikołaja Salomona młodego, imienie Modlnica z częścią w małej Modlniczce przypadło na siostry jego których było siedm.... „Od tych wszystkich kupiona Modlnica za złp. 11,600. *Item* na baryłce

„wina dało się każdemu mężowi tych dziedziczek po flor. 12.... A „Pannie Urszuli nie wydanęj, dał się jej upominek pierścień o trzech „kamykach szmarakowych valoris flor. 11 gro. 25. Wzgardziła tym „pierścieniem, musiało się jej dać flor. 30 na szatę. (*Inw. wsi Modlnica*).

W tymże r. 1582 Modlnica wielka i części do niej należące, od potomków Mik. Salomona przeszła w posiadanie Stanisława Fogelwedra mieszczanina krak., który był posłem od Króla Stefana Bat. do Hiszpanii.

#### 4) Do stronnicy 26.

Już w r. 1810 sprzedawał Magistrat krak. kamienie z rozebranych murów miejskich, jak to widzieć można w owczesnych urzędowych pismach.

W r. 1812. Prezydent municypalności, na prozbę jednego z obywateli, pozwolił mu wydobywać kamienie z fundamentów murów miejskich, już wówczas w niektórych miejscach rozebranych, za opłatą do kassy miasta podatku olbora od każdego siąga zł. pol. 3.

R. 1813. Tenże, na prozbę innego obywatela zasłużonego w urzędowaniu, darował mu basztę po prawej ręce idąc z Kleparza do bramy sławkowskiej, (wyżej pag. 87, baszta pusta) na reparacyą domów jego na Zwierzyńcu, przez nadzwyczajne wezbranie Wisły w roku tymże zniszczonych.

R. 1814. Prefekt Departamentu krak. zatwierdził uchwałę Rady municypalnej, zapadłą w przedmiocie sprzedarzy dwóch baszt na materyał budowlany, stojących w pobliżu forty szewskiej; z których jedna oszacowaną była zł. pol. 537 gro. 25, — druga zł. pol. 432 gro. 18 — wyłączając atoli wszelkie numizmaty, papiery lub napisy, gdyby się tamże takowe znalazły, jak równie kamienie ciosowe, które na użytek miasta pozostać mają.

W tymże czasie, właściciel wsi Rzaska ślachecka pod Krakowem (Józef Matecki), kupił od Magistratu dwie baszty, przy kościele Śgo Kazimierza OO. Reformatów stojące, takowe rozebrał i materiału ich użył na wystawienie dworca w pomienionej wsi.

Niektóre z baszt krak. malowniczych były kształtów i wzorem pięknego budownictwa, jak to jeszcze okazują pozostałe dotąd trzy wieże, mianowicie *ciestielska*, *stolarska* i *pasamonicza*. Gdyby czasy spokojne do tego posłużyć chciały, godną byłoby rzeczą, upowszechnić te dawne zabytki fortyfikacyi za pomocą sztuki rytowniczej, gdyż widoki ich przez biegłego rysownika Jerzego Głogowskiego krakowianina, w r. 1808 zdjęte, przechowały się dotąd, i oczekują aż im kto pomocną poda rękę aby na jaw mogły wystąpić.

#### 5) Do stronnicy 44.

W dawniejszych czasach, oprócz murów i baszt stanowiących obronę Krakowa, istniały jeszcze i polowe fortyfikacye, które okrażały przedmieścia od strony północnej ku zachodowi, jak to widzieć w dekrecie Króla Zygmunta III., *dat. Varsaviae fer. 2. p. f. Visit. B. V.*

*Mariae A. 1617.*, w sporze pomiędzy Rajcami krak. i X. Wojciechem Steżyca, przełożonym Kanoników *de Saxia* konwentu S. Ducha, o posiadanie własności Błonie i Krowodrza zwanych, przy Kleparzu położonych, z mocy prawa a szczególnie przywileju lokacyjnego, od czasów bardzo dawnych do miasta Krakowa należących, na których niegdyś z powodu niebezpieczeństw oblężenia, wszelkie zabudowania zniesione zostały, przestrzenie zaś te na pastwiska miejskie, tudzież do wojennych ćwiczeń i okazywań mieszczan krak., jako też na miejsca zgromadzeń krajowych (koła sejmowe) i na obchody innych uroczystości publicznych przeznaczone były, — teraz zaś przez pozwanych (Xży Duchaków) bezprawnie miastu odjętych &c. — Co zaś do tych obron połowych, dekret ten w nakazie, aby pastwiska Błonie zwane (część Kleparza), i całą tę przestrzeń poczynając od kościoła Ś. Walentego wzdłuż ku Krowodrzy i Łobzowu, i stanowiskom wojennym w czasie niedawnego bezkrólewia urządzonym, szańce nazwanym, rozciągające się, do pierwotnego stanu i dawnej niezabudowanej przestrzeni przywrócili, a to pod karami... Wspomniane tamże jest, że tam Xięża Duchacy pobudowali domy nakształt miasteczka, w których zamieszkają źli ludzie, próżniacy i włóczęgi, a zatem żeby według żądań miasta, domy te w biegu sześciu miesięcy zniesione były.

#### 6) *Do stronnicy 59.*

W rodzinie tej zdarzali się mężowie, którzy się oddawali naukom powołaniu wojskowemu właściwym, mianowicie miernictwu wojennemu. — Ten, o którym tu wzmianka, był niewątpliwie Inżynierem. On, lub późniejszy jego plemiennik, miał zamiar fundować Akademią wojskową, jak o tem świadczy Konstytucya r. 1676: „Fundacyą szkoły „rycerskiej, którą urodz. Krzysstof Miroszowski *de proprio peculio „et bonis* uczynić ma wołą w Krakowie przy Akademii wdzięcznie przy- „jawszy, *authoritate praesentis Conventus approbamus.*

Tento znakomity czasów swoich Inżynier polski (Krzysstof Miroszewski) Sekretarz Króla Jana III., kierował wzniesieniem nowych fortyfikacyi czyli czwartego bastionu twierdzy Częstochowskiej. Został po nim rękopismowy traktat o Architekturdze wojennej (*Architectura militaris*) w języku polskim, który nie obojętnej biegłości jego w rzemiośle wojennem dowodzi. Dzieli on budownictwo wojenne na trzy gatunki, na *przyrodzone, misterne, i zmieszane*, jako to: „Utwierdzenie „albo fortifikowanie jest trojake: przyrodzone jest, które od samego „przyrodzenia tak jest umocnione i położone, że bez żadnej pomocy „misterstwa (kunsztu) może się w niem każdej nieprzyjacielskiej potędze bronić. — Misterne jest, które od samej nauki wystawione i „wykształcone bywa. — Zmieszane jest, które częścią od przyrodzonego, częścią też od misternego utwierdzenia zawarte będąc, połączeniu miejsca tego obronę daje.“

Dawni Królowie polscy, mężów naukę miernictwa wojennego posiadających zamawiali za granicą. Xdz Stanisław Reszka w Rzymie bawiący, w Diariuszu swym pod d. 24. Maja r. 1584 zanotował: że umówił i wyprawił Papiniana Leoparda Rzymianina do posług JKMc



(Stefana Batorego), *ut ille pro Architecto inserviat, in castris et munitionibus*, którego ugodził *aureos* 600, a 200 dał mu na drogę. Obacz *Starożytn. hist. polskie* Tom 2gi pag. 378.:

### 7) Do stronnicy 66.

Zdaje się, że gdy wprowadzenie wod Niecieczy do foss otaczających miasto, w praktyce okazało się trudnem a może wcale niewykonalnem; później użytą do tego była woda Rudawy, przez podniesienie jej jakimś narządem (machiną) do potrzebnej wysokości. (*Kraków* §c. pag. 459). — W r. 1845 w czasie kopania rowu na fundament nowego domu na Kleparzu w części Biskupie, na gruncie niegdyś Cyrusowskie, także Sewerynowskie zwanym; w głębi 3 do 4 łokci, odkryło się koryto rzeczne wymostowane dylami przez tę całą przestrzeń, idące w kierunku od zachodu ku wschodowi, czyli od teraźniejszego koryta Rudawy przy młynach górnych, ku bramie floriańskiej, którem woda do fossy przy téjże bramie prowadzoną była: lecz już w XVII. wieku, a mianowicie od czasów wtargnięcia Szwedów r. 1655-56 kiedy miasto w porządkach upadało, już ten środek obrony w zaniedbanie poszedł.

R. 1687 Rajcy krak. weszli w spór z zgromadzeniem Xży konwentu Bożego-Ciała, jako posiadaczami młynów zwanych górne, w skutek czego zesłana była na grunt komissya, która następną zdała relacyą: „Zeszliśmy na obaczenie tegoż miejsca które woda bardzo popсоваła, i mówiliśmy z JX. Siemkiewiczem jako Prokuratorem konwentu Bożego-Ciała, że tych dziur i przepaści niemoga i niepowinni zasypywać materią z fortyfikacyi, i kontra-skarpy rozbierać, bo to Rzplta na obronę obrociła ten grunt, na którym jest Belluard, a do niego należy kontra-skarpa. Mówiliśmy też i to *nomine Civitatis*, że przez W. Mśc zepsowaną jest bardzo droga publiczna, i uchowaj Boże! rozlania wody, nieznosna szkoda tamby się poczyniła, coby już nie na miasto ale na JXży Bożo-cielskich spadało. Supersedować się tedy deklarował JX. Siemkiewicz od rozbierania kontra-skarpy, ale że z kąd inąd materią brać będzie na zasypowanie tych dziur. — Mówiliśmy potem, że przeszłych czasów woda chodziła około miasta z Rudawy, i opłukiwała z futryn nieczystości, aby też Jchmśc przynajmniej cokolwiek onej puścili od sławkowskiej bramy do mikołajskiej, na co JX. Siemkiewicz odpowiedział, iż może to być, że udzielimy jej W. Mciom.„

### 8) Do stronnicy 79.

O tem wzmiankują Kronikarze nasi. — W jednym piśmie Rajców krak. napadłem wspomnienie: „*Sub ea Conventione* (na Sejmie r.1536), „*ostendimus Majestatis Regiae, quomodo Cracovienses prostraverunt Tartaros.*“ — Jeszcze może wtedy istniały jakieś piśmienne pomniki z wieku XIII., zdarzenie to przypominające, lecz te do nas nie doszły, a w których zatracie czas i lekce-ważenie równy miały udział.

„R. 1288. Leszek czarny *Civibus Cracov. contra saevissimam gentem Tartarorum pugnantibus, et victoriam de iisdem obtinentibus*, prawa potwierdził i od płacenia wszystkich ceł *quocunque nomine*

*et vocabulo* mianowanych, uwolnił. — (Krót. zebranie praw m. stoł. Krakowowi nadanych in 4to). Pisemko to ułożył Franc. Smółkowski Sekretarz m. Krakowa, którego trzy są wydania.

### 9) Do stronnicy 82.

Pisze Xdz Siarczyński: „Zbroja pancerna składała się z blach żelaznych, które w złej łacinie zwały się plata: złąd wyrabiający je „rzemieślnik zwał się płatnerz. „Wyraz plata zdaje się być raczej staro-niemieckim.

Jak znaczne zapasy zbroic, hywały jeszcze w wieku XVI. własności prywatnych osób, wykaże następny wypis z testamentu Gregiera Julik cerulika krak. r. 1573. — „A.D. 1569 pożyczyłem urodz. Panu „Janowi Miemsczie z malego Kxieża, na szyedm zbroi zasthawnej „y s szyedmy szyssakamy pyenyedzy w moneczye polskiej flor. 30... „Od kthorychże tho szyedmy zbroi, thenże Pan Jan Kulia przerzeczony pożyczył był u mnye y wziął szyedm szyssaków, kthorych „my yeszcze nye oddal.“

### Do stronnicy 87.

*O rzeczy wojennej.* — Pomniejsze nawet szczegóły, mogą być przydatne do dziejów sztuki wojennej przodków naszych: a gdy źródła w których się one przechowały nie są liczne, przeto należy je ile można upowszechniać. — Wyżej stron. 87 jest mała wiadomość o artylleryi Krola Zygmunta I., do której dodaje następujące:

Król ten, w liście *dat. in Castris ad Mińsk d. 26. Martii A. 1514*, pisał do Stanisława z Chodecza Marszałka w. kor. Starosty lwowskiego: „*Nullum regestrum tua Sinceritas pixidum nobis misit, utique expediret scire, in qua loca pixides ipsae dispersae sunt.* — „Zaraz w dniu następnym, w liście *datum Vilnae*, pisze tenże Król do niego: *Pixides in Leopoli existentes, tua Sinc. habeat paratas, et describat nobis quot numero sunt, et de aliis in quibus locis eadem existant.*“

*Chorągiewki u lanc.* — Te w wojsku jezdnym u nas od dawna były używane. Tenże Król, w liście do Andrzeja Kościeleckiego Podskarbiego w. kor. *dat. Vilnae d. 22 Maij A. 1514* tak pisze: *Conscriptioni vero terminum tua Sinc. pro festo SS. Petri et Pauli Apost. in Junio prox. futuro in Brzeście assignet, et tua Sinc. omnibus mandet, sicut prius, ut bonos equos et familiam bene armatam, ac pro majori parte hastas cum banderis habeant... Valachi boni poterint eisdem conscribi, sed tamen sessoros sint et habeantur bene armati. Pedites autem pixides bonas manuales habeant.*

W czasie wyprawy pod Orszę, odznaczył się Jan Basta z Żywca, który na Dnieprze wystawił most, po którym przeprawiła się artylleria polska. Król Zygmunt I. przyznając mu w tem ważną zasługę, pismem *dat. Vilnae d. 27 Xbris A. 1514* utwoił go na lat trzy od opłaty pobieranej na rzecz skarbu, od tratów z drzewem i materiałami drzewnymi, przez niego Wisłą pod Kraków spławianych. (*Z aktów Stan. Górskiego*).

## Do stronnicy 96.

Coby znaczyć miała nazwa, falkonety Waxmańskie? nie jest mi wiadomo. — W rękopiśmie jednym napadłem świadectwo dane puszkarzowi w obozie pod Smoleńskiem *d. 23 Febr. r. 1611*, które podpisał: Jan Waxman starszy nad armatą Króla Jmci.

## 10) Do stronnicy 117.

Ciekawe o tym dzwonie szczegóły ogłosił Wład. Kaz. Wojcicki, wyjęte z rękopiśmiennej Kroniki wieku XVI. w języku łacińskim, które się tu jako do rzeczy tej należące zamieszczają.

„R. 1521. Przewielebny w Bogu ojciec Xdz Jan Konarski Biskup „krak. z kapitułą, zbudowali nową dzwonnice kościoła krak. . . Zrobiono stolec i wiązanie pod dzwony z drzewa dębowego, i wierch „nowy okrągły pokryto ołowiem.“ — (Te same wiązania z dębów ogromnej miąższości trwają dotąd w najzupełniejszym zachowaniu, i kunsztowną swą budową uważane są przez znawców za arcydzieło ciesielstwa).

„Najj. Król Zygmunt I. kazał ułać własnym kosztem dzwon największy, który lano między murami miasta Krakowa, blisko kanału miejskiego przy pałacu biskupim. Prowadzono go do zamku „tocząc na dwóch walcach, po kłodach ogromnych. Gromada chłopów wkładając drągi w wydłubane dziury w walcach, popychali one „a kłody podwójne podciągano po drodze naprzemian. . . W przeciągu godziny jednej wyciągniono dzwon na wieżę, przyczepiwszy „wiele powrozów, za pomocą dwóch walców mosiężnych i dwóch „drzewianych.

„Król z Królową przypatrywali się temu, jako też niepoliczony tłum ludu pści obojój: a działo się to przed świętem S. Małgorzaty.“ (Biblioteka staroż. pisarzy polskich).

Co do tej wieży, trudno jest stanowczo orzec, z jakiego powodu herb Biskupa Andrzeja Zebrzydowskiego Radwan w murze jej zewnętrzny przy herbach kraju i kapituły jest zamieszczony: pozostaje zatem dać tylko wnioszek, że może ostateczne wieży tej wykończenie i podniesienie jej do dzisiejszej wysokości, nastąpiło jego kosztem pomiędzy r. 1550 a 1560.

Że Król Zygmunt I. z okazji dzwonu przez siebie fundowanego, jeszcze i później wydatki ponosił; dowodem będzie następujący akt urzędowy przed Rajcami krak. zeznany, tyżący dostarczenia kół, może do narządu wciągania na wieżę dzwonu potrzebnych.

*A. D. 1523 fer. sexta a. Pentecostes. Nicolaus Lipka personaliter stans, obligavit ac promisit se soluturum Gnosu Dno Joanni Bonnar, tanq. Procuratori magno Mtis Regiae, sexaginta flor., quos sua Gnotas exposuit ad edificium rotarum pro campana Ecclae Castri Crac. ad mandata ejusdem Lipka expositorum, quas. . . rotas prout se obligaverat non perfecit: ratione ergo hujusmodi damni, facti incuria ejus, hos solvere se promisit et hoc facere debet, postquam ad fortunam pinguiorem devenerit. — (Księga A. 5. p. 768.)*

W wieku XVI. trudnili się w Krakowie odlewem dzwonów i kon-

wisarze, robiący około cyny. R. 1530 *Erhardus Cantrifusor* odlewał dzwon z polecenia *Ducis Heliae Ostrogiensis*, za co odebrał zapłaty zł. 200. — R. 1533 *Petrus Cantrifusor* podjął się odlać dla miasta dzwon zegarowy. Tenże r. 1536 zeznał przed aktami Radz., że od X. Tomasza Plebana z Oleśnicy odebrał kruszcu cetn. 13 na odlanie dzwonu.

### 11) Do stronicy 119.

Zbliżając do siebie prawdopodobieństwa, mniémaczy można, że i ten piękny, w płaskorzeźbie z bronzu r. 1510 odlany monument poświęcony, o którym mówi Stan. Górski w Tomie 2gim aktów Zygmunta I.: „*Sigismundus Rex fratri etiam suo Frederico Cardinali, aereum sepulcrum in Ecclesia Cathedrali ante magnum altare ponitur curavit*, w Krakowie był wyrobiony. Wiadomą jest rzeczą, że Zygmunta I. r. 1512. budowę zamku krak. prowadząc, pomocy włoskich mistrzów (Budowniczych) Bartłomieja i Franciszka używał, którzy prócz tego biegłymi byli rzeźbiarzami. — Może już oni wcześniej zagościli w Krakowie, i z nich który pomnik ten modelował, a odlewem jego mógł się zatrudniać Hans Behem (wyżej pag. 117) tu zapewne od kilku lat wcześniej osiedlony, skoro w r. 1518 już tu jakiegoś znaczenia i zaufania używał, bo łącznie z Janem Bajerem księgarzem krak. dał rękomię na zł. 115 za Szym. Hofmanem kupcem win, które tenże dłużen był Janowi Pieniążkowi Podstarościeму krak. — Są to tylko moje domniemania, dla tego chociażbym w wniosku się pomylił, nagany nie wysłuże.

Zastanowienia godne, że na żadnym monumencie kruszcowym, których tyle i tak pięknych w kościołach krak. widzieć się daje, żaden artysta odlewnik imienia ani monogrammu swego nie wyraził, wyjąwszy na pomniku Erazma Danigela syna Piotra Rajcy krak. w kościele Panny Maryi.

### 12) Do stronicy 135.

Za Zygmunta I. wyrabiano w Polsce znaczną ilość prochu. Król ten r. 1520 oblegając miasta pruskie w czasie wojny z Mistrzem krzyżackim, a mianowicie zamek Holland, pisał z Torunia do Jana Bonara Wielkorządcy krak.: „*De pulvere bombardario, volumus ut tantum nobis mittas, quantum ad maximum potes: vellemusque ut mitteres pro majoribus bombardis plus quam centum centenarios; pro pixidibus vero manualibus supra centum decem centenarios. Et si tantum non erit de nostro, tunc illum istic emas, de quo ut putamus satis Cracoviae invenies.* (Akta St. Górskiego.)

Nie będzie od rzeczy, gdy się tu zamieszczą niektóre wzmianki o wydatku prochów, z dawnego rejestru rewizyj przez delegowanych Seweryna i Fryderyka Bonarów sporządzonego.

|  |         |       |
|--|---------|-------|
| A. D. 1552 <i>in probationem globorum fusorum</i>        | Centen. | 2     |
| 9 Febr. <i>Pro adventu Reg. M<sup>tis</sup> Ungariae</i> | „       | 3 1/2 |
| 30 Maij. <i>Ad probat. pixidarios novos</i>              | „       | 2     |
| 4 Julii. <i>Leopolim missi</i>                           | „       | 40    |
| 18 Julii. <i>ad probat. globos lanych</i>                | „       | 2     |

|   |                                |
|---|--------------------------------|
| A. D. 1553. Na faiberki i inne strzelania w wesselię<br>Króla Jmci . . . . .  | Centen. 5                      |
| A. D. 1554 <i>Liblaviam</i> . . . . .   | 20 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> |
| A. D. 1556 <i>Vilna missi</i> . . . . .   | 199                            |
| „ <i>Peditibus bis Lublaviam exped.</i> . . . .   | 1 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>  |
| A. D. 1558 <i>Magn. Dno Palatino Podoliae</i> . . . . .   | 8                              |
| „ <i>Ad Podoliniecz</i> . . . . .   | 2                              |
| A. D. 1559. <i>Ad proband. tormenta ex Norimberga<br/>adducta, et unius parvi a D. Iosto Ludovico<br/>Decio</i> . . . . . | 1 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>  |

Od lat dawnych wyrabiano proch strzelniczy w okolicach Krakowa. R. 1623 ponosiło miasto takowe wydatki: Prochownikowi Czajowskiemu na drogę flor. 2. (Czajowice wieś przy Ojcowie). — Towarzyszowi jego gro. 12. — Za 25 łokci grubego płótna na płachty do suszenia prochu do dział flor. 2 gro. 15. — Hajdukowi co jeździł do Czajowic na strawę, na tydzień co przy prochu został flor. 1. — Prochownikowi z Czajowic od urobienia prochu kamieni 35 i pół, po gro. 50 od kamienia, flor. 59 gro. 5.

Miasto Kraków posiadało znaczne własne zapasy prochu. W tymże r. 1623 zapisaną jest uchwała Rajców krakow. na udzielenie prochu wojsku krajowemu, treści następującej: „My Rajcy krak., w sprawach Rzpltej zwołani i w Ratuszu zgromadzeni, dogadzając żądaniu JW. Stanis. Koniecpolskiego, Hetmana polnego kor., przez uródc. Teofila Szemberka imieniem jego wniesionemu, względem sprzedarzy na potrzebę Rzpltej dwudziestu cetnarów prochu strzelniczego (*pulveris tormentarii*);... chcąc tak Rzpltej i Ojczyźnie, w chwili smutnej niebezpiecznego wtargnięcia Tatarów z pomocą pośpieszyć, jako też JW. Hetmana poln., ściganiem uciekającego wroga zajętego, przychylności sobie wyjednać, zgodnie postanowiliśmy 20 cetnar. prochu sposobem sprzedarzy za gotowe pieniądze, z zbrojowni miejskiej ustąpić.“ R. 1631 cena kamienia prochu była złp. 14.

Z *Diaryusza konwokacji r. 1632. Sessya d. 12 Lipca.* — „Nakoniec niejaki Bizeth, mając kontrakt pewny między ś. p. Królem zmarłym a Cesarzem Jmcią, z strony przystawienia prochów z korony; któremu iż na komorach Wielko-polskich kilka set cetnarów prochu wyrobionego zahamowano i zaaresztowano,... prosi Król Jmć szwedzki aby takowego i prochy z aresztu wypuszczono, i do Cesarza Jmci sprowadzić pozwolono.“

Kramy w których w Krakowie proch strzelniczy sprzedawano, aż do r. 1684 znajdowały się w pośród rynku przy wadze miejskiej: w tym dopiero czasie Rajcy krak. uważając grożące z tąd niebezpieczeństwo miastu, nakazali wyprowadzić takowe pomiędzy mury miejskie przy bramie floriańskiej obok baszty pasamoniczej, i w tem też miejscu aż do czasów naszych, t. j. do rozebrania muru zewnętrznego w czasie zakładania przechadzek publicznych, dotrwały.

Jak znakomity był wydatek prochu przy zdarzających się uroczystościach, wskaże ta okoliczność iż w czasie przybycia Króla August. II.

do Łobzowa, Jan Krakier Rajca krakows. *pulveris nitrati Provisor*, z nakazu Rajców wydał prochu kamieni 15, a w dniu wjazdu nowoobranego Króla do miasta, wyszło prochu 13 kamieni, na uczczenie tej uroczystości.

W dawnych czasach proch strzelniczy także prywatni w domach robili. Xdz. Grodzicki w dziele: *Żywot i cuda ś. Jacka r. 1595* wydaniem, na pag. 195 pisze: „R. 1519 mieszczanin krak. Jan Saliternik, „pod saletrę z której proch do rusznic działają ognia więzszego do- „dawał &c., i kalectwu podpadł.“ — Więc robił proch.

### Omyłki znaczniejsze:

- Na stron. 47 wiersz 11 powinno być: r. 1505.  
 „ 109 „ 27 powinno być: r. 1674  
 „ 198 u samego spodu, powinno być: r. 1773.



# REGISTR.

## ZABYTKI MIASTA KRAKOWA.

|   | <i>Stron.</i> |
|---|---------------|
| <i>Zamek królewski w Krakowie . . . . .</i>                                       | <i>1.</i>     |
| <i>Ratusz miasta Krakowa . . . . .</i>  | <i>5.</i>     |
| <i>Wieża ratusza krak. . . . .</i>  | <i>14.</i>    |
| <i>Bramy krakowskie . . . . .</i>   | <i>23.</i>    |
| <i>Baszty otaczające Kraków . . . . .</i>   | <i>44.</i>    |
| <i>Mury, fossy i inne obrony Krakowa. . . . .</i>                                 | <i>65.</i>    |
| <i>Rondelle, Belluardy, Szańce . . . . .</i>                                      | <i>74.</i>    |
| <i>Zbrojownia miejska, Arsenal. Broń cechowa na<br/>basztach i t. p. . . . .</i>  | <i>79.</i>    |
| <i>Wiadomości o zbrojowni miejskiej i inwentarze<br/>broni cechowej . . . . .</i> | <i>95.</i>    |
| <i>Żołnierze miejscy krak. . . . .</i>  | <i>105.</i>   |
| <i>Ludwisarnia miejska i Ludwisarze . . . . .</i>                                 | <i>116.</i>   |
| <i>Różne wiadomości o dawnej broni . . . . .</i>                                  | <i>120.</i>   |
| <i>Spisy dawnej broni i szacunek jej . . . . .</i>                                | <i>129.</i>   |
| <i>Płatnerstwo . . . . .</i>  | <i>131.</i>   |
| <i>Niektóre szczegóły o dawnej broni . . . . .</i>                                | <i>132.</i>   |
| <i>Okazowania czyli popisy mieszczan krak. . . . .</i>                            | <i>136.</i>   |
| <i>Różne urządzenia tyczące się obrony . . . . .</i>                              | <i>139.</i>   |
| <i>Listy miasta Krakowa do Króla . . . . .</i>                                    | <i>141.</i>   |
| <i>Uchwały Rajców i Rady gminnej . . . . .</i>                                    | <i>144.</i>   |
| <i>Urządzenia, co do noszenia broni . . . . .</i>                                 | <i>151.</i>   |

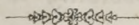
## DO DZIEDZINY PAMIĄTEK NALEŻĄCE WIADOMOŚCI.

|   |             |
|---|-------------|
| <i>Wit i Stanisław Stossowie, snycerze krak. . . . .</i>    | <i>156.</i> |
| <i>Malarze nadworni Królów polskich . . . . .</i>           | <i>162.</i> |
| <i>Drzeworytnictwo, kartownicy, i szpalernicy . . . . .</i> | <i>167.</i> |
| <i>O muzykach nadwornych Królów polskich . . . . .</i>      | <i>170.</i> |
| <i>Skromne zwyczaje stołowe Jagiellończyków . . . . .</i>   | <i>175.</i> |
| <i>Powitanie Królowej Barbary Zapolanki. . . . .</i>        | <i>—</i>    |
| <i>Turnieje w rynku krak. . . . .</i>                       | <i>176.</i> |
| <i>Dary ofiarowane Królowej Bonie . . . . .</i>             | <i>177.</i> |
| <i>Język niemiecki w Krakowie . . . . .</i>                 | <i>—</i>    |
| <i>Szczególny zwyczaj kościelny w Krakowie . . . . .</i>    | <i>179.</i> |

|  |      |
|--|------|
| <i>O zwyczajach mieszczan kra. przy strzelaniu do kurka</i>        | 180. |
| <i>Zwyczaje cechowe iglarzy krak.</i>                              | 184. |
| <i>O weselu Jadwigi córki Zygmunta I.</i>                          | 186. |
| <i>Kazania niemieckie w kościele Panny Maryi</i>                   | 187. |
| <i>Chronologia od r. 1543 i inne pisma</i>                         | 189. |
| <i>Kronika miasta Krakowa</i>                                      | 193. |
| <i>Oświecenie jakie było r. 1574</i>                               | —    |
| <i>Powitanie Anny Jagiellonki</i>                                  | 194. |
| <i>Przydatek do wiadomości o Królu Stefanie</i>                    | 195. |
| <i>Komora potrzebnych, Bank pobożny w Krakowie</i>                 | —    |
| <i>Usilność Zygmunta III. w budowaniu</i>                          | 196. |
| <i>Stalla w kościele Ś. Trójcy</i>                                 | 197. |
| <i>Napisy w pałacu królew. i mieś. Krakowie</i>                    | 198. |
| <i>Korona i pierścienie Zygmunta III.</i>                          | 201. |
| <i>Wjazd na Biskupstwo Królew. Jana Olbrachta</i>                  | 203. |
| <i>Ceremonia Hołdu m. Krakowa Królowi Władysławowi IV.</i>         | 206. |
| <i>Hołd pruski, temuż Królowi</i>                                  | 208. |
| <i>Skrzydła orle hussarów</i>                                      | 209. |
| <i>Wjazd Króla Jana Kazimierza</i>                                 | —    |
| <i>Przyjazd do Polski Królowej Eleonory</i>                        | 210. |
| <i>Szczególny rodzaj kary wojskowej</i>                            | 212. |
| <i>Wykonawca sprawiedliwości chce być Doktorem praktykującym</i>   | 213. |
| <i>Zamiar przeniesienia obrazu N. Panny Częstoskiej do Krakowa</i> | 214. |

### PRZYPISY.

|   |      |
|---|------|
| <i>O piwie świdnickiem</i>                        | 217. |
| <i>Wieża ratusza krak.</i>                        | —    |
| <i>Salomonowie mieszczanie krak.</i>              | 218. |
| <i>Sprzedarz materiałów z baszt i murów krak.</i> | 219. |
| <i>Fortyfikacye polowe przy Krakowie</i>          | 220. |
| <i>Krzysztof Miroszewski Inżynier</i>             | —    |
| <i>O rzece Niecieczy</i>                          | 221. |
| <i>Pobicie Tatarów przez Krakowian</i>            | —    |
| <i>O rzeczy wojennej z czasów Zygmunta I.</i>     | —    |
| <i>Zbroja pancerna.</i>                           | 222. |
| <i>Dzwon Katedry krak. Zygmunt</i>                | 223. |
| <i>Monumenta kościelne</i>                        | 224. |
| <i>O prochu</i>                                   | —    |



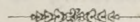




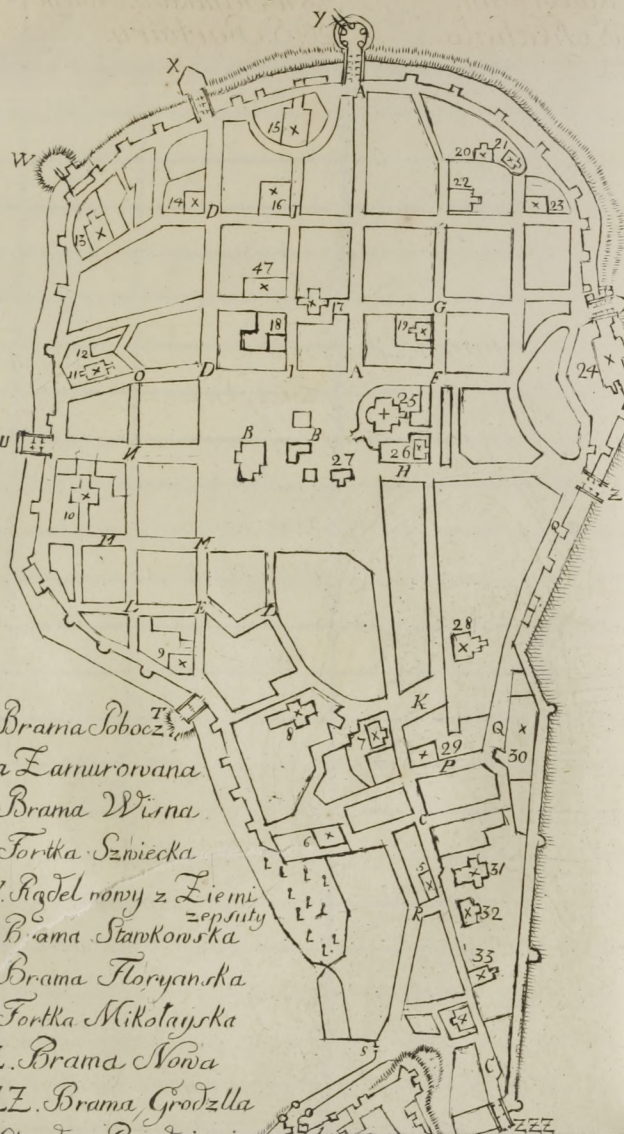
|  |             |
|--|-------------|
| <i>Stalla w kościele Ś. Trójcy . . . . .</i>                                 | <i>197.</i> |
| <i>Napisy w pałacu królews. i miész. Krakowie . . . . .</i>                  | <i>198.</i> |
| <i>Korona i pierścienie Zygmunta III. . . . .</i>                            | <i>201.</i> |
| <i>Wjazd na Biskupstwo Królew. Jana Olbrachta . . . . .</i>                  | <i>203.</i> |
| <i>Ceremonia Hołdu m. Krakowa Królowi Władysławowi IV. . . . .</i>           | <i>206.</i> |
| <i>Hołd pruski, temuż Królowi . . . . .</i>                                  | <i>208.</i> |
| <i>Skrzydła orle hussarzóv . . . . .</i>                                     | <i>209.</i> |
| <i>Wjazd Króla Jana Kazimierza . . . . .</i>                                 | <i>—</i>    |
| <i>Przyjazd do Polski Królowej Eleonory . . . . .</i>                        | <i>210.</i> |
| <i>Szczególny rodzaj kary wojskowej . . . . .</i>                            | <i>212.</i> |
| <i>Wykonawca sprawiedliwości chce być Doktorem praktykującym . . . . .</i>   | <i>213.</i> |
| <i>Zamiar przeniesienia obrazu N. Panny Częstoskiej do Krakowa . . . . .</i> | <i>214.</i> |

**PRZYPISY.**

|   |             |
|---|-------------|
| <i>O piwie świdnickiem . . . . .</i>                      | <i>217.</i> |
| <i>Wieża ratusza krak. . . . .</i>                        | <i>—</i>    |
| <i>Salomonowie mieszcianie krak. . . . .</i>              | <i>218.</i> |
| <i>Sprzedarz materiałów z baszt i murów krak. . . . .</i> | <i>219.</i> |
| <i>Fortyfikacye polowe przy Krakowie . . . . .</i>        | <i>220.</i> |
| <i>Krzysztof Miroszewski Inżynier . . . . .</i>           | <i>—</i>    |
| <i>O rzece Niecieczy . . . . .</i>                        | <i>221.</i> |
| <i>Pobicie Tatarów przez Krakowian . . . . .</i>          | <i>—</i>    |
| <i>O rzeczy wojennej z czasów Zygmunta I. . . . .</i>     | <i>—</i>    |
| <i>Zbroja pancerna. . . . .</i>                           | <i>222.</i> |
| <i>Dzwon Katedry krak. Zygmunt . . . . .</i>              | <i>223.</i> |
| <i>Monumenta kościelne . . . . .</i>                      | <i>224.</i> |
| <i>O prochu . . . . .</i>                                 | <i>—</i>    |



Sep:



S. Brama Sobieszewska  
 T. Brama Wierzbowa  
 U. Fortka Szwiecka  
 W. Rynek nowy z Ziemi  
 X. Brama Stawkowska  
 Y. Brama Floryjaska  
 Z. Fortka Mikolajska  
 ZZ. Brama Nowa  
 ZZZ. Brama Grodzka  
 a. Stradom Przedmiescie  
 b. Most przez maly  
 c. Krakowskie Przedmiescie przy  
 d. Ulica wielka przez  
 e. Wisla Brama w Kozimierz  
 f. Gliniana Brama  
 g. Skawinska Brama  
 h. Lydowska Brama  
 i. Lydowska Miasto  
 k. Ratusz  
 l. Hauptwoch  
 m. Most na Wielkiej Wiosie  
 n. Przewoz pod Zamkiem  
 o. Place Puste  
 p. Domy za Wisly zwane teraz Jozef  
 q. Sklad Solny Austriack  
 r. Kanal, ktorzy Zamek byl wziety

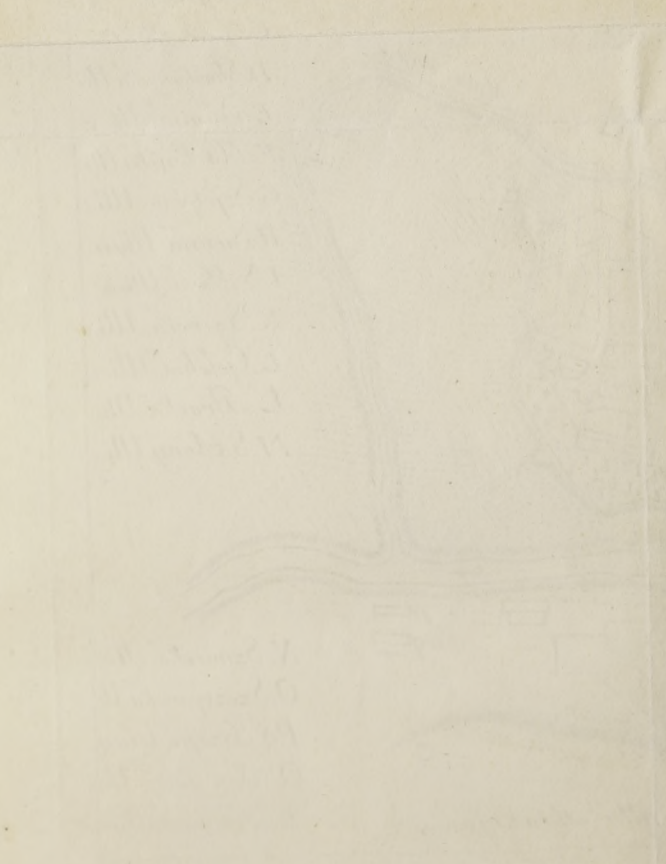
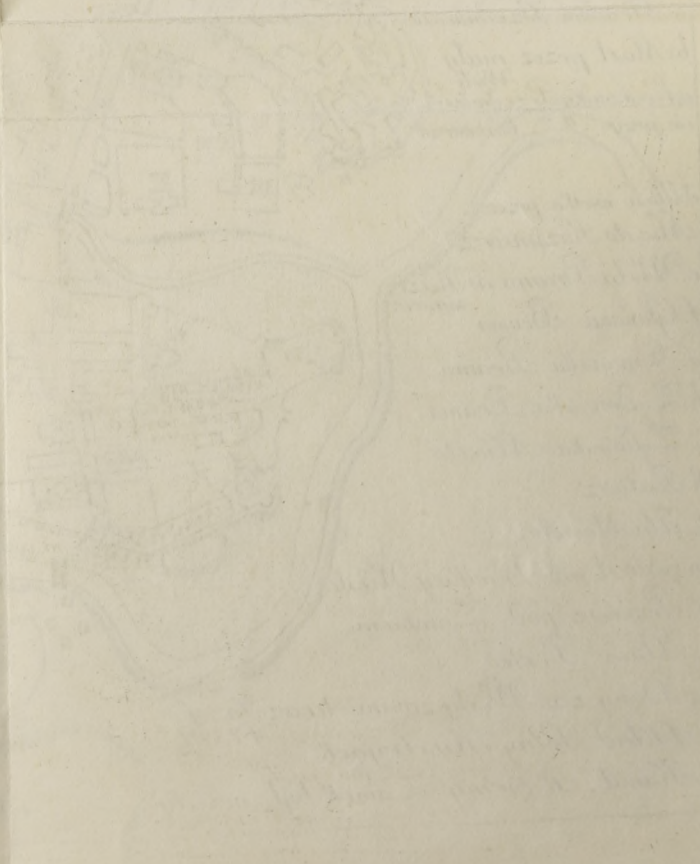
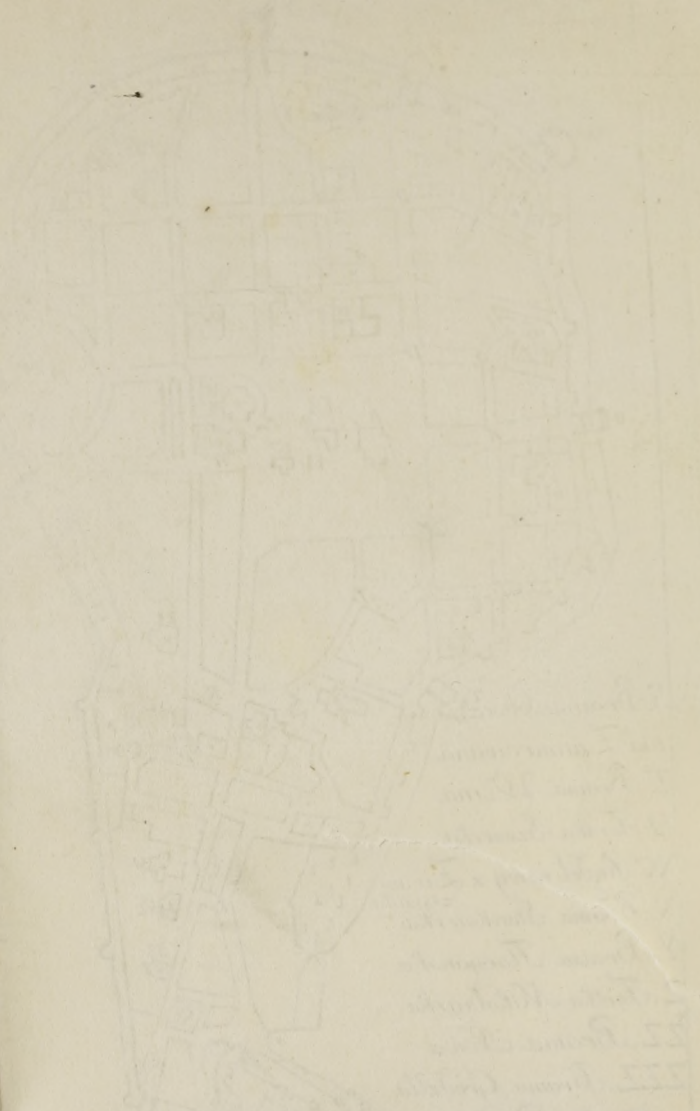
**Obiasnienie Znakow Kościoły**

|                           |                         |
|---------------------------|-------------------------|
| 1. Katedralny.            | 25. w Ryнку P. Maryi    |
| 2. S. Michala.            | 26. S. Barbary.         |
| 3. S. Terzego.            | 27. S. Wojciecha.       |
| 4. S. Jozego.             | 28. S. Trojcy.          |
| 5. S. Maryi Magda.        | 29. Kościółek S. Piotra |
| 6. Karmeli: Bosych        | 30. S. Jozefa.          |
| u S. Michala.             | 31. S. Piotra.          |
| 7. Ww. Swiglych.          | 32. S. Gdźrzeia.        |
| 8. XX. Franciszkanow.     | 33. S. Marcina.         |
| 9. Panien Norbertanek     | 34. O. Bernardynow      |
| 10. S. Anny.              | na Stradomin.           |
| 11. S. Szczepana.         | 35. XX. Misyonarzow     |
| 12. S. Macieja.           | 36. XX. Mlichowitow.    |
| 13. O. Reformatow.        | 37. S. Agnieszki.       |
| 14. S. Marka.             | 38. PP. Koletek.        |
| 15. XX. Siarow.           | 39. XX. Paulinow.       |
| 16. O. Bonifratrow.       | na Skalce.              |
| 17. S. Jana PP. Prezentek | 40. PP. Augustyanek.    |
| 18. O. Bernardynow        | 41. O. Augustyanow.     |
| na Zlobku.                | 42. S. Wawrzencia.      |
| 19. S. Tomasza.           | 43. Bozego Ciala.       |
| 20. S. Ducha.             | 44. O. Trynitarzow      |
| 21. S. Krzyza.            | 45. S. Jakuba.          |
| 22. S. Rocha.             | 46. Seminarium          |
| 23. S. Scholastyki        | w Zamku.                |
| 24. PP. Dominikanek       | 47. PP. Misierne        |
| na Grodku.                | na Ulicy S. Jana.       |



A. Floryjaska Ulica  
 B. Rynek.  
 C. Grodzka Ulica  
 D. Stawkowska Ulica  
 E. Wierzbowa Ulica  
 F. Mikolajska Ulica  
 G. Szpitalna Ulica  
 H. Sienna Ulica  
 I. S. Jana Ulica  
 K. Szeroka Ulica  
 L. Gotsbia Ulica  
 T. Bracka Ulica  
 M. S. Anny Ulica  
 N. Szwiecka Ulica  
 O. Szczepanska Ulica  
 P. S. Jozefa Ulica  
 Q. Jozefowa Ulica  
 R. Kanonowa Ulica

Magitta Krakusowa



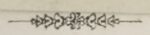


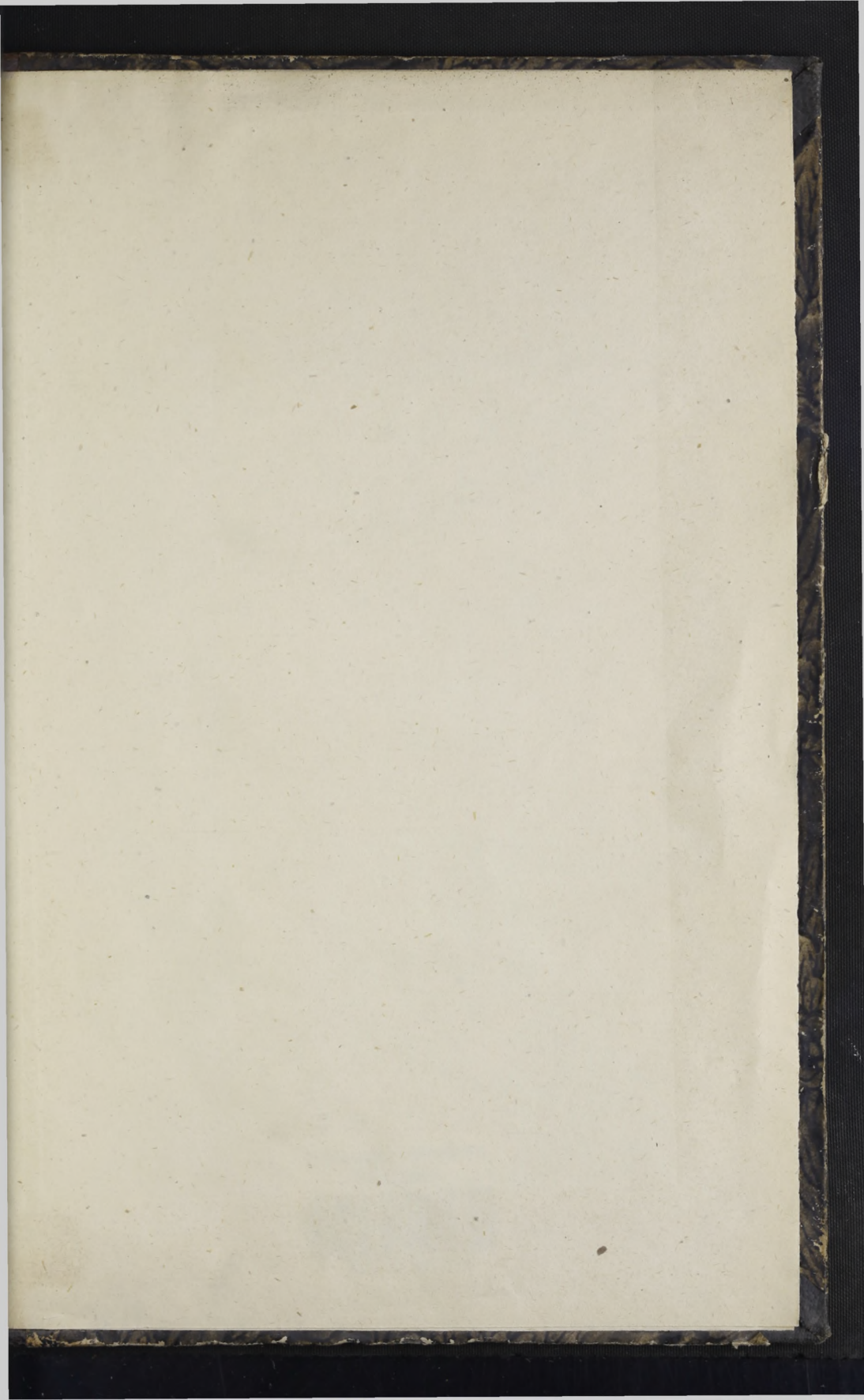
Oz  
Zu  
O  
Kc  
Ch  
Kr  
Os  
Po  
Pr  
Kc  
Us  
St  
Nc  
Kc  
W  
C

H  
S  
W  
P  
S  
W

Z

O  
W  
S  
S  
E  
K  
O  
P  
O  
Z  
L  
M  
C









Biblioteka Narodowa  
Warszawa



30001020986108



BIBLIOTEKA  
NARODOWA

2001895